



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

Wydział Humanistyczny

Instytut Filozofii

**Problem granic racjonalności:
Poppera polemika ze Schopenhauerem**

mgr Dawid Szombierski

numer albumu: 9028

promotor pracy doktorskiej:

prof. dr hab. Dariusz Kubok

Katowice 2025

Spis treści

Wstęp.....	5
Rozdział pierwszy: Nieoczywisty wpływ Schopenhauera na Poppera.....	15
1.1. „Pesymista” Schopenhauer.....	15
1.2. „Falsyfikacjonista” Popper.....	25
1.3. Stan badań na temat związków Poppera z filozofią Schopenhauera.....	35
1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.....	38
1.5. Zagadnienie wpływu Schopenhauera na Poppera.....	58
Rozdział drugi: Schopenhauer i Popper w obliczu problemu fundamentu wiedzy.....	61
2.1. Krytycyzm separacyjny, czyli podstawowe rozróżnienia w stanowiskach epistemologicznych Schopenhauera i Poppera.....	66
2.1.1. Odróżnienie logiki i genezy poznania.....	67
2.1.2. Problem Kanta.....	71
2.1.2.1. Schopenhauera rozwiązanie problemu demarkacji.....	73
2.1.2.2. Poppera kryterium nauk empirycznych.....	76
2.1.2.3. Schopenhauer i Popper a „problem Kanta”.....	81
2.1.3. Podział na sferę zjawisk i rzeczy samych w sobie.....	82
2.1.3.1. Schopenhauer o przedstawieniu i woli.....	85
2.1.3.2. Poppera krytyka idealizmu.....	88
2.1.3.3. Popper o rzeczach samych w sobie.....	91
2.1.3.4. Schopenhauer i Popper o noumenie oraz fenomenach.....	95
2.1.4. Genetyczne <i>a priori</i>	97
2.1.5. Schopenhauer i Popper a metoda filozofowania.....	99
2.1.6. Krytyka idealistów niemieckich.....	100
2.1.6.1. Schopenhauer przeciwko trzem sofistom.....	102
2.1.6.2. Popper wobec filozofii proroczej.....	104
2.1.6.3. Schopenhauera i Poppera krytyka idealistów niemieckich.....	106
2.2. Schopenhauera krytycyzm epistemologiczny i Poppera krytycyzm antydogmatyczny.....	107
2.2.1. Nauka jako wiedza omylna.....	108
2.2.1.1. Filozofia nauki Schopenhauera.....	109

2.2.1.2. Falsyfikacjonizm Poppera.....	111
2.2.1.3. Schopenhauer i Popper jako fallibiliści.....	113
2.2.2. Trylemat fundamentalisty epistemologicznego.....	114
2.2.2.1. Immanentny dogmatyzm Schopenhauera.....	115
2.2.2.2. Poppera antyfundamentalizm epistemologiczny.....	116
2.2.2.3. Schopenhauer i Popper wobec trylematu fundamentalisty epistemologicznego.....	117
2.2.3. Ścieżki krytycyzmu.....	118
2.3. Schopenhauer i Popper w obliczu zagadki świata.....	119
2.4. Problem granic racjonalności a zagadnienie fundamentu wiedzy.....	122
Rozdział trzeci: Schopenhauer i Popper a granice biologii.....	126
3.1. Schopenhauer i Popper w obliczu problemu ewolucji.....	127
3.1.1. Schopenhauer a teoria ewolucji Lamarcka.....	131
3.1.2. Popper a ewolucyjna synteza.....	136
3.1.3. Stanowiska metafizyczne Schopenhauera i Poppera a nauki biologiczne.....	140
3.2. Problem emergencji.....	142
3.2.1. Schopenhauera koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli.....	144
3.2.2. Popper o emergencji.....	146
3.2.3. Emergentyzm w stanowiskach Schopenhauera i Poppera.....	148
3.3. Problem wolności oraz zagadnienie gilotyny Hume'a.....	149
3.3.1. Schopenhauer o wolności i negacji woli.....	150
3.3.2. Popper indeterminista w obronie ludzkiej wolności.....	152
3.3.3. Negacja woli istnienia a samotranscendencja.....	155
3.4. Granice racjonalności a nauki biologiczne.....	157
Zakończenie.....	161
Bibliografia.....	165
Streszczenie.....	178
Summary.....	179

Wstęp

Rozum przez pewną skłonność swej natury pobudzony zostaje do wykraczania poza użytkowanie doświadczalne ku temu, by w czystym jedynie użyciu, za pomocą samych tylko idei wykraczać poza najdalsze granice wszelkiego poznania i znajdować spokój dopiero po zamknięciu kręgu swego przebiegu, w całości systematycznej, która polega sama na sobie¹.

Immanuel Kant

Ludzką racjonalność można postrzegać jako pewien cud, ponieważ miliardy lat ewolucji życia na Ziemi w wyniku wielu szczęśliwych zbiegów okoliczności doprowadziły drogą drobnych modyfikacji oraz przeobrażeń do powstania wiedzy, której najdoskonalszym typem jest poznanie naukowe. Immanuel Kant w obliczu spektakularnych sukcesów mechaniki klasycznej zastanawiał się nad możliwością naukowej metafizyki. W *Krytyce czystego rozumu* jednoznacznie stwierdził, że w obrębie czystego rozumu nie da się sformułować dowodu na istnienie absolutu, a także nie sposób odpowiedzieć na liczne fundamentalne pytania filozoficzne. Tak królewiecki myśliciel wyznaczył granice racjonalności. Arthur Schopenhauer poszedł o krok dalej, ponieważ na gruncie swojej woluntarystycznej metafizyki spróbował zmierzyć się z częścią nierozwiązanych problemów, ale mimo wszystko respektował postulat ograniczenia poznania do granic możliwego doświadczenia. Karl R. Popper mimo wielkiego szacunku do tych dwóch myślicieli na gruncie swojego krytycznego racjonalizmu zrewidował problemy Kanta, a przez to sformułował koncepcję samokrytycznego rozumu, otwartego na modyfikacje, czyli pozbawionego ostatecznych granic.

Podstawowym celem tej pracy jest zbadanie związków krytycznego racjonalizmu Poppera z filozofią Schopenhauera. Rozważania składają się z trzech części. Pierwsza ma charakter historyczno-filozoficzny, ponieważ systematyzuje dane przemawiające za zasadniczo nieznanym w literaturze przedmiotu wpływem Schopenhauera na Poppera. Druga zestawia stanowiska epistemologiczne tych

¹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. M. Żelazny, w: Idem, *Dziela zebrane*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 688 (B 825).

myślicieli w kontekście podstawowych problemów z zakresu teorii poznania ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy obecnej w pismach Kanta. Trzecia omawia koncepcje metafizyczne tych myślicieli w kontekście filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne.

Rozważania komparatystyczne mają na celu zbadać zakres wpływu jednego filozofa na drugiego. W tym kontekście należy doprecyzować termin „wpływ”, a warto to zrobić poprzez przywołanie następującej uwagi Poppera.

Jeżeli więc mówię, że pewne idee Buddy są zgodne z pewnymi ideami Schopenhauera lub że przeczą niektórym pomysłom Nietzschego, nie mówię o umysłowych procesach myślowych tych ludzi ani o ich wzajemnych stosunkach. Jeżeli jednak mówię, że Nietzsche znajdował się pod wpływem pewnych idei Schopenhauera, mam wówczas na myśli to, że procesy myślowe Nietzschego znajdowały się pod przyczynowym oddziaływaniem jego lektury Schopenhauera. Mamy więc w rzeczywistości dwa różne światy: świat *procesów myślowych* i świat *wytworów procesów myślowych*. Podczas gdy poprzednie stać mogą do siebie w stosunku *przyczynowym*, drugie pozostają do siebie w stosunku *logicznym*².

Celem tej pracy jest przede wszystkim analiza logicznego stosunku zachodzącego między stanowiskami Schopenhauera oraz Poppera, jednak rozważania nie będą redukowane tylko do tej perspektywy. Należy odróżnić też dwa rodzaje wpływu: pozytywny i negatywny. Pojęcie „wpływu pozytywnego” polega na tym, że jeden myśliciel przejął od innego pewien aspekt jego stanowiska, na przykład problem, metodę, założenia itp. Termin „wpływ negatywny” dotyczy odmiennej sytuacji, w której poglądy formułowane są w kontrze do określonego podejścia. Istotne różnice w poglądach tych filozofów można zinterpretować w kategorii wpływu negatywnego, jako pewną formę polemiki Poppera ze Schopenhauerem, o czym mówi podtytuł niniejszej rozprawy. Przesłanką do takiego podejścia są liczne dane zebrane w pierwszym rozdziale, argumentujące za tym, że Popper uważał Schopenhauera za jednego z najważniejszych oraz niesłusznie zapomnianych filozofów, co więcej studiował jego dzieła przez całe życie, a także twierdził, iż dzięki nim zrozumiał myśl Kanta.

Należy uczciwie przyznać, że ustalenie kompletnej oraz wolnej od wątpliwości genezy dowolnego stanowiska filozoficznego nie wydaje się możliwe. Niniejsza praca jest pewną propozycją nowego spojrzenia na źródło krytycznego racjonalizmu Poppera,

² K.R. Popper, *Logika, fizyka i historia – pogląd realistyczny*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 353-354.

a tym samym dąży do zrewidowania dyskusji na ten temat. Jednak nie znaczy to wcale, iż niniejsza wykładania ma na celu zakwestionowanie dobrze znanych i opracowanych w literaturze przedmiotu związków Poppera z logicznymi empirystami, szeroko pojętymi neokantystami czy innymi myślicielami.

Pierwszy rozdział rozpoczyna zwięzłe omówienie recepcji myśli Schopenhauera i Poppera, podkreślające specyficzną relację między dziełami tych filozofów a ich wykładaniami w klasycznych sporach oraz podręcznikach. Na temat tych myślicieli krąży wiele nieraz wykluczających się przekonań, więc rozważania należy rozpocząć od ustosunkowania się do literatury przedmiotu. Perspektywa obecna w tej pracy wykracza poza znane interpretacje, co wynika przyjętych założeń dotyczących rekonstrukcji stanowisk bohaterów tej pracy, o czym więcej w dalszej partii tekstu. Po szkicowym przybliżeniu recepcji przyjdzie czas na analizę stanu badań dotyczącego związków między tymi dwoma filozofami. Największy brak w literaturze przedmiotu polega na zignorowaniu przez badaczy licznych uwag Poppera na temat Schopenhauera. Ta luka badawcza zostanie wypełniona. W tym kontekście bardzo cenne są spostrzeżenia w nieopublikowanej dotąd korespondencji Poppera z Bryanem Magee, znakomitym popularyzatorem filozofii oraz badaczem myśli autora *Świata jako woli i przedstawienia*. Te listy zostaną również poddane analizie. Rozważania uzasadnią pierwszą tezę pracy:

Dzieła Schopenhauera wpłynęły na filozofię Poppera.

Tak sformułowane twierdzenie podkreśla bezpośredni związek zachodzący między tymi dwoma filozofami. Przywołane uwagi Poppera o Schopenhauerze jednoznacznie wskazują, że myśliciel ten przez całe życie studiował dzieła autora *Świata jako woli i przedstawienia* oraz wpłynęły one na jego interpretację myśli Kanta. Oprócz tego dociekania przybliżą zapomniane oddziaływanie Schopenhauera na myślicieli niemieckojęzycznych w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku, a także związany z tym zagadnieniem niezbyt znany spór o pesymizm. Już teraz warto zasygnalizować, że Schopenhauer był szczególnie wpływowym myślicielem w kręgach niemieckojęzycznych na przełomie XIX i XX wieku, a jego oddziaływanie w Austrii było porównywalne do znaczenia heglizmu w Niemczech. Nie dziwi stąd wpływ myśli autora *Świata jako woli i przedstawienia* na Poppera czy Ludwiga Wittgensteina. Rozważania w pierwszej części pracy uzasadnią tezę mówiącą o istotnym

oddziaływaniu Schopenhauera na Poppera, co będzie stanowiło przesłankę do podjęcia próby zbadaniu zakresu tego wpływu za sprawą rozważań komparatystycznych.

Dociekania zawarte w drugim rozdziale porównują stanowiska epistemologiczne Schopenhauera i Poppera w kontekście zagadnienia fundamentu wiedzy, który ściśle łączy się z określoną przez Poppera mianem „problemu Kanta” kwestią demarkacji między naukami empirycznymi a metafizyką oraz naukami formalnymi. Tematykę tą wyraża obecny w tytule pracy problem granic racjonalności, ponieważ z jednej strony odnosi się do próby odróżnienia podstawowych typów wiedzy, a z drugiej aspiruje do wskazania granic możliwości poznania, co odsyła do dziedzictwa *Krytyki czystego rozumu*. Dociekania te dotyczące kluczowych zagadnień z zakresu teorii poznania ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy obecnej pismach królewieckiego myśliciela nazywane są „epistemologicznymi”, takie podejście w świetle współcześnie przyjętych standardów wydaje się oczywiste i zrozumiałe, ale należy mieć na uwadze, iż Kant i Schopenhauer nie posługiwali się tym terminem, a zyskał on popularność dopiero w XIX wieku. Przeprowadzone rozważania komparatystyczne pokażą, że podstawowe podobieństwo w poglądach Schopenhauera i Poppera wynika z tego, iż obaj są przeciwnikami psychologizmu, czyli ufundowania teorii poznania na psychologii, co w niniejszej pracy wiąże się z zagadnieniem określonym mianem „podziału na logikę i genezę poznania”, wyrastającym z rozróżnienia obecnego w dedukcji transcendentalnej na pytania o fakty i o prawa. Jednak zachodzą również daleko idące różnice między koncepcjami tych myślicieli, wynikające z innego rozwiązania zagadnienia demarkacji. Powyższe uwagi wyraża druga teza pracy:

Podstawowe podobieństwa między stanowiskami epistemologicznymi Schopenhauera oraz Poppera wynikają z tego, iż obaj myśliciele – tak jak Kant – przestrzegają odróżnienia na logikę i genezę poznania, a także – nawiązując do autora Krytyki czystego rozumu – formułują autorskie rozstrzygnięcia problemu demarkacji, ale różnice między ich poglądami z zakresu teorii poznania wynikają z tego, że w inny sposób rozwiązują „problem Kanta”.

Tak postawiona teza odnosi się również do zagadnienia genezy krytycznego racjonalizmu oraz próby wskazania zakresu wpływu Schopenhauera na Poppera. Kością niezgody wśród kontynuatorów i badaczy myśli Kanta było ujęcie natury poznania związane z trudnością interpretacji idei podmiotu transcendentalnego. Zasadniczo

dominowały głosy, które można określić mianem „krytyki metafizycznej”, ponieważ eksponowano zagadnienie prawomocności czy ważności wiedzy, przeciwstawiając się interpretowaniu apriorycznych warunków poznawczych w kategoriach psychologicznych. Z drugiej strony orędownicy podejścia, które można nazwać „krytyką antropologiczną”, próbowali niejako zastąpić zagadnienia epistemologiczne za sprawą dociekań psychologicznych lub kulturowych, co prowadziło do psychologizmu. Schopenhauer i Popper prezentują bardzo nietypowe podejście w tradycji myślicieli odnoszących się do Kanta, ponieważ świadomie odróżniają konteksty logiki i genezy poznania, ale rozważania prowadzą w obu tych obszarach. Na tym gruncie interpretują niezależne od doświadczenia antycypacje jako genetyczne *a priori*, co stanowczo wykracza poza perspektywę z *Krytyki czystego rozumu*. Innymi słowy, kantyzm Poppera ma istotny rys schopenhauerowski, ponieważ przeciwstawia się psychologizmowi, ale jednocześnie uznaje niezależne od doświadczenia antycypacje w kategoriach poznania apriorycznego.

Teza druga wspiera argumentację za wpływem pozytywnym Schopenhauera na Poppera – szczególnie wiąże się to z tym, jak myśliciele wyznaczają granice między logiką i genezą poznania – jednak również zawiera część odnoszącą się do zagadnienia możliwego wpływu negatywnego, związanego z odmiennymi rozwiązaniami przez tych myślicieli „problemu Kanta”. Inaczej wyznaczają oni linie demarkacyjne między naukami empirycznymi oraz metafizyką i naukami apriorycznymi, co ma daleko idące konsekwencje, które są przedmiotem trzeciego rozdziału. W tym kontekście warto zapowiedzieć interesujący problem, wynikający z tego, że Schopenhauer na ponad sto lat przed publikacją *Logiki odkrycia naukowego* postrzegał nauki empiryczne jako przykład wiedzy omylnej – te fallibilistyczne stanowisko łączył z poglądem, wedle którego zdanie ogólne może zostać obalone za pomocą zdania jednostkowego.

W drugiej części podstawowe zagadnienia będą odnoszone do pism Kanta, Schopenhauera, Poppera oraz różnych kontekstów. Wielość perspektyw rodzi potrzebę użycia pewnych kategorii porządkujących dociekania. Z tego powodu zostanie zastosowana typologia autorstwa Dariusza Kuboka wyróżniająca trzy typy krytycyzmu: separacyjny, epistemologiczny i antydogmatyczny. Kategoria krytycyzmu separacyjnego pomoże wskazać podobieństwa w poglądach dwóch bohaterów tej pracy polegające na przeprowadzeniu podobnych rozróżnień epistemologicznych. Jednak ci

filozofowie na tych podstawowych dystynkcjach budują odmienne modele myślenia o wiedzy: Schopenhauer jest przedstawicielem krytycyzmu epistemologicznego, gdy stanowisko Poppera wpisuje się w kategorię krytycyzmu antydogmatycznego.

Rozważania zawarte w trzecim rozdziale zestawiają stanowiska metafizyczne Schopenhauera i Poppera w kontekście filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne. Związki Poppera z ewolucjonizmem są znane i oczywiste, ale wątpliwości może rodzić idea odniesienia poglądów Schopenhauera do tych problemów. W pracy zaproponowano autorską interpretację woluntarystycznej metafizyki autora *Świata jako woli i przedstawienia* jako pewnego projektu, który przeciwstawia się podstawowym twierdzeniom wczesnej teorii ewolucji Jeana B. de Lamarcka.

Nie wydaje się uzasadnione odmawianie Lamarckowi miana „przedstawiciela nauk biologicznych”, ponieważ spory darwinistów z lamarkistami pozostały nierozstrzygnięte w XIX wieku. Te aporetyczne dyskusje między konkurencyjnymi podejściami badawczymi rozwiązano dopiero za sprawą ewolucyjnej syntezy, polegającej na połączeniu idei doboru naturalnego z teorią dziedziczenia, co miało miejsce ponad pięćdziesiąt lat po ukazaniu się *O powstaniu gatunków*. Zatem jeżeli ktoś twierdzi, że Lamarck nie był biologiem, to również nie powinien tak nazywać Charlesa Darwina. Szerzej ten problem zostanie omówiony w odpowiednim miejscu.

Dociekania w trzecim rozdziale rozpocznie szkic historyczny rozwoju nauk biologicznych od XVII wieku do XX-wiecznej ewolucyjnej syntezy. Umożliwi to ustosunkowanie stanowisk metafizycznych Schopenhauera i Poppera do zagadnienia ewolucji biologicznej. Następnie zostaną porównane poglądy tych dwóch myślicieli. Centralnym problemem będzie odniesienie ich koncepcji do problemu emergencji. Dociekania te określane są mianem „metafizycznych”, ponieważ dotyczą zagadnień związanych z obszarem empirii, ale jednocześnie poza nią wykraczających – to koresponduje z paletą znaczeniową greckiego przedrostka „μετά”. Co najmniej od czasów Androniskosa z Rodos filozofowie dość swobodnie posługują się terminem „metafizyka”, a tym samym nie istnieją poważne przesłanki, aby nie określać w ten sposób części rozważań bohaterów tej rozprawy. Dociekania komparatystyczne w trzeciej części pracy uzasadnią następującą tezę:

Podstawowa różnica w stanowiskach metafizycznych Schopenhauera i Poppera polega na tym, że Popper odrzuca klasyczną problematykę metafizyczną, a zamiast niej proponuje podejście ewolucyjne, podczas gdy Schopenhauer próbuje pogodzić pewną formę platonizmu z naukowym obrazem świata, co jest konsekwencją innego rozwiązania problemu demarkacji.

Schopenhauer i Popper nie są obojętni wobec dorobku nauk przyrodniczych oraz prowadzą rozważania w duchu *Krytyki czystego rozumu*, ale jednocześnie odrzucają pogląd Kanta, iż metafizyka dotyczy poznania apriorycznego, czyli może być wywiedziona tylko z pojęć. Przez wzgląd na znaczące podobieństwa, wydaje się nawet, że Poppera podejście do metafizyki ma charakter schopenhauerowski. Jednak między tymi myślicielami zachodzą również istotne różnice wynikające z odmiennego rozwiązania „problemu Kanta”. W świetle zaproponowanej interpretacji Schopenhauera koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli prezentuje pewien emergentny model rzeczywistości, ale filozof łączy naukowy obraz świata ze specyficznie zreinterpretowaną teorią idei Platona, a z tego powodu ujmuje świat jako statyczny czy też zamknięty, a wolność polega tylko na negacji woli, czyli uwolnieniu się od życia za sprawą kontemplacji estetycznej lub czynów miłosierdzia. Z kolei emergentyzm Poppera wyraża koncepcja wszechświata otwartego, zakładająca możliwość poprawy rzeczywistości, co łączył myśliciel z ideą optymizmu. Biorąc pod uwagę te istotne różnice, możliwy jest negatywny wpływ Schopenhauera na Poppera – taka hipoteza wydaje się uzasadniona, gdy uwzględni się rolę, jaką ten filozof dla niego odegrał. Jednak najważniejszym zadaniem trzeciej tezy jest dopełnienie rozważań komparatystycznych, które wyrażają tytułowy problem granic racjonalności w stanowiskach tych dwóch filozofów: Schopenhauer na gruncie swej metafizyki dociera do kresu wyrażalności poznania, tego, co nieokreślone, to znaczy woli będącej przejawem noumenu, gdy zdaniem Poppera granice wiedzy są tymczasowe, ponieważ idea krytycyzmu pozwala przekraczać zastane ograniczenia, nie tylko epistemologiczne, ale również społeczno-kulturowe, co toruje drogę do budowania i odkrywania „nowych światów”.

Można wyróżnić dwie podstawowe metody tej pracy: historyczno-filozoficzną oraz komparatystyczną. W pierwszej części będą dominować rozważania głównie o charakterze genetycznym. Sprawą istotną w kontekście niniejszych badań jest

rekonstrukcja kontekstu historycznego recepcji najważniejszych idei filozoficznych i naukowych. Dociekania będą również uwzględniały materiały archiwalne. Cytaty z nieopublikowanych źródeł są podawane w dwóch wersjach – takie postępowanie wydaje się wskazane przez wzgląd na trudność w dostępie do tych danych oraz arbitralność procedury przekładu. Pozostałe cytaty zasadniczo pochodzą z dostępnych tłumaczeń. W przypadku braku polskojęzycznej wersji danej pozycji przytaczane fragmenty podawane są w autorskim przekładzie, co sygnalizuje przypis do zagranicznego źródła.

Z kolei w drugim i trzecim rozdziale rozważania mają charakter przede wszystkim porównawczy. Stosowaną metodę komparatystyczną można określić mianem „analizy problemowej”, ponieważ autorskie rekonstrukcje stanowisk dwóch myślicieli będą odnoszone do problemów filozoficznych. Zatem w pracy wyróżnia się metodę historyczno-filozoficzną oraz komparatystyczną. Analiza problemowa będzie wsparta typologią krytycyzmu oraz rozważaniami z zakresu historii idei. Należy mieć na uwadze, iż w wielu obszarach nauk humanistycznych istotnym elementem postępowania badawczego jest interpretacja tekstu, a procedura ta w przypadku zagadnień filozoficznych nie cechuje się ścisłością. Takie podejście pomoże zrealizować podstawowe zadania badawcze tej pracy.

Należy doprecyzować założenia rekonstrukcji stanowisk Schopenhauera i Poppera, które wraz z przyjętą metodą nadadzą kształt interpretacjom wykraczającym poza wykładnie obecne w literaturze przedmiotu. Jeżeli chodzi o Schopenhauera, to sprawa wydaje się pod tym kątem prosta, że filozof ten na początku swojego *opus magnum* zawarł klucz do odczytania jego pism. Stwierdził, że warunkiem zrozumienia *Świata jako woli i przedstawienia* jest zapoznanie się z jego pracą doktorską, czyli *Czworakim korzeniem zasady racji dostatecznej* oraz zatytułowanym *Krytyka filozofii Kanta* dodatkiem do jego głównego dzieła. Oczywiście myśliciela bezwzględny wymogi wobec czytelnika jest znajomość pism Kanta³. Schopenhauer pod koniec życia przygotował pięciotomową edycję dzieł zebranych, którą opatrzył sentencją „*Non multa*.”⁴, co można przetłumaczyć jako „Nieliczne.”. Wyrażenie to stanowi nawiązanie również do łacińskiej frazy „*multum, non multa*” – jej sens można oddać: „niewiele, ale

3 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 5-7.

4 A. Schopenhauer, *Die Welt als Wille und Vorstellung*, t. 1, w: Idem, *Arthur Schopenhauers Werke in fünf Bänden*, t. 1, Haffmans Verlag, Zürich 1988, s. 1.

gruntownie”. Kluczowe jest to, że w ten sposób chciał on podkreślić, iż pisma zawarte w tej edycji stanowią wyraz jego filozofii, a tym samym odciął się od swej spuścizny zawartej w rękopisach. W niniejszej pracy rekonstrukcja stanowiska Schopenhauera respektuje wytyczne samego myśliciela, co nie jest normą w literaturze przedmiotu. Ostatnimi czasy badacze analizują wydane pośmiertnie pisma, między innymi notatki z wykładów berlińskich – bez wątpienia takie postępowanie dostarcza cennej perspektywy i umożliwia na nowo odczytać jego dzieła, ale też naraża na nadinterpretacje⁵. Ponadto Archiwum Popperowskie w Klagenfurcie zawiera różne edycje dzieł zebranych Schopenhauera i mniej istotne pisma, ale nie posiada dostępu do modnych w różnych kręgach prac wydanych pośmiertnie szczególnie *Erystyki* i wspomnianych wykładów z czasu pobytu w Berlinie, więc Popper ich prawdopodobnie nie znał, a z tego powodu uwzględnianie spuścizny rękopiśmiennej w rekonstrukcji stanowiska Schopenhauera zbędnie komplikowałoby rozważania.

W przypadku Poppera sprawa jest o tyle trudna, że był on myślicielem problemowym, który stale rozwijał swoje poglądy i nie dążył do zbudowania spójnego systemu. Zwykle argumentuje się za tym, iż centralnym elementem jego filozofii jest koncepcja falsyfikacji związana z rozwiązaniem problemem demarkacji, ale problematyczne w takim ujęciu sprawy jest to, że zaproponowane przezeń kryterium nauk empirycznych nie specjalnie łączy się z obecnym w późnych pismach ewolucyjnym podejściem do epistemologii oraz koncepcją trzech światów. Proponuję inne podejście, uważam, że jego książki z lat 30 XX wieku (czyli *Logikę odkrycia naukowego* i *Dwa podstawowe problemy teorii poznania*) z późniejszymi publikacjami łączy krytyka psychologizmu. Innymi słowy, spróbuję zinterpretować filozofię Poppera jako pewien względnie spójny model myślenia o wiedzy, którego podstawowym celem jest argumentacja za specyficznie rozumianą ideą obiektywności wiedzy. Należy mieć na uwadze, że przedłożone w niniejszej pracy rekonstrukcje stanowisk Schopenhauera i Poppera są jednymi z wielu możliwych interpretacji ich pism.

Niniejsza praca bada zagadnienia z zakresu historii idei, szczególnie zasadniczo nieznane związki krytycznego racjonalizmu z dziełami Schopenhauera, ale ma również charakter filozoficzny. Tytułowy „problem granic racjonalności” wyraża podstawowe zadania badawcze związane z rozważaniami komparatystycznymi dotyczącymi

5 Zob. 1.1. „Pesymista” Schopenhauer.

stanowisk epistemologicznych i metafizycznych dwóch filozofów, a także zawiera w sobie pewną aspirację, jaką jest ponowne zmierzenie się z dziedzictwem *Krytyki czystego rozumu*. W tradycji myślicieli odnoszących się do Kanta problem granic racjonalności dotyczy podstawowych zagadnień z zakresu teorii poznania. Problemy te wiążą przede wszystkim kwestią ważności czy prawomocności wiedzy, a tym samym racjonalność nie jest pojęta psychologicznie, tylko epistemologicznie lub metafizycznie.

Szczególnie dziękuję prof. Dariuszowi Kubokowi za spolegliwe wspieranie mojej aktywności naukowej oraz pełnienie funkcji promotora rozprawy doktorskiej. Bardzo dziękuję za liczne dyskusje i wnikliwe uwagi dr. Witoldowi Marzędzie, promotorowi pomocniczemu. Jestem wdzięczny prof. Wojciechowi Sademu za całą współpracę, dr. Thomasowi Hainscho za konsultacje oraz pomoc przy materiałach archiwalnych, dr. Jackowi Francikowskiemu za wsparcie mnie swoją wiedzą biologa, a także dr. Henry’emu Hardemu za pomoc w dotarciu do zapomnianego przez świat dokumentu.

Dziękuję za konsultacje prof. Brianowi Boydowi, prof. Gabrieli Besler, prof. Krzysztofowi T. Wieczorkowi, dr. Michałowi Dobrzańskiemu, dr. Szymonowi Makule i dr hab. Krzysztofowi Szymankowi, prof. UŚ. Jestem wdzięczny za dyskusje na konferencjach – podczas których mogłem prezentować podstawowe założenia i twierdzenia tej pracy – osobom takim jak prof. Jeremy Shearmur, prof. Reinhard Neck, prof. Matthias Koßler i dr Jens Lemanski. Dziękuję Karl Popper Archives, Bryan Magee’s Estate, Kennys Bookshop oraz Kathryn Troyan za zgodę na zacytowanie materiałów archiwalnych. Oczywiście za treść niniejszej rozprawy odpowiedzialność ponosi autor.

Rozdział pierwszy: Nieoczywisty wpływ Schopenhauera na Poppera

Jak można uzasadnić przedstawienie Arthura Schopenhauera i Karla R. Poppera jako dwóch pokrewnych duchowo myślicieli?⁶.

Alfred Dederer

Pomysł porównania stanowisk filozoficznych Arthura Schopenhauera i Karla R. Poppera może wydawać się trudny do uzgodnienia z popularnymi wyobrażeniami na temat tych myślicieli. Podstawowe zadanie badawcze w niniejszej pracy wydaje się kontrowersyjne, ale dociekania w pierwszym rozdziale wskażą coś więcej niż przesłanki do podjęcia badań komparatystycznych, ponieważ zostanie uzasadniona teza, wedle której dzieła Schopenhauera wpłynęły na filozofię Poppera.

Na początku rozważania pokrótce przybliżą szkic recepcji oraz standardowe wykładnie myśli tych dwóch filozofów. Oczywiście biorąc pod uwagę ilość literatury przedmiotu, zostaną przywołane wybrane prace. Następnie dociekania skupią się na stanie badań na temat związków Poppera z dziełami Schopenhauera. Różni badacze sygnalizowali podobieństwa w koncepcjach tych dwóch filozofów, jednak nikt nie poddał systematycznej analizie uwag samego Poppera na temat Schopenhauera, więc ten brak w literaturze przedmiotu zostanie wypełniony. Warto już teraz zasygnalizować, iż w tym kontekście szczególnie znacząca jest korespondencja filozofa z Bryanem Magee – myśliciele w listach dyskutowali między innymi zagadnienie wpływu Schopenhauera na *Traktat* Ludwiga Wittgensteina, eseje Erwina Schrödingera i podstawy falsyfikacjonizmu. Wnioski z analiz tekstów źródłowych oraz materiałów archiwalnych dostarczą argumentów za tezą o wpływie Schopenhauera na Poppera, a także dostarczą przesłanek badań komparatystycznych, które podejmują próbę zbadania zakresu tego wpływu.

1.1. „Pesymista” Schopenhauer

Zdumiewająca bywa relacja między dziełem autora a jego recepcją przez odbiorców czy historię idei. Na przykład Schopenhauer uważał, że podstawowym warunkiem zrozumienia jego filozofii jest znajomość pism Immanuela Kanta, które na początku XIX wieku postrzegał jako największe wydarzenie intelektualne w dziejach od

6 A. Dederer, *Schopenhauer und Popper*, „Schopenhauer-Jahrbuch” 1978, (t. 59), s. 77.

dwóch tysięcy lat. Ponadto jasno deklarował swoją zależność od tych prac, szczególnie *Krytyki czystego rozumu*, porównując ich wpływ na umysł człowieka z operacyjnym wyleczeniem zaćmy, gdy swoje rozważania traktował jak dobranie odpowiednich okularów po interwencji chirurga⁷. Ta metafora zwraca uwagę na symboliczne związki dogmatyzmu z mrokiem i brakiem precyzji, ale też podkreśla, iż Schopenhauer nie identyfikował się jako „pesymista” lub „irracjonalista”, tylko komentator czy też kontynuator filozofii Kanta.

W tym kontekście bardzo interesującą uwagę czyni Jan Garewicz, ponieważ zauważa, że pesymistyczny obraz świata implikowany przez metafizykę woli jest pionierski:

Tego nowatorstwa Schopenhauer był niezupełnie świadom. Wprawdzie miał o sobie niezwykle wysokie mniemanie, uważał się za jedyne prawdziwego filozofa w swoich czasach, jedynego dziedzica i kontynuatora Kanta, ale za główne swe odkrycie uważał woluntaryzm, a nie pesymizm. Prawda, woluntaryzm służył Schopenhauerowi za uzasadnienie pesymizmu: zrozumieć, że świat jest z istoty zły, można tylko uznając za jego pierwiastek wolę. [...] Uznanie woli, ściślej: woli życia, za istotę wszelkiego istnienia prowadziło do nauki o wiekuistym konflikcie indywidualnych dążeń lub, wedle określenia Schopenhauera, wewnętrznej sprzeczności woli z samą sobą, czyli do *bellum omnium contra omnes* już nie na skalę ludzką, lecz kosmiczną. Woluntaryzm tak pojęty był istotnie podstawą poglądów Schopenhauera. Ale woluntaryzm, choć odmiennego typu, istniał już [...] w filozofii. Pod tym względem Schopenhauer miał poprzedników. Jeśli idzie natomiast o pesymizm ontologiczny, przysługuje mu absolutny priorytet⁸.

Przytoczony fragment prowadzi do prostego wniosku. „Pesymizm” to kategoria nadana Schopenhauerowi przez tradycję, gdy on uważał się za kontynuatora myśli Kanta. Źródłem tej popularnej wykładni prawdopodobnie jest następujący pogląd filozofa. Wedle niego w życiu człowieka czekają dwie rzeczy – nędza lub nuda. Pierwsza wiąże się z walką o przetrwanie, gdy druga polega na nadmiarze czasu wolnego i może być ujęta jako luksusowa forma pierwszej. W związku z tym istnienie ludzkie ogranicza się do nieustannego mierzenia się z nędzą lub nudą, co kończy się nieuchronną śmiercią. Nim nadejdzie ostateczny koniec, jednostkę czeka zawsze więcej bólu niż przyjemności, bo ból jest pierwotnym motorem działania, gdy przyjemność chwilowym zaspokojeniem braku. W obliczu takiego stanu rzeczy, tej nieustannej „wojny wszystkich ze wszystkimi”, większość ludzi nie decyduje się na samobójstwo z powodu

⁷ Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 5-7.

⁸ J. Garewicz, *Wstęp*, w: A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. XXIX-XXX.

lęku przed śmiercią, a nie z przywiązania do życia. Schopenhauer dodaje, że niewielu zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy⁹. Choć taki obraz świata nie jest do końca deskryptywny, bo ocena cierpienia ma charakter aksjologiczny czy normatywny, to zarysowane podejście można zinterpretować jako pewien typ realizmu, a niekoniecznie pesymizmu, z czym prawdopodobnie zgodziłby się sam Schopenhauer, bo polemicznie odnosił się do zarzutu, iż jego filozofia jest melancholijna¹⁰. W tej pracy pogląd, wedle którego Schopenhauer był przedstawicielem pesymizmu, określony jest mianem „popularnej wykładni”, ponieważ przemawia za tym jego miejsce w historii filozofii, ale kluczowe jest to, że myśliciel się w ten sposób się nie identyfikował.

Kantyzm autora *Świata jako woli i przedstawienia* jest specyficzny. Częsty błąd polega na ignorowaniu faktu, że występujące w tytule jego głównego dzieła słowa „wola” i „przedstawienie” nie są tożsame z „rzeczą samą w sobie” i „zjawiskiem”, czyli terminami obecnymi w pismach Kanta¹¹. Nieraz się zapomina, iż podejście Schopenhauera częściowo wyrasta ze sporów między pierwszymi kantystami i antykantystami. Ten czas określa się nieprecyzyjnym mianem „filozofia pokantowska”, oddzielającym pierwsze interpretacje *Krytyki czystego rozumu* od działalności idealistów niemieckich¹². W kontekście niniejszych rozważań najważniejszym przedstawicielem tego okresu jest Gottlob E. Schulze, krytyk Kanta i Carla L. Reinholda. Schopenhauer był uczniem Schulzego, a w literaturze przedmiotu trwa spór na temat doniosłości wpływu tego nauczyciela¹³. Jednak kluczowe jest to, że Schopenhauer tak jak neokantyści sprzeciwia się idealistom niemieckim i postuluje powrót do Kanta, ale nadaje on swojej interpretacji pism królewieckiego filozofa charakter metafizyczny, a przez to określa się go jako „preneokantystę”¹⁴. Czasem się stwierdza, że Schopenhauer zwrócił uwagę na różnicę między dwoma wydaniem

9 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 475-476.

10 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 823.

11 Zob. A.W. Wojtunik, *Wolność i konieczność w myśli Arthura Schopenhauera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 85-86. Warto dodać, że ta praca zawiera bardzo wnikliwą rekonstrukcję woluntarystycznej metafizyki – trafnie ukazującą jej związki krytycyzmem Kanta – argumentującą za zasadniczą spójnością tej koncepcji, co umożliwia polemikę z licznymi błędnymi interpretacjami filozofii Schopenhauera. Zob. Ibidem, s. 13.

12 A.J. Noras, *Kant i Hegel w sporach filozoficznych osiemnastego i dziewiętnastego wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 42-43

13 Zob. A.W. Wojtunik, *Wolność i konieczność...*, s. 78-80.

14 Zob. A.J. Noras, *Kant i Hegel...*, s. 174.

Krytyki czystego rozumu. Jednak Kuno Fischer i Gerhard Lehmann twierdzą, iż pierwszeństwo w tym spostrzeżeniu przysługuje Friedrichowi H. Jacobiemu¹⁵.

Mimo kantowskiego rodowodu woluntarystycznej metafizyki jej autor wbrew swoim intencjom został zapamiętany przez historię idei przede wszystkim jako przedstawiciel pesymizmu¹⁶. Na ten stan rzeczy miała wpływ najprawdopodobniej bezpośrednia recepcja. Należy w tym kontekście przywołać zapomniane, choć istotne wydarzenie przypadające na drugą połowę XIX wieku – spór o pesymizm [*Pessimismusstreit*], w którym istotną rolę odegrali pierwsi epigoni Schopenhauera tacy jak Eduard von Hartmann, Philipp Mainländer, Julius Bahnsen, Agnes Taubert, Olga Plümacher i Friedrich Nietzsche¹⁷. W owym czasie niemieckojęzyczna opinia publiczna żyła gorącymi debatami na temat pesymizmu, które toczyli filozofowie, publicyści i przedstawiciele towarzystw salonowych. Frederick C. Beiser wyróżnia dwa okresy tego zjawiska. Pierwszy rozpoczął się w latach 60 XIX wieku wraz ze sławą pism Schopenhauera, których pesymizm doczekał się licznych krytyk oraz polemik, a także kilku zagorzałych obrońców (należeli do nich między innymi wspomniani powyżej pierwsi zwolennicy myśliciela). Drugi okres tego sporu przypada na rok 1870, gdy ogromną popularnością – nie zawsze związaną z sympatią recenzentów – cieszy się książka *Filozofia nieświadomości* autorstwa Eduarda von Hartmanna, rozwijająca pesymizm Schopenhauera¹⁸.

Jednak zdaniem Beisera ten wpływ Schopenhauera na drugą połowę XIX wieku nie ograniczał się tylko do sporu o pesymizm. Warto przybliżyć następujący fragment:

15 Zob. Ibidem, s.42-43. Należy dodać, że nie wszyscy badacze zgadzają się jednoznacznie w sprawie kantyizmu Schopenhauera. Na przykład Andreas Lorenz argumentuje za tym, że Schopenhauer w zasadzie nie był kantystą, bo różnice między nim i Kantem są zbyt daleko idące. Zob. A. Lorenz, *Das Problem der Dinge und sich bei Kant, Schopenhauer und Freud*, Arboretum, Wrocław 2004, s. 15-18. Faktycznie stanowiska tych myślicieli są rozbieżne, a przez to taka argumentacja nie jest pozbawiona racji, jednak można zarzucić Lorenzowi, iż zbyt wąsko rozumie kantyizm, a także błędnie interpretuje stanowisko epistemologiczne Schopenhauera w kategoriach psychologicznych, a nie transcendentnych, co jest kontrowersyjne (szczegółowo sprawa zostanie omówiona w rozdziale drugim).

16 Zob. B. Russell, *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*, przeł. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012, s. 859. Zob. F. Copleston, *Historia filozofii. Tom 7: Od Fichtego do Nietzschego*, przeł. J. Łoziński, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2006, s. 228, 241.

17 Zob. F.C. Beiser, *Weltschmerz: Pessimism in German Philosophy, 1860-1900*, Oxford University Press, Oxford 2016, s. 10.

18 Zob. F.C. Beiser, *After Hegel: German Philosophy, 1840-1900*, Princeton University Press, Princeton 2014, s. 159-161. Wspomniana praca Hartmanna ukazała się w 1869 roku i nie została dotąd przetłumaczona na język polski. E. von Hartmann, *Philosophie des Unbewussten. Versuch einer Weltanschauung*. Duncker, Berlin 1869.

Ze współczesnej perspektywy zadziwia fakt, który trudno przyjąć do siebie i wytłumaczyć, że Arthur Schopenhauer był najbardziej znanym i wpływowym filozofem w Niemczech od 1860 roku aż do pierwszej wojny światowej. Trudno to pogodzić ze współczesnymi wyobrażeniami dotyczącymi Schopenhauera, które ukazują go jako indywidualistę, samotnika, outsidera i pustelnika¹⁹.

Amerykański badacz twierdzi, że za jego śmiałą tezą, wedle której Schopenhauer był najbardziej wpływowym filozofem w Niemczech od 1860 do 1914 roku, przemawiają trzy fakty. Po pierwsze, liczne wydania dzieł Schopenhauera w tym czasie. Po drugie, astronomiczne nakłady, w których sprzedawały się jego prace (na przykład Reclam Verlag poinformowało, że do 1938 roku sprzedawało popularną edycję dzieł filozofa w nakładzie około 800 000 sztuk). Po trzecie, wpływ tych dzieł na myślicieli i artystów takich jak Friedrich Nietzsche, Ludwig Wittgenstein, Sigmund Freud, Richard Wagner oraz Thomas Mann²⁰. Na drugą połowę XIX wieku przypada też działalność neokantystów, którzy programowo zwalczali Schopenhauera, co wiązało się również z protekcyjnym określeniem jego myśli jako „filozofii salonowej”²¹. W tym kontekście Beiser również formułuje zaskakującą uwagę:

Do studiów nad pesymizmem dotarłem poprzez neokantyzm. Każdy, kto studiuje pochodzenie ruchu neokantowskiego, jest uderzony wpływem, jaki wywarł Schopenhauer na ten ruch. Jego filozofia była największym zagrożeniem, z którym musiał się mierzyć [neokantyzm – D. Sz.], częściowo z powodu pesymizmu, częściowo z powodu odrodzenia metafizyki, a także częściowo z powodu roszczeń do Kantowskiego tronu. Jednakże szybko zauważyłem, że neokantyści byli tylko jedną ze stron bardziej ogólnej reakcji przeciwko Schopenhauerowi oraz że Schopenhauer jednocześnie był tylko jednym z wielu pesymistów swojej epoki²².

W zasadzie nie każdy badacz zajmujący się XIX-wieczną filozofią zgadza się z takim podejściem – na przykład Andrzej J. Noras w kontekście genezy neokantyzmu wspomina Schopenhauera tylko mimochodem²³. Choć nie sposób jednoznacznie i bezspornie odczytać historię idei, to dość kontrowersyjne uwagi Beisera nie są pozbawione racji, ponieważ dane historyczne przekonująco uzasadniają tezę o znaczącym wpływie Schopenhauera na niemieckojęzycznych intelektualistów

19 F.C. Beiser, *Weltschmerz...*, s. 13.

20 Zob. Ibidem, s. 13-15.

21 Zob. A. Przyłębski, *W poszukiwaniu królestwa filozofii. Z dziejów neokantyzmu badeńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1993, s. 27.

22 F.C. Beiser, *Weltschmerz...*, s. v-vi.

23 Zob. A.J. Noras, *Kant a neokantyzm badeński i marburski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 133-137. Zob. A.J. Noras, *Historia neokantyzmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 175-180. Co ciekawe, Noras w swoim *opus magnum* zauważa, że jego praca pomija społeczne czy socjologiczne elementy neokantyzmu, ale zwięźle omawiając pominięte zagadnienia, nie wspomina wpływu Schopenhauera. Zob. Ibidem, s. 15-16.

działających w drugiej połowie XIX wieku, ale należy mieć na uwadze, że oddziaływanie pism autora *Świata jako woli i przedstawienia* miało nieraz charakter negatywny lub bliżej nieokreślonej inspiracji²⁴.

W tym kontekście należy odnotować, iż pewnym pionierem, jeżeli chodzi o badania nad zapomnianym wpływem Schopenhauera był Bryan Magee, który w swojej książce *Filozofia Arthura Schopenhauera* z 1983 roku omawiał znaczenie filozofa w drugiej połowie XIX wieku²⁵, a także jego wpływ na Wittgensteina²⁶. Zwalczał również błędne interpretacje pism autora *Świata jako woli i przedstawienia* oraz podkreślał jego związki z myślą Kanta²⁷. Kluczowe w kontekście niniejszej rozprawy jest to, że Magee był uczniem i później przyjacielem Poppera, a ich rozważania dotyczące myśli autora *Świata jako woli i przedstawienia* zostaną omówione w dalszej części rozdziału²⁸, choć już teraz warto przywołać fragment jednego z listów, który napisał do Poppera 6 kwietnia 1968 roku.

Nawiasem mówiąc, bardzo otworzyło mi oczy odkrycie, ile czerpie *Traktat* Wittgensteina od Schopenhauera. Choćby poprzez *Traktat* Schopenhauer wywarł tak istotny wpływ na współczesną filozofię, że trudno mi dziś wytłumaczyć niemal całkowite jego pomijanie²⁹.

Z perspektywy historycznej znaczenie Schopenhauera w dziejach wiąże się również z popularyzacją myśli indyjskiej w Europie. Filozof nie znał sanskrytu, ale od 1814 roku do końca swojego życia pasjonował się kulturą wschodu – w miarę możliwości zapoznawał się z publikacjami na ten temat oraz czytał po łacinie *Upaniszady*, a gdy pracował nad swoim *opus magnum*, jego sąsiadem był Karl C. F. Krause, znawca Indii, który pożyczał Schopenhauerowi książki i służył specjalistyczną pomocą³⁰. W literaturze przedmiotu trwa spór na temat doniosłości

24 Zob. F.C. Beiser, *The Genesis of Neo-Kantianism, 1796-1880*, Oxford University Press, Oxford 2016, s. 398-421.

25 Zob. B. Magee, *The Philosophy of Schopenhauer*, Oxford University Press, Oxford 1997, s. 286-288.

26 Zob. Ibidem, s. 310-339. W Polsce zagadnienie między innym omawiała Katarzyna Gurczyńska-Sady. Zob. K. Gurczyńska-Sady, *Metafizyczne tezy „Traktatu logiczno-filozoficznego” Ludwiga Wittgensteina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, s. 17.

27 Zob. B. Magee, *Wyznania filozofa*, przeł. B. Chwedeńczuk, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 250.

28 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

29 „Incidentally it came as a great eye-opener to me to find how derivative from Schopenhauer is Wittgenstein's *Tractatus*. If only through the *Tractatus*, Schopenhauer has been such an important influence on contemporary philosophy that I find it hard to explain the almost total neglect of him nowadays”. The passage is quoted with the permission of Bryan Magee's Estate.

30 Zob. R. Safranski, *Schopenhauer. Dzikie czasy filozofii*, przeł. M. Falkowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 226-228.

wpływu myśli indyjskiej na filozofię Schopenhauera³¹. Warto oddać głos samemu filozofowi, który w przedmowie do swojego głównego dzieła z 1818 roku jednoznacznie zauważa, że warunkiem zrozumienia *Świata jako woli i przedstawienia* jest znajomość prac Kanta, gdy uprzednia lektura *Upaniszad* czy pism Platona będzie pomocna, ale nie konieczna³². Następnie dodaje:

Albowiem chciałbym stwierdzić, o ile nie zabrzmi to zbyt dumnie, że każdą z rozproszonych i oderwanych wypowiedzi, jakie składają się na *Upaniszady*, można wywieść z wyłożonej przeze mnie myśli jako konsekwencję, chociaż bynajmniej nie można jej, na odwrót, już tam znaleźć³³.

Owa „myśl” to przesłanie jego głównego dzieła, które omawia relację między przedstawieniem oraz wolą w czterech księgach: pierwsza rozpatruje zagadnienie z perspektywy epistemologicznej, druga – metafizycznej, trzecia – estetycznej, czwarta – etycznej³⁴. Pogląd, iż treść *Upaniszad* jest konsekwencją logiczną tejże „myśli”, ale ta „myśl” nie może być wywiedziona z tych świętych tekstów hinduizmu, rozjaśnia jedna z uwag w *Krytyce filozofii Kanta*, podkreślająca rolę uzasadniania twierdzeń dla filozofii. Tam Schopenhauer stwierdza, że największą zasługą królewieckiego myśliciela jest odróżnienie rzeczy samej w sobie od zjawiska. Jednocześnie argumentuje, iż to rozróżnienie ma ten sam sens, co metafora jaskini zawarta w VII księdze *Państwa* Platona czy podstawowa dla *Upaniszad* nauka o Mai, ale też podkreśla fundamentalną różnicę – doniosłość Kanta polega na ścisłości argumentacji, gdy te wcześniejsze antycypacje bazują tylko na genialnych metaforach, co ilustruje za sprawą porównania królewieckiego filozofa do Mikołaja Kopernika, a Platona i Hindusów do pitagorejczyków, którzy w starożytności argumentowali za tym, że ziemia krąży wokół słońca (czy też ognia centralnego zgodnie z ówczesną terminologią)³⁵.

31 Na polskim podwórku Jan Garewicz marginalizuje znaczenie myśli indyjskiej, gdy Józef Marzęcki i Leon Miodoński sprzeciwiają się takiemu podejściu. Z zagranicznych publikacji warto przywołać pracę zbiorową *Understanding Schopenhauer Through the Prism of Indian Culture: Philosophy, Religion and Sanskrit Literature*. Zob. J. Garewicz, *Schopenhauer*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, s. 21. Zob. J. Marzęcki, *Artur Schopenhauer wobec filozofii Indii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 12-13. Zob. L. Miodoński, *Filozofia religii Arthura Schopenhauera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 39-45. Zob. L. Miodoński, *Wprowadzenie do filozofii Arthura Schopenhauera*, Wrocław 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 21-22. Zob. *Understanding Schopenhauer Through the Prism of Indian Culture: Philosophy, Religion and Sanskrit Literature*, red. A. Barua, M. Koßler, M. Gerhard, De Gruyter, Berlin 2013.

32 Zob. A. Schopenhauer, *Świat...*, t. 1, s. 8-9.

33 Ibidem, s. 9.

34 Zob. Ibidem, s. 3-4.

35 Zob. Ibidem, s. 628-631.

Powyższe uwagi zarysowały trzy najpopularniejsze podejścia badawcze do filozofii Schopenhauera, czyli prowadzenie rozważań w kategoriach pesymizmu, kantyzmu i myśli indyjskiej. Można jeszcze wyróżnić inne ujęcia – analizy w świetle irracjonalizmu³⁶ lub nihilizmu³⁷, a także dociekania dotyczące wpływu myśliciela na kręgi artystyczne³⁸. Biorąc pod uwagę esej *Aktualność Schopenhauera*³⁹ autorstwa Maxa Horkheimera, nie powinny dziwić badania nad myślą społeczną autora *Świata jako woli i przedstawienia*⁴⁰.

Jednak bez wątpienia mogą zdumiewać uwagi o wpływie Schopenhauera na fizyków takich jak Erwin Schrödinger, Albert Einstein czy Wolfgang Pauli⁴¹. Należy doprecyzować, że ci przedstawiciele nauk przyrodniczych pisali eseje filozoficzne – to na ten typ ich działalności mógł oddziaływać myśliciel. W tym kontekście badacze zwracają uwagę na pewną antycypację zawartą w pismach Kanta oraz Schopenhauera, czyli pogląd o tożsamości energii i masy (czy materii lub substancji), co ich zdaniem metaforycznie wyraża wzór $E = mc^2$, o którym świat po raz pierwszy usłyszał w 1905 roku za sprawą sformułowanej przez Einsteina szczególnej teorii względności⁴². Należy mieć na uwadze, że bardzo zwodnicze bywają nawet „najgłębsze” analogie między twierdzeniami metafizyków i teoriami naukowymi, ponieważ z matematyzowane dyscypliny zasadniczo są autonomiczne wobec twierdzeń filozoficznych, a przez to dla

36 Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Tom drugi: Filozofia nowożytna do roku 1830*, s. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 219-222. Sądzę, że uwagi Tatarkiewicza o Schopenhauerze można tak zinterpretować, choć w *O szczęściu* zauważa, że Schopenhauer wprowadził pojęcie „pesymizmu” do filozofii, ale nie podaje źródła, a w zasadzie Schopenhauer rzadko posługuje się tym terminem i nie w celu scharakteryzowania swojej działalności. Zob. W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 384.

37 Zob. J. Wasiewicz, *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 2010, s. 182-184.

38 Zob. J. Tuczyński, *Schopenhauer a Młoda Polska*, Wydawnictwo Morskie Gdańsk, Gdańsk 1969, s. 5. Biorąc pod uwagę, że zdaniem Schopenhauera przedmiotem sztuki są idee platońskie, to warto wspomnieć badania Aleksandry Bugli. Zob. A. Bugla, „Idee platońskie” w filozofii Arthura Schopenhauera, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2014, s. 5-12.

39 Zob. M. Horkheimer, *Aktualność Schopenhauera*, w: Idem, *Spoleczna funkcja filozofii*, przeł. J. Doktor, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 435.

40 Zob. J. Garewicz, *Rozdroża pesymizmu. Jednostka i społeczeństwo w koncepcji Artura Schopenhauera*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków 1965, s. 10. W tym kontekście można wspomnieć badania Anny Malitowskiej (dawniej Leśniewskiej), która za sprawą metody hermeneutycznej sformułowała aktualizującą wykładnię filozofii Schopenhauera. Zob. A. Leśniewska, *Sumienie filozofii. Artur Schopenhauer*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2009, s. 9-22.

41 Zob. R.B. Marcin, *Schopenhauer's Metaphysics and Contemporary Quantum Theory*, „Schopenhauer-Jahrbuch” 2012, (93) s. 337.

42 Zob. B. Magee, *The Philosophy of Schopenhauer...*, s. 112. Zob. R.B. Marcin, *In Search of Schopenhauer's Cat: Arthur Schopenhauer's Quantum-Mystical Theory of Justice*, The Catholic University of America Press, Washington, D.C. 2005, s. xiv, 31, 39.

odkryć w naukach ścisłych zwykle trywialne są dociekania miłośników mądrości. Jednoznacznie ukazuje to argumentacja Wojciecha Sadego, który w swojej rekonstrukcji rewolucji, jakie miały miejsce w fizyce na przełomie XIX i XX wieku, podkreśla, iż Einstein sformułował szczególną teorię względności, bo był zdolnym matematykiem, który znalazł się w odpowiednim momencie dziejowym, gdy uczeni wytworzyli teoretyczne podstawy do wyprowadzenia wzoru $E = mc^2$ – jeżeli nie zrobiłby tego Einstein, to uczyniłby to ktoś inny. Innymi słowy, dla odkryć na gruncie fizyki zwykle marginalny pozostaje geniusz uczonych oraz ich zainteresowania filozoficzne, bo rozwój w naukach ścisłych jest konsekwencją systematycznie i wspólnie pracujących grup badaczy⁴³.

Stosunkowo niedawno pojawił się nowy wzorzec prowadzenia rozważań, który rozpatruje problemowe i historyczne związki autora *Świata jako woli i przedstawienia* z szeroko pojętą filozofią analityczną. Działalność dydaktyczna Schopenhauera w Berlinie zwykle jest pamiętana za sprawą interesującego faktu autobiograficznego. Filozof celowo wygłaszał swoje wykłady o tej samej porze co niesłychanie popularny wtedy Georg W.F. Hegel, a przez to prawie nikt nie uczęszczał na jego zajęcia⁴⁴. Jednak z tych czasów zachowały się rękopisy, które zostały wydane pośmiertnie. Szczególnie znaczące są wykłady z lat 1820-1821, zawierające liczne uwagi na tematy epistemologiczne, związane między innymi z logiką⁴⁵. To one są kluczowe dla tych, co badają Schopenhauera teorię języka⁴⁶ czy poglądy na logikę⁴⁷, a także wpływ filozofa na wczesnego i późnego Wittgensteina⁴⁸ oraz logicznych empirystów⁴⁹.

Przybliżone „analityczne” podejście jest wartościowe, ponieważ ilustruje zapomniany wpływ Schopenhauera na historię idei, ale wikła się w trzy znaczące

43 Zob. W. Sady, *Struktura rewolucji relatywistycznej i kwantowej w fizyce*, Universitas, Kraków 2020, s. 116-118, 190-191, 218-220.

44 Zob. R. Safranski, *Schopenhauer...*, s. 281-282.

45 Zob. A. Schopenhauer, *Sämtliche Werke. Band 9. Arthur Schopenhauers handschriftlicher Nachlaß, 1. Hälfte: Theorie des Erkennens*, red. P. Deussen, R. Piper & Co., Verlag, Monachium 1913.

46 Zob. M. Koßler, *Language as an "Indispensable Tool and Organ" of Reason: Intuition, Concept and Word in Schopenhauer*, w: *Language, Logic, and Mathematics in Schopenhauer*, red. J. Lemanski, Birkhäuser, Cham 2020, s. 15-24. Zob. M. Dobrzański, *Begriff und Methode bei Arthur Schopenhauer*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2017, s. 12.

47 Zob. J. Lemanski, *Concept Diagrams and the Context Principle*, w: *Language...*, s. 51-63.

48 Zob. M. Dobrzański, *Problems in Reconstructing Schopenhauer's Theory of Meaning: With Reference to His Influence on Wittgenstein*, w: *Language...*, s. 25-44.

49 Zob. M. Reinhart, *Arthur Schopenhauer und das Manifest des Wiener Kreises: Argumente einer logisch-empiristischen Wissenschaftstheorie*, w: *Das Hauptwerk. 200 Jahre Arthur Schopenhauers Die Welt als Wille und Vorstellung. Akten des Jubiläumskongresses der Schopenhauer-Gesellschaft Frankfurt am Main vom 23. Bis 26. Oktober 2019*, red. D. Birnbacher, M. Koßler, Königshausen & Neumann, Würzburg 2022, s. 78.

problemy. Po pierwsze, choć bez wątplenia Schopenhauer miał wpływ na młodego Wittgensteina, to kluczowe dla rozwoju filozofii analitycznej były nowe odkrycia na gruncie logiki autorstwa między innymi Gottloba Fregego i Bertranda Russella – a przez to ci myśliciele są wspomniani na początku *Traktatu*, a nie Schopenhauer⁵⁰. Po drugie, jeżeli od wczesnej myśli analitycznej zostaną odjęte narzędzia logiczne, to pozostaje tradycja mierząca się z zagadnieniami klasycznego empiryzmu, szczególnie z problemem indukcji. Tradycja ta częściowo filozofuje w duchu *Krytyki czystego rozumu*, co wynika z pokrewieństwa rozpatrywanych problemów – Popper na przykład określał Russella „kantystą”⁵¹. To być może kontrowersyjna uwaga, ale ilustruje znaczącą trudność dotyczącą wpływu Schopenhauera na tradycję analityczną, ponieważ należałoby wykluczyć wpływ implikowany przez empirystów brytyjskich i Kanta. Po trzecie, warto pamiętać, iż fundamentalne dla omówionej wykładni są wykłady berlińskie i popularna w Polsce *Erystyka*⁵² – to prace wydane po śmierci Schopenhauera, których on nie traktował jako części swojej filozofii, ponieważ nie znalazły się one w przygotowanej pod koniec życia pięciotomowej edycji dzieł opatrzonej znamieną sentencją „*Non multa*.”⁵³. Trudno odmówić Schopenhauerowi geniuszu, jednak w wielu kwestiach jego rozważania były ograniczone do horyzontu myślowego pierwszej połowy XIX wieku.

Podsumowując, filozofię Schopenhauera badacze rozważają w kategoriach pesymizmu, kantyizmu, irracjonalizmu, nihilizmu, filozofii analitycznej, myśli indyjskiej i różnych tradycji artystycznych, filozoficznych oraz naukowych. Bez wątplenia wielość ujęć i pluralizm interpretacji świadczy o wielowymiarowości myśli autora *Świata jako woli i przedstawienia*. W tytule niniejszego podrozdziału cudzysłowem opatrzony jest termin „pesymista”, co podkreśla, że historia idei nadała myślicielowi taką etykietę, z którą on się jednoznacznie nie utożsamiał. Należy mieć na uwadze, iż klucz do zrozumienia filozofii Schopenhauera znajduje się w problematyce dzieł Kanta, a ignorowanie tego faktu prowadzi do wątpliwych interpretacji. Powszechna praktyka badaczy polegająca na marginalizowaniu tego stanu rzeczy pozostaje zagadką.

50 Zob. L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 3-4.

51 Zob. K.R. Popper, *Wiedza hipotetyczna: moje rozwiązanie problemu indukcji*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 41-42.

52 Zob. A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, przeł. B. Konorski, Ł. Konorska, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2014.

53 Zob. J. Garewicz, *Wstęp...*, s. VII.

1.2. „Falsyfikacjonista” Popper

Edycja dzieł zebranych Poppera w języku niemieckim składa się z piętnastu tomów, liczących w sumie prawie osiem tysięcy stron⁵⁴. Jednak w dorobku myśliciela najbardziej zdumiewający jest szeroki zakres prowadzonych rozważań oraz udział w kluczowych sporach współczesnej filozofii. Można wyróżnić trzy główne obszary działalności intelektualnej Poppera. Pierwszy to filozofia nauki, gdyż zaproponowany przez niego falsyfikacjonizm zyskał miano klasycznego stanowiska w XX-wiecznych debatach na temat charakteru poznania naukowego. Drugi to filozofia polityki, ponieważ jego koncepcja społeczeństwa otwartego, a także związana z nią obrona demokracji i krytyka teoretycznych podstaw totalitaryzmów, przyniosła myślicielowi sławę. Jako trzeci obszar działalności można wskazać prowadzenie rozważań na styku zagadnień epistemologicznych i metafizycznych – ponieważ jego ewolucyjne podejście do teorii poznania oraz związana z nim koncepcja trzech światów stanowczo wykracza poza wcześniej wskazane dwa punkty.

Rzecz jasna taki umowny podział nie wyczerpuje dorobku myśliciela. Warto mieć na uwadze, że Popper nie identyfikował się jako filozof nauki – obawiał się, iż takie podejście stanie się modą lub specjalizacją, a on żywił pogląd, wedle którego miłośnicy mądrości nie powinni być fachowcami, tylko stawiać i rozwiązywać problemy filozoficzne⁵⁵. Warto podkreślić coś, co często ignorują badacze oraz krytycy Poppera. Dzieła myśliciela napisane są specyficznym stylem, a przez to nie zabierają głosu jedynie w lokalnych debatach, tylko mają charakter ogólnofilozoficzny, ponieważ odnoszą się do klasycznych stanowisk i problemów znanych z historii idei.

Na przykład *Logikę odkrycia naukowego* często interpretuje się przez pryzmat sporów myśliciela z logicznymi empirystami, co przysłania fakt, że w tej pracy znajdują się odniesienia do klasycznych zagadnień epistemologicznych, które autorsko zostają ujęte jako „problem Kanta” czy „trylemat Friesa”⁵⁶. Oczywiście nie można ignorować kontekstu powstania i publikacji tej pracy. Ukazała się ona jako *Logika badań. O teorii*

54 Zob. Karl R. Popper *Gesammelte Werke in deutscher Sprache*, <https://www.mohrsiebeck.com/buch/gesammelte-werke-in-deutscher-sprache-9783161609596/>, 20.09.2024 r. Należy mieć na uwadze, że dzieła zebrane to nie dzieła wszystkie. Oczywiście zasadniczo najważniejsze są publikacje filozofa wydane w języku angielskim, gdyż w zasadzie one weszły do kanonu klasycznych publikacji.

55 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, przeł. U. Niklas, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2002, s. 18.

56 Zob. Ibidem, s. 28, 99.

poznania współczesnych nauk przyrodniczych⁵⁷ w serii wydawniczej „Pisma o światopoglądzie naukowym”⁵⁸, którą zarządzali przedstawiciele Koła Wiedeńskiego. Popper wielokrotnie zwracał uwagę na to, że praca ukazała się jesienią 1934 roku, gdy na stronie tytułowej znajduje się błąd drukarski, mówiący, iż publikacja miała miejsce dopiero w 1935⁵⁹. Filozof to podkreślał, ponieważ zdawał sobie sprawę, iż wraz z ukazaniem się *Logicznej składni języka*⁶⁰ autorstwa Rudolfa Carnapa, jego krytyka logicznego empiryzmu traciła na znaczeniu i aktualności⁶¹. Jednak miejsce ukazania się książki zaważyło na jej początkowej recepcji, ponieważ przez wielu był on postrzegany jako przedstawiciel Koła Wiedeńskiego. Popper nigdy nie stwierdził, że twierdzenia metafizyki są pozbawione znaczenia, ale mimo to błędnie interpretowano fałsyfikowalność jako kryterium sensowności, a nie demarkacji między naukami empirycznymi a metafizyką oraz naukami apriorycznymi⁶². Co więcej, nigdy nie otrzymał zaproszenia na seminarium organizowane przez Moritza Schlicka⁶³. Bez wątpienia myśliciela łączyły skomplikowane i niejednoznaczne związki z neopozytywistami, ale nie był on logicznym empirystą, a swoją krytykę ich stanowiska postrzegał jako formę egzekucji, ponieważ nieskromnie określał siebie jako jednostkę odpowiedzialną za zabicie logicznego empiryzmu⁶⁴. Warto też dodać, że polski tytuł *Logiki odkrycia naukowego* odnosi się do angielskiego wydania z 1959

57 Zob. K.R. Popper, *Logik der Forschung. Zur Erkenntnistheorie der modernen Naturwissenschaft*, Springer-Verlag, Wien 1935.

58 Seria po niemiecku nazywała się: „Schriften zur wissenschaftlichen Weltauffassung”. Zob. Ibidem.

59 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 58. Zob. K. R. Popper, *Świat skłonności: dwie nowe koncepcje przyczynowości*, w: Idem, *Świat skłonności*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 11.

60 Zob. R. Carnap, *Logiczna składnia języka*, przeł. B. Stanosz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.

61 Zob. A. Koterski, *Popper i Koło Wiedeńskie: za kulisami*, „Filozofia Nauki” 2003, nr 2 (42), s. 72. Praca Carnapa ukazała się jako ósma w serii „Pisma o światopoglądzie naukowym”, a książka Poppera jako dziewiąta. Zob. Ibidem.

62 Zob. Ibidem, s. 73-75. Zob. H. Buczyńska-Garewicz, *Koło Wiedeńskie. Początek neopozytywizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1960, s. 9, 77. Używam wyrażenia „logiczny empirysta”, „neopozytywista” i „przedstawiciel Koła Wiedeńskiego” jako synonimów, choć zgadzam się z Hanną Buczyńską-Garewicz, że pierwsze określenie jest najtrafniejsze, gdyż podkreśla ono rozwijanie na gruncie filozofii nauki do nowych odkryć Fregego i Russella z zakresu logiki. Zob. Ibidem, s. 9-20.

63 Zob. A. Koterski, *Popper i Koło Wiedeńskie...*, s. 70-71.

64 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 119-122. Wydaje się, że Popper przecenił swoją rolę, ponieważ przedstawiciele Koła Wiedeńskiego niezbyt wnikliwie czytali jego książkę, co więcej od początku sami między sobą nie zgadzali się w fundamentalnych sprawach, a ich podstawowe postulaty były do tego stopnia nierealizowalne, iż to stowarzyszenie było skazane na rozpad. Argumentowałbym nawet za tym – trzymając się tej metaforyki – że nikt nie zabił Koła Wiedeńskiego, tylko umarło ono śmiercią naturalną lub od początku było martwe. W ten sposób można też odczytać wskazane uwagi Poppera z autobiografii.

roku – standardem jest tłumaczenie tej książki na podstawie wersji angielskojęzycznej, ponieważ w pewnym sensie filozof do końca życia rozwijał tę pracę: przed każdym kolejnym wydaniem miał w zwyczaju przeglądać poprzednią edycję, nanosić poprawki i dołączać kolejne dodatki czy uzupełnienia.

Nieraz zwraca się uwagę na związki Poppera z neokantyzmem. Wspomnienia nie są najlepszym źródłem informacji, ale w tym kontekście warto przywołać kilka uwag myśliciela z autobiografii. Filozof wspomina, że długo nie czuł potrzeby spisania swoich pomysłów, ale zmieniło się to w 1929 roku po spotkaniu z członkiem Koła Wiedeńskiego, Herbertem Feiglem, który nakłonił go do napisania książki. W tym czasie uważał siebie po prostu za kantystę i realistę⁶⁵. Następnie Popper zaczął pisać swoją pierwszą książkę *Dwa podstawowe problemy teorii poznania*, której ocalałe fragmenty zostały wydane dopiero w 1979 roku i można je potraktować jako zbiór szkiców do *Logiki odkrycia naukowego*⁶⁶. Prace różni to, iż *Dwa podstawowe problemy teorii poznania* odsłaniają pewne filozoficzne inspiracje, między innymi polemikę z myślicielami takimi jak Jakob F. Fries czy Leonard Nelson, drugi był kontynuatorem pierwszego i założycielem Nowej Szkoły Friesa⁶⁷. Fries i Nelson są zaliczani do kierunku psychologistycznego wyróżnianego w ramach neokantyzmu⁶⁸. Oprócz tego Popper przyjaźnił się z Juliusem Kraftem, uczniem Nelsona i swoim dalekim krewnym, z którym przez wiele lat prowadził zacięte dyskusje⁶⁹. Rzecz w tym, że ci trzej myśliciele skłaniali się do psychologizmu, który Popper odrzucał⁷⁰. Jednak tak nie było zawsze, ponieważ promotorem jego pracy doktorskiej *O metodzie psychologii myślenia*⁷¹ z 1928 roku był Karl L. Bühler związany z kierunkiem realistycznym wyróżnianym w ramach neokantyzmu i powiązany z Instytutem Psychologii w Würzburgu, którego założycielem był Oswald Külpe. Określa się czasem Bühlera i Külpego jako przedstawicieli neokantowskiej szkoły würzburskiej⁷². Mimo pewnych związków

65 Zob. Ibidem, s. 112-113.

66 Zob. K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme der Erkenntnistheorie. Auf Grund von Manuskripten aus den Jahren 1930-1933*, Mohr Siebeck, Tübingen 2010, s. XVII.

67 Zob. Ibidem, s. 137. Zob. Z. Liana, *Filozoficzne korzenie metody krytycznej K.R. Poppera. Metoda krytyczna we wczesnym ujęciu K. R. Poppera wobec metafizycznej tradycji neokantowskiej szkoły J.F. Friesa*, Copernicus Center Press, Kraków 2021, s. 11.

68 Zob. A.J. Noras, *Historia neokantyzmu...*, s. 344.

69 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 101-102.

70 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 25-26.

71 Zob. K.R. Popper, *Zur Methodenfrage der Denkpsychologie*, w: Idem, *Frühe Schriften*, Mohr Siebeck, Tübingen 2006, s. 187.

72 Zob. A.J. Noras, *Historia neokantyzmu...*, s. 427-429. Bühler wydaje się pod tym kątem ważny, że Popper rozwijał jego teorię funkcji języka. Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu poznającego*,

Poppera z neokantyzmem zwykle zwraca się uwagę, że nie należy określać go mianem neokantysty, ponieważ nie był przedstawicielem żadnej ze szkół, choć rzecz jasna nawiązywał on w swoich rozważaniach do Kanta⁷³.

Sławę myślicielowi przyniosło dwutomowe *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*⁷⁴, które między innymi znalazło się na liście stu najlepszych książek współczesnych z zakresu literatury faktu utworzonej przez Random House, czyli jednego z największych angielskojęzycznych wydawców⁷⁵. Treść dzieła jest bogata. Najbardziej zwraca uwagę bezpardonowa krytyka Platona, Hegla, Marksa i wielu innych filozofów. Prawdopodobnie przez to często nie dostrzegano głównego przesłania dzieła, na co skarżył się myśliciel. Choć praca ukazała się w 1945 roku, to czterdzieści lat po publikacji Popper podkreślał, iż chodziło mu przede wszystkim o obronę demokracji, a pracę nad książką interpretował jako swój udział w wojnie przeciwko III Rzeszy⁷⁶. Kluczem do jego intelektualnej diagnozy totalitaryzmu jest pojęcie „historycyzmu”, czyli – ogólnie rzeczy ujmując – pogląd, wedle którego zadaniem nauk społecznych:

[...] jest wykrywanie „rytmów”, „schematów”, „praw” albo „trendów” leżących u podstaw rozwoju historycznego⁷⁷.

Mówiąc lakonicznie, wedle podejścia Poppera istotną przyczyną niehumanitarnej polityki III Rzeszy czy Związku Radzieckiego była wiara w prorocтва

w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 155. Zob. K.R. Popper, *Język a problem fizykopsychiczny*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 497. Zastanawiające są decyzje translatorskie w przekładzie Stefana Amsterdamskiego, szczególnie oddanie „mind-body problem” jako „problem fizykopsychiczny” czy przetłumaczenie „Conjectures and Refutations: The Growth of Scientific Knowledge” następująco „Droga do wiedzy. Domysły i refutacje”.

73 Zob. A.J. Noras, *Kant a neokantyzm...*, s. 66.

74 Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Urok Platona*, t. 1, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006. Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Wysoka fala proroctw: Hegel, Marks i następstwa*, t. 2, przeł. W. Jedlicki, H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

75 Zob. *Modern Library 100 Best Nonfiction*, <https://sites.prh.com/modern-library-top-100/#top-100-nonfiction>, 22.09.2024 r.

76 Zob. K.R. Popper, *Zur Theorie der Demokratie*. W: Idem. *Alles Leben ist Problemlösen. Über Erkenntnis, Geschichte und Politik*. Piper Verlag, München 2020, s. 207.

77 K.R. Popper, *Nędz historycyzmu*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Krag, Warszawa 1989, s. 5. Filozof posługuje się również rozróżnieniem na nauki idiograficzne i nomotetyczne, które tak jak zagadnienie historycyzmu omawiali przedstawiciele neokantowskiej szkoły badeńskiej, szczególnie Wilhelm Windelband i Heinrich Rickert. Zob. D. Szombierski, *Rola krytycyzmu w bezpieczeństwie demokracji. Karla Poppera idea inżynierii cząstkowej*. „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2022, nr 4 (57), s. 101-102. Zob. F. Beiser, *Historicism and neo-Kantianism*, „Studies in History and Philosophy of Science” 2008, nr 4 (39), s. 554-564.

historycystyczne⁷⁸. Na marginesie rozważań nad metodą nauk społecznych warto wspomnieć debatę myśliciela z przedstawicielami Szkoły Frankfurckiej, która zaowocowała wspólną publikacją *Spór o pozytywizm w niemieckiej socjologii*⁷⁹. Tytułowego pozytywizmu neodialektycy upatrywali w filozofii Poppera, który jednoznacznie zwalczał naśladowanie metod przyrodniczych w humanistyce czy naukach społecznych. Myśliciel całe zdarzenie ostatecznie postrzegał jako nieporozumienie⁸⁰, ale oprócz tego dodawał:

Czegóż to nauczyli neodialektycy? Nie nauczyli tego, jak trudno jest rozwiązywać problemy i przybliżyć się do prawdy. Nauczyli jedynie tego, jak topi się swoich bliźnich w morzu słów.
Dlatego też niechętnie spieram się z tymi ludźmi; nie mają żadnych standardów⁸¹.

Wracając do zagadnień z zakresu filozofii nauki, na drugą połowę XX wieku przypada ważne wydarzenie – publikacja *Struktury rewolucji naukowych* Thomasa Kuhna w 1962 roku. Poznanie naukowe powszechnie postrzega się jako wzorzec racjonalności. Popularna wykładnia ukazuje postęp wiedzy w nauce następująco: teoria (T_1) zostaje zastąpiona przez drugą (T_2) w wyniku określonego eksperymentu czy też – ogólnie rzecz ujmując – argumentacji. Kuhn na podstawie historycznych analiz stwierdza, iż tak się raczej nie dzieje w praktyce, ponieważ T_1 oraz T_2 zawierają niewspółmierne względem siebie obrazy świata (paradygmaty), co uniemożliwia przeprowadzenie racjonalnego wyboru między sprzecznymi stanowiskami. Zauważa też, że zwolennicy konkurencyjnych teorii żyją niejako w innych światach, bo choć czasem posługują się tymi samymi terminami, to nadają im inny sens oraz znaczenie⁸². Tytułowa „rewolucja” wiąże się z próbą przewartościowaniem popularnego obrazu poznania naukowego, ponieważ konsekwencją rozważań Kuhna jest pogląd, wedle którego obowiązują nie teorie lepsze, lepiej uzasadnione lub sprawdzone, tylko te, co zyskały sobie wyznawców⁸³. Można powiedzieć, iż stanowisko Kuhna obalił Wojciech

78 Zob. K.R. Popper, *Spółczesność otwarta...*, t. 1, s. 3-4.

79 Zob. T.W. Adorno, R. Dahrendorf, J. Habermas, K.R. Popper, *Der Positivismusstreit in der deutschen Soziologie*, Luchterhand, Darmstadt, Neuwied 1972.

80 Zob. K.R. Popper, *Logika nauk społecznych*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 82. Zob. K.R. Popper, *Rozum czy rewolucja?*, w: Idem, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, przeł. B. Chwedeńczuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 76-93.

81 Zob. K.R. Popper, *Przeciwko wielkim słowom*, w: Idem, *W poszukiwaniu...*, s. 107.

82 Zob. T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, H. Ostromęcka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009, s. 255-257.

83 Zob. Ibidem, s. 247-249.

Sady, ponieważ swoją rekonstrukcją rewolucji relatywistycznej i kwantowej w fizyce pokazał, że na przełomie XIX i XX wieku uczeni pracujący nad nowymi teoriami nie zerwali z tradycją – czyli nie stali przed wyborem T_1 lub T_2 – tylko krok po kroku we wspólnotach naukowych wypracowywali nowy obraz świata, korzystając z wiedzy zastanej⁸⁴. W zasadzie ten sam pogląd wynika z Poppera koncepcji trzech światów, choć rzecz jasna jego prace rozwijające ewolucyjne podejście do epistemologii są pozbawione wnikliwej rekonstrukcji historii nauki. Warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, filozof argumentuje za tym, że rozwój w nauce dokonuje się drogą prób i błędów, systematycznych modyfikacji, a nie rewolucji. Po drugie, ten postęp jest ograniczony do możliwości rozwijania wiedzy zastanej, czyli obecnego stanu Świata⁸⁵. Ewolucyjna epistemologia zawiera również pewne rozwiązanie problemu niewspółmierności – jeżeli teorie naukowe rozwijają się poprzez eliminację błędnych twierdzeń, to w momencie, gdy T_2 zastąpiła T_1 , teorie te są niewspółmierne, co jest konsekwencją logiczną wyeliminowania fałszu⁸⁶. Jednak publikacja Kuhna z perspektywy historycznej była ogromnym wydarzeniem – zabrała znaczną część popularności, którą się cieszył Popper, a także dwóch jego najwybitniejszych uczniów: Imre Lakatos i Paul K. Feyerabend⁸⁷.

Choć z drugiej strony Popper zyskał sobie sympatię osób zasłużonych dla nauki. Napisał książkę *Jaźń i jej mózg*⁸⁸ razem z Johnem C. Ecclesem, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny. Przez całe życie przyjaźnił się z wybitnym biologiem, Konradem Z. Lorenzem, również laureatem Nagrody Nobla we wspomnianym obszarze⁸⁹. Powyższy szkic działalności Poppera nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, tylko zasygnalizowania wielowymiarowości dorobku myśliciela. Oprócz wspomnianych zagadnień z zakresu epistemologii, metafizyki

84 Zob. W. Sady, *Struktura rewolucji relatywistycznej i kwantowej w fizyce...*, s. 209-210.

85 Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu...*, s. 153-155

86 W duchu krytycznego racjonalizmu można zinterpretować problem niewspółmierności jako zagadnienie uwikłane w problem znaczenia, ponieważ przesadnie eksponuje on zagadnienie relacji między językiem i rzeczywistością.

87 Na przykład Sady zwraca uwagę na niemalże druzgocącą rolę publikacji Kuhna dla idei zawartych w *Logice odkrycia naukowego*. Zob. W. Sady, *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 205-206. W kontekście sporów, które swego czasu toczyły się w filozofii nauki, to trudno się nie zgodzić, ale problematyczne w rozważaniach Sadego jest to, że ignoruje on w swojej rekonstrukcji Poppera koncepcję trzech światów i ewolucyjne podejście do epistemologii.

88 Zob. J.C. Eccles, K.R. Popper, *The Self and Its Brain*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg 1985.

89 Zob. F. Kreuzer, K.Z. Lorenz, K.R. Popper, *Przyszłość jest otwarta: część pierwsza*, „Nowa Krytyka” 1992, (3), s. 133-134.

i filozofii polityki, warto przywołać jego analizy pierwszych miłośników mądrości, szczególnie presokratyków, ponieważ wpisują się one w tradycję czytania filozofów wczesnogreckich w kategoriach krytycyzmu, co wiąże się z wyeksponowaniem zagadnień epistemologicznych obecnych w ich pismach⁹⁰.

Popper zyskał sobie nie tylko gorących zwolenników, ale też licznych krytyków. Nie sposób w poniższym szkicu przybliżyć wielość zarzutów podniesionych przeciwko temu filozofowi, ale argumenty polemiczne wystosowane przeciwko krytycznemu racjonalizmowi Poppera można przyporządkować do jednej z dwóch kategorii: krytyki wewnętrznej lub zewnętrznej. Pierwsza z perspektywy immanentnej rozpatruje stanowisko myśliciela, upatrując w nim logicznych sprzeczności, rozmaitych niekonsekwencji oraz innych trudności. Druga przyjmuje alternatywny model myślenia o wiedzy, a następnie z przyjętego punktu widzenia przeprowadza ocenę koncepcji.

Przykładem krytyki wewnętrznej są spostrzeżenia Krzysztofa Szlachcica. Badacz ten zauważa, iż koncepcja falsyfikacji jest twardym rdzeniem myśliciela filozofii nauki, która uwikłana jest w następujący paradoks. Popper twierdzi, że teorie naukowe cechują się falsyfikowalnością, ale jednocześnie wielokrotnie sygnalizuje, iż czasem zdarzają się sytuacje, gdy nie można przeprowadzić falsyfikacji⁹¹. Rzekomy paradoks znika, gdy uwzględni się kluczowe rozróżnienie obecne już w wydaniu *Logiki odkrycia naukowego* z 1934 roku. Czym innym jest falsyfikowalność, a czym innym falsyfikacja. Falsyfikowalność jest cechą charakterystyczną teorii, jej logicznej postaci. Falsyfikacja z kolei to jednostkowe wydarzenie, podczas którego doszło do obalenia teorii⁹². Można zilustrować zagadnienie na następującym przykładzie. Łatwo wskazać wiele zdań bazowych, obalających teorię, wedle której hegliści mieszkają na ciemnej stronie księżyca, ale choć postać logiczna takiego systemu twierdzeń cechuje się falsyfikowalnością – oczywiście w zależności od dokładnego sformułowania – to

90 Zob. K.R. Popper, *Z powrotem do presokratyków*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 233. Zob. K.R. Popper, *The World of Parmenides. Essays on the Presocratic Enlightenment*, Routledge, London, New York 1998, s. 45. Zob. D. Kubok, *Krytycyzm, sceptycyzm i zetetycyzm we wczesnej filozofii greckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 24.

91 Zob. K. Szlachcic, *O paradoksach Popperowskiego falsyfikacjonizmu*, „Filozofia Nauki” 2003, nr 2 (42), s. 117-120. Zob. K. Szlachcic, *Filozofia nauk empirycznych Pierre’a Duhema*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 126-127.

92 Nie należy dosłownie rozumieć terminu „pojedynczy”, ponieważ odrzucenie teorii przez wspólnotę badaczy to złożony proces, z czego zdawał sobie sprawę Popper. Zob. K.R. Popper, *Logik der Forschung...*, s. 46-47.

w 1900 roku astronomowie mieliby poważny problem z przeprowadzeniem falsyfikacji takiej koncepcji.

Popper w drugiej połowie XX wieku na gruncie swojej obiektywistycznej epistemologii z jednej strony przeciwstawiał się argumentom relatywistycznym, obecnym między innymi we wspomnianej już *Strukturze rewolucji naukowych* Thomasa Kuhna, a z drugiej był adwersarzem wobec szeroko pojętej tradycji analitycznej: programowo unikał definiowania terminów czy też „spierania się o słowa”, jednocześnie stojąc w opozycji do różnych tradycji analizy językowej sięgających co najmniej od *Traktatu* Wittgensteina do oksfordzkiej szkoły języka potocznego. Z licznych głosów krytycznych mieszczących się w ramach krytyki zewnętrznej warto przywołać analizy Adama Chmielewskiego, który pokazał podstawowe trudności związane z Poppera negatywnym stosunkiem do analizy językowej, a także nieadekwatność odpowiedzi myśliciela obiektywistycznej epistemologii na podstawowe argumenty współczesnych przedstawicieli relatywizmu⁹³. Esencję tego podejścia wyraża następująca uwaga.

Jedną z bardzo nielicznych dróg do wypracowania adekwatnego argumentu antyrelatywistycznego jest podjęcie filozoficznej analizy znaczenia i języka. Uprowadzony do tej problematyki i metod analizy języka filozofii, zamyka sobie Popper tę drogę, tracąc szansę na nawiązanie interesującego, równorzędnego dialogu z adwersarzami o relatywistycznych przekonaniach⁹⁴.

Oczywiście badacz ten wskazuje również liczne argumenty mające charakter krytyki wewnętrznej⁹⁵, ale uderzają one szczególnie po uwzględnieniu alternatywnych względem krytycznego racjonalizmu współczesnych stanowisk filozoficznych – z tego powodu ta polemika została ujęta w kategorii krytyki zewnętrznej.

Chmielewski zwraca również uwagę na inny istotny problem. Na podstawie swoich osobistych kontaktów z myślicielem zauważa, że Popper jako człowiek nie żył w zgodzie z głoszonymi przez siebie ideałami⁹⁶. Bryan Magee wypowiadał się w podobnym duchu: postrzegał nawet relację między dziełami Poppera a jego postawą życiową nietypowo, biorąc pod uwagę, iż mowa o filozofie, ponieważ interpretował te związki w sposób znany z historii sztuki. Dla wielu artystów dzieło stanowi kompensację niepowodzeń w pewnym obszarze życia. Na przykład Wagner

93 Zob. A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 12-17.

94 Ibidem, s. 156.

95 Zob. Ibidem, s. 217-220.

96 Zob. Ibidem, s. 7, 18-20.

skomponował *Tristana i Izoldę*, ponieważ nie zaznał prawdziwej miłości, a marzył o tym, więc pragnieniom dał wyraz za sprawą swego dramatu muzycznego. Magee w ten sposób postrzegał relację między Popperem a jego utworami⁹⁷.

Zależność zachodząca między Popperem a jego pisarstwem potwierdzała to. Jego dzieło to pomnik jego ułomności. Samo sedno jego filozofii stanowi twierdzenie, że krytyka daje człowiekowi więcej niż cokolwiek innego, jeżeli chodzi o rozwój i ulepszenia, włącznie z rozwojem i ulepszaniem naszej wiedzy. Ale Popper-człowiek nie mógł znieść krytyki. Jego pisma polityczne zawierają najlepsze ze znanych sformułowań argumentacji na rzecz wolności i tolerancji w życiu ludzi, ale Popper-człowiek był nietolerancyjny i naprawdę nie rozumiał wolności⁹⁸.

Jednocześnie Magee zaznacza, że ta sprzeczność między postawą myśliciela a jego publikacjami, nie kwestionuje wartości jego dzieł⁹⁹.

Innym przykładem krytyki zewnętrznej jest praca *Karla R. Poppera koncepcja prawdy*, w której Katarzyna Niebrój ukazała, że filozof bardzo niekonsekwentnie posługuje się podstawowymi terminami dotyczącymi pojęcia prawdy, a przez to próba wskazania podstawowego nośnika prawdziwości w jego myśli wiązała się z licznymi decyzjami interpretacyjnymi¹⁰⁰. Rzecz w tym, że taka polemika jest cenna z perspektywy filozofii analitycznej, choć przedstawiciel krytycznego racjonalizmu mógłby argumentować, iż problem nośnika prawdziwości wiąże się z zagadnieniem fundamentu wiedzy, ignorowanym przez Poppera¹⁰¹. Co więcej, jeżeli zadaje się pismom myśliciela pytania, które go nie zajmowały, to nie można oczekiwać, iż odnajdzie się tam porządek terminologiczny.

Polemiczne uwagi wobec pism Poppera są uwikłane w stary problem. Czymś charakterystycznym dla dyskusji filozoficznych jest to, że polemizujące ze sobą dwie strony sporu dysponują odmiennymi założeniami, a przez to też wykluczającymi się światopoglądami, co prowadzi nieraz do kuriozalnej sytuacji – jedni i drudzy twierdzą, iż mają rację, choć nikt nie posiada rozstrzygających argumentów. Debatę zwykle kończy brak woli lub możliwości do dalszej dyskusji, a nie konsensus. Ponadto na dwie istotne trudności zwraca również uwagę Magee. Po pierwsze, w 1997 roku skarżył się na to, że idee filozofa zbyt wolno trafiają do publicznego obiegu, za co obwiniał

97 Zob. B. Magee, *Wyznania filozofa...*, s. 189-190.

98 Ibidem, s. 190.

99 Zob. Ibidem.

100 Zob. K. Niebrój, *Karla R. Poppera koncepcja prawdy. Kwestia podstawowego nośnika prawdziwości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 233-234.

101 Zob. K.R. Popper, *Przedmowa do pierwszego wydania angielskiego*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 3-5.

trudności wydawnicze – podkreślał, iż wtedy jeszcze nie wszystkie prace myśliciela były opublikowane, co więcej najlepsze jego zdaniem książki, między innymi *Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu*, czekały na publikację 25 lat¹⁰². Po drugie, istotnym problem była trudna osobowość Poppera, który jako człowiek nie potrafił znieść krytyki, a osobiste kontakty z nim sprawiały wrażenie, iż filozof swoją postawą przeczy głoszonym przez siebie ideałom, podkreślającym rolę krytycyzmu i tolerancji¹⁰³.

Biorąc pod uwagę, że dzieła Poppera są wielowymiarowe oraz odnoszą się do licznych sporów i kontekstów, to nie sposób rościć sobie pretensje do jednoznacznego odczytania jego pism. W zasadzie był filozofem problemowym, bo nie dążył do stworzenia spójnego systemu myśli, tylko próbował rozwiązywać pojedyncze problemy¹⁰⁴, choć te rozwiązania przeplatają się i tworzą pewną strukturę¹⁰⁵. W tytule niniejszego podrozdziału cudzysłowem został opatrzony termin „falsyfikacjonista”, aby podkreślić, że to kategoria, z którą on się jednoznacznie nie utożsamiał¹⁰⁶. Myśliciel miał w zwyczaju powtarzać, iż najważniejszą inspiracją jego działalności intelektualnej były dwie rzeczy. Po pierwsze, rewolucja, jaka miała miejsce w fizyce, czyli zastąpienie mechaniki Newtona – uważanej swego czasu za pewną i niepodważalną – przez teorię względności. Po drugie, teoria prawdy Alfreda Tarskiego¹⁰⁷. Mimo wszystko pewną filozoficzną sugestią – choć nie jednoznacznym kluczem do interpretacji – są pisma autora *Krytyki czystego rozumu*, ponieważ Popper czytał je przez całe życie¹⁰⁸, a jedno

102 Zob. B. Magee, *Wyznania filozofa...*, s. 196.

103 Zob. Ibidem, s. 190-191.

104 Zob. K.R. Popper, *Natura problemów filozoficznych i ich korzenie w nauce*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 117. Filozofem problemowym też był Kant, jednak interesujące jest to, że Popper zasadniczo nie odnosi się do Nicolaia Hartmanna, który rozwijał problemowe podejście do filozofii. Ci dwaj myśliciele mówią co prawda o problemach filozoficznych, ale różnią się w kluczowej sprawie: Hartmann poszukiwał ponadhistorycznych – czyli wykraczających poza kontekst historyczny – osiągnięć filozofii, gdy Popper odrzucał takie podejście. Zob. N. Hartmann, *Systematyczna autoprezentacja*, w: Idem, *Myśl filozoficzna i jej historia. Systematyczna autoprezentacja*, przeł. J. Garewicz, Comer, Toruń 1994, s. 73-83.

105 Chmielewski – nawiązując do podziału myślicieli autorstwa Isaiaha Berlina (zawartego w eseju *The Hedgehog and the Fox*) – zauważa, iż choć Popper przypomina swoim podejściem lisa, to jego pisma tworzą „jeżową strukturę”, czyli można powiedzieć, że pewien system myślowy. Zob. A. Chmielewski, *Filozofia Poppera...*, s. 9. W niniejszej pracy rekonstrukcja filozofii Poppera stanowczo będzie odbiegać od wykładni Chmielewskiego, co będzie konsekwencją logiczną odmiennych założeń interpretacyjnych.

106 Zob. K.R. Popper, *Realism and the Aim of Science: From the Postscript to The Logic of Scientific Discovery*, Routledge, London, New York 1996, s. xxxi.

107 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 51, 136-137.

108 Filozof już w młodości uważał się za kantystę, o czym była mowa, a w wywiadzie udzielonym niecałe dwa miesiące przed śmiercią, wspomniał, że nadal często czyta Kanta. Zob. A. Chmielewski, K.R. Popper, *Przyszłość jest otwarta. Rozmowa z Sir Karlem Popperem*, przeł. A. Chmielewski, w: A. Chmielewski, *Filozofia Poppera...*, s. 235.

z najważniejszych zagadnień z zakresu teorii poznania określił „problemem Kanta”. Filozof sformułował również na podstawie założeń emergentyzmu koncepcję wszechświata otwartego¹⁰⁹, wedle której w świecie zawsze może pojawić się coś nowego – zatem czymś uzasadnionym jest powiedzieć, że także nowe wykładnie jego dzieł.

Podsumowując, zaproponowana w niniejszej pracy interpretacja pism Poppera wykracza poza znane w literaturze przedmiotu wykładnie: wynika to z przyjętych założeń dotyczących rekonstrukcji, o czym już była mowa we wstępie, a także perspektywy badawczej zakorzenionej w tradycji kantowskiej, co wiąże się również z rozpatrywanym możliwym wpływem Schopenhauera na autora *Logiki odkrycia naukowego*. Często głosy krytyczne wobec Poppera wynikają z problemów, w które jego prace wikłają się, gdy uwzględni się tradycję filozofii analitycznej, badania nad historią nauki czy współczesne debaty o charakterze metodologicznym – udział w tych sporach przekracza zadania badawcze niniejszej rozprawy, ponieważ ma ona na celu zbadanie związków krytycznego racjonalizmu Poppera z filozofią Schopenhauera.

1.3. Stan badań na temat związków Poppera z filozofią Schopenhauera

Na podstawie dotychczasowych rozważań można uznać, że wbrew pozorom stanowiska filozoficzne Schopenhauera i Poppera nie są sobie bardzo odległe. Obaj myśliciele w swoich rozważaniach nawiązują do Kanta, co wiąże się również z odrzuceniem metody dialektycznej i krytyką idealizmu niemieckiego, szczególnie Hegla. Schopenhauer i Popper filozofują, mając na uwadze dorobek nauk empirycznych. Rozważania etyczne tych myślicieli odwołują się do idei miłosierdzia i mają podobny sens, ponieważ podkreślają negatywny charakter dobra – wyraża to Schopenhauera koncepcja negacji woli istnienia; gdy jedną z podstawowych idei społeczeństwa otwartego jest specyficzna metoda reformy społecznej, inżynieria cząstkowa, która dąży do minimalizacji cierpienia i rozwiązywania obecnych problemów społecznych, a przez to odrzuca pytanie o dobra ostateczne¹¹⁰. Być może nie bez znaczenia jest to, że ważna dla tych myślicieli była sztuka, szczególnie muzyka. Ponadto obaj znali języki klasyczne, a także podkreślali, iż to dość znaczący element

109 Zob. K.R. Popper, *Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 142-143.

110 Szerzej te kwestie zostaną omówione w dalszej części pracy. Zob. 3.3. Problem wolności oraz zagadnienie gilotyny Hume’a.

warsztatu humanisty, co nie jest poglądem bardzo powszechnym wśród wielu współczesnych filozofów. Szerzej te podobieństwa zostaną omówione w drugim i trzecim rozdziale, a teraz należy jeszcze przybliżyć dość ubogi stan badań.

Pierwszą pracą w pełni poświęconą Schopenhauerowi oraz Popperowi jest artykuł Alfreda Dederera, w którym badacz zauważa, że mimo licznych różnic, zachodzą trzy istotne podobieństwa między tymi dwoma myślicielami. Po pierwsze, obaj nawiązują bezpośrednio do filozofii Kanta i podobnie do swojego mistrza budują stanowiska metafizyczne, pozostając w duchu tradycji oświecenia, odrzucając wszelką metafizykę „z góry”, a także poddają krytyce metafizykę immanentną – reprezentowaną przez idealistów niemieckich – bazującą na metodzie dialektycznej. Odrzucają też Kanta ideę transcendentalnej jedności apercpepcji¹¹¹. Po drugie, podobnie ujmują specyfikę wiedzy naukowej – podkreślając jej instytucjonalną rolę – formułując swoje poglądy z zakresu filozofii nauki poprzez polemikę z Kantem, ale respektując werdykt z *Krytyki czystego rozumu* ograniczający poznanie do granic możliwego doświadczenia¹¹². Po trzecie, obaj są humanistami, a ich rozważania na gruncie etyki są formułowane w sposób negatywny, co umożliwia im uniknięcie utopizmu, czyli prowadzenia rozważań dotyczących moralności w sposób idealistyczny¹¹³. Podsumowując, artykuł Dederera zawiera cenne intuicje i zarysowuje istotne problemy badawcze, jednak te uwagi są bardzo ogólne i wymagają doprecyzowania, co więcej rozważania uwzględniają tylko dwie prace Poppera: *Logikę odkrycia naukowego* oraz *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Kompletnie przeoczone zostały uwagi Poppera o Schopenhauerze, a nawiązania do koncepcji trzech światów nie są opatrzone żadnym przypisem. Ponadto godne odnotowania jest to, że artykuł ukazał się w 1978 roku, gdy jeszcze nie wszystkie prace Poppera zostały opublikowane.

Z kolei Wolfgang Schirmacher sygnalizuje bezpośredni wpływ Schopenhauera na Poppera. Niemiecki badacz zauważa, że autor *Logiki odkrycia naukowego* w debacie z przedstawicielami Szkoły Frankfurckiej powołał się na Schopenhauera, aby zademonstrować nieuczciwość intelektualną teorii krytycznej, ponieważ, zdaniem Schirmachera, Popper właśnie w tym krytyku Hegla znalazł „towarzysza broni”

111 Zob. A. Dederer, *Schopenhauer und Popper...*, s. 77-79.

112 Zob. Ibidem, s. 79-83.

113 Zob. Ibidem, s. 83-87.

w walce z wyrastającym z heglizmu i pozbawionym znaczenia pustosłowiem¹¹⁴. Badacz zauważa również, iż Popper w *Spółeczeństwie otwartym* powołuje się na Schopenhauera w kontekście krytyki Hegla, przywołując autora *Świata jako woli i przedstawienia* jako godnego zaufania myśliciela, co zawczasu dostrzegł nierzetelność intelektualną autora ezoterycznej *Fenomenologii ducha*¹¹⁵.

Z kolei Hans Jürgen Wendel, Vojislav Bozickovic i Jan Garewicz zauważają istotne podobieństwa zachodzące między Schopenhauerem oraz Popperem, które dotyczą filozofii nauki, a ich uwagi można streścić w następującym pytaniu. Czy Schopenhauer antycypował Popperowski falsyfikacjonizm? Wynika ono z tego, że obaj filozofowie jednoznacznie odróżniają oczywistość od prawdy, a także są fallibilistami na gruncie filozofii nauki – ci dwaj myśliciele opierają ten pogląd na przekonaniu o niezupełności rozumowań indukcyjnych i możliwości obalenia zdania ogólnego za pomocą zdania jednostkowego (zgodnie z regułą logiczną *modus tollens*)¹¹⁶.

Warto przywołać wspomnianą już książkę *Filozofia Arthura Schopenhauera*, autorstwa Bryana Magee, ucznia i przyjaciela Poppera. W tej pracy myśliciel wspomina swoje rozmowy z Popperem na temat Schopenhauera, a także rozpatruje metafizykę woli, nawiązując do kategorii wypracowanych w ramach krytycznego racjonalizmu¹¹⁷. Już teraz warto zasygnalizować, że Magee dostrzegł podobieństwa między koncepcją falsyfikacji a Schopenhauera uwagami na temat nauki, o czym korespondował z Popperem – te materiały archiwalne zostaną omówione w następnym podrozdziale.

Podsumowując, stan badań na temat związków filozofii Poppera z dziełami Schopenhauera nie jest zbyt zaawansowany, ponieważ zawiera kilka nieprecyzyjnych uwag o podobieństwach w stanowiskach tych myślicieli, a także parę sugestii o możliwym wpływie Schopenhauera na Poppera. Zastanawiające jest to, że nikt nie dostrzegł tego, że obaj myśliciele prowadzą swoje rozważania metafizyczne, nawiązując do filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne¹¹⁸. Oczywiście, w różnych tekstach można odnaleźć więcej przemyśleń o podobieństwach

114 Zob. W. Schirmacher, *Schopenhauer bei neueren Philosophen*, „Schopenhauer-Jahrbuch” 1983, (64), s. 29

115 Zob. Ibidem, s. 31-32.

116 Zob. V. Bozickovic, *Schopenhauer on Scientific Knowledge*, w: *A Companion to Schopenhauer*, red. B. Vandenabeele, Wiley-Blackwell, Malden 2012, s. 17-18. H.J. Wendel, *Das Problem der Bestimmung wissenschaftlicher Erkenntnis*, w: *Handbuch Karl Popper*, red. G. Franco Springer VS, Wiesbaden 2019, s. 270-272. J. Garewicz, *Od tłumacza*, w: A. Schopenhauer, *Świat...*, t. 2, s. XII.

117 Zob. B. Magee, *The Philosophy of Schopenhauer...*, s. 79, 82, 88, 234, 274, 278, 284, 434-435, 438.

118 Temu zagadnieniu zostanie poświęcony trzeci rozdział.

w stanowiskach tych dwóch myślicieli, jednak pozbawione sensu wydaje się przytaczanie luźnych uwag, które nieraz przypominają swobodną grę fantazji. Lepiej skupić na istotnym braku w literaturze przedmiotu, jakim jest przeoczenie przez badaczy licznych odniesień Poppera do Schopenhauera.

1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze

Popper w trzecim rozdziale swojej autobiografii, zatytułowanym *Wczesne wpływy*, wspomina swojego ojca. Simon S.C. Popper był z zawodu prawnikiem, który posiadał szerokie zainteresowania humanistyczne i zajmowała go również filozofia, stąd dysponował obszernym księgozbiorem, zawierającym między innymi prace Schopenhauera – portret tego filozofa wisiał w jego gabinecie¹¹⁹. Podczas lektury wspomnianego fragmentu łatwo przeoczyć te komentarze, jednak w świetle przytoczonych badań Beisera¹²⁰, pojawia się kluczowa sprawa: autor *Logiki odkrycia naukowego* rozpoczyna swoją działalność intelektualną po czasach ogromnego wpływu Schopenhauera, stąd wizerunek myśliciela na ścianie w gabinecie jego ojca to nie przypadek, bo można powiedzieć, iż taki był duch czasów. Popper odziedziczył po ojcu wspomniane prace filozofa – była to typowa edycja dzieł zebranych Schopenhauera z 1888 roku, wydana w Lipsku przez Brodhaus¹²¹.

Tytuł pierwszej książki Poppera brzmi *Dwa podstawowe problemy teorii poznania*, co stanowi nawiązanie do pracy Schopenhauera *Dwa podstawowe problemy etyki*¹²². Choć Popper pisał ją w latach 1930-1933, to ocalałe fragmenty opublikował dopiero pod koniec życia. W przedmowie do pierwszego wydania z 1979 roku

119 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 17.

120 Zob. I.1. „Pesymista” Schopenhauer.

121 Zob. A. Schopenhauer, *Die Welt als Wille und Vorstellung*, t. 1, Brodhaus, Leipzig 1888, Poppera osobisty egzemplarz znajdujący się w Karl Popper Archives, University of Klagenfurt (I 552046), https://surf.aau.at/primis-explore/fulldisplay?docid=UKL_alma2140865770003346&context=L&vid=UKL&lang=de_DE&search_scope=Primokatalog&adaptor=Local%20Search%20Engine&isFrbr=true&tab=default_tab&query=any,contains,A.%20Schopenhauer,%20Die%20Welt%20als%20Wille%20und%20Vorstellung,%20Brodhaus%201888&offset=0, 15.02.2025 r. Popper posiadał również inne edycje dzieł Schopenhauera, między innymi pierwsze wydanie *Parerga und Paralipomena*. W Karl Popper Archives (KPA) znajdują się książki, które należały do Poppera. Najważniejsze w kontekście niniejszych badań notatki naniesione przez filozofa na swoje egzemplarze dzieł innych myślicieli zostaną przywołane w tej pracy.

122 Niemiecko języczne tytuły brzmią: *Die beiden Grundprobleme der Erkenntnistheorie* i *Die beiden Grundprobleme der Ethik*. A. Schopenhauer, *Die beiden Grundprobleme der Ethik*, w: Idem, *Kleinere Schriften*, Haffmans Verlag, Zürich 1988, s. 323. Tytułowe dwa podstawowe problemy etyki odnoszą się do dwóch prac: *O podstawie moralności* i *O wolności ludzkiej woli*, które w Polsce wydaje się osobno.

stwierdza wprost, że tytuł celowo nawiązuje do dzieła Schopenhauera¹²³, a także zauważa, że jeżeli chodzi o jasny styl pisarski, to jego „nieosiągalnymi wzorcami są oraz zawsze byli Schopenhauer i Russell”¹²⁴. Warto w tym kontekście przywołać interesujące wspomnienie z 1992 roku:

Problemy filozoficzne zajmowały mnie, zanim zacząłem czytać książki filozoficzne, których było mnóstwo w bibliotece mojego ojca. Pierwszą książką, jaką próbowałem nieudolnie czytać, była *Krytyka czystego rozumu* Kanta. Nie mogłem zrozumieć słowa: nie miałem pojęcia, z jakimi problemami ona się mierzy. Jednak niebawem trafiłem na inną książkę w bibliotece mojego ojca, która wyjaśnia *Krytykę* Kanta, książkę Schopenhauera zatytułowaną *Świat jako wola i przedstawienie*; i to jeśli pamiętam dokładnie, była pierwsza filozoficzna książka (a dokładniej mówiąc pierwsza obszerna filozoficzna książka), którą czytałem i naprawdę studiowałem.

Lektura Schopenhauera sprawiała mi trudności, jednak nauczyłem się bardzo dużo od niego; tak już później to się potoczyło, że czytałem obu, Schopenhauera i Kanta. Po pewnym czasie mogłem już czytać Kanta, polubiłem go bardziej niż Schopenhauera; to właśnie Kant zostawił mnie z wieloma nierozwiązanymi problemami, które kłopotowały mnie przez wiele lat. Jednak pomyśl, aby zostać filozofem – w takim sensie, że miałbym skupić się tylko na czytaniu takich książek, jak te napisane przez Kanta lub Schopenhauera, czy też w takim sensie, że miałbym uczynić z filozofii swą profesję i pisać własne książki filozoficzne – nigdy nie przyszedł mi do głowy; a jeśli mnie kiedyś nawiedził, to z pewnością go odrzuciłem. Chociaż *problemy* filozoficzne wysoce mnie interesowały, to nie myślałem, że mam zdolność, aby je rozwiązać. Schopenhauera system filozoficzny fascynował mnie, ale też zdawał mi się niewiarogodnie ambitny; jednak nie wierzyłem, iż jego metafizyczne teorie są prawdziwe¹²⁵.

Powyższy fragment ukazuje, że Schopenhauer był pierwszym filozofem, którego studiował Popper, ale najważniejsze jest to, iż w jego pismach odnalazł klucz interpretacji *Krytyki czystego rozumu*. Co ciekawe, pod koniec życia, gdy rozwijał ewolucyjne podejście do epistemologii, argumentował za tym, iż jego perspektywa wyrasta z filozofii Kanta, który miał rację, argumentując za apriorycznym charakterem wiedzy¹²⁶. Oprócz tego podkreślał coś istotnego.

Na marginesie chciałbym dodać, że uważam także, iż nie miał on pod tym względem żadnych następców, może z wyjątkiem Schopenhauera¹²⁷.

Czasem bada się różne wpływy neokantowskie na Poppera, jednak należy mieć na uwadze, że filozof jako jedyne go godnego dziedzica Kantowskiego tronu wskazywał

123 Zob. K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme...*, s. XVII.

124 Ibidem, s. XVIII.

125 K.R. Popper, *How I Became a Philosopher without Trying*, w: Idem, *All Life is Problem Solving*, London, New York 2001, s. 153. Warto dodać, że angielskojęzyczna i niemieckojęzyczna wersja tej książki są różne. *Alles Leben ist Problemlösen* nie zawiera tego tekstu.

126 Zob. K.R. Popper, *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy*, w: Idem, *Świat skłonności...*, s. 57.

127 Zob. Ibidem.

Schopenhauera. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, wedle którego Popper był związany z autorem *Świata jako woli i przedstawienia* przez całe życie: w młodości jego pisma wprowadziły go w meandry *Krytyki czystego rozumu*, a pod koniec życia uważał go za jedyne go godnego kontynuatora dzieła Kanta, więc – nawiązując do eseju Friedricha Nietzschego – można powiedzieć, że Schopenhauer był kimś więcej niż wychowawcą Poppera¹²⁸. W tym kontekście interesująca uwaga pada w wywiadzie z 1988 roku udzielonym do włoskiej gazety „L’Ora”:

Mistrzem intelektualnym i duchowym Nietzschego jako filozofa był Schopenhauer, a mistrzem tego ostatniego był Kant. Mnie również uderzyły pisma Schopenhauera i dzięki niemu zostałem uczniem Kanta¹²⁹.

Popper, polemizując z podejściem, wedle którego spory metafizyczne są bezprzedmiotowe czy też pozbawione sensu, to znaczy przekonaniem głoszonym między innymi przez przedstawicieli Koła Wiedeńskiego, powoływał się na pisma Schopenhauera, aby zilustrować błędność takiego poglądu¹³⁰. W tekście *O statusie nauki i metafizyki* rozwija swoje rozumienie problemów filozoficznych i czyni cenną uwagę na temat Kanta i jego kontynuatora.

Przeciwnikiem irracjonalizmu był zwłaszcza Schopenhauer. Pisząc, chciał tylko jednego: zostać zrozumianym; a pisał niewątpliwie klarowniej niż jakikolwiek niemiecki filozof. Dążenie to sprawiło, że stał się jednym z największych mistrzów języka niemieckiego.

Jego problemy wyrastały jednak z Kantowskiej metafizyki: była to kwestia determinizmu świata fenomenów, zagadnienie rzeczy samych w sobie oraz naszej przynależności do ich uniwersum. Rozwiązywał te problemy *wykraczające poza wszelkie możliwe doświadczenie* w swój typowo racjonalny sposób, ale rozwiązanie *musiało* okazać się irracjonalne. Był bowiem kantystą i jako taki wierzył w Kantowskie ograniczenia rozumu: był przekonany, iż granica ludzkiego rozumu pokrywa się z *granicami możliwego doświadczenia*. Ale i w tym przypadku możliwe są inne rozwiązania. Problemy Kanta mogą i muszą ulec rewizji. Jej kierunek wskazywać winna jego własna zasadnicza koncepcja krytycznego i samokrytycznego racjonalizmu¹³¹.

Zatem Popper interpretował Schopenhauera jako racjonalistę i kantystę, który filozofuje zgodnie z duchem *Krytyki czysto rozumu*, czyli twierdzi, iż poznanie nie może wykroczyć poza granice możliwego doświadczenia. Ważne w tym kontekście jest

128 Popper znał esej Nietzschego *Schopenhauer als Erzieher*. Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 2, s. 482.

129 K.R. Popper, G. Lavanco, *Socrate nel 2000. Parla il grande filosofo Karl Popper, a Palermo per ritirare il Premio Nietzsche*, w: „L’ora” 14.10.1988 (Palermo), s. 14-15.

130 Zob. K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme...*, s. 367. Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 2, s. 379.

131 Zob. K.R. Popper, *O statusie nauki i metafizyki*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 339.

odróżnienie rzeczy samej w sobie od zjawiska, które Popper nazywał „rozróżnieniem Kanta-Schopenhauera”¹³². Kluczowe jest to, że choć Popper nawiązuje do tych myślicieli, to w swoich rozważaniach stara się wykroczyć poza ich stanowiska. Czasem jego filozofię określa się mianem „krytycznego racjonalizmu”, jednak powyższy fragment pokazuje, iż on żywił pogląd, wedle którego rozwija krytycyzm Kanta. Choć biorąc pod uwagę nieszablonowość podejścia Poppera, można jego podejście określić mianem „reinterpretacji krytycyzmu Kanta”.

Filozof w tekście *O wolności* zwraca uwagę na rolę oświeceniowej idei wyzwolenia przez wiedzę oraz powołuje się między innymi na Kanta i Schopenhauera jako myślicieli, którzy bronili tradycji rozumu. Po drugiej stronie barykady wskazuje Fichtego, Schellinga i Hegla, a także podkreśla, że moralnym obowiązkiem intelektualistów jest walka z tego typu filozofią proroczą¹³³. Ze wspomnianych trzech idealistów niemieckich, Popper najbardziej krytykował Hegla, szczególnie w drugim tomie *Spoleczeństwa otwartego i jego wrogów*. Wielokrotnie powołuje się tam na Schopenhauera¹³⁴, uznając go za szczerego oraz uczciwego myśliciela, co szybko zrozumiał nierzetelność intelektualną orędowników metody dialektycznej¹³⁵. Ernst H. Gombrich w osobistych wspomnieniach dotyczących kulis powstania i wydania tej książki przytacza list, który otrzymał od Poppera, gdy zapytał go o Schopenhauera:

Choć Schopenhauer był reakcjonistą, egoistycznie zainteresowany tylko bezpieczeństwem swoich inwestycji (co otwarcie przyznawał), to jego absolutna uczciwość intelektualna jest niewątpliwa. Z pewnością jego „Wola” nie jest lepsza niż Heglowski „Duch”. Jednak to, co Schopenhauer mówi, a także to, jak to mówi, dostatecznie dowodzi, że był uczciwym myślicielem; zrobił wszystko, co mógł, aby zostać zrozumianym. Hegel nie chciał, żeby go rozumiano; chciał tylko zaimponować, zwieść swoich czytelników. Schopenhauer zawsze pisał z sensem, a czasem z sensem doskonałym; jego Krytyka filozofii Kanta jest jednym z najbardziej klarownych i wartościowych dzieł filozoficznych, jakie kiedykolwiek opublikowano w języku niemieckim. Reakcjonista może być całkowicie uczciwy. Ale Hegel był nieuczciwy¹³⁶.

132 Zob. K.R. Popper, *The World of Parmenides*..., s. 98.

133 Zob. K.R. Popper, *Zum Thema Freiheit (1958/67)*, w: Idem, *Alles Leben ist Problemlösen. Über Erkenntnis, Geschichte und Politik*. Piper Verlag, München 2020 s. 98. Zaproponowany przekład tytułu tego tekstu nawiązuje do wersji angielskojęzycznej, ponieważ „O wolności” brzmi zgrabniej niż „Na temat wolności”. Zob. K.R. Popper, *On freedom (1958/67)*, przeł. P. Camiller, w: Idem, *All Life is Problem Solving*, London, New York 2001, s. 85.

134 Zob. K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte*..., t. 2, s. 510.

135 Zob. Ibidem, s. 28, 35-36, 42-45.

136 Cyt za: E.H. Gombrich, *Personal Recollections of the Publication of “The Open Society”*, w: K.R. Popper, *The Open Society and Its Enemies. New One-Volume Edition*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2013, s. xxvii.

Należy doprecyzować, że *Krytyka filozofii Kanta*, to dodatek do pierwszego tomu *Świata jako woli i przedstawienia*, którego znajomość zdaniem Schopenhauera jest warunkiem zrozumienia jego książki¹³⁷. Bardzo wiele pytań rodzą powyższe uwagi przytoczone w tym podrozdziale, szczególnie ważna jest ta o tekście, będącym rozprawą Schopenhauera z Kantem oraz wprowadzeniem do jego własnej filozofii – Popper uważał ten utwór za dzieło wybitne pod względem merytorycznym i literackim. Co więcej, to w tym właśnie fragmencie *opus magnum* Schopenhauera znajduje się kluczowa argumentacja przeciwko Fichtemu, Schellingowi i Heglowi, ponieważ zarzuca on im, że uznając metodę dialektyczną oraz odrzucając rzecz samą w sobie, sprzeniewierzyli się tradycji filozofii krytycznej Kanta¹³⁸. Argumentacja Poppera przeciwko idealistom niemieckim z perspektywy merytorycznej zasadza się na tym samym założeniu¹³⁹. Filozof w swej niechęci do dialektyków był bardzo konsekwentny, o czym świadczy odmowa wygłoszenia referatu na cześć Hegla lub egzystencjalistów podczas wydarzenia „Niektórzy wielcy myśliciele niemieccy”, czemu dał wyraz w liście Williama Rose’a z 25 lipca 1955.

Dziękuję bardzo za zaproszenie. Obawiam się, że muszę odmówić. Mój referat na temat *Hegla* byłby antagonistyczny: wiele pisałem *przeciwko* Heglowi i najwyraźniej nie jestem człowiekiem, który mógłby wypowiadać się o nim pod tytułem „*Niektórzy wielcy myśliciele niemieccy*”. Nie powinienem raczej popierać celów Stowarzyszenia Anglo-Niemieckiego. To samo dotyczyłoby wykładu o *egzystencjalistach*. Jeśli chodzi o *dzisiejszą myśl niemiecką*, mogę wyrazić jedynie swoje zaniepokojenie.

Przepraszam, że jestem tak mało pomocny; ale są to sprawy, co do których tak się składa, że mam zdecydowane zdanie, a moje zdanie byłoby dla waszego stowarzyszenia zupełnie nie do przyjęcia: wielokrotnie (w zgodzie ze Schopenhauerem) określałem Fichtego jako gadułę, a Hegla jako szarlatana i obawiam się, że nie mógłbym zmienić tych poglądów na tę okazję¹⁴⁰.

Bardzo interesujące uwagi na temat Schopenhauera można znaleźć w listach Poppera do Bryana Magee, który zyskał sławę jako związany ze stacją BBC

137 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 8.

138 Zob. Ibidem, s. 655-656.

139 Zob. K.R. Popper, *Spółczesność otwarta...*, t. 2, s. 48-49.

140 „Thank you very much for your invitation. I am afraid I must decline. A talk from me on *Hegel* would be a very hostile talk: I have written a lot *against* Hegel, and I am clearly not the man to speak about him under the title „*Some Great German Thinkers*”. I should hardly further the purposes of the Anglo-German Association. The same would hold for a talk on the *Existentialists*. As to *German Thought Of To-Day*, I could express only my apprehension. / I am sorry to be so little helpful; but these are matters on which I happen to hold strong opinions, and my opinions would be quite unacceptable to your society: I have repeatedly (in agreement with Schopenhauer) described Fichte as a windbag and Hegel as a charlatan, and I fear that I could not alter these views for the occasion”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

popularyzator filozofii, choć jego wspomniana już książka *Filozofia Arthura Schopenhauera* świadczy o porządnym warsztacie intelektualnym i wyjątkowej wnikliwości. Sam Popper w liście rekomendacyjnym do Jane Allen z Fundacji Rockefellera pisał o Magee następująco:

Schopenhauer jest jednym z wielkich filozofów, lecz obecnie nie jest dostatecznie doceniany. Bryan Magee, specjalista od Schopenhauera, nie jest bynajmniej bezkrytycznym wielbicielem i jest po prostu człowiekiem, który ponownie umieścił Schopenhauera na mapie. Inspiracją dla jego planu była chęć przedstawienia angielskojęzycznej publiczności wielkiego filozofa, filozofa, który pomimo swojej wielkości został niestety zaniedbany w Anglii i Ameryce.

Bryan Magee pokazał swoimi wcześniej opublikowanymi książkami, że potrafi pisać dobrze i ciekawie. Jego krótka i odnosząca sukcesy książka o Wagnerze (na którego, nawiasem mówiąc, duży wpływ miał Schopenhauer) jest dziełem wysoce oryginalnym, a nawet wyjątkowym pod względem błyskotliwych pomysłów¹⁴¹.

W każdym razie ci dwaj myśliciele znali się przez 36 lat, od 1958 do 1994 roku. Z pozoru może się wydawać, iż Magee był tylko uczniem filozofa – taki mylny wniosek uzasadniony jest na podstawie jego książki *Popper*¹⁴², ale pozostała po nich korespondencja odsłania wyjątkowo zażyłą relację. O ich przyjaźni świadczy też anegdota mówiąca, że Magee był ostatnim człowiekiem, który odwiedził Poppera przed śmiercią¹⁴³. Skupiając się na źródłach, warto zwrócić uwagę na list do Magee z 29 lipca 1972 roku, w nim Popper dziękował za to, iż jego siedemdziesiąte urodziny zostały wyjątkowo uczczone, a także wyznał:

Byłeś najbardziej lojalnym oraz oddanym przyjacielem i dziękuję Ci za to [...] ¹⁴⁴.

Jednak w listach dominują problemy filozoficzne. Myśliciele dyskutowali o różnych zagadnieniach, ale bardzo wiele uwagi poświęcali Schopenhauerowi. Magee konsultował się z Popperem, gdy pracował nad swoją książką *Filozofia Arthura*

141 „Schopenhauer is one of the great philosophers, but he is at present not sufficiently appreciated. Bryan Magee, who is a Schopenhauer specialist, is by no means an uncritical admirer, and he is just the man to put Schopenhauer on the map again. His plan is inspired by the wish to present a great philosopher to the English speaking public; a philosopher who, in spite of his greatness, has been sadly neglected in England and in America. / Bryan Magee has shown, by his previously published books, that he can write well and interestingly. His short and successful book on Wagner (who incidentally was greatly influenced by Schopenhauer) is a highly original work, indeed it is unique in its brilliant ideas”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved. Tekst powstał prawdopodobnie w styczniu 1975 roku.

142 Zob. B. Magee, *Popper*, przeł. P. Dziliński, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.

143 Nie jestem w stanie podać przypisu do tej informacji, ponieważ wiem o niej ze źródeł niepisanych.

144 „You have been a most loyal and loving friend, and I thank you for it [...]”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

Schopenhauera. Jak już wspomniano, w tej pracy znajduje rozdział poświęcony zapomnianemu wpływowi Schopenhauera. Mając to na uwadze, warto zwrócić uwagę na list Magee z dnia 4 stycznia 1974 r.

Mój Drogi Karlu,
od dawna chciałem zwrócić Twoją uwagę na fragment w §15 tomu I *Świata jako woli i przedstawienia*:
„[...] dlatego całe przyrodznawstwo opiera się na hipotezach, które są często fałszywe i później ustępują miejsca słuszniejszym. Tylko w celowo zaaranżowanych eksperymentach poznanie przechodzi od przyczyny do skutku, czyli idzie drogą niewątpliwą; ale same eksperymenty podejmuje się dopiero na skutek hipotez”¹⁴⁵.

Popper odpowiedział 9 stycznia 1974 r.

Drogi Bryanie,
bardzo dziękuję za Twój interesujący list. Z pewnością nie pamiętałem tego fragmentu (który w moim wydaniu znajduje się na s. 92). Jednak przypomniało mi to Eduarda von Hartmanna, *Światopogląd nowożytnej fizyki*, 1902 (wyd. 2 1909), s. 210-211. Filozofia Hartmanna, jak wiesz, była systemem złożonym z idei Schopenhauerowskich (wola, pesymizm) i niektórych idei heglowskich; co więcej znał on trochę fizyki. We wskazanym fragmencie stwierdził bardzo dobitnie fakt, że „fizyka współczesna nieustannie posługuje się hipotezami, nawet jeśli temu zaprzecza”.

Nie sądzę, aby było to bardzo prawdopodobne, że rzeczywiście byłem pod wpływem uwagi Schopenhauera, ale mogłem być pod wpływem Hartmanna i *Poincaré*. Jednakże ani jeden, ani drugi, nie uznał fałszyfikowalności za cechę charakterystyczną nauk przyrodniczych czy fałszywości hipotez jako czegoś więcej niż tylko wskazania ich hipotetycznego (= nieuzasadnialnego) charakteru.

Tak na marginesie, czy kiedykolwiek natknąłeś się na Gustav Friedrich Wagner, *Encyclopädisches Register zu Schopenhauers Werken*, Karlsruhe 1909. Nigdy tego nie widziałem. Mam za to starszy, W.L. Hertslet, *Schopenhauer Register*, Leipzig 1890. Wspominam o tym, ponieważ nie udało mi się znaleźć w *Świecie jako woli i przedstawieniu* Schopenhauera tego fragmentu, w którym stwierdza, że wszystkie twierdzenia logiki (? czy zdania analityczne?) są tautologiami – co jest jedną z głównych tez *Traktatu* Wittgensteina. Przypuszczam, że można to znaleźć za pomocą jednego z indeksów (rejestrów), o których mowa powyżej.

Schopenhauer był geniuszem pełnym błyskotliwych pomysłów. Takich jak on było niewiele.

Jestem pewien, że rozdział poświęcony antycypacjom Schopenhauera będzie najciekawszy¹⁴⁶.

145 „My dear Karl: / I've been meaning for a long time to draw your attention to a passage in §15 of vol. i. of "Die Welt als Wille und Vorstellung": – / "....: daher beruht alle Naturlehre auf Hypothesen, die oft falsch sind und dann allmähig richtigeren Platz machen. Bloss bei den absichtlich angestellten Experimenten geht die Erkenntnis von der Ursache auf die Wirkung, also den sichern Weg: aber sie selbst werden erst infolge von Hypothesen unternommen". The passage is quoted with the permission of Bryan Magee's Estate. W tekście głównym fragment ze Schopenhauera podaję w przekładzie Jana Garewicza. A. Schopenhauer, *Świat...*, t. 1, s. 142.

146 „Dear Bryan, / Many thanks for your interesting letter. I certainly did not remember this passage (which in my edition is on p. 92). But it reminded me of Eduard von Hartmann, *Die Weltanschauung der*

Zatem Magee, pracując nad częścią swojej książki o wpływie i antycypacjach Schopenhauera, myślał o tym, aby zamieścić informację, wedle której myśliciel mógł mieć wpływ na powstanie zasadniczych idei z *Logiki odkrycia naukowego*. Popper stwierdził, że nie pamiętał wskazanego fragmentu ze *Świata jako woli i przedstawienia*, choć dopuszczał możliwość wpływu pośredniego, czyli przez Eduarda von Hartmana. Sprawa wydaje się dość zagadkowa. Z jednej strony przekonanie o omylnym charakterze nauk empirycznych jest istotnym elementem dzieł Schopenhauera, które Popper – jak deklarował – studiował. Należy dodać, że w tym kontekście Schopenhauer nie był pionierem, ponieważ nie był on pierwszym myślicielem, co podkreślał omylny charakter poznania naukowego; ponadto jego poglądy wynikały z tego, iż po prostu był dobrze zaznajomiony ze stanem współczesnego mu przyrodoznawstwa, a także historią jego powstania. Z drugiej strony trudno nie przyznać racji Popperowi, że nikt przed nim nie wskazał falsyfikowalności teorii jako cechy charakterystycznej nauk empirycznych.

Mimo wszystko Popper podkreśla w liście swoją sympatię do Schopenhauera i wyraz uznania dla jego geniuszu, a także dodaje, iż najbardziej oczekuje na rozdział z książki Magee o znaczeniu Schopenhauera dla historii idei. Z tym łączy się uwaga o Wittgensteinie, ponieważ Popper w listach zawierał również swoje uwagi i spostrzeżenia na temat wpływu Schopenhauera na różnych myślicieli, szczególnie

modernen Physik, 1902 (2nd edn. 1909), pp. 210-211. Hartmann's philosophy, as you will know, was a system made of Schopenhauerian (will, pessimism), and some Hegelian ideas; and he knew some physics. He stated on the pages quoted very clearly the fact that "modern physics uses constantly hypotheses, even where denies doing so". / I do not think it very probable that I was actually influenced by Schopenhauer's remark, but I may have been influenced by Hartmann's *and by Poincarés*. However, neither the one nor the other has stressed falsifiability as characteristic of the "Naturwissenschaften", or the falsity of hypotheses as more than an indication of their hypothetical (= non-demonstrable) character. / Incidentally, did you ever come across Gustav Friedrich Wagner, *Encyclopädisches Register zu Schopenhauers Werken*, Karlsruhe 1909. I have never seen it. There is an older one, W.L. Hertslet, *Schopenhauer Register*, Leipzig 1890. I mention this because I did not succeed in finding the passage in Schopenhauer's W.W.V. where he says that all logical propositions (? or analytical propositions?) are tautologies – one of the main theses of Wittgenstein's *Tractatus*. I suppose this could be found in with the help of one of the Indexes (Registers) referred to above. / Schopenhauer was a genius, full of sparkling ideas. There were few like him. / I am sure a chapter on Schopenhauer's anticipations would be most interesting". With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

Wittgensteina, ale też na przykład Erwina Schrödingera¹⁴⁷, a dokładniej mówiąc, jego eseje filozoficzne takie jak *Czym jest życie?*¹⁴⁸ czy *Umysł i materia*¹⁴⁹.

Warto odnotować, że Magee pracując nad swoją książką, przygotował wstępną wersję tekstu o wpływie Schopenhauera na Poppera, ale ostatecznie nie zdecydował się na jego zamieszczenie w pracy, o czym wspomina w liście do Karla oraz Hennie Popperów z 9 września 1982 roku.

[...] po napisaniu pierwszej wersji dodatku na temat wpływu Schopenhauera na Karla zdecydowałem się go jednak nie zamieszczać. Patrząc na tekst, wpływ ten nie jest wcale taki duży, a w znacznej mierze pośredni. [...] Kiedy zestawimy go z innymi uwagami o ludziach, na których wpływ był naprawdę ogromny i wszechobecny, wydaje się to dość nieistotne. I doszedłem do wniosku, że gdybym umieścił to w książce, wyglądałoby to tak, jakbym [na siłę – D. Sz.] próbował wciągnąć Karla. Więc pominąłem to. Zachowałem jednak szkic i zamierzam na jego podstawie przygotować utwór zatytułowany UWAGI O KANCIE I SCHOPENHAUERZE JAKO PREKURSORACH POPPERA. To wpływ Kanta jest naprawdę (moim zdaniem) ogromny i wszechobecny, w porównaniu z którym Schopenhauer jest w znacznej mierze wisienką na torcie. Wykorzystam to jako swój wkład w *księgę jubileuszową* z okazji 90 urodzin Karla¹⁵⁰.

Tytuł *Uwagi o Kancie i Schopenhauerze jako prekursorach Poppera* miał być nawiązaniem do pracy *Uwagi o Berkeleyu jako prekursorze Macha i Einsteina*¹⁵¹. Planowany tekst prawdopodobnie nie powstał, również nic nie wiadomo o wspomnianej księdze jubileuszowej, ale zachował się szkic o tym samym tytule. Ten ocalały dokument nie sposób ocenić jednoznacznie, ponieważ ewidentnie jest dopiero pewnym

147 Popper o wpływie Schopenhauera na Schrödingera wspomina też swoich opublikowanych książkach. Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 189. Zob. K.R. Popper, *Objectivity in Probability Theory and in Physics*, w: *The Philosophy of Karl Popper*, red. P.A. Schlipp, Open Court, LaSalle 1974, s. 1142.

148 Zob. E. Schrödinger, *Czym jest życie? Fizyczne aspekty żywej komórki*, w: Idem, *Czym jest życie?*, przeł. S. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 9.

149 Zob. E. Schrödinger, *Umysł i materia*, w: Ibidem, s. 111. Schrödinger też w swoich rozważaniach autobiograficznych wspomina, że od 1918 roku miał w zwyczaju swój wolny czas poświęcać na studiowanie filozofii, szczególnie czytanie Schopenhauera. Zob. E. Schrödinger, *Szkice autobiograficzne*, w: Ibidem, s. 194.

150 „[...] having written a first draft of an appendix about Schopenhauer's influence on Karl, I decided not to include it after all, When looked at on paper, the influence isn't all that great, and is largely oblique anyway. [...] When set beside other appendices about people on whom the influence really was prodigious and all-influencing it seems pretty insubstantial. And I came to the conclusion that if I had included it in the book it would have looked as if I was trying to drag Karl in. So I've left it out. But I've kept the draft, and I intend to use it as a basis for a piece to be called A NOTE ON KANT AND SCHOPENHAUER AS PRECURSORS OF POPPER. It's the Kant influence that is really (in my view) the huge and all-pervading one, compared with which Schopenhauer is mostly icing on the cake. I'll use it as some such thing as a contribution to the *Festschrift* for Karl's 90th birthday”. The passage is quoted with the permission of Bryan Magee's Estate.

151 Nawiązałem do przekładu Amsterdamskiego, choć przetłumaczenie „A note on” jako „Uwagi” nie jest najlepszym rozwiązaniem. Zob. K.R. Popper, *Uwagi o Berkeleyu jako prekursorze Macha i Einsteina*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 282.

zarysem, wstępnym planem pełnym skreśleń, ale warto pokrótce przybliżyć jego treść. Magee rozpoczyna rozważania od następującego spostrzeżenia.

Wittgenstein oraz Popper byli dwoma wybitnymi filozofami, którzy pochodzili z Wiednia. Między innymi łączy ich to, iż są postrzegani przez swe związki z logicznymi empirystami, co wypacza ich stanowiska: przecież zasadniczy sens *Traktatu logiczno-filozoficznego* wykracza poza recepcję tego utworu przez neopozytywistów, gdy Popper był przede wszystkim krytykiem przedstawicieli Koła Wiedeńskiego, a nie członkiem tego stowarzyszenia. Wspólny jest im nie tylko ten pewien poziom niezrozumienia, ale również to, że ich dzieła nadal pozostawały żywe w kręgach akademickich, gdy logiczny empiryzm był już od dawna martwy. Ponadto Wittgenstein i Popper inspirowali się dziełami Schopenhauera. Ten stan rzeczy w znacznej mierze wynika z tego, iż oddziaływanie autora *Świata jako woli i przedstawienia* na wiedeńskie kręgi intelektualne było ogromne – potwierdza to praca *Wiedeń Wittgensteina*¹⁵². Jednak zdaniem Magee w tym kontekście zachodzi między tymi dwoma myślicielami kluczowa różnica: nie sposób zrozumieć filozofię Wittgensteina bez uwzględnienia myśli Schopenhauera (co według niego wynika z doniosłości tego wpływu), gdy w przypadku dzieł Poppera nie jest to konieczne (a tym samym to oddziaływanie jest mniej istotne).

Magee wpływu Schopenhauera na Poppera upatrywał przede wszystkim w stylu pisarskim. Zilustrował to poprzez przywołanie inspiracji obecnej w tytule pierwszej książki wiedeńskiego myśliciela, czyli *Dwóch podstawowych problemach teorii poznania*. W tym kontekście argumentował, że Popper przejął od Schopenhauera pogląd o tym, iż moralnym obowiązkiem filozofa jest jasne wyrażenie myśli. Uważał też, że krytyka idealistów niemieckich w *Spółeczeństwie otwartym i jego wrogach* była powodowana perspektywą obecną w *Świecie jako woli i przedstawieniu*. Mimo wszystko żywił wątpliwości w sprawie doniosłości tego oddziaływania.

Jednak należy zauważyć, że wszystkie wymienione przeze mnie punkty wpływu dotyczą kwestii podejścia, stylu, traktowania, prezentacji i w tym sensie spraw drugorzędnych. Ostatecznie w swoich koncepcjach rzeczywistości obaj filozofowie znajdują się na przeciwstawnych biegunach¹⁵³.

152 Zob. A. Janik, S. Toulmin, *Wittgenstein's Vienna*, Simon and Schuster, New Yourk 1973, s. 9-32.

153 „However, it is to be noted that all the points of influence I have listed are in matters of approach, style, treatment, presentation and in that sense secondary matters. In their conception of ultimate reality, the two philosophers are poles apart”. Permission for the use of Bryan Magee's unpublished essay *A Note on Kant and Schopenhauer as Precursors of Popper* was granted by Kennys Bookshop, Galway, Ireland, and Bryan Magee's Estate.

Magee miał trudność z jednoznaczną oceną wpływu Schopenhauera na Poppera. Z jednej strony zaznaczył, że to interesujący problem do zbadania, co więcej przywołał kilka interesujących faktów, o czym jeszcze będzie mowa. Z drugiej strony nie był przekonany do znaczenia tego oddziaływania, biorąc pod uwagę istotne różnice w stanowiskach tych myślicieli. Podzielił się też pewną refleksją, wynikającą z osobistych kontaktów z Popperem. Czasami wątpił w to, że Popper kiedykolwiek przeczytał w całości, konsekwentnie i systematycznie *Świat jako wolę i przedstawienie*. Pozostałe spostrzeżenia zawarte w szkicu *Uwagi o Kancie i Schopenhauerze jako prekursorach Poppera* rozwinął w swojej autobiografii, czyli *Wyznaniach filozofa*.

Popper jest zrekonstruowanym kantystą, ale o znacznie większej oryginalności niż sugeruje to etykieta. Kiedyś powiedział mi: „To dzięki Schopenhauerowi zrozumiałem Kanta”. Biorąc pod uwagę, że to również przez Schopenhauera Wittgenstein zrozumiał Kanta, oznacza to, iż Schopenhauer był jednym z najbardziej wpływowych myślicieli na filozofię XX wieku, podczas gdy pozostaje nieczytany przez większość profesjonalnych filozofów¹⁵⁴.

Pisząc książkę o Schopenhauerze, byłem w niezwyklejym położeniu, mogłem bowiem dyskutować o jego filozofii z filozofem genialnym, z Karlem Popperem; nie było to jednak tak przydatne, jak mógłbym sobie życzyć. Popper od lat nie czytał Schopenhauera i w każdym z wielkich sporów, jaki z nim miałem, dochodziło ostatecznie do tego, że przyjmował mój punkt widzenia. Zgłosił jednak kilka uwag, które warto utrwalić. Schopenhauer był dla Poppera, podobnie jak dla Wittgensteina, pierwszym filozofem, którego czytał. Obaj czytali go jako kilkunastoletni młodzieńcy i z tego samego powodu – dlatego mianowicie, że Schopenhauer był najmodniejszym i najbardziej dyskutowanym filozofem w Wiedniu, w którym dorastali. W gabinecie ojca Poppera (tak samo, skądinąd, jak w gabinetach Wagnera i Tołstoja), wybitnego prawnika, wisiał portret Schopenhauera, a w gronie miejscowych wolnomularzy Popper senior wygłosił cykl odczytów o Schopenhauerze. Ponieważ Schopenhauer zalecał swoim czytelnikom, by czytali Kanta, Popper czytał Kanta, który stał się jego gwiazdą przewodnią, zanim stanął na własnych nogach i znalazł własną drogę. Powiedział mi jednak kiedyś, że właśnie od Schopenhauera przejął świadomie na całe życie metodę podchodzenia do każdego problemu filozoficznego od strony jego dziejów: najpierw dokonujesz przeglądu wszystkiego, co interesujące, a co ważni myśliciele przeszłości mieli do powiedzenia o danym problemie, czerpiąc od nich wszystko, czego się trzeba od nich nauczyć, lecz też krytykując ich, a nade wszystko przedstawiając wyraźnie racje, dla których nie udało im się uporać z owym problemem; a następnie przedstawiasz go i bronisz w najlepszy dostępny sposób. Mówił też Popper, że tylko dzięki Schopenhauerowi doszedł do właściwego rozumienia Kanta. (To ostatnie dotyczy też, z zachowaniem proporcji, mnie). Zauważył też kiedyś, iż

154 B. Magee, *Confessions of a Philosopher: A Journey Through Western Philosophy*, Random House, New York 1998, s. 159. Choć książka została przetłumaczona, to proponuję własny przekład tego fragmentu. Por. B. Magee, *Wyznania filozofa...*, s. 165. W Polsce ta książka została wydana bez podtytułu, a w angielskojęzycznych edycjach podtytuł czasem brzmi „A Personal Journey Through Western Philosophy from Plato to Popper”.

u Schopenhauera jest więcej „dobrych pomysłów” niż u każdego innego filozofa, wyjąwszy Platona. A pod koniec życia wyrażał obawę, że zawodowi filozofowie będą traktowali jego dzieło równie lekceważąco jak dzieło Schopenhauera. Znając jego uczucia w tej materii, byłem w dwójnasób poruszony, gdy przekazano mi po jego śmierci, w darze od niego, egzemplarz pierwszego wydania *Świata jako woli i przedstawienia*, na którym Popper napisał: „Bryanowi, z miłością, by pamiętać i Arthura, i Karla”¹⁵⁵.

Przywołane uwagi z autobiografii rozwijają spostrzeżenia z nieopublikowanego szkicu eseju. Fragment z *Wyznań filozofa* zawiera następujące nowe informacje: wspomnienie o otrzymanym w spadku egzemplarzu *Świata jako woli i przedstawienia* oraz obawach, jakie myśliciel względem recepcji swojego krytycznego racjonalizmu miał przed śmiercią, a także zwierzenie, wedle którego Popper świadomie przez całe życie stosował Schopenhauera metodę filozofii. Te teksty różni również podejście. Magee w swoim eseju miał wątpliwości co do znaczenia wpływu Schopenhauera na Poppera. Późniejsze spostrzeżenia z autobiografii zmieniają perspektywę, nie orzekają o tej sprawie. Rację ma Magee, gdy twierdzi, że Schopenhauera i Poppera wiele różni, jednak można spojrzeć na relację między tymi myślicielami jako pewną formę polemiki Poppera ze Schopenhauerem, co zaproponowano w niniejszej pracy¹⁵⁶.

Uwagi Magee w interesujący sposób ukazują wszechobecność Schopenhauera w życiu Poppera. Już jego ojciec wygłaszał odczyty o myśli autora *Świata jako woli i przedstawienia* dla wiedeńskich masonów. Popper – tak jak Wittgenstein – dorastał w Austrii, w której kręgi intelektualne były przeniknięte wpływem „wielkiego pesymisty”. Filozof nie tylko czytał dzieła Schopenhauera i zainteresował się przez niego pismami Kanta, ale także przejął od niego historyczną metodę myślenia o problemach filozoficznych, o której między innymi wspomina w przedmowie z 1959 roku do *Logiki odkrycia naukowego*¹⁵⁷. Choć nie powołuje się tam na Schopenhauera, to pod koniec tekstu mówi, że filozofia i nauka powinny się mierzyć z „zagadką świata”¹⁵⁸. We wspomnianym już dodatku *Krytyka filozofii Kanta*, Schopenhauer – polemizując

155 B. Magee, *Wyznania filozofa...*, s. 409-410.

156 Magee był znakomitym znawcą Schopenhauera, ale jego interpretacja Kanta była ograniczona w pewnej mierze do tej perspektywy. W *Uwagach o Kancie i Schopenhauerze jako prekursorach Poppera* również stwierdza, że jego zdaniem wpływ Schopenhauera na Poppera interpretację Kanta nie jest znaczący. Argumentował za tak postawioną tezę, powołując się na fragment z *Nieustannych poszukiwań*, który ja wykorzystałem, aby pokazać wpływ Schopenhauera na Poppera interpretację Kanta. Zob. 2.1.3.3. Popper o rzeczach samych w sobie. Zob. 2.1.3.4. Schopenhauer i Popper o noumenie oraz fenomenach. Dodam, że nie znałem treści eseju Magee, gdy pisałem drugi rozdział tej pracy.

157 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 12. Schopenhauera w *Logice* wspomina mimochodem. Zob. Ibidem, s. 138.

158 Zob. Ibidem, s. 18.

z Kanta rozumieniem metafizyki – mówi, że zadaniem filozofii jest rozwiązać „zagadkę świata”¹⁵⁹. Można zaryzykować hipotezę, wedle której Schopenhauer wpłynął na Poppera interpretację Kanta i rozumienie metody filozofowania, ale też postrzeganie filozofii w ogóle. Biorąc pod uwagę, że ludzie nieraz mają w zwyczaju identyfikować ze swoimi mistrzami, interesujące jest też to, że Popper obawiał się, iż jego dzieła spotka takie samo zapomnienie jak pisma Schopenhauera. Z przytoczonych cytatów wyrasta pewna trudność. Mimo pełnych szacunku i momentami niemalże panegirycznych uwag Poppera o Schopenhauerze Magee czuł, że w zasadzie Popper od dawna nie czytał pism autora *Świata jako woli i przedstawienia*. Ten problem zaraz powróci.

Popper dorastał w Wiedniu podczas pierwszej połowy XX wieku. Warto w tym kontekście rozwinąć problem specyficznego nastroju intelektualnego, jaki w owym czasie miał miejsce w Austrii, o czym Popper wspomina w nieopublikowanym wywiadzie, który przeprowadził z filozofem William W. Bartley III.

P: [...] Myślę, że tak naprawdę chodzi o to, że freudyzm jest częścią większego ruchu, do którego należał nawet mój ojciec. Większym ruchem jest pesymistyczny nastrój, który wywodzi się od Schopenhauera. O ile Schopenhauer antycypuje Freuda i robi to w znaczącym stopniu, to jest to realny wpływ, bo wiem, że ten nastrój odegrał w tamtych czasach w Wiedniu ogromną rolę. To znaczy, myślę, jak już wspominałem, że schopenhaueryzm był w tych kręgach intelektualnych bardzo modny. I u Schnitzlera,

B: I u Wittgensteina.

P: Wittgenstein był schopenhauerystą. Nietzsche zaczynał jako zupełny schopenhauerysta, Wagner był schopenhauerystą. I tak dalej, i tak dalej, wszyscy tym żyli, ale moim zdaniem w znacznej mierze był to ślepy zaułek. Podziwiam Schopenhauera, ale głównie jako kantystę. Jeżeli chodzi o Schopenhauera, nie wiem, czy mówiłem, to próbowałem najpierw przeczytać Kanta, przeglądając książkę, znalazłem antynomie i byłem całkowicie zdezorientowany, przez to zabrałem się za Schopenhauera i przeczytałem uwagi Schopenhauera o Kancie, cudowne wprowadzenie, schopenhaueryzm był wtedy w Wiedniu mniej więcej tym, czym heglizm w Niemczech.

B: Naprawdę? Schopenhauer był oczywiście wielkim antagonistą Hegla.

P: Oczywiście. Austria była schopenhauerowska, a przynajmniej na poziomie postępowych intelektualistów.

B: To wiązało się również z religią. Hegel był protestantem, a Schopenhauer miał tę religię bardziej dla katolików. Nie chcę mówić o tym, że taki był duch czasu, ale taka wrażliwość.

P: Tak, postępowi katolicy też by to przyjęli¹⁶⁰.

159 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 642-643.

160 „P: The real point I think is that Freudianism is part of a larger movement to this larger movement even my father belonged. The larger movement is the pessimistic mood which came from Schopenhauer. And in so far as Schopenhauer is anticipating Freud and he does quite a bit of that, it is real influence, because I know that this mood played a tremendous role in Vienna in those days. I mean I think I also mentioned it to you before, that Schopenhauerism was in these intellectual circles very fashionable. And

Na przełomie XIX i XX wieku wpływ Schopenhauera na austriackich myślicieli był porównywalny do oddziaływania filozofii Hegla w Niemczech – z perspektywy historycznej to bardzo interesująca teza Poppera, która rozwija i potwierdza przywołane już badania dotyczące roli autora *Świata jako woli i przedstawienia* w dziejach. Jednak kluczowa jest następująca sprawa. Choć Popper postrzegał myślicieli takich jak Sigmund Freud, Richard Wagner, Arthur Schnitzler¹⁶¹, Friedrich Nietzsche i Ludwig Wittgenstein jako część większego ruchu wywodzącego się ze Schopenhauera, to zasadniczo uważał, że pesymistyczny nastrój wyrastający od tego myśliciela postrzegał jako błędną drogę. Popper w powyższej rozmowie podkreśla, że ceni Schopenhauera, ale jako kantystę, co więcej w tym tekście również powołuje się na wspomniany już tekst *Krytyka filozofii Kanta*, jednak w kontekście problemu antynomii czystego rozumu¹⁶².

Czasem Poppera określa się mianem „wiedeńczyk”, co zwykle łączy się z tym, że jego koncepcja falsyfikacji była polemiką z logicznymi empirystami w sporze o charakter nauki. Jednak to dość redukcyjna perspektywa, ponieważ nie uwzględnia specyficznego kontekstu intelektualnego powodowanego wpływem Schopenhauera. Mając to na uwadze, warto zwrócić uwagę na kilka spostrzeżeń z autobiografii. Ważnym elementem w życiu filozofa była muzyka: w młodości rozważał karierę zawodowego muzyka, a po porzuceniu tego pomysłu ten typ sztuki pozostał inspiracją dla jego rozważań filozoficznych¹⁶³. Wedle perspektywy wyłożonej w *Nieustannych*

in Schnitzler, / B: And in Wittgenstein. / P: Wittgenstein was a Schopenhauerian. Nietzsche started as a complete Schopenhauerian, Wagner was a Schopenhauerian. And so on and so on, this whole lively but in my opinion largely very misguided. I admire Schopenhauer, but as a Kantian mainly. Schopenhauer, I don't know whether I told you, I tried first to read Kant and looking at the book I found the antinomies and was completely puzzled, and then I went to Schopenhauer and read Schopenhauer on Kant, a wonderful introduction, Schopenhauerianism now was in Vienna roughly what Hegelianism was in Germany. / B: Really? Now Schopenhauer was of course a great antagonist of Hegel. / P: Of course. Austria was Schopenhauerian, or at least on the level of the progressive intellectuals. B: It was the religions too. Hegel was a Protestant and Schopenhauer had the religion more for Catholics. I don't want to use the Zeitgeist, but the sensibility. / P: Yes, the progressive Catholics would take it in also". Interview with Karl Raimund Popper, William Warren Bartley miscellaneous papers, Box 278, folder 14, Hoover Institution Library & Archives. Dziękuję Kathryn Troyan za zgodę na zacytowanie tego fragmentu, a także Hoover Institution za pomoc w pozyskaniu tej zgody.

161 Przedstawiciel wiedeńskiego modernizmu, autor powieści *Oczy szeroko zamknięte* [*Traumnovelle*]. Na podstawie tej książki powstał film w reżyserii Stanleya Kubricka z 1999 roku. To fascynujące, jak daleko sięgają wpływy Schopenhauera.

162 Schopenhauer w tym tekście krytykuje Kanta dedukcję transcendentálną i ukazuje, że jej konsekwencją są antynomie czystego rozumu. Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 646-647.

163 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 73-75.

poszukiwaniach, Popper w 1920 roku podczas namysłu nad twórczością Bacha i Beethovena, spostrzegł, że pierwszy swą muzyką niejako próbuje opisać rzeczywistość, gdy drugi stara się wyrazić swoje przeżycia, a przez to myśliciel na swój własny użytek określił Bacha jako przedstawiciela „obiektywizmu”, z kolei Beethovenowi przypisał kategorię „subiektywizmu” – to rozróżnienie stało się fundamentalne dla jego działalności i jest obecne w jego koncepcji trzech światów¹⁶⁴. Jak to zwykle bywa w przypadku wspomnień, można mieć pewne wątpliwości, szczególnie co do tego, że już w latach 20 kategoria obiektywności była kluczowa dla myśliciela, bo w 1927 roku obronił pracę doktorską poświęconą psychologii myślenia, a z perspektywy epistemologicznej jednoznaczne odrzucenie subiektywizmu związane z krytyką psychologizmu przypada pisma z pierwszej połowy lat 30¹⁶⁵. Jednak w kontekście niniejszych rozważań coś innego jest ważne. Popper, rozwijając namysł nad dwoma typami muzyki, krytykował ekspresjonistyczną teorię sztuki, wedle której dzieło jest ekspresją osobowości lub emocji artysty¹⁶⁶. Dodał też, że Schopenhauerowi udało się uniknąć subiektywizmu na gruncie teorii sztuki, ponieważ zdaniem myśliciela utwory artystyczne wyrażają istotę świata, a nie stany psychiczne twórców¹⁶⁷. Co więcej, również powołując się na tego filozofa, krytykował szeroko rozumiane zagadnienie mody w różnych obszarach aktywności człowieka i sztuce, podkreślając za Schopenhauerem, że wielkość artysty polega zwykle na doskonałości twórczej i związanej z nią prostocie dzieła, a nie na oryginalności, która była gwiazdą przewodnią dla działalności wielu modernistów¹⁶⁸.

W tym kontekście należy przywołać pewien problem obecny w pismach autora *Świata jako woli i przedstawiania*. Centralnym zagadnieniem jego metafizyki jest zreinterpretowana teoria idei platońskich, czyli koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli, która zawiera emergentny model rzeczywistości, ponieważ argumentuje za tym, iż fenomen życia jest nieredukowalny do pierwotnych sił przyrody¹⁶⁹. To właśnie obiektywna struktura rzeczywistości czy też po prostu idee są przedmiotem teorii sztuki

164 Zob. Ibidem, s. 83-84.

165 Zob. K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme...*, s. 23. Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 25-26.

166 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 85-86.

167 Zob. Ibidem, s. 87-88.

168 Zob. Ibidem, s. 95-98.

169 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 216-217. To autorska interpretacja, która szerzej zostanie omówiona w rozdziale trzecim.

Schopenhauera¹⁷⁰. Interesującą uwagę związaną z tym zagadnieniem czyni Popper w liście do Magee z 17 marca 1972 roku:

Czuję się całkowicie pokonany problemem „Idei” u Schopenhauera: masz rację, nazywając go „dowodem powalającym”. Ja też nie *lubię* tłumaczenia codziennego psychologicznego terminu „*Vorstellung*” jako „*representation*”; przyznaję, że nie znam lepszej alternatywy¹⁷¹.

Powyższy cytat ukazuje, że Popper doceniał Schopenhauera koncepcję szczerbli uprzedmiotowienia woli, o czym świadczy to, że uznał argumentację filozofa za „powalającą”. Ponadto zastanawiał się nad trudnością przekładu kluczowego terminu obecnego w pismach myśliciela. *Die Welt als Wille und Vorstellung* brzmi w oryginale tytuł głównego dzieła Schopenhauera. Problematiczne jest przetłumaczenie niemieckiego „*Vorstellung*”. Choć dawniej w Polsce oddawano ten termin jako „wyobrażenie”, to Garewicz za tradycją obecną od czasów szkoły lwowsko-warszawskiej tłumaczy jako „przedstawienie”, co jest bardziej adekwatne, ponieważ pierwszy termin budzi błędne skojarzenia z solipsyzmem¹⁷². Z kolei w tradycji anglosaskiej sprawa jest bardziej skomplikowana, ponieważ pojawiły się cztery przekłady, pierwszy oddaje kluczowe słowo jako „*Idea*”¹⁷³, drugi „*Representation*”¹⁷⁴, trzeci „*Presentation*”¹⁷⁵, a czwarty znów „*Representation*”¹⁷⁶. Tłumaczenie to praca niewdzięczna, co więcej różne tradycje intelektualne wpływają na kształt przekładu, ale najbardziej problematyczne wydaje się pierwsze tłumaczenie, ponieważ prowadzi ono do ekwiwokacji, czyli nieobecnej w pismach filozofa wieloznaczności. Schopenhauer mówi o ideach w sensie platońskim, a oprócz tego wyróżnia kilka typów przedstawień, które są kluczowe dla jego transcendentalnej teorii poznania. Tłumaczenie „*Vorstellung*” jako „*Idea*” prowadzi do błędnej generalizacji, a oprócz tego dochodzi

170 Zob. Ibidem, s. 362-362.

171 „I feel completely defeated on the problem of "Idea" in Schopenhauer: you are right to call it a knock-down proof. And although I do not *like* the translation of the everyday-psychological term "Vorstellung" by "representation", I admit that I do not know of a better alternative”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

172 Zob. J. Garewicz, *Wstęp...*, s. XXXVIII-XXXIX.

173 Zob. A. Schopenhauer, *The World As Will and Idea*, t. 1, przeł. R.B. Haldane, J. Kemp, Routledge & Kegan Paul, London 1883.

174 Zob. A. Schopenhauer, *The World as Will and Representation*, t. 1, przeł. E.F.J. Payne, The Falcon's Wing, Indian Hills, Colorado 1958.

175 Zob. A. Schopenhauer, *The World as Will and Presentation*, t.1, przeł. R.E. Aquila, D. Carus, Longman, New York 2008.

176 Zob. A. Schopenhauer, *The World as Will and Representation*, t. 1. przeł. J. Norman, A. Welchman, C. Janaway, Cambridge University Press, Cambridge 2010.

jeszcze tradycja empiryzmu brytyjskiego, co „idee” pojmowała zgoła inaczej. W tę pułapkę wpadł Popper, ponieważ w *Nieustannych poszukiwaniach* stwierdził:

Należy tu pamiętać, że słowo „*Vorstellung*” jest po prostu przekładem na niemiecki Locke’owskiego terminu „idea”¹⁷⁷.

Tak nie jest, ponieważ Schopenhauer jako kantysta odrzuca genetyczny empiryzm w rozumieniu Johna Locke’a, co więcej posługuje się terminem „idea” w sensie platońskim, a niemieckie „*Vorstellung*” ma bardzo złożoną historię, bo może być synonimem „*Idee*”, czyli tłumaczenia na niemiecki greckiego „*ἰδέα*”¹⁷⁸. Magee zwrócił uwagę Popperowi na błąd, który zawarł w swojej autobiografii, ale ten mimo to nie zdecydował się na poprawienie tego. Zaowocowało to bardzo interesującym listem, który wysłał Magee dnia 28 grudnia 1977 roku.

Schopenhauer, w przeciwieństwie do Kanta, podkreślał w naszej relacji ze światem prymat bezpośredniego doświadczenia nad myśleniem pojęciowym. To właśnie z tego punktu startowego, że tak powiem, ruszyła jego teoria sztuki, etyka i wiele innych bardzo bogatych osiągnięć w jego filozofii. [...] w świetle tego, co powiedziałem w tym liście, mógłbym teraz zrobić kolejny krok i powiedzieć, że należy to *jedynie poprawnie rozumieć* jako „zjawiska” w sensie Kanta. Jednak nie tylko upierałeś się przy błędzie, ale później opublikowałeś go w *Nieustannych poszukiwaniach*. Muszę powiedzieć, że w obliczu tego typu sytuacji rezygnuję. Jeżeli nie chcesz wstrzymać się z oceną moich wniosków do czasu, aż zobaczysz pełne poparcie dla nich, będę musiał poczekać, aż przeczytasz moją książkę (co, mam nadzieję, uczynisz, póki jest jeszcze w formie rękopisu), abyśmy mogli uzyskać owocną dyskusję na te tematy. Poza tym wszelkie próby z mojej strony wyjaśnienia czegokolwiek za pomocą zarysu, szkicu, wskazówki, krótkiej uwagi, grzeczna już na pierwszym etapie w bagnie nieporozumień, z których następnie uparcie nie chcesz się wydostać [...] Ostrzegłem Cię z „wola”, tak jak w przypadku „przedstawienia”, że Twoja interpretacja jest nie do utrzymania w kontekście całościowego rozumienia filozofii Schopenhauera. Nie oczekuję, że po prostu uwierzysz mi na słowo – dlaczego miałbyś to zrobić? – mam jednak nadzieję i wierzę, że uznasz moje argumenty za przekonujące, gdy przedstawię je Ci w całości; i wiem też, że jakakolwiek próba z mojej strony, aby Cię przekonać bez przedstawienia Ci moich argumentów w całości, będzie utrwałać zamęt. W międzyczasie, oczywiście, zasmuca mnie, że utrwalasz błędy w druku, ale poza ostrzeżeniem, że takie są, nie widzę nic bardziej efektywnego niż napisanie tego listu¹⁷⁹.

177 K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 87.

178 Zob. J. Grimm, W. Grimm „Idee”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=I00073>, 19.10.2024 r. Zob. J. Grimm, W. Grimm „*Vorstellung*”, w: Ibidem, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=V15503>, 19.10.2024 r.

179 „Schopenhauer emphasised, as against Kant, the primacy of direct experience as against conceptual thought in our relationship with the world. It is from this launching pad, so to speak, that his theory of art, his ethics, and a lot of other very rich developments in his philosophy take off. [...] in the light of what I have said in this letter I could now take a further step and say that it is to be understood as "phenomena" in Kant's sense, *only corrected*. However, you not only persisted in the error, you subsequently published it in *Unended Quest*. I must say that in the face of this sort of thing I opt out. If you are not disposed to

Popper odpowiedział 30 grudnia 1977 roku następująco:

Uważam twój list o Schopenhauerze za doskonały i przyjmuję za pewnik, że wiesz o nim znacznie więcej niż ja. Nie oznacza to oczywiście, iż ślepo akceptuję wszystko, co mówisz jako poprawne, ale z pewnością oznacza to, że najbardziej interesuje mnie twoja interpretacja i uważam ją za ekscytującą. Jak daleko jest to pogląd Schopenhauera lub twoja własna interesująca interpretacja, to musi być ocenione przez lekturę ciebie i Schopenhauera¹⁸⁰.

Te listy odsłaniają zasygnalizowany już wcześniej problem. Sposób, w jaki Popper interpretował Schopenhauera, cechuje pewna doza swobody, którą nieżyczliwy czytelnik mógłby uznać za przejaw ignorancji. Jednak zarzucanie myślicielowi dyletancji wydaje się nieuzasadnione, ponieważ każda rekonstrukcja cudzego stanowiska zawiera pewne ograniczenia i pomyłki; choć bez wątpienia Popper nieszablonowo interpretował innych filozofów i miał w zwyczaju narzucać na te rekonstrukcje własną perspektywę. Nie można też absolutyzować uwag Magee. Przekonanie, wedle którego kluczowe dla Schopenhauera „przedstawienie” można utożsamić ze „zjawiskiem” obecnym w *Krytyce czystego rozumu*, jest błędne, ponieważ to konsekwencja życzeniowego interpretowania Kanta przez pryzmat Schopenhauera, o czym już była mowa¹⁸¹.

Nie jest jasne też to, jak Popper interpretował idealizm Schopenhauera, ściśle związany z kluczowym terminem: „przedstawienie”. Jego uwagi sugerują, iż postrzegał go za zwolennika stanowiska zbliżonego do solipsyzmu, czyli niefalsyfikowalnego

suspend judgment on my conclusions until have seen the full backing for them then I shall have to wait until you have read my book (which I hope you will do while it is still in manuscript form) before we can have a fruitful discussion about these things. Short of that, any attempts on my part to explain anything to you in shorthand, sketchmap, pointer, brief indication, gets bogged down at the first step in a morass of misunderstanding from which you then obstinately persist in refusing to extricate yourself [...] I warn you with "Wille", as I did with "Vorstellung", that your interpretation of it is not sustainable in the context of an understanding of Schopenhauer's philosophy as a whole. I don't expect you just to accept my say-so – why should you? – but I hope and believe you will find my arguments persuasive when I put them before you in their entirety; and I know also that any attempt on my part to persuade you without putting my arguments before you in their entirety will perpetuate confusion. Meanwhile, naturally, it grieves me to see you perpetuating the errors in print, but apart from warning you that that's what they are, I can't see anything effective I can do more than is done in writing this letter”. The passage is quoted with the permission of Bryan Magee's Estate.

180 „I find your letter about Schopenhauer excellent, and I take it for granted that you know far more about Schopenhauer than I do. This does not mean, of course, that I blindly accept everything you say as correct, But it certainly means that I am most interested in your interpretation, and that I find it exciting. How far it is Schopenhauer's own view or your own interesting interpretation has to be judged by reading you and Schopenhauer”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

181 Zob. 1.1. „Pesymista” Schopenhauer.

poglądu, wedle którego świat istnieje tylko jako wytwór subiektywnego podmiotu poznającego¹⁸². W swojej autobiografii powołuje się też na sformułowaną w identycznym duchu krytykę solipsyzmu autorstwa Winstona Churchilla, która jest zawarta w książce *Moja młodość*¹⁸³. Na błędność takiej perspektywy zwracał uwagę Magee, a w swojej pracy wprost polemizuje z Popperem, podkreślając, iż Schopenhauer był transcendentalnym idealistą, czyli twierdził, że świat jest empirycznie realny i transcendentalnie idealny, innymi słowy myśliciel za Kantem twierdził, iż rzeczywistość faktycznie istnieje, ale dostęp do niej jest zapośredniczony przez transcendentalne warunki poznania¹⁸⁴.

Jeżeli chodzi o problematyczne interpretacje Poppera, to warto zwrócić uwagę na to, że wskazywał on Schopenhauera i Kanta jako przedstawicieli determinizmu, co wiązało się z tym, iż zagadnienie przyczynowości było kluczowe dla ich rozważań nad naturą zjawisk fizycznych¹⁸⁵. Trudno się z tym nie zgodzić, ale trzeba dodać, że ci dwaj myśliciele zgadzali z poglądem, wedle którego determinizm dotyczy świata zjawisk, ale podkreślali, iż człowiek również istnieje w obszarze rzeczy samej w sobie, co umożliwia argumentację za istnieniem wolności i jest kluczowe dla ugruntowania moralności¹⁸⁶. Wątpliwe przedstawienie stanowiska Schopenhauera przez Poppera ma dwa źródła. Po pierwsze, filozof w danym fragmencie omawia zagadnienie determinizmu w odniesieniu do klasycznej fizyki. Po drugie, zasadniczo unika rozważań dotyczących etyki.

W swojej autobiografii stwierdza, że jego zdaniem większość sporów na temat wartości „to po prostu puste gadanie”¹⁸⁷, ale jednocześnie dodaje, że *Dwa podstawowe problemy etyki* Schopenhauera, to jedna z niewielu prac, która unika pustosłowia na tym gruncie¹⁸⁸. Na swoim egzemplarzu tej książki zapisał:

[...] nie krzywdź nikogo; ale raczej pomagaj wszystkim, jak tylko możesz¹⁸⁹.

182 Zob. K.R. Popper, *O statusie nauki i metafizyki...*, s. 328. Zob. K.R. Popper, *The World of Parmenides...*, s. 175.

183 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 189.

184 Zob. B. Magee, *The Philosophy of Schopenhauer...*, s. 78-82.

185 Zob. K.R. Popper, *Wszechświat otwarty...*, s. 24-25. Zob. K.R. Popper, *Przypisy do rodz. 6*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 473.

186 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 628-639.

187 K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 269.

188 Zob. Ibidem.

189 „[...] do not hurt anybody; but rather help all as much as you can”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved. A. Schopenhauer, *Die beiden Grundprobleme der Ethik*, w: Idem, *Sämtliche Werke*, t. 4, Brockhaus, Leipzig 1890, Poppera osobisty egzemplarz znajdujący się w Karl Popper Archives, University of Klagenfurt (I 552050, [1/2]), s. 277.

Wielokrotnie w swoich pracach za pomocą uwagi sformułowanej w sposób zbliżony do powyższego zdania, Popper powoływał się na etykę Schopenhauera, która rzekomo miałby zawierać nakaz moralny dotyczący pomagania innym ludziom i niewyrządzania im krzywdy¹⁹⁰. Problematyczne jest to, że pozbawione jakichkolwiek imperatywów są rozważania dotyczące moralności autora *Świata jako woli i przedstawienia* oraz szczególnie czwarta księga jego *opus magnum*. Innymi słowy, etyka Schopenhauera jest wartościująca, ponieważ zawiera pewną ocenę świata i czynów ludzkich, ale jednocześnie nie formułuje żadnych nakazów dotyczących powinności¹⁹¹. W kontekście wpływu rozważań etycznych Schopenhauera na Poppera interesująca uwaga znajduje się w niewysłanym szkicu listu, którego adresatem był Richard von Weizsäcker.

„Głoszenie moralności jest łatwe” mówi Schopenhauer, ale dla mnie to jest trudne, ponieważ boję się łać wodę i pić wino. (Więc wolę nie pić wina i nawet nie łać wody!)¹⁹².

Idiomatyczne wyrażenie „*Wasser predigen und Wein trinken*” należałoby dosłownie przetłumaczyć jako „Głosić wodę i pić wino”, gdzie „*predigen*” oznacza również „kaznodziejstwo” czy „prawienie morałów”. Szyderczo piętnuje ono hipokryzję moralistów, co nieraz mają w zwyczaju – czasem z ambony – mówić o wartościach, ale swoją postawą życiową zaprzeczają głoszonym nakazom. We wskazanym fragmencie Popper jednocześnie podkreśla nie tylko swoją wstrzeźliwość dotyczącą głoszenia moralności, ale też spożywania alkoholu – był abstynentem.

Martin Morgenstern podarował Popperowi egzemplarz swojej książki *Schopenhauera filozofia nauk przyrodniczych*¹⁹³. Filozof odpowiedział następującym listem z dnia 30 sierpnia 1986 roku:

[...] dziękuję bardzo za Twoją książkę *Schopenhauera filozofia nauk przyrodniczych*, którą otrzymałem wczoraj i (mimo dużego obciążenia pracą)

190 Zob. K.R. Popper, *Książki i myśli: pierwsza książka Europy*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata...*, s. 129. Zob. K.R. Popper, *Tolerancja i intelektualna odpowiedzialność (skradzione od Ksenofanesa i Woltera)*, w: Ibidem, s. 222. Zob. K.R. Popper, *The World of Parmenides...*, s. 241. Zob. K.R. Popper, *Freiheit und intellektuelle Verantwortung*, w: Idem, *Alles Leben ist Problemlösen...*, s. 247. Zob. K.R. Popper, *Historical Comments on the Mind-Body Problem*, w: Eccles J.C., Popper K.R., *The Self and Its Brain*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg 1985, s. 169.

191 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 416-419.

192 „*Moral predigen ist leicht*”, sagt Schopenhauer, aber ich finde es schwer, denn ich fürchte mich davon, Wasser zu predigen und Wein zu trinken. (So trinke ich lieber keinen Wein und predige außerdem nicht einmal Wasser!)”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

193 Zob. M. Morgenstern, *Schopenhauers Philosophie der Naturwissenschaft. Aprioritätslehre und Methodenlehre als Grenzziehung naturwissenschaftlicher Erkenntnis*, Bouvier, Bonn 1985.

przeczytałem natychmiast, choć nieco pobieżnie. (Mam nadzieję, że wkrótce uda mi się przeczytać ją po raz drugi – jak słusznie domagał się Sch.)¹⁹⁴.

Niniejszy odrobinę przydługi podrozdział nie zawiera wszystkich uwag Poppera o Schopenhauerze, ale wybrane, których mimo to jest całkiem sporo. Należy teraz zwięźle podsumować zebrany materiał historyczny.

1.5. Zagadnienie wpływu Schopenhauera na Poppera

W krajach niemieckojęzycznych na lata 60 XIX wieku przypada ogromna popularność Schopenhauera, która trwa co najmniej do pierwszej wojny światowej. Rozważaniami autora *Świata jako woli i przedstawienia* żyły kręgi intelektualne, stąd nie dziwi fakt, że miał on wpływ na Einsteina, Schrödingera, Freuda, Wagnera, Wittgensteina, Schnitzlera, Nietzschego, Manna i wielu innych myślicieli. Szczególne oddziaływanie Schopenhauera miało miejsce w Austrii, co przypominało mniej więcej rolę heglizmu w Niemczech.

Ten specyficzny kontekst ma bezpośredni wpływ na Poppera, którego ojciec wygłaszał referaty na temat myśli Schopenhauera dla wiedeńskich wolnomularzy. Pierwszą książką, jaką studiował młody filozof, był *Świat jako wola i przedstawienie*. Niektóre wspomnienia sugerują, że Popper pod wpływem rekomendacji Schopenhauera zaczął czytać Kanta, a inne z kolei mówią o tym, iż najpierw czytał *Krytykę czystego rozumu*, ale nic z niej nie rozumiał, więc zaczął szukać innej lektury. Najważniejsze jest to, że klucz do interpretacji pism Kanta znalazł dzięki Schopenhauerowi – nie tylko był to pierwszy filozof, którego dzieła wnikliwie czytał, ale też pod koniec życia właśnie Schopenhauera wskazywał jako jedyne godnego następcę królewieckiego filozofa.

Popper jako dzieło wybitne z perspektywy merytorycznej oraz literackiej uważał dodatek *Krytyka filozofii Kanta*, który zawarty jest w pierwszym tomie *Świata jako woli i przedstawienia* oraz stanowi rozprawę Schopenhauera z Kantem, a także wprowadzenie do jego własnej filozofii. Szczególnie też cenił *Dwa podstawowe problemy etyki* – do tej pracy Schopenhauera nawiązuje tytuł pierwszej książki Poppera. *Dwa podstawowe problemy teorii poznania* powstały w pierwszej połowie lat 30 XX wieku, ale zostały wydane dopiero w 1979 roku: w przedmowie napisanej na tę okazję

194 „herzlichen Dank für Ihr Buch über Schopenhauers Philosophie der Naturwissenschaft, das ich gestern bekam und (trotz meiner schweren Arbeitslast) sofort, wenn auch etwas flüchtig, gelesen habe. (Hoffentlich komme ich bald dazu, es zum zweiten Mal zu lesen – wie ja Sch. es mit vollem Recht gefordert hat.)”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved.

filozof zauważył, że Schopenhauer zawsze był dla niego mistrzem pióra, z którym nigdy nie mógł się równać.

Bardzo interesujące jest jedno ze wspomnień Magee, wedle którego Popper mu kiedyś powiedział, że przez całe życie świadomie stosował Schopenhauera historyczną metodę filozofowania, co polega na tym, iż mierząc się z danym zagadnieniem, należy zapoznać się z poglądami różnych myślicieli z przeszłości na dany temat, a następnie poddać ich stanowiska krytyce, po czym pozostaje zaproponować własne rozwiązanie problemu. Popper również w ramach polemiki z przekonaniem, iż zagadnienia metafizyczne są bezprzedmiotowe, powoływał się właśnie na pisma Schopenhauera, aby zilustrować błędność takiej perspektywy. Filozof cenił też rozważania zawarte w trzeciej i czwartej księdze *Świata jako woli i przedstawienia*, czyli związaną z koncepcją negacji woli istnienia Schopenhauera teorię sztuki oraz rozważania etyczne.

Popper postrzegał Schopenhauera przede wszystkim jako kantystę, wbrew popularnym wykładniom – dominującym dziś oraz ponad sto lat temu – ujmującym autora *Świata jako woli i przedstawienia* w kategoriach pesymizmu. Nazywał „rozróżnieniem Kanta-Schopenhauera” podział na rzeczy same w sobie i zjawiska obecny w pismach tych dwóch myślicieli. Tak jak swój mistrz pióra krytykował dosadnie idealistów niemieckich za sprzeniewierzenie się tradycji filozofii krytycznej Kanta, a także uznawał ich za wrogów wolności i rozumu – w drugim tomie *Spółeczeństwa otwartego i jego wrogach* w kontekście krytyki Fichtego, Schellinga oraz Hegla jednym z najczęściej przywoływanych myślicieli jest Schopenhauer.

Z kolei do niejednoznacznych wniosków prowadzi korespondencja filozofa z Magee. Popper wielokrotnie w listach podkreślał swój szacunek i sympatię do Schopenhauera, ale autor *Filozofii Arthura Schopenhauera* pracując nad swoją książką, czuł, że dyskusje ze sławnym myślicielem nie szczególnie ubogacały jego pracę nad tekstem, bo tamten od dawna nie zaglądał do pism Schopenhauera. Raz doszło między nimi do poważnej sprzeczki, gdy Popper wbrew ostrzeżeniu Magee zdecydował się na wysłanie do druku maszynopisu *Nieustannych poszukiwań*, w którym znajdowała się fałszywa uwaga dotycząca tłumaczenia terminu „*Vorstellung*” – ten problem jest pod tym kątem ważny, że wiąże się on z tym, iż Popper błędnie interpretował idealizm Schopenhauera w kategoriach zbliżonych do solipsyzmu, a nie uwzględniał poglądu

myśliciela, wedle którego świat jest empirycznie realny i transcendentalnie idealny, co też wypomniął mu Magee.

Pisma Schopenhauera zawierają pogląd, wedle którego nauki empiryczne są omylne. Popper w jednym z listów został zapytany przez Magee o to, czy inspirował się konkretnym fragmentem ze *Świata jako woli i przedstawienia*. Filozof odpowiedział, że nie pamiętał tego fragmentu, ale dopuszczał możliwość, iż inspirował się podobnymi rozważaniami obecnymi w pismach Eduarda von Hartmanna, epigona Schopenhauera. Podkreślał też, że choć wcześniej zauważono, iż nauki empiryczne cechują się omylnością, to nikt przed nim nie uznał falsyfikowalności za kryterium nauk empirycznych. Oprócz tego w korespondencji pojawiło się swego typu śledztwo – Popper i Magee tropili wpływ Schopenhauera na dzieje ludzkie, w tym kontekście najwięcej uwagi poświęcali *Traktatowi* Wittgensteina, a także esejom filozoficznym Schrödingera.

Podsumowując, dotychczasowe analizy i przywołane materiały uzasadniają pierwszą tezę nieniniejszej pracy, wedle której dzieła Schopenhauera wpłynęły na filozofię Poppera. Jednak należy mieć na uwadze, że nie jest celem niniejszych rozważań argumentowanie, iż wpływ autora *Świata jako woli i przedstawienia* na Poppera był bardziej spektakularny niż na przykład neokantystów czy przedstawicieli Koła Wiedeńskiego – taka hipoteza jest prawdopodobna, jeżeli uwzględni się powyższe rozważania oraz przywołane badania nad wpływem Schopenhauera na neokantyzm, Wittgensteina i neopozytywizm. Należy uczciwie przyznać, że powstanie stanowiska filozoficznego jest zjawiskiem bardzo złożonym i zwykle sam autor nie zdaje sobie sprawy ze wszystkich swych inspiracji, a w przypadku autora *Logiki odkrycia naukowego* sprawa bardziej się komplikuje, bo mamy tu do czynienia z wieloletnią działalnością filozoficzną. Mimo wszystko bez wątpienia udało się ukazać w zasadzie nieznane związki myśli Poppera z pismami Schopenhauera, co prowadzi do wielu pytań. Dalsze dociekania będą miały charakter komparatystyczny, a ich celem jest próba zbadania zakresu wpływu Schopenhauera na Poppera.

Rozdział drugi: Schopenhauer i Popper w obliczu problemu fundamentu wiedzy

Pytanie, czy krytyka rozumu powinna być metafizyczna, czy antropologiczna, stanowi autentyczny, nieunikniony problem w historii rozwoju filozofii niemieckiej od Kanta¹⁹⁵.

Kuno Fischer

Fundamentalizm epistemologiczny to stanowisko, wedle którego prawomocność wiedzy zasadza się na określonej podstawie: mogą nią być wyróżnione zdania, obiekty idealne, czyste pojęcia rozumu, przedstawienia transcendentalne czy inne racje poznania¹⁹⁶. W tym kontekście szczególne miejsce w dziejach ma teoria idei Platona – ponieważ wobec rozwiniętego za sprawą pitagorejczyków poznania matematycznego¹⁹⁷ – próbuje ona wskazać fundament wszelkiej wiedzy: rozumianej jako *episteme*. Ten typ poznania dotyczy obiektów idealnych i jest przeciwstawiony doksie, czyli mniemaniom odnoszącym się do zmiennych zjawisk¹⁹⁸. Pojawienie się matematyki czystej dostarczyło przesłanki do budowania modeli epistemologicznych pytających o wiedzę ścisłą, niezmienną i pewną, a także o jej fundament. Stąd literacki Sokrates w siódmej księdze *Państwa* o poznaniu geometrycznym powiada: „że ono pociąga duszę do prawdy”¹⁹⁹.

Nową perspektywę przyniósł rozwój nowożytnego przyrodoznawstwa, szczególnie pojawienie się *Matematycznych zasad filozofii naturalnej*, ponieważ mechanika klasyczna umożliwiała dokładne przewidywanie różnych zjawisk, na

195 K. Fischer, *Die beiden kantischen Schulen in Jena. Rede zum Antritt des Prorektorats am 1. Februar 1862*, Stuttgart 1862, s. 20. Cyt za: A.J. Noras, *Problem psychologii w filozofii pokantowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 15.

196 Jan Woleński twierdzi, że fundamentalizm epistemologiczny uznaje, iż pewne zdania stanowią podstawę do uzasadnienia wiedzy (a nie, jak powyżej, różne racje poznania), ale takie podejście do sprawy – choć konsekwentne w świetle podejścia analitycznego przyjętego przez autora – z perspektywy historycznej jest zbytnim uproszczeniem, ponieważ uniemożliwia jednoznaczne zaklasyfikowanie w ramach fundamentalizmu epistemologicznego myślicieli takich jak Platon, Kant czy Schopenhauer. Por. J. Woleński, *Epistemologia: poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 375.

197 Karl R. Popper argumentuje nawet za tym, że Platona teoria idei stanowiła odpowiedź na kryzys wczesnogreckiego atomizmu spowodowanego odkryciem przez pitagorejczyków niewymierności pierwiastka kwadratowego z dwóch. Zob. K.R. Popper, *Natura problemów filozoficznych i ich korzenie w nauce*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 132-132.

198 Zob. J. Woleński, *Epistemologia...*, s. 18-19.

199 Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020, 527b.

przykład ruchu planet na nocnym niebie czy lotu kuli armatniej, choć posługiwała się pojęciami nieempirycznymi²⁰⁰ takimi jak „absolutny czas” czy „absolutna przestrzeń”²⁰¹. Można to zilustrować na przykładzie drugiej zasady dynamiki Newtona:

Zmiana pędu jest zawsze proporcjonalna do wywartej siły napędzającej i dokonuje się zgodnie z kierunkiem linii prostej, wzdłuż której ta siła działa²⁰².

Ta zasada dla Immanuela Kanta była przykładem wiedzy ścisłej, niezmiennej i pewnej. Empirycy tłumaczyli genezę poznania za sprawą rozumowań indukcyjnych, ale takie podejście jest błędne, ponieważ nie istnieje logiczna możliwość wyprowadzenia powszechnie obowiązujących praw nauki z pojedynczych obserwacji. Z tego powodu filozof odwrócił rozumowanie. Zamiast poszukiwać uprawomocnienia indukcji, uznał istnienie transcendentálnych warunków poznania, do czego przesłanką były sukcesy teorii Newtona. Innymi słowy: poznanie naukowe jest faktem i zawiera ono twierdzenia nieempiryczne, więc muszą istnieć pewne aprioryczne warunki poznania umożliwiającej istnienie wiedzy ścisłej, pewnej i koniecznej²⁰³.

Należy doprecyzować, że termin „transcendentalny” dotyczy warunków możliwości poznania, a przez to nie może być uznany za synonim słowa „transcendencja”. Kant następującymi słowami precyzuje swoje podejście:

Transcendentalnym nazywam wszelkie poznanie, które zajmuje się nie tyle przedmiotami, *co naszym sposobem poznawania przedmiotów w tym zakresie, w jakim mają one być możliwe a priori*. System takich pojęć zwie się filozofią transcendentalną. Ale żądanie go na początku byłoby *mimo wszystko* wygórowane. Taka nauka musi bowiem obejmować w pełni poznanie *a priori* zarówno analityczne, jak i syntetyczne²⁰⁴.

Z tego powodu dla filozofa kluczowy jest podział sądów na: (1) syntetyczne *a posteriori*, (2) analityczne *a priori* i (3) syntetyczne *a priori*. Jego zdaniem sądy składają się z podmiotu i orzeczenia: syntetyczne nazywa „rozszerzającymi”, ponieważ w ich przypadku orzeczenie nie zawiera się w podmiocie i niejako rozszerza wiedzę,

200 Zob. W. Sady, *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s.15-24.

201 Zob. I. Newton, *Matematyczne zasady filozofii naturalnej*, przeł. S. Brzezowski, Copernicus Center Press, Kraków 2015, s. 87-88.

202 Ibidem, s. 95. We współczesnym podręczniku to prawo brzmi: „Siła wypadkowa działająca na ciało jest równa iloczynowi masy tego ciała i jego przyspieszenia”, co można wyrazić wzorem: $F = ma$. D. Halliday, R. Resnick, J. Walker, *Podstawy fizyki*, t. 1, przeł. M. Łukaszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024, s. 125.

203 Takie rozumowanie czasem nazywa się „argumentem transcendentalnym”. Zob. A. Grobler, *Metodologia nauk*, Wydawnictwo Aureus, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 31.

204 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. M. Żelazny, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 111 (B26).

gdy analityczne nazywa „wyjaśniającymi”, bo w tym przypadku orzeczenie zawiera się w podmiocie. Zatem wszystkie sądy analityczne są aprioryczne, gdy z kolei wszystkie sądy *aposterioryczne* są syntetyczne²⁰⁵. Jednak oprócz tego filozof wyróżnia trzecią grupę: sądy syntetyczne *a priori*, do których jego zdaniem przynależą sądy arytmetyki, geometrii, czystego przyrodoznawstwa i metafizyki²⁰⁶. Po czym stwierdza:

Zadanie czystego rozumu zawiera się właściwie w pytaniu: w jaki sposób mogą powstawać sądy syntetyczne *a priori*?²⁰⁷.

Zasadniczy zamysł można streścić następująco. Sądy syntetyczne *a priori* są obecne w matematyce, czystym przyrodoznawstwie i metafizyce, ale matematycy i fizycy potrafią wypracować w swoich dyscyplinach konsensus, gdy miłośnicy mądrości walczą na polu bitwy niekończących się sporów²⁰⁸. Wyjaśnienie tego, jak są możliwe sądy syntetyczne *a priori* we wspomnianych naukach, czyli zrozumienie ich prawomocności, dostarczy materiału do rozważenia możliwości istnienia metafizyki jako nauki.

Konkluzja Kanta w *Krytyce czystego rozumu* jest następująca. Wartość poznawcza sądów syntetycznych *a priori* w naukach bazuje na tym, że odnoszą się do transcendentálnych warunków poznania: arytmetyka i geometria opierają się na apriorycznych formach naoczności czasu oraz przestrzeni, a z kolei prawomocność czystego przyrodoznawstwa zasadza się na kategoriach czystego intelektu. W przypadku metafizyki problem polega na tym, że jej pojęcia nie uzyskują tego gruntu co nauki, gdyż wykraczają poza granice możliwego doświadczenia, a przez to rozum wikła się w paralogizmy i antynomie. Innymi słowy, nie istnieje możliwość naukowej metafizyki, która odpowiadałaby jednoznacznie na ostateczne pytania filozoficzne dotyczące absolutu, początku istnienia wszechświata czy wolności ludzkiej woli²⁰⁹. Dlatego królewiecki myśliciel pod koniec swojego *opus magnum* wyróżnia dwa rodzaje metafizyki: metafizykę przyrody i metafizykę moralności – pierwsza jest spekulatywnym zastosowaniem czystego rozumu, a druga praktycznym. Innymi słowy, wartość poznawcza filozofii ogranicza analizy czystych pojęć rozumu, co umożliwia wskazanie prawomocności nauk, a nie rozwiązanie ostatecznych pytań. Problemy

205 Zob. Ibidem, s. 95 (B 11-12).

206 Zob. Ibidem, s. 99-103 (B 19).

207 Ibidem, s. 103 (B 15-18).

208 Zob. Ibidem, s. 37-38 (A VII).

209 Zob. Ibidem, s. 633-634 (A 701-704, B 729-732).

dotyczące moralności nie są pozbawione znaczenia, należy je bowiem rozpatrywać z perspektywy filozofii praktycznej²¹⁰.

Arthur Schopenhauer, filozofując w pierwszej połowie XIX wieku – nie licząc drobnych modyfikacji – uznał werdykt *Krytyki czystego rozumu* i rozwinął transcendentalizm Kanta, który jest modelowym przykładem fundamentalizmu epistemologicznego. Platona, Kanta i Schopenhauera również łączy to, że poszukiwali wiedzy rozumianej jako *episteme*, czyli charakteryzującej się niezmiennością, ścisłością i pewnością. Przełom XIX i XX wieku poważnie ugodził dwie podstawowe przesłanki orędowników takiego podejścia.

Pierwszy cios zadał rozwój filozofii matematyki. Logicyzm, mający na celu zredukowanie matematyki do logiki – rozwijany między innymi przez Gottloba Fregego i Bertranda Russella – zakwestionował syntetyczny charakter najpierw arytmetyki, a potem geometrii. Choć ten program badawczy ostatecznie nie zrealizował swojego zadania, to przyczynił się to powstania teorii mnogości. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na interesujący spór dotyczący filozoficznych implikacji twierdzenia Gödla o niezupełności systemów arytmetyki: część myślicieli twierdzi, iż jego epistemologicznym następstwem jest odrzucenie modeli myślenia o wiedzy w stylu Platona czy Kanta, gdy inni temu przeczą²¹¹.

Drugie uderzenie wiązało się z rozwojem fizyki. Mechanika Newtona była przykładem wiedzy pewnej dla Kanta, ale też dla wielu filozofów i uczonych jeszcze na początku XX wieku. Jednak wbrew psychologicznej pewności jednostek okazało się, że jej przewidywania są niedokładne, a tym samym fałszywe, co nie ma miejsca w przypadku teorii Einsteina, która zawiera mechanikę klasyczną w przybliżeniu. Ta rewolucja naukowa była bodźcem, który inspirował działalność filozoficzną Poppera²¹².

Celem niniejszego rozdziału jest porównanie podstawowych założeń stanowisk epistemologicznych Schopenhauera i Poppera. Należy doprecyzować, że termin „epistemologia” pojawił się dopiero w połowie XIX²¹³. Kant nie posługiwał się tym określeniem. Na pytanie „Co mogę wiedzieć?” jego zdaniem odpowiada metafizyka²¹⁴.

210 Zob. Ibidem, s. 715 (A 841-842, B 869-870).

211 Zob. K.R. Popper, *Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 201-202. Zob. J. Woleński, *Metamatematyka a epistemologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 10.

212 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 51-53.

213 Zob. J. Woleński, *Epistemologia...*, s. 13-14.

214 Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 692-693 (A 804-805, B 832-833).

Schopenhauer z kolei w swojej pracy doktorskiej mówi o „filozofii elementarnej”²¹⁵. Jednak nie zmienia to faktu, iż Kant oraz Schopenhauer są modelowymi przedstawicielami fundamentalizmu epistemologicznego. Popper nie wpisuje się jednoznacznie w tę kategorię, ale zagadnienie fundamentu wiedzy jest obecne w jego pismach, co wiąże się z postulatem reinterpretacji problemów Kanta: jego podejście do filozofii przypomina zmodyfikowany transcendentalizm, ponieważ żywił on pogląd, wedle którego korzenie problemów filozoficznych tkwią w nauce, co wyjaśnia, dlaczego pewnym punktem wyjścia dla *Logiki odkrycia naukowego* była rewolucja, jaka miała miejsce w fizyce.

Należy jeszcze wyjaśnić motto tego rozdziału. Kant dokonał pewnej emancypacji podmiotu poznającego w historii filozofii. W ramach sporów inspirowanych jego pismami można wyróżnić trzy podejścia, które prowadzą do różnych poglądów na fundament wiedzy: pierwsze upatruje prawomocności wiedzy w apriorycznych zasadach rozumu, drugie w psychologicznych predyspozycjach człowieka, a trzecie postrzega poznanie jako wytwór społeczny czy kulturowy²¹⁶. Kuno Fischer stawia alternatywę: krytyka rozumu powinna być metafizyczna lub antropologiczna. Postaram się pokazać, że takie postawienie sprawy jest błędne, ponieważ Schopenhauer i Popper wykraczają poza Kanta oraz rozwiązują pozorną alternatywę Fischera, czyli uznają za Kantem rozróżnienie na logikę i genezę poznania (metafizyczna krytyka rozumu), ale jednocześnie żywią pogląd, wedle którego wiedza jest wytworem człowieka (antropologiczna krytyka rozumu). Umożliwi to porównanie rozwiązań „problemu Kanta” zaproponowanych przez tych dwóch filozofów. W celu wypuklenia podobieństw oraz różnic w stanowiskach epistemologicznych Schopenhauera i Poppera zostanie użyta typologia krytycyzmu sformułowana przez Dariusza Kuboka. W kontekście niniejszego rozdziału tytułowy problem granic racjonalności odnosi się do dwóch kluczowych zagadnień: po pierwsze, podstawowych podziałów czy separacji związanych z problemem fundamentu poznania, które to

215 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej*, przeł. J. Marzęcki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2003, s. 9.

216 Przedstawicielem pierwszego podejścia jest Kant, drugie można określić mianem psychologizmu, a trzecie w tradycji XIX-wiecznej wiąże się z odczytaniem Kanta inspirowanym problematyką dzieł Hegla. Alternatywa Fischera łączy drugie i trzecie podejście w jedno. Andrzej Noras zauważa, że Fischer stawia problem psychologizmu w tradycji myślicieli odnoszących się do Kanta. Zob. A.J. Noras, *Problem psychologii...*, s. 15-17.

odróżnienia, po drugie, prowadzą do określonych modeli myślenia o wiedzy, orzekających o granicach możliwego poznania.

2.1. Krytycyzm separacyjny, czyli podstawowe rozróżnienia w stanowiskach epistemologicznych Schopenhauera i Poppera

Słowo „krytycyzm” cechuje się przerażającą niejednoznacznością. Można to zilustrować za pomocą pytania zainspirowanego przez przywołaną w pierwszym rozdziale debatę Poppera z przedstawicielami Szkoły Frankfurckiej. Co wspólnego z krytycyzmem miał spór krytycznego racjonalisty z orędownikami teorii krytycznej? Na pewno dwie strony w bliżej nieokreślony sposób uznawały czynność krytykowania za istotną dla dyskusji oraz swobodnie odnosiły się do filozofii Kanta, ale trudno powiedzieć coś precyzyjnego w tej sprawie. Z perspektywy genetycznej termin „krytycyzm” pochodzi od czasownika κρίνω, który można między innymi przetłumaczyć następująco: „odróżnić”, „oddzielić”, „uporządkować”, „wybrać”, „osądzić”, „pytać”, „dociekać” czy „wydać wyrok”²¹⁷.

Pewną próbą zaprowadzenia porządku w filozoficznym namyśle nad krytycyzmem jest sformułowana przez Dariusza Kuboka typologia krytycyzmu, która wyróżnia trzy podstawowe typy krytycyzmu: separacyjny, antydogmatyczny i epistemologiczny.

[Krytycyzm separacyjny (KS) to – D. Sz.] zdolność rozróżniania, to znaczy wyznaczania właściwych granic między przedmiotami, zdolnościami, poznaniem, regułami, wartościami itp.²¹⁸.

[Krytycyzm antydogmatyczny (KA) – D. Sz.] cechuje się akcentowaniem swojej opozycji w stosunku do takich form dogmatyzmu, które roszczą sobie pretensję do posiadania wiedzy pewnej i ostatecznej²¹⁹.

[Krytycyzm epistemologiczny (KE) – D. Sz.] ma charakter metaprzekładowy, odnosi się bowiem nie do rzeczywistości, lecz do form refleksji nad nią²²⁰.

Zwięzłe relacje między tymi typami krytycyzmu można ująć następująco. Krytycyzm separacyjny to najpierwotniejsza zdolność do czynienia rozróżnień, które warunkują namysł nad zagadnieniem i mogą mieć charakter przedracjonalny. Z tego powodu KS jest najbardziej podstawowym typem krytycyzmu i na nim spoczywają wszystkie

217 Zob. D. Kubok, *Krytycyzm, sceptycyzm i zetetycyzm we wczesnej filozofii greckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 54.

218 Ibidem, s. 68.

219 Ibidem, s. 71.

220 Ibidem, s. 73.

pozostałe²²¹. Krytycyzm antydogmatyczny cechuje prowadzenie rozważań tak, że unika się formułowania ostatecznych rozstrzygnięć, co wiąże się z założeniem możliwości zmiany czy rewizji przyjętego stanowiska²²². Krytycyzm epistemologiczny ma charakter metaprzmiotowy, czyli podkreśla pierwotny charakter dociekań epistemologicznych nad wszelkimi innymi rozważaniami filozoficznymi, ale też zakłada odróżnienie podmiotu i przedmiotu poznania. KA i KE mogą się wykluczać lub być zgodne, ale zawsze bazują na KS²²³.

Pierwotnie ta typologia powstała w wyniku analiz czasownika κρίνω oraz przymiotnika κριτικός w twórczości Homera, Hezjoda i myślicieli wczesnogreckich w celu zbadania zagadnienia krytycyzmu u pierwszych filozofów. Jednak te typy krytycyzmu mają charakter ogólnofilozoficzny²²⁴, a przez to zostaną zastosowane do rozważań nad stanowiskami epistemologicznymi Schopenhauera i Poppera. Pomoże to wpuklić źródło podstawowych podobieństw w poglądach tych myślicieli, które polegają na tym, że obaj rozważania rozpoczynają od przeprowadzenia podobnych rozróżnień. W tym podrozdziale przy pomocy kategorii krytycyzmu separacyjnego zostanie pokazane, że filozofowie uznają rozróżnienie na logikę i genezę poznania (związane z obecnym w *Krytyce czystego rozumu* podziałem pytań na te o fakty i o prawa), a także próbują rozwiązać „problem Kanta”. Jednak myśliciele na różne sposoby przeprowadzają podstawowe rozróżnienia, czego konsekwencją są inne poglądy na fundament poznania – w następnym podrozdziale zostanie zestawiony Schopenhauera krytycyzm epistemologiczny z Poppera krytycyzmem antydogmatycznym.

2.1.1. Odróżnienie logiki i genezy poznania²²⁵

Wiedzę można badać z różnych perspektyw. Cennej perspektywy dostarcza psychologiczne badanie procesów poznawczych czy namysł nad związkiem pewnych idei z kontekstem kulturowym lub społecznym. Te podejścia mogą ubogacić rozważania filozoficzne, ale nie są w stanie zakwestionować autonomii teorii poznania, której centralnym zagadnieniem jest problem prawomocności wiedzy. Z tego powodu uważam, że odróżnienie logiki i genezy poznania za kluczowe dla epistemologii.

221 Zob. Ibidem, s. 66-71.

222 Zob. Ibidem, s. 71-73.

223 Zatem są trzy możliwe warianty: 1. KS, KE, KA; 2. KS, KA; 3. KS, KE. Zob. Ibidem, s. 73-76.

224 Zob. D. Szombierski, *Zetetyczny rejs: O Dariusza Kuboka badaniach nad krytycyzmem*, „Ruch Filozoficzny” 2024, nr 2 (79), s. 207-218.

225 Jeżeli dobrze mi wiadomo, to nikt przede mną nie nazwał tego problemu „Odróżnieniem logiki i genezy poznania”.

Problemy z zakresu logiki poznania dotyczą oceny wartości poznawczej argumentów, teorii czy systemów przekonań. Zagadnienia genetyczne mówią o tym, jak powstaje wiedza. Kluczowe jest to, że odróżnienie tych dwóch obszarów problemowych eksponuje rolę logiki poznania dla filozofii, ale nie unieważnia zagadnień genetycznych.

W sposób dojrzały rozróżnienie logiki i genezy poznania przeprowadza Kant na początku dedukcji transcendentalnej, której celem jest wyjaśnienie pojęć *apriorycznych*, które warunkują poznanie.

Mówiąc o uprawnieniach i roszczeniach, teoretycy prawa rozróżniają w postępowaniu prawnym pytanie o to, jakim prawem coś się dzieje (*quid iuris*), od pytania dotyczącego faktu (*quid facti*). Żądając dowodów w obu [kwestiach], pierwszy z nich, mający wykazać uprawnienie lub też roszczenie prawne, nazywają dedukcją. My zaś bez niczyjego sprzeciwu posługujemy się mnóstwem pojęć empirycznych i uważamy się za uprawnionych do tego, ażeby nawet bez dedukcji przypisywać tym pojęciom jakiś sens i urojone znaczenie, gdyż dla udowodnienia realności [tych pojęć] mamy zawsze pod ręką doświadczenie²²⁶.

Cała *Krytyka czystego rozumu* przeniknięta jest metaforą prawniczą, ponieważ badanie granic rozumu ukazane jest jako postępowanie sądowe. Jedno z najważniejszych rozróżnień Kanta nawiązuje do teorii prawa, ale filozof nadaje mu sens epistemologiczny. Fakty cechują się jednostkowością, dotyczą pojedynczych wydarzeń, gdy prawa mają charakter ogólny, czyli są powszechne. Podejście myśliciela można zilustrować za pomocą następującego pytania. Co dostarcza prawomocności mechanice klasycznej? Faktem jest to, że Newton sformułował trzy zasady dynamiki, ale to prawa, co obowiązują powszechnie. Nie sposób wyprowadzić te powszechnie obowiązujące prawa z pojedynczego wydarzenia, więc zdaniem Kanta muszą istnieć pewne transcendentalne warunki, które umożliwiają poznanie. Ponadto zdaniem myśliciela błędność genetycznego empiryzmu w ujęciu Johna Locke'a wiązała się z tym, że próba wyjaśnienia wiedzy za pomocą pewnej fizjologii poznania odpowiada na pytania dotyczące faktów, a nie praw²²⁷.

Schopenhauer z kolei w swojej pracy doktorskiej *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej*, która jest wprowadzeniem do jego filozofii, rozróżnia logiczną rację poznania od pojęcia przyczynowości.

226 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 178 (A 84, B 117).

227 Zob. Ibidem, s. 179 (A 86-87, B 118-119).

[...] starożytni nie doszli jeszcze do wyraźnego rozróżnienia między wymogiem racji poznania do uzasadnienia jakiegoś sądu a wymogiem przyczyny do zaistnienia jakiegoś realnego zdarzenia. Co zaś tyczy się później scholastyków, to prawo przyczynowości było dla nich aksjomatem stojącym ponad wszelkim badaniem [...]. Natomiast i scholastycy zachowując wyżej przytoczony arystotelesowski podział przyczyn, nie uświadamiali sobie – o ile mi wiadomo – omawianego tu koniecznego rozróżnienia²²⁸.

Odróżnienie logicznej racji poznania od pojęcia przyczynowości jest kluczowe dla zrozumienia specyfiki Schopenhauerowskiego transcendentalizmu²²⁹. Zwykle błędne wykładnie jego myśli wynikają z ignorowania tego założenia, a także interpretowania jego stanowiska w kategoriach empiryzmu²³⁰. Filozof na gruncie swej teorii języka zauważa, że wszelkie pojęcia są wyabstrahowane z empirycznej naoczności, a tym samym wobec niej wtórne²³¹. Co więcej, jako źródło poznania metafizycznego wskazuje doświadczenie wewnętrzne i zewnętrzne²³². Z tego powodu czasem formułuje się w jego stronę krytyki, które można rozpatrywać w ramach zarzutu o psychologizm, czyli nieuprawnione ugruntowanie teorii poznania na psychologii. Choć Schopenhauer twierdzi, że z perspektywy genetycznej przyczyną wszelkich pojęć są dane zmysłowe, to mimo wszystko prawomocność sądów zasadza się na transcendentalnych racjach poznania, a tym samym unika zarzutu o psychologizm, bo odróżnia logikę i genezę poznania²³³. Takie podejście różni się odrobinę od obecnego w *Krytyce czystego rozumu* rozróżnienia na pytania o fakty i o prawa. Wynika to z tego, iż Schopenhauer inaczej niż Kant ugruntowuje poznanie oraz odrzuca dedukcję transcendentalną. Warto odnotować, że myśliciel przywołuje zarzut sformułowany przez Gottloba E. Schulzego, wedle którego królewiecki filozof pomieszał zasadę przyczynowości z logiczną racją sądów²³⁴.

228 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 18.

229 Można odnieść wrażenie, że większość komentatorów *Świata jako woli i przedstawienia* ignoruje pracę doktorską Schopenhauera, choć on wielokrotnie podkreślał, że jego *opus magnum* jest napisane tak, iż zakłada u czytelnika znajomość *Czworakiego korzenia*. Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 5-8.

230 Między innymi wspomniany w pierwszym rozdziale Andreas Lorenz, który na podstawie swojej kontrowersyjnej interpretacji odmawia Schopenhauerowi miana kantysty.

231 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 84-87.

232 Zob. A. Schopenhauer, *Świat...*, t. 1, s. 642-643.

233 W dalszej części tego podrozdziału zostaną omówione wyróżnione przez Schopenhauera racje poznania w kontekście problemu demarkacji.

234 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 28. Fakt, że Schopenhauer za Schulzem podnosi zarzut wobec Kanta, iż w *Krytyce czystego rozumu* pomieszana została zasada przyczynowości z logiczną racją poznania, ukazuje wpływ Schulzego na Schopenhauera, ponieważ obaj odrzucili dedukcję transcendentalną, a przez to w celu ugruntowania obiektywności wiedzy potrzebowali rozróżnienia, które zastąpi podział na pytania o fakty i o prawa.

Jednak nie zmienia to faktu, że Kant i Schopenhauer odróżniają logikę i genezę poznania.

W Poppera *Logice odkrycia naukowego* kluczowy fragment dotyczący omawianego zagadnienia pada w podrozdziale *Eliminacja psychologizmu*.

Wydaje mi się, że stadium początkowe, akt narodzin pomysłu czy wymyślenia teorii, ani nie wymaga analizy logicznej, ani się takiej analizie nie poddaje. Pytanie, jak dzieje się, że ktoś wpada na nowy pomysł – czy będzie nim temat muzyczny, intryga dramatyczna, czy teoria naukowa – może być niezmiernie interesujące dla psychologii empirycznej, jest jednak bez znaczenia dla logicznej analizy wiedzy naukowej. Analiza logiczna bowiem nie zajmuje się *pytaniami o fakty* (Kantowskie *quid facti?*), ale wyłącznie pytaniami dotyczącymi *prawomocności lub ważności* (Kantowskie *quid iuris?*). Stawia ona pytania następującego rodzaju: Czy twierdzenie można uzasadnić? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Czy jest ono sprawdzalne? Czy jest logicznie zależne od pewnych innych twierdzeń? A może stoi z nimi w sprzeczności? Ażeby twierdzenie można było poddać tego rodzaju badaniu logicznemu, musi ono najpierw zostać nam przedstawione. Ktoś musi sformułować je i przedłożyć do analizy²³⁵.

Powyższy cytat jednoznacznie wpisuje się w rozróżnienie na logikę i genezę poznania, ponieważ filozof zauważa, że rozważania dotyczące powstania teorii są bez znaczenia z perspektywy teorii poznania, dla której kluczowym zagadnieniem jest problem prawomocności wiedzy. W powyższym fragmencie pada bezpośrednie nawiązanie do Kanta, ale myśliciel nadaje nowy sens rozróżnieniu na pytania o fakty i pytania i o prawa. Popper nie poszukuje transcendentálnych warunków poznania, tylko stara się wyodrębnić z rzeczywistości obszar racjonalnej dyskusji. Myśliciel rozwinął to podejście w ramach swojej koncepcji trzech światów, która odróżnia przedmioty materialne (Świat 1), stany mentalne (Świat 2) i zobiektywizowane wytwory (Świat 3)²³⁶.

Omawiany podział na logikę i genezę poznania związany jest też z zagadnieniem znanym w literaturze przedmiotu pod nazwą „odróżnienie kontekstu odkrycia i uzasadnienia”, wprowadzaną przez Hansa Reichenbacha. Jan Woleński zauważa, iż wcześniejszy był autor *Logiki odkrycia naukowego*, więc to klasyczne podejście w ramach filozofii nauki określa „koncepcją Poppera – Reichenbacha”²³⁷.

235 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, przeł. U. Niklas, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2002, s. 25.

236 Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu poznającego*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 138-140.

237 Zob. J. Woleński, *W sprawie odróżnienia pomiędzy kontekstem odkrycia i kontekstem uzasadnienia*, w: Idem, *W stronę logiki*, Aureus, Kraków 1996, s. 266.

Powyższe rozważania pokazały Kanta podział na pytania o fakty i o prawa, Schopenhauera oddzielenie logicznej racji poznania od pojęcia przyczynowości, Poppera eliminację psychologizmu oraz wymienione przez Reichenbacha konteksty: odkrycia i uzasadnienia. Te wszystkie zagadnienia eksponują autonomię przedmiotu epistemologii oraz są częścią jednej z kluczowych dystynkcji filozoficznych: rozróżnienia na logikę i genezę poznania²³⁸, która modelowo wpisuje się w kategorię krytycyzmu separacyjnego.

W kontekście niniejszej pracy kluczowe jest to, że Schopenhauer i Popper tak jak Kant respektują rozróżnienie logiki i genezy poznania, co stanowi podstawę ich stanowisk epistemologicznych: Schopenhauer przed omówieniem czterech klas przedstawień oddziela logiczną rację poznania od pojęcia przyczynowości, gdy Popper swoje rozważania w *Logice odkrycia naukowego* w zasadzie rozpoczyna od eliminacji psychologizmu.

2.1.2. Problem Kanta

Kolejnym kluczowym odróżnieniem epistemologicznym jest kwestia demarkacji między naukami empirycznymi a logiką, matematyką i metafizyką. Popper nazwał te zagadnienie „problemem Kanta”.

Problem znalezienia kryterium pozwalającego odróżnić z jednej strony nauki empiryczne, a z drugiej matematykę i logikę oraz „systemy metafizyczne”, nazywam problemem demarkacji.

Zagadnienie to znał i próbował rozwiązać Hume. U Kanta stało się ono centralnym problemem teorii poznania. Jeżeli problem indukcji w ślad za Kantem nazywamy „problemem Hume’a”, to problem demarkacji nazwać moglibyśmy „problemem Kanta”²³⁹.

Zastanawiające jest określenie zagadnienia demarkacji „problemem Kanta”. W zasadzie to dość nieoczywiste spojrzenie na myśl królewieckiego filozofa, bo z dotychczasowych analiz wynika, że Kant chciał zbadać możliwość naukowej metafizyki na podstawie analiz różnych poznań apriorycznych.

Jednak pewne rozwiązanie problemu demarkacji jest widoczne szczególnie we *Wstępie do Krytyki czystego rozumu* według wydania B. Kant w podrozdziale *We*

238 Rozróżnienie logiki i genezy poznania wymaga dalszego zbadania, szczególnie w kontekście szeroko rozumianego kantyizmu oraz tradycji szkoły lwowsko-warszawskiej, ale to już problem na osobną monografię. Z perspektywy historycznej bardzo interesująca jest częściowo przywołana uwaga Schopenhauera, który zwraca uwagę, że w zasadzie starożytni i średniowieczni filozofowie nie sformułowali jednoznacznie tego rozróżnienia, co zaowocowało bardzo trudnymi do utrzymania dziś stanowiskami epistemologicznymi.

239 K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 28.

wszystkich teoretycznych naukach rozumowych zawierają się sądy syntetyczne jako zasady podstawowe wyróżnia trzy typy sądów syntetycznych *a priori*: (a) sądy czystej matematyki, (b) sądy czystego przyrodoznawstwa i (c) sądy metafizyki²⁴⁰. Najmniej oczywista jest ostatnia grupa, więc warto przybliżyć wyjaśnienie filozofa.

W metafizyce, choćbyśmy ją nawet uznali za naukę, której się póki co tylko poszukuje, ale która przecież mocą natury ludzkiego rozumu jest niezbędna, powinny pomieścić się syntetyczne poznania *a priori*. Bo nie chodzi [w metafizyce] tylko o rozbiór pojęć, które o rzeczach tworzymy sobie *a priori*, i o objaśnienie ich za pomocą takiego rozbioru analitycznie. Nasze poznania *a priori* chcemy tu rozszerzyć, w tym zaś celu musimy się posługiwać takimi podstawowymi zasadami, które do danego pojęcia wnoszą coś, co nie było w nim zawarte i za pomocą sądów syntetycznych *a priori* wyjść tak daleko poza dane pojęcie, by samo doświadczenie nie mogło za nim nadążyć, np. w zdaniu: świat musi mieć jakiś pierwszy początek itp. Tym sposobem metafizyka, przynajmniej ze względu na swój cel, składa się z samych twierdzeń syntetycznych *a priori*²⁴¹.

Kluczem do wydobycia problemu demarkacji z *Krytyki czystego rozumu* jest Kanta podział sądów na:

1. analityczne *a priori*,
2. syntetyczne *a posteriori*,
3. syntetyczne *a priori*:
 - 3a. twierdzenie czystej matematyki,
 - 3b. twierdzenia czystego przyrodoznawstwa,
 - 3c. twierdzenia metafizyki.

Zatem według Kanta matematyka w swej czystej części składa się z sądów syntetycznych *a priori* (3a). Przyrodoznawstwo dzieli się na czyste i empiryczne, a tym samym nauki empiryczne składają się z sądów syntetycznych *a posteriori* (2) i *a priori* (3b). Pozostałe sądy syntetyczne *a priori* należą do metafizyki (3c)²⁴². Więc rację ma Popper, gdy twierdzi, że zagadnienie demarkacji jest centralnym problemem *Krytyki czystego rozumu*, ale należy mieć na uwadze, iż to dość kreatywna i nieszablonowa interpretacja.

240 Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 99-103 (B 15-18).

241 Ibidem, s. 103 (B 18).

242 We wcześniejszych rozważaniach już była mowa o tym, że Kanta rozróżnia sądy syntetyczne *a priori* w ten sposób, że sądy matematyki odnoszą się do apriorycznych form naoczności czasu i przestrzeni, sądy czystego przyrodoznawstwa bazują na kategorii intelektu. Wedle werdyktu *Krytyki czystego rozumu* są możliwe metafizyczne sądy syntetyczne *a priori* w ramach metafizyki przyrody, która dostarcza gruntu naukom. Jednak nie jest możliwa naukowa metafizyka, która daje odpowiedzi na ostateczne pytania.

2.1.2.1. Schopenhauera rozwiązanie problemu demarkacji

Inaczej rzecz ma się w przypadku Schopenhauera. Bez wątpienia kluczowym problemem jego *Czworakiego korzenia zasady racji dostatecznej* jest problem demarkacji. Podejście myśliciela modelowo wpisuje się w fundamentalizm epistemologiczny, ponieważ wyróżnia on określone racje poznania. Zrozumienie tego podejścia ułatwi przywołanie zdania rozpoczynającego pierwszą księgę jego *opus magnum*: „Świat jest moim przedstawieniem”²⁴³. Podstawowym założeniem Schopenhauerowskiego transcendentalizmu jest pogląd, wedle którego nie ma podmiotu bez przedmiotu, a także przedmiotu bez podmiotu²⁴⁴. Na tej podstawie filozof wyróżnia następujące cztery rodzaje przedstawień, co wytyczają linie demarkacyjne między naukami i filozofią²⁴⁵.

1. Przedstawienia transcendentalne, którymi są aprioryczne formy zmysłowości, czyli czas i przestrzeń. Pierwsza jest formą oglądu wewnętrznego oraz stanowi rację poznawczą dla arytmetyki, a także umożliwia doświadczenie wewnętrzne. Druga to forma doświadczenia zewnętrznego, co warunkuje geometrię²⁴⁶. Ten pogląd filozof przejął z Kanta *Estetyki transcendentalnej*, ale jednocześnie nie uznał dedukcji transcendentalnej przeprowadzonej przez swojego mistrza. Schopenhauer odrzucił 11 z 12 kategorii czystego intelektu. Uznał przyczynowość, ale inaczej ją uzasadnił: jako uwarunkowaną przez czyste formy czasu i przestrzeni „zasadę racji stawania się”²⁴⁷. Prowadzi to do kluczowej różnicy: dla Kanta przyczynowość to kategoria myślenia o zjawiskach, gdy zdaniem Schopenhauera jest ona formą oglądu fenomenów²⁴⁸.

2. Przedstawienia empiryczne, które są bezpośrednio dane każdemu podmiotowi poznającemu²⁴⁹. Kluczowe jest to, że Schopenhauer podkreślał intelektualność naoczności: argumentował, że ogląd rzeczywistości warunkują nieempiryczne formy

243 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 29.

244 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 31.

245 Schopenhauer w innej kolejności wymienia rodzaje przedstawień czy też klas przedmiotów, ponieważ rozpoczyna od przedstawień empirycznych. Jednak pod koniec *Czworakiego korzenia zasady racji dostatecznej* zauważa, iż takie podejście podyktowane jest tym, że z perspektywy genetycznej doświadczenie empiryczne jest najbardziej znane, ale taki porządek nie ma charakteru systematycznego, wedle którego należałoby rozpocząć od apriorycznych form czasu i przestrzeni, a także wyprowadzenia z nich zasady przyczynowości. Zob. Ibidem, s. 123. Rekonstruując stanowisko filozofa, przyjąłem podejście systematyczne, a nie genetyczne.

246 Zob. Ibidem, s. 108-111.

247 Ibidem, s. 37.

248 Zob. Ibidem, s. 49-51.

249 Zob. Ibidem, s. 33-35.

czasu i przestrzeni, a nie tylko pięć zmysłów²⁵⁰. W ramach tej klasy przedstawień filozof wyróżnił trzy typy przyczynowości. Pierwszy dotyczy sfery nieożywionej i jest nim „przyczyna w sensie ścisłym”, w przypadku której ze stopnia przyczyny wynika stopień skutku, a przez to znając skutek, da się obliczyć przyczynę i na odwrót. Drugim typ przyczynowości dotyczący rzeczywistości organicznej to „podnieta”, w przypadku której ze stopnia przyczyny nie wynika stopień skutku, ale wraz z ustaniem przyczyny zanika skutek. Trzecim typem przyczynowości jest obecny w świecie zwierzęcym „motyw”, w przypadku którego oddziaływanie przyczyny może być krótkie, ale mimo to długo odnosić skutek. Przyczyna w sensie ścisłym występuje w fizyce i chemii, podnieta obecna jest w świecie roślinnym, a motyw w rzeczywistości zwierząt²⁵¹ – pierwsza jest dość jasna, ale warto różnice między drugą i trzecią przybliżyć za pomocą następującego przykładu: niepodlewana roślina zwiędnie, gdy jedno doświadczenie może przez całe życie kierować motywacją człowieka.

3. Przedstawienia abstrakcyjne, które są możliwe dzięki władzy poznawczej, jaką jest rozum. Zdolność posługiwania się językiem, czyli intersubiektywnym medium odróżnia ludzi od zwierząt, choć należy doprecyzować, że zdaniem Schopenhauera ludzie i zwierzęta poznają rzeczywistość za sprawą intelektu – władzy poznawczej umożliwiającej oglądanie rzeczywistości oraz łączenie związków przyczynowo-skutkowych. Według filozofa wszelkie pojęcia są wtórne względem empirycznej naoczności, a tym samym na gruncie teorii języka opowiada się on za pewną formą empiryzmu²⁵². Jednak unika on zarzutu o psychologizm, ponieważ odróżnia logiczną rację poznania od pojęcia przyczynowości, a przez to może konsekwentnie twierdzić, że z perspektywy genetycznej przyczyną wiedzy jest psychologiczna zdolność człowieka do tworzenia pojęć ogólnych, ponieważ równocześnie żywi pogląd, wedle którego prawomocność poznania spoczywa na wyróżnionych racjach poznania. W ramach namysłu nad tą klasą przedstawień filozof omawia pojęcie prawdy, które rozumie jako odniesienie sądu do jego racji, czyli czegoś odeń różnego. W związku z takim podejściem wymienia cztery rodzaje prawdy: (a) logiczną, która bazuje na innym sądzie, (b) empiryczną, co odnosi się do bezpośredniego doświadczenia, (c) transcendentálną, jej racją są aprioryczne warunki doświadczenia, (d) metalogiczną,

250 Zob. Ibidem, s. 49.

251 Zob. Ibidem, s. 46-47.

252 Zob. Ibidem, s. 84-87.

która bazuje na formalnych warunkach myślenia, czyli podstawowych prawach logicznych – zasadzie tożsamości, sprzeczności i wyłącznego środka²⁵³.

4. Przedstawienia wolitywne, a dokładniej mówiąc podmiot woli, który jest tożsamy z podmiotem poznającym. Filozof argumentuje, że jak podmiot poznający skieruje swoją świadomość na siebie, to poznaje własne chcenie, które nie wpisuje się w wyróżnione wcześniej kategorie, co prowadzi go do wniosku, iż podmiot poznania jest heterogeniczny, a nie jednorodny²⁵⁴. Te brzmiące ezoterycznie rozumowanie umożliwia filozofowi na dwie rzeczy. Po pierwsze, wyznacza przedmiot rozważań metafizyki, o czym więcej zaraz. Po drugie, dostarcza argumentacji za realnością świata zewnętrznego, gdyż uniknięcie solipsyzmu jest jednym z podstawowych problemów stanowisk epistemologicznych, które wychodzą od bezpośrednio danych podmiotowi przedstawię, bo nie sposób za sprawą analizy fenomenów wyjść poza subiektywną percepcję. Schopenhauer próbuje uniknąć trudności poprzez wskazanie dwóch typów doświadczenia: wewnętrznego i zewnętrznego²⁵⁵. Można już przejść do podsumowania.

Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej zawiera pewną propozycję rozwiązania problemu demarkacji²⁵⁶. Racją poznawczą matematyki są przedstawienia transcendentalne (1). Z kolei logika bazuje na przedstawieniach abstrakcyjnych (3). Nauki empiryczne zasadniczo opierają się na przedstawieniach empirycznych (2), ale należy mieć na uwadze, że przyrodoznawstwo ma również swoją część nieempiryczną, której racją poznawczą są przedstawienia transcendentalne (1). Warto dodać, że poprzez wskazanie trzech typów przyczynowości Schopenhauer odróżnia sferę nieorganiczną od ożywionej i zwierzęcej, co odróżnia fizykę oraz chemię od biologii. Jeżeli chodzi o filozofię, to jej przedmiot dotyczy zagadnień, które wykraczają poza zagadnienia nauk, ale jednocześnie mieszczą się w granicach możliwego doświadczenia. Należy pamiętać, iż Schopenhauer jest kantystą, a przez to jego „woli” nie można interpretować w kategoriach absolutu, tylko jako kategorię wyjaśniającą, co odnosi do danych podmiotowi poznającemu przedstawię, o czym jeszcze będzie mowa.

Zasadniczo można odnieść wrażenie, że zagadnienie demarkacji jest centralnym problemem teorii poznania Schopenhauera, a nie Kanta, ponieważ w *Krytyce czystego*

253 Zob. Ibidem, s. 90-93.

254 Zob. Ibidem, s. 116-117.

255 Zob. Ibidem, s. 117-118.

256 Warto dodać, że Schopenhauer uznawał Kanta podział sądów, ale nie oparł na nich rozwiązania problemu demarkacji.

rozumu linie demarkacyjne między naukami i metafizyką są dość subtelne. Jednak na podstawie tego wniosku nie sposób jeszcze wyrokować, że określenie przez Poppera zagadnienia demarkacji mianem „problemu Kanta” było inspirowane pismami Schopenhauera.

Warto jeszcze dodać pewną uwagę dotyczącą Schopenhauera odróżnienia sfery organicznej od nieorganicznej poprzez wskazanie trzech typów przyczynowości. Takie ujęcie sprawy wydaje się oczywiste czy banalne, ale uwzględnienie historii rozwoju nauk biologicznych prowadzi do innej perspektywy. Do lat 20 XX wieku uczeni, którzy badali powstanie fenomenu życia, dzielili się na dwie grupy: fizykalistów i witalistów. Pierwsi nieudolnie próbowali wyjaśnić życie za pomocą praw mechaniki czy pierwotnych sił przyrody, gdy drudzy upatrywali źródła życia w hipotetycznej substancji czy niematerialnej sile. Ta fałszywa alternatywa została odrzucona dopiero w pierwszej połowie XX wieku, gdy obowiązującym poglądem stał się organicyzm, wedle którego procesy życiowe są nieredukowalne do pierwotnych sił przyrody, a przez to organizmy należy rozpatrywać całościowo (holistycznie), a tym samym nie ma potrzeby powoływać się na niefizyczną siłę życiową²⁵⁷. Warto zwrócić uwagę na to, że Schopenhauer na początku XIX wieku antycypował podejście organicystyczne, ponieważ jednoznacznie odróżniał procesy życiowe od zjawisk nieorganicznych, unikając zagrożeń związanych z redukcjonizmem fizykalizmu oraz dogmatyzmem witalizmu. Ten problem powróci w trzecim rozdziale.

2.1.2.2. Poppera kryterium nauk empirycznych

Zagadnienie demarkacji między naukami empirycznymi i różnymi innymi typami poznań Popper określił „problemem Kanta”, a „problemem Hume’a” podstawową trudność związaną z uprawomocnieniem rozumowań indukcyjnych, które polegają na uzasadnieniu zdań ogólnych za pomocą zdań jednostkowych czy też pojedynczych obserwacji²⁵⁸. Filozof czyni następującą uwagę dotyczącą relacji między tymi dwoma problemami.

Sądzę, że z tych dwóch problemów – które są źródłem prawie wszystkich pozostałych problemów w teorii poznania – bardziej fundamentalny jest problem demarkacji. W rzeczy samej wydaje się, że głównym powodem, dla którego epistemologowie o tendencjach empirystycznych skłonni są pokładać

257 Zob. E. Mayr, *To jest biologia. Nauka o świecie ożywionym*, przeł. J. Szacki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 20-30.

258 Oczywiście są różne typy rozumowań indukcyjnych, a Poppera podejście nie wyczerpuje zagadnienia, ale na potrzebę niniejszych rozważań nie ma potrzeby rozwijać tego problemu.

nadzieje w „metodzie indukcji”, jest przekonanie, iż jedynie ta metoda przynieść może dogodne kryterium demarkacji. Odnosi się to szczególnie do empirystów kroczących pod sztandarem „pozytywizmu”²⁵⁹.

Podejście Poppera dostarcza ciekawej perspektywy na podstawowe problemy epistemologiczne, ponieważ argumentuje on za tym, iż zagadnienie demarkacji jest ważniejsze niż kwestia zasadności rozumowań indukcyjnych, co można pokazać poprzez krótką analizę historii problemów ważkich dla teorii poznania. Zdaniem myśliciela niemożliwe do wyjaśnienia na gruncie empiryzmu było nowożytne przyrodoznawstwo, które posługuje się prawami, czyli zdaniami ogólni, takimi jak przywołana druga zasada dynamiki Newtona. Z tego powodu „problem Kanta” jest ważniejszy od „problemu Hume’a”, co ilustruje *Krytyka czystego rozumu*, ponieważ królewiecki filozof dzięki namysłowi nad różnymi typami poznań oraz związany z nim podział sądów, rozwiązał trudności empiryzmu poprzez wskazanie prawa przyczynowości jako obowiązującego powszechnie na mocy zasad czystego rozumu²⁶⁰.

W jaki sposób można na przykład ustalić *a priori* prawdziwość zasady przyczynowości?

W tym miejscu Kant dokonuje swojej „rewolucji kopernikańskiej”: *to rozum ludzki wymyślił i narzucił swe prawa na zmysłowy nieład tworząc w ten sposób porządek natury*.

Była to śmiała teoria. Ale załamała się, gdy tylko uświadomiono sobie, że dynamika Newtona nie jest nauką obowiązującą *a priori*, ale tylko cudowną hipotezą – domysłem²⁶¹.

Poppera nawiązanie do Kanta polega na tym, że w pewnym sensie naśladuje on argumentację transcendentálną królewieckiego myśliciela. Po pierwsze, twierdzi, iż punktem wyjścia dla filozofii jest obecny stan wiedzy naukowej – obaj myśliciele odnosili się do zastanych teorii fizycznych: pierwszy do mechaniki Newtona, drugi teorii względności i mechaniki kwantowej. Po drugie, uważa, że należy odrzucić stanowisko epistemologiczne, co nie jest w stanie wyjaśnić obowiązującej w danym czasie wiedzy naukowej, a tym samym zdaniem Poppera gmach *Krytyki czystego rozumu* skruszył fakt: mechanika Newtona została zastąpiona przez teorię Einsteina²⁶², a przez to fałszem okazała się podstawowa dla Kanta przesłanka, wedle której mechanika klasyczna miała być wiedzą powszechnie obowiązującą *a priori*. Po trzecie,

259 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 28.

260 Zob. Ibidem, s. 23.

261 K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku. Argument w obronie zdroworozsądkowego realizmu i przeciwko zdroworozsądkowej teorii wiedzy*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 121.

262 Nie zmienia tego to, że druga teoria zawiera pierwszą w przybliżeniu, bo mechanika klasyczna była niedokładna, a tym samym z perspektywy logicznej fałszywa.

obaj myśliciele uznają fiasko empiryzmu i rozumowań indukcyjnych, a przez to dla nich metodą filozofii jest zasadniczo dedukcja²⁶³. Pod tymi względami obecna w pismach Poppera interpretacja Kanta jest spójna.

Jednak *Logika odkrycia naukowego* była nie tylko reinterpretacją kantyzmu czy transcendentalizmu, ale też oryginalną krytyką przedstawicieli Koła Wiedeńskiego, co wykraczała poza horyzont myślowy XVIII i XIX wieku. Neopozytywiści zainspirowani *Traktatem* Wittgensteina oraz odkryciami na gruncie logiki poszukiwali procedury weryfikacji empirycznej, która miałaby oddzielać rzeczową wiedzę nauk empirycznych od metafizycznego nonsensu. Należy mieć na uwadze, że nie sposób jednoznacznie scharakteryzować poglądy grupy myślicieli działających aktywnie przez ponad dziesięć lat, co więcej nie powstało jedno ujęcie zasady sensowności, ale zwięźle sprawę można przedstawić następująco. Logiczni empiryści dzieli twierdzenia na temat rzeczywistości na te, które spełniają kryterium nauk empirycznych, a tym samym drogą logicznej analizy można uznać je za prawdziwe lub fałszywe. Zdania metafizyczne nie spełniają tego kryterium, a tym samym są pozbawione znaczenia, czyli zostały sformułowane za pomocą języka bezprzedmiotowego, co nie odnosi się do rzeczywistości. Innymi słowy, poglądy filozofów nie są fałszywe lub prawdziwe, tylko pozbawione sensu czy też znaczenia²⁶⁴.

Podstawowy problem z takim podejściem polega na tym, że zadania ogólne nie podlegają procedurze weryfikacji empirycznej, a tym samym prawa nauki wraz z koncepcjami filozofów należą do metafizycznego zbioru nonsensu. Zdawali sobie z tego sprawę neopozytywiści. Na przykład Moritz Schlick postrzegał prawa naukowe za pozbawione sensu wskazówki, co umożliwiając badaczom formułowanie empirycznie sprawdzalnych zdań²⁶⁵. Jednak to nieprzekonujące podejście, ponieważ uznając nonsensowne prawa nauki za wartościowe sugestie, traci wyraz i konsekwencję cała krytyka metafizyki wystosowana przez neopozytywistów. Dostrzegł to Popper, a przez to inaczej postawił problem. Poszukiwanie przez przedstawicieli Koła Wiedeńskiego kryterium sensowności doprowadziło do podziału twierdzeń ludzkich na zdania podlegające procedurze weryfikacji empirycznej oraz zdania pozbawione znaczenia, co

263 Zob. K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme der Erkenntnistheorie. Aufgrund von Manuskripten aus den Jahren 1930-1933*, Mohr Siebeck, Tübingen 2010, s. 514.

264 Zob. R. Carnap, H. Hahn, O. Neurath, *Światopogląd naukowy*, przeł. M. Skwieciński, w: H. Buczyńska-Garewicz, *Koło Wiedeńskie*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1993, s. 122-123.

265 Zob. M. Schlick, *Przyczynowość we współczesnej fizyce*, przeł. M. Skwieciński, w: Ibidem, s. 94-98.

miało oczyścić naukę z metafizycznego nonsensu, a doprowadziło do uznania kluczowych praw nauki za pozbawione znaczenia²⁶⁶. Popper stwierdził, że podstawowym błędem jest przekonanie, jakoby twierdzenia metafizyki były bezprzedmiotowe. Trafnie ilustruje to następujący fragment.

Osobiście jestem zdania, że uderzające jest określanie zdań ogólnych za „bezsensowne”, takich jak: „Wszystkie kruki są czarne” lub „Wszyscy ludzie są śmiertelni” (niezależnie od tego, czy można *udowodnić ich prawdziwość*, czy też nie). Wolałbym też nie opisywać zdań metafizycznych – takich na przykład jak metafizyka Schopenhauera – jako „bezsensownych”, ale ograniczyłbym się do określania ich jako „metafizycznych”, czyli „nienaukowych” (w sensie nauk empirycznych i problemu demarkacji) [...]. Nie sądzę też, aby czytelnik Schopenhauera zadowolili się tak łatwo faktem, że wszystko, co przeczytał, to zwykłe bzdury²⁶⁷.

Zatem filozof uważał, że należy odróżnić nauki empiryczne od metafizyki tak jak przedstawiciele Koła Wiedeńskiego, ale wbrew neopozytywistom twierdził, iż nie powinno się deprecjonować koncepcji filozoficznych, a tym samym przeciwstawiał się protekcyjalnemu określaniu twierdzeń metafizycznych mianem „bezsensu”.

Popper zaproponował jako kryterium nauk empirycznych falsyfikowalność.

Naturalnie tylko wówczas traktuję pewien system jako empiryczny lub naukowy, gdy daje się on *sprawdzić* w doświadczeniu. Z rozważań tych wynika, że za kryterium demarkacji należy przyjąć nie *weryfikowalność*, lecz falsyfikowalność systemu. Innymi słowy, nie wymagam, by jakiś system naukowy można było wybrać raz na zawsze w sensie pozytywnym, wymagam natomiast, by miał on taką formę logiczną, aby testy empiryczne pozwoliły podjąć decyzję w sensie negatywnym: *musi być możliwe obalenie empirycznego systemu naukowego przez doświadczenie*²⁶⁸.

Konsekwencje epistemologiczne takiej perspektywy są daleko idące. Wszelkie próby ugruntowania wiedzy w sposób naturalistyczny za pomocą procedury weryfikacji empirycznej, prowadzą do jakiejś formy fundamentalizmu epistemologicznego. Popper odwraca perspektywę, ponieważ zgodnie z jego podejściem teoria nigdy nie może zostać potwierdzona w sensie pozytywnym. Brak pewności nie jest problemem, ponieważ zaproponowany został model myślenia o wiedzy, który zakłada omyłność, co modelowo wpisuje się w podejście zwane „fallibilizmem”. Pojęcie falsyfikacji próbuje wyjaśnić postęp w nauce, co można zilustrować na następującym przykładzie.

Rewolucję w naukach na przełomie XIX i XX wieku nazywa się czasem „kryzysem podstaw nauki”. Jednak pojawienie się teorii względności oraz mechaniki

266 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 29-30.

267 K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme...*, s. 367

268 K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 35.

kwantowej określić mianem „kryzysu” może określić tylko fundamentalista epistemologiczny, co bardziej troszczy się o poszukiwanie racji dla wiedzy pewnej, niż faktyczne zrozumienie rzeczywistości. Sęk w tym, że problem jest źle postawiony, bo w epistemologii nie chodzi o mityczny fundament, tylko zrozumienie rozwoju wiedzy, który jest faktem. Wyjaśnienie krytycznego racjonalizmu cechuje pewna prostota: warunkiem postępu w nauce jest logiczna postać teorii – falsyfikacja to negatywny werdykt doświadczenia, co wytycza drogę do lepszych wyjaśnień. Kluczowe dla teorii naukowych zdania ogólne nie mogą nigdy zostać potwierdzone czy uzasadnione, ale z perspektywy logicznej mogą zostać obalone. Filozof procedurę opisuje następująco.

Moja propozycja opiera się na *asymetrii* weryfikowalności i falsyfikowalności – na *asymetrii*, która bierze się z logicznej formy zdań uniwersalnych. Nie są one bowiem nigdy wyprowadzalne ze zdań jednostkowych, mogą natomiast stać z nimi w sprzeczności. W konsekwencji za pomocą wnioskowań czysto dedukcyjnych (za pomocą *modus tollens* logiki klasycznej) można wnosić o fałszywości zdań uniwersalnych na podstawie prawdziwości zdań jednostkowych. Rozumowanie takie – prowadzące do wniosku o fałszywości zdań uniwersalnych – jest jedynym ściśle dedukcyjnym rodzajem wnioskowania, które przebiega jak gdyby zgodnie z „kierunkiem indukcji”, czyli od zdań jednostkowych do zdań uniwersalnych²⁶⁹.

Nieustępujący fundamentalista epistemologiczny mógłby zadać następujące pytania. Na jakiej podstawie opiera się falsyfikacjonizm? Czy można sfalsyfikować falsyfikacjonizm? Nie wiadomo, dlaczego kryterium nauk empirycznych miałyby stosować się do niego samego, bo przecież według Poppera twierdzenia nieempiryczne nie są bezprzedmiotowe czy pozbawione sensu. Co więcej, filozof nie poszukuje absolutnego fundamentu dla swej koncepcji, tylko proponuje uznać falsyfikacjonizm na mocy konwencji²⁷⁰. Wiąże się to ściśle z założeniem społecznego charakteru poznania: wiedza nie spoczywa na trwałym fundamencie, tylko jest wytworem grup uczonych, co posługują się intersubiektywnym medium, jakim jest język. Można to zilustrować w następujący sposób.

Czasem zauważa się, iż zdanie „Jutro będzie padał śnieg” można obalić. Czytając literalnie fragmenty *Logiki odkrycia naukowego*, ktoś mógłby dojść do wniosku, że oto przykład zdania, co spełnia kryterium naukowości. Jednak to poważna dezinterpretacja, ponieważ rozważania Poppera zakładają społeczny charakter wiedzy

269 Ibidem, s. 36.

270 Zob. Ibidem, s. 31-32.

naukowej oraz istnienie akceptowanej sytuacji problemowej. Zwykle się tego nie dostrzega, choć zaraz na początku przedmowy z 1934 roku można przeczytać:

Naukowiec zajmujący się jakimś badaniem, powiedzmy: z zakresu fizyki, może zaatakować problem wprost. Może bezzwłocznie przejść do sedna sprawy, to znaczy do sedna pewnej zorganizowanej struktury. Struktura teorii naukowych już bowiem istnieje, a wraz z nią istnieje powszechnie akceptowana sytuacja problemowa²⁷¹.

Z powyższego fragmentu jednoznacznie wynika, że samodzielny człowiek, który formułuje falsyfikowalne teorie, nie może być naukowcem, ponieważ poznanie naukowe ma charakter społeczny. Popper ilustrował to na przykładzie Robinsona Crusoe, który prowadzi badania na bezludnej wyspie, naśladowując metodę naukową i uzyskując wyniki zbliżone do innych naukowców. Taki Robinson-badacz nie może być naukowcem, ponieważ jego rozważania nie podlegają zorganizowanej w sposób instytucjonalny procedurze racjonalnej krytyki²⁷². We współczesnych realiach należy oczywiście dodać, że uczony na bezludnej wyspie z dostępem do komputera oraz internetu mógłby być naukowcem.

2.1.2.3. Schopenhauer i Popper a „problem Kanta”

Modelowymi przedstawicielami fundamentalizmu epistemologicznego są Kant oraz Schopenhauer. Obaj myśliciele poszukują podstawy wszelkiej wiedzy. W tym celu wskazują różne racje poznania, które dostarczają gruntu wiedzy pewnej, ścisłej i koniecznej. Uznają też fiasko empiryzmu, co wiąże się z tym, że przestrzegają rozróżnienia na logikę i genezę poznania. Realizacja maksymalistycznego modelu myślenia o wiedzy wiąże się ze sprawą demarkacji, czyli rozróżnieniem matematyki, czystego przyrodoznawstwa, nauk empirycznych i metafizyki. Określenie tego zagadnienia „problemem Kanta” można uznać za uzasadnione, jednak należy mieć na uwadze, iż kwestia demarkacji jest o wiele bardziej widoczna w pismach Schopenhauera niż Kanta, a z tego powodu takie postawienie sprawy przez Poppera mogło być zainspirowane pismami autora *Świata jako woli i przedstawienia*.

Autor *Logiki odkrycia naukowego* inaczej niż swoi mistrzowie charakteryzuje przyrodoznawstwo, ale też w inny sposób wytycza linie demarkacyjne między naukami i filozofią. Kant i Schopenhauer przeprowadzają podstawowe rozróżnienia tak, iż

271 Ibidem, s. 9.

272 Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, t. 2, przeł. W. Jedlicki, H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 277.

filozofia dysponuje autonomicznym obszarem refleksji – wedle nich człowiek w swej naturze ma wrodzoną potrzebę metafizyczną, którą wyrażają „ponadczasowe pytania” o sens życia, naturę wszechświata, istnienie absolutu czy odpowiedzialność moralną. Namysł nad granicami racjonalności w kontekście ich stanowisk prowadzi do próby zmierzenia się z tymi problemami.

Z kolei Popper jednoznacznie nie odrzuca autonomii przedmiotu filozofii, ale w pewnym sensie unieważnia te klasyczne problemy. Zgodnie z jego podejściem największą wartość poznawczą mają nauki empiryczne. Zdaniem myśliciela należy odrzucić te stanowiska epistemologiczne, co nie wyjaśniają obecnej wiedzy naukowej lub są z nią sprzeczne. Dlatego argumentował za tym, że natura problemów filozoficznych tkwi w nauce²⁷³. Warto mieć na uwadze, iż jego zdaniem nie są bezsensowne teorie, które nie cechują się falsyfikowalnością, czyli nie spełniają zaproponowanego przezeń kryterium nauk empirycznych. W ramach namysłu nad „logiką sytuacji” rozwijał problemy związane z takimi programami badawczymi²⁷⁴.

Podsumowując, ubogacające jest odniesienie pism Kanta i Schopenhauera do rozważań Poppera, co też pokazuje, że jego antyfundamentalizm epistemologiczny stanowczo wykracza poza stanowiska myślicieli z XVIII i XIX wieku, a tym samym wnosi nową jakość do filozofii. Szczegółowo poglądy Schopenhauera i Poppera na poznanie naukowe zostaną porównane w następnym podrozdziale, ponieważ celem tej części pracy jest wskazanie podstawowych rozróżnień obecnych w stanowiskach epistemologicznych tych dwóch myślicieli.

2.1.3. Podział na sferę zjawisk i rzeczy samych w sobie

Jednym z najbardziej znanych elementów filozofii Kanta jest odróżnienie sfery zjawisk od rzeczy samych w sobie. Myśliciel przedstawia sprawę następująco.

Wszystkie przedstawienia, jako przedstawienia, mają swój przedmiot i mogą znowu same stać się przedmiotami innych przedstawień. Zjawiska to jedyne przedmioty, jakie mogą być nam dane bezpośrednio, zaś to, co się w nich bezpośrednio odnosi do przedmiotu, zwie się oglądem. Ale zjawiska nie są rzeczami samymi w sobie, lecz także tylko przedstawieniami, które znów mają

273 Zob. K.R. Popper, *Natura problemów filozoficznych i ich korzenie w nauce*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s., s. 117. Interpretacja Poppera poglądów na filozofię w świetle tego tekstu mogłaby doprowadzić do wniosku, wedle którego filozof jednoznacznie odrzuca możliwość autonomicznego przedmiotu filozofii, ale uważam, że to perspektywa trudna do utrzymania przy uwzględnieniu jego pozostałych pism.

274 Po raz pierwszy o tym filozof pisał w *Nędzy historycyzmu* w kontekście nefalsyfikowalnego charakteru teorii ewolucji. Zob. K.R. Popper, *Nędza historycyzmu*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1989, s. 65.

swój przedmiot, lecz ten nie może być już przez nas oglądany i dlatego nazwać go wolno nieempirycznym, tj. transcendentálním przedmiotem równym X²⁷⁵.

Czyli podmiotowi poznającemu dane są przedstawienia uwarunkowane przez transcendentálne warunki poznania. Czym jest świat niezależnie od podmiotu poznającego? Perspektywa wolna od ludzkich założeń to niewiadoma. Rzecz sama w sobie jest nieznana. Należy mieć na uwadze, że podział na sferę noumenalną i fenomenalną nie stanowi centralnego zagadnienia w *Krytyce czystego rozumu*. Owszem, problem pojawia się już w wydaniu A z 1781 roku, ale bardzo ważny fragment zatytułowany *Odparcie idealizmu* znajduje się w wersji B, która ukazała się sześć lat później i stanowił on kość niezgody myślicieli nawiązujących do dziedzictwa królewieckiego filozofa. Kant jednoznacznie argumentował za realnością świata zewnętrznego, czyli rzeczami samymi w sobie, które warunkują poznanie, ale jednocześnie podkreślał, iż są one niepoznawalne²⁷⁶.

Bezpośrednia recepcja *Krytyki czystego rozumu* stanowi źródło przekonania, wedle którego kluczowym odróżnieniem dla Kanta jest podział na rzeczy same w sobie i zjawiska. Wedle popularnych wyobrażeń niezależnym spadkobiercom królewieckiego myśliciela był Fichte, który odrzucił *noumen* oraz ustanowił metodę dialektyczną – było to początkiem idealizmu niemieckiego. Innymi przedstawicielami tego ruchu intelektualnego byli również Schelling i Hegel. Jednak sprawa jest bardziej złożona, ponieważ ci trzej myśliciele dążyli do tego, aby stworzyć system myślowy sprowadzający się do naczelnej zasady. Takie podejście Fichte zaczerpnął ze sporów, które toczyły się między kantystami i antykantystami, czyli zaraz po publikacji Kanta *opus magnum* w czasie określanym mianem „filozofii pokantowskiej”. Myśliciele działający w tym czasie dopatrywali się sprzeczności w tym dziele, a także postrzegano trzy krytyki za utwory wykluczające się, czyli *Krytykę czystego rozumu*, *Krytykę praktycznego rozumu* i *Krytykę władzy sądzienia*²⁷⁷.

Najważniejsze zarzuty stawiane Kantowi dotyczyły noumenu. Podstawowy można wyrazić w jednym zdaniu. Jeżeli przyczynowość jest aprioryczną kategorią intelektu, to rzecz sama w sobie nie może być przyczyną wrażeń zmysłowych.

275 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 204 (A 109).

276 Zob. Ibidem, s. 298-302 (B 275-279).

277 Zob. A.J. Noras, *Rzecz sama w sobie jako problem*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2014, nr 2, s. 135-151. Na przykład podejście Fichtego to system filozoficzny zbudowany przez prymat *Krytyki praktycznego rozumu*. Zob. Ibidem.

Zauważano również, że wielość to aprioryczna kategoria intelektu, mająca zastosowanie do zjawisk, a tym samym można co najwyżej mówić o „rzeczy samej w sobie”, ale nie o „rzeczach samych w sobie”. Wysuwano wiele analogicznych polemik, na przykład upatrywano problemu w mówieniu o noumenie jako o czymś „zewnętrznym”. Z perspektywy historycznej te zarzuty są kluczowe, ponieważ umożliwiają zrozumienie recepcji filozofii Kanta. To one były ściśle powiązane z postulatem stworzenia spójnego systemu myślowego, który miał się sprowadzać się do naczelnej zasady. W podobnym duchu filozofował Schopenhauer, zgadzał się z tym, że Kant błędnie wyprowadził rzecz samą w sobie, ale jednocześnie wbrew idealistom niemieckim twierdził, iż nie należy odrzucać noumenu²⁷⁸.

Z perspektywy merytorycznej zarzuty dotyczące niekonsekwencji w *Krytyce czystego rozumu* wydają się kompletnie trywialne. Przecież Kant jednoznacznie zaznaczył, że rzecz sama w sobie to X, które cechuje się niepoznawalnością. Po prostu nie zajmował się szczegółowo noumenem, a to jest uzasadnione, bo nic mądrego człowiek w tej sprawie nie może powiedzieć. Cała afery przypomina spór o dotyczący słów, a nie rzeczy, bo w celu zapobiegnięcia tym „poważnym” niekonsekwencjom, wystarczyłoby unikać liczby mnogiej przy mówieniu o „rzeczy samej w sobie”. Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący przyczynowości, to po prostu można wyróżnić dwa typy przyczynowości lub po prostu oddziaływanie noumenu na podmiot poznający określić innym słowem niż „przyczynowość”. Zdaje się, że starczyłoby sparafrazować kilka fragmentów pism królewieckiego myśliciela, a pierwsi kantyści nie mieliby o czym dyskutować. Jednakże kluczowe jest to, iż perspektywa tych myślicieli była powodowana aspiracją zbudowania systemu myślowego – tak postawione zadanie wymagało uproszczenia dziedzictwa Kanta, którego pisma mają charakter zasadniczo problemowy.

Mając to na uwadze, można przejść do oceny terminu, którego użył Popper, a mianowicie do „rozdzielenia Kanta-Schopenhauera”. Warto doprecyzować, że filozof posłużył się tym terminem w ramach rozważań nad pewnym paradoksem dotyczącym myśli Parmenidesa. Problem polega na tym, że z jednej strony eleaty rozróżnienie „Drogi prawdy” i „Drogi mniemań” przypomina podział na rzecz samą w sobie i zjawisko, ale z drugiej strony dane historyczne dotyczące kontekstu powstania tych

278 Zob. Ibidem. Zob. A.J. Noras, *Kant i Hegel w sporach filozoficznych osiemnastego i dziewiętnastego wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 41-48.

rozważań sugerują, iż filozof nie mógł myśleć w tych kategoriach²⁷⁹. Po czym Popper zauważa:

Niemożliwe jest dostrzeżenie rozróżnienia Kanta-Schopenhauera na „rzeczy same w sobie”, czyli na noumeny i fenomeny, u żadnego filozofa przed Platonem i prawie niemożliwe jest, aby coś takiego miało miejsce przed myślicielami takimi jak Kartezjusz, Malebranche, Spinoza, Leibniz, Locke, Berkeley czy Hume²⁸⁰.

Pewne racje przemawiają za określeniem „rozróżnienie Kanta-Schopenhauera”, ponieważ zagadnienie rzeczy samych w sobie nie jest kluczowe w pismach królewieckiego myśliciela, dopiero w *Świecie jako woli i przedstawieniu* relacja między sferą noumenalną oraz fenomenalną staje się centralna, co więcej to właśnie Schopenhauer w szeroko rozumianej tradycji kantowskiej był jednym z najbardziej znanych i zagorzałych przeciwników odrzucania rzeczy samej w sobie.

Mimo wszystko z perspektywy historycznej zbytnim uproszczeniem jest termin: „rozróżnienie Kanta-Schopenhauera”, co ukazuje pewne braki w warsztacie historyczno-filozoficznym Poppera. Podział na rzecz samą w sobie i zjawisko pojawił się w pismach Kanta, ale zyskał znaczenie dzięki dyskusjom toczonym przez pierwszych kantystów i antykantystów. Te spory pod koniec XVIII wieku nadały kształt stanowiskom dwóch filozofów, którzy stylizowali się na oryginalnych interpretatorów królewieckiego myśliciela: Fichtego i Schopenhauera.

W kontekście niniejszych rozważań najważniejszy jest fakt, iż Popper, mówiąc o „rozróżnieniu Kanta-Schopenhauera”, świadomie nawiązywał do myśli autora *Świata jako woli i przedstawienia*, co podkreśla, że czytał on pisma Kanta przez pryzmat filozofii Schopenhauera. Podział na fenomeny i noumeny jest podstawowym rozróżnieniem epistemologicznym i wiąże się z problemem realności świata. Warto porównać poglądy bohaterów tej pracy na te zagadnienia.

2.1.3.1. Schopenhauer o przedstawieniu i woli

Wedle popularnych wykładni pism Schopenhauera uznał on, że wola jest rzeczą samą w sobie. Takie postawienie sprawy prowadzi do wniosku, wedle którego autor *Świata jako woli i przedstawienia* zerwał z dziedzictwem krytycyzmu oraz transcendentalizmu na rzecz dogmatyzmu. Jednak to błędna perspektywa, ponieważ

279 Zob. K.R. Popper, *The World of Parmenides. Essays on the Presocratic Enlightenment*, Routledge, London, New York 1998, s. 98 Popper nawiązuje w rozważaniach do Johna Burneta.

280 Ibidem.

myśliciel pod koniec drugiego tomu swojego *opus magnum* jednoznacznie argumentował za respektowaniem granic wytyczonych przez Kanta, powiadając o swojej filozofii następująco.

Jak już wspomniano, nie pretenduje ona do tego, by wyjaśnić istnienie świata w oparciu o jego ostateczne podstawy; poprzestaje raczej na dostępnych każdemu faktach doświadczenia zewnętrznego i wewnętrznego oraz wykazuje rzeczywisty i najgłębszy związek między nimi, nie wychodzi jednak właściwie poza nie w stronę jakichkolwiek spraw pozaziemskich i ich stosunku do świata. Nie wyciąga zatem żadnych wniosków odnośnie do czegoś, co leży poza wszelkim możliwym doświadczeniem, lecz dostarcza tylko wykładni tego, co dane jest w świecie zewnętrznym i w samowiedzy, czyli zadowala się zrozumieniem istoty świata zgodnie z wewnętrznym związkiem, jaki w nim zachodzi. Wynika stąd, że jest to filozofia *immanenta* w kantowskim sensie tego słowa. Ale też właśnie dlatego pozostaje jeszcze wiele pytań, a mianowicie czemuż to, co faktycznie zostało wykazane, jest takie a nie inne, itd. Lecz wszystkie takie pytania, lub raczej odpowiedzi na nie, są właściwie transcendentne, tj. nie można ich sobie pomyśleć za pomocą form i funkcji naszego umysłu, nie mieszczą się w nich; umysł pozostaje do nich w takim stosunku, jak nasza zmysłowość do ewentualnych właściwości ciał, dla których brak nam zmysłów²⁸¹.

Schopenhauer uznaje werdykt z *Krytyki czystego rozumu*, a tym samym twierdzi, że poznanie jest ograniczone do warunków możliwego doświadczenia. Z perspektywy jego filozofii immanentnej Kantowska rzecz sama w sobie jest niepoznawalna. Jednak autor *Świata jako woli i przedstawienia* inaczej wyprowadza *noumen*. Uznaje zarzuty podniesione przez kantystów i antykantystów. Zgadza się, iż Kant w sposób niepoprawny wyprowadził *noumen*, twierdząc, że rzecz sama w sobie jest przyczyną wrażeń zmysłowych, co przeczy pogładowi, wedle którego przyczynowość jest aprioryczną kategorią intelektu. Schopenhauer rozwiązał problem łatwo – argumentował, iż po prostu *noumen* oddziałuje na podmiot poznający, ale nic w tej sprawie nie orzekał, co więcej pisał o „rzeczy samej w sobie”, a nie o „rzeczach samych w sobie”, bo wedle niego zgodnie z regułą podstawy dostatecznej wielość stanowi domenę przedstawień²⁸².

Schopenhauer wyprowadza inaczej rzecz samą w sobie, a przez to przeformułowuje zagadnienie. Konsekwentnie twierdzi, że *noumen* sam w sobie jest niepoznawalny, podczas gdy wola to dany podmiotowi w przedstawieniu przejaw rzeczy samej w sobie. Jego podejście polega na tym, że szuka on drogi pośredniej między kantowskim sceptycyzmem oraz klasycznymi problemami metafizycznymi

281 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 913.

282 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 634, 652-656

uwikłanymi w platoński dogmatyzm. Innymi słowy, próbuje on rozważyć zagadnienie istoty świata w granicach możliwego doświadczenia²⁸³. Swoje podejście nazwał „immanentnym dogmatyzmem”, ponieważ uczciwie przyznawał, iż nie można dowieść tego, że świat w swej istocie jest wolą, ale jego rozumowanie wygląda następująco: przyjmując to arbitralne założenie, zyskujemy kategorię wyjaśniającą zjawiska²⁸⁴. Można zilustrować to na prostym przykładzie. Na pytanie: „Czym jest elektryczność?” nie odpowiadają nauki przyrodnicze, ponieważ to pytanie filozoficzne, a Schopenhauer, uznając wiedzę przyrodniczą na gruncie swojej metafizyki, daje następujące wyjaśnienie – to pierwotny szczebel uprzedmiotowienia woli²⁸⁵. W następnym rozdziale zagadnienie zostanie szerzej omówione, ale już teraz warto zasygnalizować, że myślicielowi chodzi o wytyczenie granic między podstawowymi obszarami rzeczywistości: wskazując różnice między pierwotnymi siłami natury oraz przyrodą ożywioną, myśliciel dysponował narzędziami do zwalczania pewnych odmian materializmu, określanych mianem „mechanicyzmu” czy „fizykalizmu”.

Kluczowe jest to, że wolę Schopenhauera należy przede wszystkim interpretować jako pewną kategorię epistemologiczną, która służy wyjaśnianiu rzeczywistości w granicach możliwego doświadczenia. Prezentowane podejście przeczy popularnym ujęciom, choć sam filozof jeszcze za swojego życia musiał zwalczać błędne interpretacje. Do Juliusa Frauenstäda, jednego ze swoich uczniów, napisał następującą uwagę.

Rzecz sama w sobie jest czysto relatywna, to znaczy istnieje w stosunku do zjawiska. Tym samym jest zjawisko w swojej relacji do rzeczy samej w sobie, poza tym jeszcze fenomenem mózgowym. Nigdy jednak nie powiedziałem, czym jest rzecz sama w sobie, poza tą relacją, ponieważ tego nie wiem. [...] Tak, że nawet wówczas, gdyby zostało nam [to – D. Sz.] objawione całkowicie, nic z tego byśmy nie zrozumieli²⁸⁶.

Nieraz też sugeruje się, iż Schopenhauera stanowisko popada w pewną formę solipsyzmu. Biorąc pod uwagę fakt, że myśliciel uznał istnienie rzeczy samej w sobie, to takie ujęcie sprawy wydaje się absurdalne. Filozof przejął pogląd Kanta, wedle

283 Zob. Ibidem, s. 641-643,

284 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i paralipomena*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 170-171.

285 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 218.

286 A. Schopenhauer, *Gesammelte Briefe*, hrsg. A. Hübscher, Bouvier Verlag, Bonn 1978, s. 291. Cyt. za: L. Miodoński, *Filozofia religii Arthura Schopenhauera*, Wrocław 1996, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 101. W pominiętym fragmencie pada interesująca uwaga, która sugeruje, że Schopenhauer bardzo irytował się interpretacjami ujmującymi wolę w kategoriach rzeczy samej w sobie czy absolutu: „Pańskie oczy są bardziej głuche niż moje prawe ucho”. Ibidem.

którego świat jest empirycznie realny i transcendentalnie idealny. Czyli rzeczywistość istnieje naprawdę, ale ogląd dany podmiotowi jest uwarunkowany przez transcendentalne warunki poznania. Podmiot w tym kontekście ma sens ogólnoludzki, a nie indywidualny czy subiektywny²⁸⁷. Problem realności świata zewnętrznego Schopenhauer interpretował jako nieporozumienie, które polega na nieuprawnionym zastosowaniu warunków możliwego doświadczenia, czyli zgodnie ze swoją terminologią mówił o błędnym zastosowaniu zasady racji dostatecznej²⁸⁸. „Solipsyzm” określał mianem „egoizmu teoretycznego” i w następujący sposób zwalczał takie podejście.

Egoizmu teoretycznego nie da się wprawdzie nigdy obalić dowodami; mimo to nie stosowano go nigdy w filozofii w sposób zaufania godny inaczej niż jako sceptyczny sofizmat, tj. pozornie. Natomiast jako przekonanie na serio można go znaleźć tylko w domu wariatów, wtedy zaś do zwalczania go nie potrzeba dowodów, lecz kuracji²⁸⁹.

2.1.3.2. Poppera krytyka idealizmu

Na podstawie różnych fragmentów pism Poppera można odnieść wrażenie, że interpretował on idealizm Schopenhauera w kategoriach zbliżonych do solipsyzmu, a nie transcendentalizmu. Warto przytoczyć dwie uwagi myśliciela.

Inną teorią filozoficzną jest, na przykład, idealizm Berkeleya lub Schopenhauera; sformułować go można jako tezę: „świat empiryczny jest moją ideą”, albo „świat to mój sen”²⁹⁰.

Schrödinger przesiąkł idealizmem pod wpływem Schopenhauera. Wydawało mi się jednak, że będzie w stanie zrozumieć słabe punkty tej filozofii, o której Boltzmann mówił bardzo krytycznie i przeciwko której na przykład Churchill – bynajmniej nie filozof – sformułował znakomite argumenty²⁹¹.

Popper zwalczał idealizm w tekście *Dwa oblicza zdrowego rozsądku. Argument w obronie zdroworozsądkowego realizmu i przeciwko zdroworozsądkowej teorii wiedzy*, gdzie obszernie zacytował wspomniany wywód brytyjskiego męża stanu, o czym więcej zaraz. Sens tej pracy wyraża tytuł, a przesłanie zawarte w rozważaniach można streścić w trzech tezach. Po pierwsze, nie sposób dowieść realności świata zewnętrznego, ale należy uznać realizm, ponieważ nie ma dla tego stanowiska rzetelnych alternatyw. Po drugie, nie można ugruntować teorii poznania na podmiocie poznającym, czyli danych

287 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 33-40.

288 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 45-54.

289 Zob. Ibidem, s. 180

290 K.R. Popper, *O statusie nauki i metafizyki*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 328.

291 K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 189.

jednostce przedstawieniach lub warunkach poznawczych. Po trzecie, ideę zdroworozsądkowej teorii wiedzy należy zastąpić koncepcją samokrytycznego rozsądku, która polega na odrzuceniu fundamentalizmu epistemologicznego i wiąże się z budowaniem modeli wiedzy zakładających możliwość rewizji przyjmowanych przekonań²⁹².

Filozof podczas rozważań dokonuje bardzo zastanawiającej generalizacji, ponieważ większość myślicieli od Arystotelesa do Bertranda Russella interpretuje jako „filozofów przekonań”, którzy próbowali ugruntować wiedzę na jakiejś formie rozsądku²⁹³. Z jednej strony wydaje się to nieuprawnione, ponieważ nie sposób do jednej kategorii zaliczyć rozsądek w sensie myślicieli nowożytnych (*sensus communis*), przedstawicieli filozofii analitycznej (*common sense*), a także intelektualistów niemieckich (*Verstand*), ale z drugiej strony przywołane podejścia łączy to, że w pewnej mierze wpisują się one w klasyczne ujęcie poznania, wedle którego wiedzą jest prawdziwe i uzasadnione przekonanie²⁹⁴. Popper przeciwstawia się takiemu myśleniu o epistemologii, ponieważ z perspektywy logicznej żadna teoria nie może zostać uzasadniona, więc proponuje inne podejście, które polega na rozwijaniu oraz modyfikowaniu zastanych twierdzeń poprzez ich krytykę²⁹⁵. „Zastanych”, ponieważ „obecna sytuacja problemowa” jest kluczowym pojęciem w krytycznym racjonalizmie – uwidacznia to między innymi koncepcja trzech światów²⁹⁶.

Przybliżone rozważania ułatwią analizę argumentów Poppera na rzecz realizmu i przeciwko idealizmowi. Można je zawrzeć w trzech punktach. Po pierwsze, większość polemik względem realizmu zakłada w sposób nieuprawniony zdroworozsądkową teorię wiedzy. Po drugie, realizm jest podstawowym założeniem poznania naukowego, w którym odbywa się postęp za sprawą konfrontowania teorii z negatywnymi werdyktami doświadczenia. Po trzecie, język jest medium społecznym, a tym samym każdy komunikat sformułowany za pomocą tego intersubiektywnego narzędzia zakłada, iż istnieją jacyś odbiorcy. Mimo wszystko filozof nieustannie podkreśla, że idealizm to stanowisko nieobalalne, a tym samym nie istnieje możliwość ostatecznego

292 Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 48-58.

293 Zob. Ibidem, s. 49. Zob. K.R. Popper, *Wiedza hipotetyczna: moje rozwiązanie problemu indukcji*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 41-42. Zob. K.R. Popper, *Przedmowa do wydania angielskiego*, w: Ibidem, s. 5-6.

294 Zob. J. Woleński, *Epistemologia...*, s. 19.

295 Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 48.

296 Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu...*, s. 152-158.

udowodnienia realizmu²⁹⁷. Popper po przeprowadzeniu swojego wywodu powołuje się na uwagę Einsteina, wedle której uznanie realności przedmiotów fizycznych oraz czasoprzestrzeni nie jest niczym nieodpowiedzialnym, po czym obszernie cytuje zapowiedziany już argument autorstwa Winstona Churchilla²⁹⁸.

Patrzmy na niebo i widzimy Słońce. Jego blask oślepia nam oczy i nasze zmysły odnotowują ten fakt. Wygląda zatem na to, że istnienie Słońca spoczywa na wątych fundamentach, jakim jest świadectwo naszych zmysłów. Na szczęście istnieje jednak metoda, zupełnie niezależna od naszych fizycznych zmysłów, sprawdzenia realności słońca – matematyka. Za pomocą rozbudowanych procedur matematycznych, całkowicie odrębnych od naszych zmysłów, astronomowie potrafią wyliczyć, kiedy nastąpi zaćmienie. Posługując się wyłącznie rozumem, przewidują, że w określonym dniu przed tarczą Słońca przesunie się czarna plama. Patrzmy i zmysły natychmiast nam mówią, że wyliczenia astronomów były trafne. Świadectwa zmysłów zyskują więc zupełnie odrębne potwierdzenie ze strony potężnych, niezależnych procedur rozumowania matematycznego. W kartografii wojskowej nosi to nazwę namiaru krzyżowego. Zyskałobyśmy niezależny dowód na realne istnienie Słońca. Kiedy moi metafizycznie usposobieni przyjaciele mówią mi, że dane, którymi posłużyli się astronomowie do swoich wyliczeń, pierwotnie zostały uzyskane za pomocą zmysłów, odpowiadam „nie”. Mogły przynajmniej w teorii, zostać uzyskane przez automatyczne maszyny liczące uruchamiane przez padające na nie światło, bez żadnego udziału zmysłów w którejkolwiek fazie. Na uparte twierdzenie, że o wyliczeniach ktoś nam musi powiedzieć, a do tego potrzebne są uszy, replikuję, że procedura matematyczna posiada samoistną realność i wartość oraz że z chwilą, gdy zostanie odkryta, stanowi nowy, niezależny czynnik. W tym miejscu mam również zwyczaj z emfazą powtarzać moje przekonanie, że Słońce nie tylko istnieje realnie, ale również jest gorące, piekielnie gorące, a jeśli metafizycy w to powątpiewają, to niech idą do piekła i sprawdzą²⁹⁹.

Kant oraz Schopenhauer na te argumenty odpowiedzieliby, że nie przeczą empirycznej realności świata, tylko podkreślają, iż ogląd słońca jest zapośredniczony przez niezależne od doświadczenia formy poznawcze podmiotu. Co więcej, zgodnie z zasadniczymi założeniami transcendentalizmu aprioryczne warunki poznania stanowią podstawę do rozbudowanych procedur matematycznych. Postulat podróży na gwiazdę dzienną nie dotyczy w ogóle sedna sprawy, choć z perspektywy retorycznej brzmi spektakularnie. Churchill i Popper prowadzą rozważania tak, jakby nie rozumieli poglądu, wedle którego świat jest empirycznie realny oraz transcendentalnie idealny. Jednak ich polemika względem solipsyzmu zakłada społeczny charakter poznania naukowego, co w zasadzie jest intrygujące, ponieważ wiąże się z wyeksponowaniem

297 Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 55-58.

298 Zob. Ibidem, s. 58-60.

299 W.S. Churchill, *Moja młodość*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 93-94

społecznego charakteru języka – okazuje się, iż brytyjski mąż stanu ponad 20 lat przed ukazaniem się *Dociekań filozoficznych* sformułował argument przeciwko istnieniu języka prywatnego³⁰⁰.

2.1.3.3. Popper o rzeczach samych w sobie

W swojej autobiografii Popper wspomina, że 1929 roku Herbert Feigl podczas spotkania zachęcił go do spisania pomysłów w formie książki³⁰¹. W tym kontekście czyni interesującą uwagę dotyczącą rzeczy samych w sobie.

W owym okresie uważałem się za nieortodoksyjnego kantystę i za realistę. Przyznawałem rację idealizmowi, że teorie aktywnie są tworzone przez nasze umysły, nie zaś narzucane nam przez rzeczywistość, i że wykraczają one poza nasze „doświadczenie”. Podkreślałem jednak, że falsyfikacja może prowadzić do konfrontacji z rzeczywistością. Interpretowałem również doktrynę Kanta o niemożliwości poznania rzeczy samych w sobie jako odpowiednik przekonania, że nasze teorie są zawsze hipotetyczne. Uważałem się również za kantystę w etyce. Zwykłem również sądzić, że moja krytyka Koła Wiedeńskiego wynikała po prostu z lektury Kanta i z tego, że niektóre jego główne tezy udało mi się zrozumieć³⁰².

Na podstawie tego fragmentu można stwierdzić, że uzasadniony jest pogląd, wedle którego *Logika odkrycia naukowego* była pewną reinterpretacją *Krytyki czystego rozumu* na potrzeby polemiki z logicznymi empirystami. Jednak mimo wszystko połączenie zagadnienia rzeczy samych w sobie z hipotetycznym charakterem wiedzy jest dość oryginalnym spojrzeniem. Z powyższego fragmentu wynikają cztery tezy, z którymi zgadzał się młody Popper. Po pierwsze, nie można uzasadnić zdań ogólnych za pomocą rozumowań indukcyjnych, a tym samym pewne racje tkwią w idealistycznym poglądzie, wedle którego teorie są wytworem podmiotu poznającego. Po drugie, teorie są nie tylko wytworem podmiotu, ponieważ istnieje możliwość ich rewizji za sprawą negatywnych werdyktów doświadczenia, czyli falsyfikacji. Po trzecie, wszelka wiedza ludzka jest hipotetyczna, co przypomina Kanta pogląd, wedle którego rzeczy same w sobie są niepoznawalne. Po czwarte, nie można zredukować zagadnienia ludzkiej wolności do sfery zjawisk. Czwarty punkt jest najmniej oczywisty i wymaga drobnego wyjaśnienia. Zdaniem Kanta przyczynowość dotyczy sfery zjawisk, gdy człowiek również istnieje jako rzecz sama w sobie, co jest kluczowe do ugruntowania

300 Churchill swoją autobiografię opublikował w 1930 roku, gdy *Dociekania filozoficzne* ukazały się 23 lata później. Na temat problemu języka prywatnego jest obszerna literatura przedmiotu, zwykle twierdzi się, że od 243 paragrafu pojawia się ten problem. Zob. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 129.

301 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania...*, s. 112.

302 Ibidem, s. 113.

moralności³⁰³. Poppera wspomniany w powyższym fragmencie „kantyzm w etyce” prawdopodobnie wiąże się z zagadnieniem rzeczy samych w sobie. Należy mieć na uwadze, iż *Nieustanne poszukiwania* ukazały się w 1974 roku, a czasem kwestionuje się wiarygodność wspomnień myśliciela, ale w jego pierwszej książce pada uwaga, która koresponduje z omówionym powyżej fragmentem.

Dla problemu indukcji z perspektywy idealizmu transcendentalnego najważniejszą rolę odgrywa doktryna podmiotowości praw natury, koncepcja ujmująca *intelekt jako prawodawcę natury*. To jest twardy rdzeń idealizmu transcendentalnego. Za sprawą podmiotowości praw natury niepoznawalne są „rzeczy same w sobie” (a nie tylko nieznane [...])³⁰⁴.

Jednak należy mieć na uwadze, że przywołany cytat z autobiografii mówi o poglądach z lat 20 i 30 XX wieku.

Popper zasadniczo stara się wyjść poza podejście Kanta, co bardzo dobitnie wyraża tytuł jednego z jego najważniejszych artykułów – *Epistemologia bez podmiotu poznającego*, który znajduje się w książce *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*. Teksty zawarte w tej pozycji można potraktować jako próbę zerwania z klasycznym ujmowaniem poznania³⁰⁵ i sformułowania nowego modelu wiedzy: godzącego obiektywność oraz zmienność. Należy mieć na uwadze, że podtytuł tej książki w oryginale brzmi *An Evolutionary Approach*, co można też przetłumaczyć *Podejście ewolucyjne*. Podtytuł *Ewolucyjna teoria epistemologiczna* jest pod tym kątem trafny, iż odnosi się do *Evolutionäre Erkenntnistheorie*, czyli wieloznacznego pojęcia „evolucyjna teoria poznania”³⁰⁶, ale sugeruje, iż Popper sformułował konkretną teorię czy spójną koncepcję, gdy on raczej postrzegał swoją działalność jako serię prób³⁰⁷. Pod koniec życia mając przekonanie o szkicowym charakterze swoich rozważań, napisał *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy*³⁰⁸. Jednak kluczowe jest to, że pierwsze dwa rozdziały w *Wiedzy obiektywnej* wychodzą od problemów Kanta – następuje tam inne rozwiązanie zagadnienia indukcji oraz odrzucenie idealizmu w epistemologii, co wiąże się ze zdroworozsądkowym uznaniem realizmu, ale przeciwstawieniem się

303 Zob. I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. B. Bornstein, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 325-327 (V 3-5).

304 K.R. Popper, *Die beiden Grundprobleme...*, s. 102.

305 Zob. 2.1.3.2. Poppera krytyka idealizmu.

306 Zob. A. Pobojevska, *Biologia i poznanie: biologiczne „a priori” człowieka a realizm teoriopoznawczy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 7.

307 Zob. K.R. Popper, *Przedmowa do wydania angielskiego...*, s. 5-6.

308 Zob. K.R. Popper, *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy*, w: Idem, *Świat skłonności*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 39.

zdroworozsądkowej teorii wiedzy³⁰⁹. Tak przygotowany grunt wprowadza w trzecim i czwartym rozdziale koncepcję trzech światów, która stanowi ostateczne odrzucenie podziału na rzeczy same w sobie i zjawiska³¹⁰.

Podejście ewolucyjne do epistemologii ujmuje wiedzę jako obiektywną, co wiąże się z uznaniem Świata 3, który składa się z zobiektywizowanych wytworów. Treść książki jest nieredukowalna do stanów mentalnych twórcy (Świat 2) czy plam na kartce papieru (Świat 1). Teorie naukowe czy historie z utworów literackich cechują się obiektywnością w tym sensie, że są niezależne od ludzkich umysłów³¹¹. Można to zilustrować na następującym przykładzie. „Albus Dumbledore był dyrektorem Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie” – to zdanie odnosi się do zawartości informacyjnej Świata 3, choć na różne sposoby można interpretować cykl książek o Harrym Potterze autorstwa Joanne K. Rowling. Kluczowe jest to, że ujęcie wiedzy jako intersubiektywnej, umożliwia połączenie podejścia ewolucyjnego z ideą obiektywności. Rozwój wiedzy w pewnym sensie przypomina ewolucję gatunku, ponieważ teorie z perspektywy genetycznej zawierają w sobie swoje poprzedniczki, ale jednocześnie niejako adaptują się do nowej sytuacji problemowej i próbują przetrwać na wolnym runku idei. Należy mieć na uwadze, że analogie bywają zwodnicze, ponieważ rozwój wiedzy ma charakter kulturowy, a tym samym nie można go w pełni zredukować do biologicznego wyjaśnienia, choć jednocześnie jest na nim nabudowany, co częściowo uzasadnia ewolucyjną perspektywę³¹². Centralnym pojęciem tej koncepcji jest „interakcja”. Wzajemne oddziaływanie między światami wyjaśnia powstanie i rozwój wiedzy: umysł (Świat 2) jest pośrednikiem między teoriami (Świat 3) i przedmiotami materialnymi (Świat 1)³¹³. Można z pewną dozą nonszalancji ująć sprawę następująco: to, co człowiek z perspektywy psychologicznej wie o świecie, jest interpretacją czy konsekwencją logiczną tego, co przeczytał lub napisał. Choć koncepcja trzech światów brzmi ezoterycznie, to warto ją traktować jako odpowiedź na popularność *Struktury rewolucji naukowych*. Thomas Kuhn argumentował, że uczeni nie mogą w sposób racjonalny wybrać między dwoma konkurencyjnymi teoriami

309 Zob. K.R. Popper, *Wiedza hipotetyczna...*, s. 9. Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 47.

310 Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu...*, s. 138. Zob. K.R. Popper, *O teorii obiektywnego umysłu*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 138.

311 Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu...*, s. 149-155.

312 Zob. K.R. Popper, *O teorii obiektywnego umysłu...*, s. 203-206.

313 Zob. Ibidem, s. 195-196.

(paradygmatami), gdy Popper przeciwstawiał się postrzeganiu rozwoju nauki w kategoriach rewolucji, a przez to podkreślał, iż teorie rozwijają się stopniowo za sprawą drobnych modyfikacji – ewolucyjnie³¹⁴.

Zatem *Epistemologia bez podmiotu poznającego* stanowi przewartościowanie nowożytnej tradycji, która dokonała wyemancypowania podmiotu w epistemologii. Popper zgadza się, że poznanie ma pewien niezależny od doświadczenia charakter, ale nie wynika on z transcendentalnych warunków poznania, tylko horyzontu myślowego określonych czasów czy też tymczasowego stanu Świata 3. Człowiek oczywiście wyrasta z danego kontekstu kulturowego, jednak może jednocześnie go przekroczyć. W świetle filozofii Poppera podział na fenomeny oraz noumeny jest zbędny.

[...] bardzo ważną dziś teorią jest epistemologiczny *irracjonalizm*, który wyrazić można tak oto: Ponieważ wiemy od Kanta, że rozum ludzki nie jest w stanie uchwycić czy też poznać rzeczy samych w sobie, to albo musimy porzucić nadzieję, że kiedykolwiek je poznamy, albo próbować poznać je środkami pozarozumowymi; ponieważ zaś z nadziei tej zrezygnować nie chcemy, musimy korzystać z takich nieracjonalnych czy pozaracjonalnych środków jak instynkt, poetyckie natchnienie, nastroje lub emocje.

Za takim stanowiskiem irracjonalistów stoi rozumowanie, że skoro sami w ostatecznej instancji jesteśmy rzeczami samymi w sobie, a uzyskanie bezpośredniej wiedzy o sobie jest możliwe, to tym samym da się stwierdzić, czym są rzeczy same w sobie.

Do takiej prostej argumentacji odwoływali się z reguły dziewiętnastowieczni irracjonałści okresu pokantowskiego. Schopenhauer, na przykład, odkrył, że ponieważ my, jako rzeczy same w sobie, jesteśmy *wolą*, wola musi być rzeczą samą w sobie. Świat, jako rzecz sama w sobie, jest *wolą*, natomiast świat jako fenomen jest *ideą*³¹⁵.

W świetle powyższej interpretacji podział na zjawiska i rzeczy same w sobie prowadzi do poglądu, wedle którego pewien obszar rzeczywistości za sprawą rozumu jest niepoznawalny. Próby znalezienia alternatywnej metody poznawczej wiodą do irracjonalizmu. Popper, mając to na uwadze, inaczej stawia problemy, a tym samym na gruncie swojej ewolucyjnej epistemologii nie dociera do granicy poznania, ponieważ zawsze mogą się pojawić nowe teorie, co będą rzucać nowe światło na mrok ludzkiej niewiedzy. Zastanawiająca jest też w powyższym fragmencie interpretacja Schopenhauera. Autor *Świata jako woli i przedstawienia* uważał, że sztuka umożliwia poznanie istoty rzeczy, co faktycznie łączyło się z pewną próbą wyrażenia zagadnień niewyraźnych. Jednak mimo wszystko Schopenhauer respektował granice ludzkiego poznania, a tym samym z perspektywy epistemologicznej pozostawał racjonalistą, choć

314 Zob. 1.2. „Falsyfikacjonista” Popper.

315 K.R. Popper, *O statusie nauki i metafizyki...*, s. 328.

twierdził, że istota świata nie poddaje się w pełni analizie, a tym samym w świetle zagadnień ontologicznych można tutaj mówić o pewnej formie irracjonalizmu. Zdawał sobie z tego sprawę Popper, ponieważ w dalszej części wywodu jednoznacznie stwierdza, iż Schopenhauer pozostał racjonalistą³¹⁶.

2.1.3.4. Schopenhauer i Popper o noumenie oraz fenomenach

Zaskakuje Poppera postrzeganie Schopenhauera. Wszystko wskazuje na to, że interpretował jego transcendentalizm jako pewną formę solipsyzmu. Skrajnie pojętemu idealizmowi przeciwstawiał argumentację za uznaniem zdroworozsądkowego realizmu. Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, iż w żadnym wypadku nie przeczy temu pogląd, wedle którego rzeczywistość cechuje się empiryczną realnością i transcendentalną idealnością. Zatem Kant oraz Schopenhauer odrzucali solipsyzm, a tym samym argumentowali za pewną formą realizmu. Popper był zwolennikiem tego samego poglądu, choć w jego obronie zwalczał swoich mistrzów, co jest interesującym nieporozumieniem. Należy już teraz zasygnalizować, że w dalszej części tego rozdziału zostanie omówiony problem aprioryczności poznania, co wiąże się z tym, iż Popper uznawał pewną formę idealizmu, gdyż odrzucał wyjaśnienie genezy wiedzy za pomocą rozumowań indukcyjnych.

Można uznać, że Popper nie rozumiał zasadniczej idei transcendentalizmu ujmującej rzeczywistość jako empirycznie realną i transcendentalnie idealną, ale nie przeczy to wpływowi Kanta oraz Schopenhauera na autora *Logiki odkrycia naukowego*. Dzieła tych dwóch myślicieli uwikłane są w złożoną sytuację problemową, a niezrozumienie przez Poppera wybranego aspektu ich pism nie kwestionuje istotnego oddziaływania w innych obszarach. Warto zwrócić uwagę na cztery zagadnienia w kontekście relacji między sferą noumenalną oraz fenomenalną. Po pierwsze, Popper rozważał problem rzeczy samych w sobie. Po drugie, podział na sferę noumenalną oraz fenomenalną nazwał „odróżnieniem Kanta-Schopenhauera”. Po trzecie, otwarcie przyznawał, że studiował pisma Schopenhauera. Po czwarte, kilka razy jednoznacznie zasugerował, iż dzięki pismom autora *Świata jako woli i przedstawienia* zrozumiał Kanta³¹⁷. Mając na uwadze te cztery fakty, można uznać, że Schopenhauera wpływ na Poppera interpretację Kanta był znaczący. Należy rozwinąć ten wątek.

316 Zob. Ibidem, s. 339. Fragment już został zacytowany. Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

317 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

Tylko z pozoru oczywiste jest to, że zagadnienie rzeczy samych w sobie stanowi istotny problem w *Krytyce czystego rozumu*. Wydobycie tego poglądu z lektury tej książki czy innych pism królewieckiego myśliciela wymaga raczej pewnego zapośredniczenia. Popper kluczowy pogląd dla swojej teorii poznania o hipotecznym charakterze wiedzy ludzkiej łączył z zagadnieniem niepoznawalności rzeczy samych w sobie – to dość oryginalna interpretacja, choć mogła być inspirowana Schopenhauerem. Warto zwrócić uwagę, że epistemologiczna interpretacja podziału na „przedstawienie” i „wolę” ma zbliżony sens, co Poppera metafora reflektora, ponieważ wedle Schopenhauera wszelka racjonalność jest pewną projekcją podmiotu na to, co irracjonalne, nieokreślone, niepoddające się racjonalizacji, o czym więcej w dalszej części pracy.

Zagadnienie rzeczy samych w sobie wiąże się też z tytułowym problemem granic racjonalności. Ogólnie rzecz ujmując, dla Kanta i Schopenhauera rozumność wiązała się z prowadzeniem rozważań w granicach możliwego doświadczenia, ale z zachowaniem pewnego autonomicznego przedmiotu filozofii. Zdaniem Kanta metafizyka z jednej strony jest naturalną potrzebą człowieka, ale z drugiej w granicach czystego rozumu nie można przeprowadzić dowodu na istnienie Boga, co wiąże się z niemożliwością racjonalnej teologii. Schopenhauer uznał ten dorobek *Krytyki czystego rozumu*, ale za sprawą innego wyprowadzenia podziału na sferę noumenalną oraz fenomenalną poszedł krok dalej, czyli spróbował wyjaśnić naturę rzeczywistości – uznał, że istotą świata danego podmiotowi poznającemu za pośrednictwem przedstawienia jest wola. Popper częściowo filozofuje w tym duchu, ponieważ uznaje fiasko racjonalnej teologii oraz prowadzi rozważania w granicach możliwego doświadczenia, co wiąże się z poglądem, że teorię epistemologiczną może obalić sytuacja, w której koncepcja ta przeczy obecnej wiedzy naukowej lub po prostu nie jest w stanie jej wyjaśnić. Jednak między Kantem i Schopenhauerem a Popperem zachodzi kluczowa różnica: autor *Epistemologii bez podmiotu poznającego* wychodzi poza rozróżnienie na rzeczy same w sobie i zjawiska, co ma głębszy sens, ponieważ w świetle jego pism poznanie naukowe oraz zagadnienia społeczne są podstawowym źródłem problemów filozoficznych, a zgodnie z ewolucyjnym podejściem do teorii poznania zawsze mogą pojawić się lepsze wyjaśnienia – zatem Popper przewartościowuje ograniczenia fundamentalizmu epistemologicznego i dociera do

konkluzji, wedle której wszelkie granice są tymczasowe, bo w poznawaniu świata chodzi o to, aby kruszyć te pozorne bariery za pomocą coraz lepszych teorii.

2.1.4. Genetyczne *a priori*

Popper odrzucił podział na rzecz samą w sobie i zjawisko, ale jednocześnie otwarcie uznawał pewną formę idealizmu, rozumianą jako pogląd, wedle którego teorie są tworzone aktywnie przez podmiot poznający. Wiązało się to z odrzuceniem wyjaśnienia poznania przez indukcję. „Kubłową teorią wiedzy” określił pogląd genetycznego empiryzmu, wedle którego wrażenia zmysłowe są źródłem poznania³¹⁸. Takiemu podejściu przeciwstawiał „reflektorową teorię wiedzy” argumentującą, iż poznanie nie jest wyabstrahowane z doświadczenia, tylko posiada pewien aprioryczny charakter, który podmiot narzuca na rzeczywistość. Innymi słowy, wszelka obserwacja uwikłana jest w pewne założenia teoretyczne, co ilustruje metafora reflektora³¹⁹.

Takie stanowisko ściśle wiąże się z ewolucyjnym podejściem do epistemologii, ponieważ wyjaśnia powstanie wiedzy nie poprzez bierne przyswajanie wrażeń zmysłowych, tylko przez aktywne tworzenie hipotez za sprawą biologicznych predyspozycji organizmu oraz testowanie tych domysłów za sprawą konfrontowania ich z doświadczeniem, co jest uznaniem wiedzy *a priori* z perspektywy genetycznej³²⁰. Zdaniem Poppera w ten sposób dokonuje się postęp wiedzy, drogą prób i błędów „od ameby do Einsteina”, choć zachodzi jedna kluczowa różnica między rozwojem ludzi i zwierząt – w pierwszym przypadku zwykle błędna hipoteza oznacza śmierć osobnika, gdy człowiek raczej nie umiera przez źle sformułowaną teorię³²¹.

Popper próbował wyjaśnić genezę poznania w świetle biologicznych predyspozycji człowieka, co interpretował w kategoriach poznania apriorycznego. W *Przyczynku do ewolucyjnej teorii wiedzy* stwierdził, że jego podejście wyrasta z filozofii Kanta, z którym zgadza się w trzech następujących punktach.

(A) Większość naszej wiedzy szczegółowej o chwilowych stanach naszego otoczenia ma charakter *a posteriori*.

(B) Jednakże taka wiedza *a posteriori* jest niemożliwa bez wiedzy *a priori*, którą *musimy* jakoś posiadać, zanim zdobędziemy wiedzę obserwacyjną lub wiedzę *a posteriori*: bez niej informacje zdobywane przez nasze zmysły nie miałyby dla nas żadnego sensu. Musimy ustanowić ogólny

318 Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 80-87.

319 Zob. Ibidem, s. 87-95. Zob. K.R. Popper, *Dodatek 1. Kubel i reflektor: dwie teorie wiedzy*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 402-409.

320 Zob. K.R. Popper, *Ewolucja i drzewo wiedzy*, w: Ibidem, s. 305.

321 Zob. Ibidem, s. 308-310.

schemat odniesienia, ponieważ nie byłoby żadnego kontekstu umożliwiającego nadanie sensu naszym doznaniom.

(C) Ta wiedza *a priori* obejmuje w szczególności wiedzę o strukturze przestrzeni i czasu (o stosunkach przestrzennych i czasowych) oraz przyczynowości (stosunkach przyczynowych).

Uważam, że we wszystkich tych punktach Kant miał rację. (Na marginesie chciałbym dodać, że uważam także, iż nie miał on pod tym względem żadnych następców, może z wyjątkiem Schopenhauera)³²².

W świetle dotychczasowych rozważań można powiedzieć, że te trzy stwierdzenia bardziej przypominają poglądy Schopenhauera niż Kanta. Szczególnie jest to widoczne w punkcie C. Faktycznie na początku *Krytyki czystego rozumu* Kant rozważa aprioryczne formy naoczności czasu i przestrzeni w *Estetyce transcendentalnej*, a później wymienia 12 kategorii czystego intelektu, jedną z nich jest przyczynowość. Jednak Popper sformułował swoją uwagę tak, jakby mówił o transcendentalizmie w kategoriach Schopenhauera, ponieważ filozof ten w *Czworakim korzeniu zasady racji dostatecznej* wyprowadził pojęcie przyczynowości z form czasu i przestrzeni, a także szczegółowo analizował aprioryczny namysł nad stosunkami czasoprzestrzennymi. W pismach Kanta ten pogląd nie jest tak bardzo oczywisty, ponieważ królewiecki myśliciel ujmował przyczynowość jako jedną z wielu kategorii myślenia, która błędnie wśród pozostałych³²³.

W przypadku punktu A Kant i Schopenhauer są zgodni, ale w zasadzie problematyczne jest twierdzenie B – ponieważ trudno znaleźć w *Krytyce czystego rozumu* pogląd, że istnieje typ wiedzy, który z perspektywy genetycznej cechuje się apriorycznością, ale jednocześnie nie jest *a priori* prawomocny. Jednak takie przekonanie jest obecne w Schopenhauera koncepcji sztuki, której przedmiotem są idee platońskie rozumiane jako szczeble uprzedmiotowienia woli. Filozof ten jednoznacznie zaznacza, iż poznanie istoty rzeczy nie jest możliwe drogą empirii, więc cechuje się apriorycznością, ale jednocześnie ogląd istoty rzeczy będący domeną geniuszu nie jest *a priori* prawomocny³²⁴. Ten pogląd zawiera się w twardym rdzeniu stanowiska Schopenhauera i przypomina Poppera reflektorową teorię wiedzy, co wyraża następująca uwaga.

Człowiek, który nie rozumie łaciny, podobny jest takiemu, który znajduje się w pięknej okolicy w mglistą pogodę; jego horyzont jest bardzo ograniczony.

322 Zob. K.R. Popper, *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy...*, s. 57. Fragment tego cytatu już został przywołany w pierwszym rozdziale. Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

323 Zob. 2.1.2.1. Schopenhauera rozwiązanie problemu demarkacji.

324 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 517-535.

Widzi tylko to, co najbliższe, parę kroków dalej gubi się w nieokreślonym. Natomiast horyzont łaciny sięga bardzo daleko, przez nowe wieki, średniowiecze, do starożytności. Grecki lub zgoła sanskryt poszerzają, co prawda, ten horyzont jeszcze znacznie³²⁵.

Zatem Popper twierdził, że jego ewolucyjne podejście do epistemologii rozwija poglądy Kanta, choć jednocześnie podkreślał, że jedynym godnym następcą królewieckiego myśliciela był Schopenhauer. Jednak powyższe analizy prowadzą do wniosku, wedle którego kantyzm Poppera ma znamiona schopenhauerowskie³²⁶.

2.1.5. Schopenhauer i Popper a metoda filozofowania

Podstawowe rozróżnienia wiążą się z zagadnieniem metodologii filozofii. Wedle omówionego w pierwszym rozdziale jednego ze wspomnień Bryana Magee, Popper zwierzył mu się kiedyś, że świadomie przejął od Schopenhauera historyczną metodę filozofowania, która polega na tym, że w celu rozpatrzenia danego problemu powinno zapoznać się z tym, co inni myśliciele twierdzili na dany temat, a po poddaniu krytyce ich stanowisk należy zaprezentować własne³²⁷. To bardzo interesująca uwaga, ponieważ w zasadzie Schopenhauer twierdził, że nie istnieje coś takiego jak metoda filozofowania.

Gdyby jakiś filozof chciał zacząć od wymyślenia sobie metody, wedle której zamierza filozofować, to przypominałby poetę, który by najpierw napisał estetykę, aby potem wedle niej pisać wiersze; obaj zaś przypominaliby człowieka, który najpierw zaśpiewałby sobie jakąś pieśń, a potem zatańczył do jej wtóru. Myślący duch musi znaleźć sobie drogę z wewnętrznego [ursprünglich] popędu: reguła i jej zastosowanie, metoda i osiągnięcie muszą występować nierozłącznie, jak materia i forma. Ale kiedy już osiągnęło się cel, można spojrzeć na przebytą drogę. Estetyka i metodologia są z natury swej młodsze niż poezja i filozofia³²⁸.

Jednak mimo wszystko uwaga Poppera jest bardzo trafna, bo choć zdaniem Schopenhauera nie istnieje coś takiego jak metoda rozwiązywania problemów filozoficznych, to bez wątplenia można powiedzieć, że autor *Świata jako woli i przedstawienia* stosował metodę historyczną. W zasadzie wyraża to każdy rozdział

325 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena. Drobne pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2004, s. 481.

326 Warto też uwzględnić, że Konrad Lorenz w bardzo zbliżony sposób interpretował Kanta. Popper zdawał sobie z tego sprawę, ale w kluczowych rozważaniach dotyczących ewolucyjnej epistemologii raczej powoływał się na Kanta lub Schopenhauera niż Loernza. Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 126. Zob. K.R. Popper, *Humanizm a rozum*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 631-635.

327 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

328 A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 167. Marginalna uwaga o metodzie pada w pracy doktorskiej. Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 11.

jego pism, co można zilustrować choćby to na przykładzie *Aforyzmów o mądrości życia*, gdzie na początku filozof wskazuje, co powiedziano na dany temat i jakie są ograniczenia dotychczasowych perspektyw, a następnie przedstawia własne stanowisko³²⁹.

Z kolei Popper uwagę metodzie filozofii poświęcił w przedmowie do *Logiki odkrycia naukowego* z 1959 roku.

Filozofowie mają taką samą jak inni swobodę posługiwania się każdą metodą w dążeniu do prawdy. *Nie istnieje specyficzna metoda filozofii*³³⁰.

Spośród wielu metod, którymi może posłużyć się filozof – oczywiście zawsze zależą one od konkretnego zagadnienia – jedna wydaje się warta wzmianki. To odmiana (niemodnej dziś) metody historycznej. Sprowadza się ona po prostu do tego, że próbuje się stwierdzić, co na temat interesującego nas problemu myśleli lub mówili inni: dlaczego i jak go formułowali, jak próbowali rozwiązać?³³¹.

Popper jednoznacznie uważał, że nie istnieje specyficzna metoda filozofii. Twierdził, iż istnieje wiele metod i należy je dobierać do problemu, który chce się rozwiązać. Wbrew wielu obiegowym wyobrażeniom nie odrzucał on analizy językowej, tylko wskazywał na ograniczenia takiego podejścia, ponieważ jego pozytywne moce w zasadzie ograniczają się do rozwiązywania paradoksów językowych czy inny drobnych prac analitycznych³³². Jednak argumentował, że centralnym zagadnieniem epistemologii jest problem rozwoju wiedzy, który najlepiej zgłębiać poprzez badanie wiedzy naukowej, co więcej sam był również zwolennikiem metody historycznej, ale nie dyskryminował innych podejść³³³.

Zatem Schopenhauer i Popper zgadzają się, że nie istnieje jedyna i specyficzna metoda rozwiązywania problemów filozoficznych. Obaj w swoich rozważaniach z szacunkiem odnosili się do dorobku nauk przyrodniczych oraz stosowali historyczną metodę filozofowania, a Popper – zgodnie ze świadectwem Magee – świadomie przejął ją od Schopenhauera.

2.1.6. Krytyka idealistów niemieckich

Schopenhauer i Popper należą do jednych z najbardziej zagorzałych krytyków idealizmu niemieckiego. Nawet znani są z tego, że pisali w sposób widowiskowy oraz

329 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i paralipomena...*, t. 1, s. 391-394.

330 K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 11.

331 Ibidem, s. 12.

332 Zob. Ibidem, s. 13.

333 Zob. Ibidem, s. 11-18.

nie przebiegali w słowach, gdy zwalczali Fichtego, Schellinga i Hegla. Warto na początek przybliżyć próbkę stylu Schopenhauera.

Lecz największą wadą ciemnego miejscami wykładu Kanta jest, że podzielał jako *exemplar vitiis imitabile*, co więcej, wyłożony błędnie autoryzował zgubne poglądy. Publiczność została zmuszona do uznania, że ciemne nie zawsze jest bezsensowne i natychmiast nonsens ukrył się za ciemnym wykładem. Fichte pierwszy przyznał sobie ten przywilej i bardzo go wykorzystał; Schelling co najmniej mu w tym dorównał, a zastęp głodnych, bezdusznych, nieuczciwych skrybów obu niebawem przewyższył. Jednakże największą bezczelność, jeśli idzie o dostarczenie czystego nonsensu, o gryzmolenie pozbawionych sensu, szaleńczych słownych tkanin, jakie dotychczas słyszało się tylko w domach wariatów, przejawiał Hegel i stał się narzędziem powszechnej, najbardziej prostackiej mistyfikacji, jaka kiedykolwiek miała miejsce, osiągając sukces, który potomności wyda się bajką i pozostanie pomnikiem niemieckiej głupoty³³⁴.

Zatem zdaniem Schopenhauera źródłem idealizmu niemieckiego były błędy Kanta związane z mętym wywodem dedukcji transcendentalnej, co przyzwyczaiało czytelników do pewnej dozy nonsensu. Wykorzystali to nieuczciwi intelektualnie Fichte, Schelling i Hegel, którzy prowadzili rozważania tak, aby zwieść publiczność i uzyskiwać sławę, a nie zajmowało ich poszukiwanie prawdy. W podobnym duchu wypowiada się Popper. Dodaje to tego jeszcze kulisy wydania *Próby krytyki wszelkiego objawienia* z 1792 roku. Często wspomina się, że Fichte pokonał pieszo drogę z Lipska do Królewca, aby spotkać Kanta, który pomógł mu wydać wspomnianą książkę. Historia z pozoru wydaje się romantyczną podróżą ucznia do mistrza, co doprowadziła do publikacji oraz zaowocowała profesurą w Jenie. Jednak faktycznie sytuacja wyglądała tak, że praca Fichtego została wydana anonimowo, a przez to publiczność uznała ją za czwartą *krytykę* Kanta. Fichte stał się z dnia na dzień sławnym filozofem za sprawą sensacji, która odbyła się kosztem autora *Krytyki czystego rozumu*, który miał prawo czuć się wykorzystanym³³⁵. Popper po zreferowaniu tej historii stwierdza:

Za Schopenhauerem odróżniam „pustotę” Fichtego od „szarlatanerii” Hegla, choć przyznaję, że rozróżnienie to jest trochę zbyt pedantyczne. Cała historia jest interesująca dlatego, że rzuca nowe światło na „historię filozofii” i „historię” w ogóle. Mam tu na myśli nie tylko raczej humorystyczny niż skandaliczny fakt, że takich błaznów brano poważnie i że uczyniono z nich przedmioty czci i poważnych, choć czasem męczących studiów (a także prac egzaminacyjnych do sprawdzania)³³⁶.

334 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 645.

335 Zob. K.R. Popper, *Spółczesność otwarta...*, t. 2, s. 68-69.

336 Ibidem, s. 69.

Można na różne sposoby interpretować przywołane dwa cytaty, ale lekkości pióra nie sposób odmówić Schopenhauerowi oraz Popperowi. Biorąc pod uwagę, że heglizm pod różnymi postaciami stał się jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych prądów intelektualnych w Niemczech, to czasem upatruje się przyczyn takich uwag w resentymencie czy też różnych zaburzeniach psychicznych autorów. Abstrahując od tych psychologicznych hipotez, rozważania w tej części pracy mają uzasadnić następującą tezę. Retoryczne uwagi względem idealistów niemieckich obecne w pismach Schopenhauera i Poppera zasadzają się na merytorycznej krytyce, która w znacznej mierze polega na sprzeciwie względem błędnie poczynionych rozróżnień.

2.1.6.1. Schopenhauer przeciwko trzem sofistom

Krytyka czystego rozumu ograniczyła poznanie do warunków możliwego doświadczenia oraz wykazała niemożliwość racjonalnej teologii, która próbuje dowieść istnienia Boga. Jedną z podstaw tego wniosku jest Kanta podział logiki na analitykę i dialektykę transcendentálną. Pierwsza jest „logiką prawdy”, ponieważ dotyczy apriorycznych warunków poznania, gdy drugą należy określić mianem „logiki pozoru”, gdyż wiąże się z nieuprawionym zastosowaniem rozumu³³⁷.

Z takim punktem wiedzenia nie zgadzał się Fichte, Schelling i Hegel. Należy jeszcze przywołać bardzo ważne wydarzenie, które wpłynęło na kształt stanowisk tych myślicieli. Na przełomie XVIII i XIX wieku w Niemczech miał miejsce spór o panteizm [*Pantheismusstreit*] – wiązał się on z ogromną popularnością filozofii Braucha Spinozy³³⁸. Argumentowano wtedy, że *Krytyka czystego rozumu* nie obala panteizmu, co drogą immanentną wyprowadza absolut. Oprócz tego toczyły się spory między kantystami i antykantystami, którzy upatrywali sprzeczności w dziełach Kanta³³⁹. Te elementy połączył w całość Fichte, ponieważ jego system filozoficzny to pewna forma spinozizmu, która wiązała się z uznaniem metody dialektycznej, a także odrzuceniem rzeczy samych w sobie oraz wytyczonych przez Kanta granic poznania³⁴⁰. Takie postawienie sprawy doprowadziło do idealizmu niemieckiego, a przez to uznano,

337 Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 158-159 (B 87-88).

338 Zob. J. Piórczyński, *Spór o panteizm. Droga Spinozy do filozofii i kultury niemieckiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Warszawa, Toruń 2016, s. 17-24.

339 Zob. 2.1.3. Podział na sferę zjawisk i rzeczy samych w sobie.

340 Zob. A.J. Noras, *Kant i Hegel...*, s. 76-78.

że pisma królewieckiego filozofa są „zamkniętą księgą”³⁴¹. Na tym gruncie ostatecznie wyrosła dialektyka w ujęciu Hegla.

*Czysty byt i czyste Nic są więc jednym i tym samym. Prawdą nie jest więc ani byt, ani Nic, lecz to, że byt przeszedł (a nie, że przechodzi) w Nic, a Nic w byt*³⁴².

Zasadniczy zamysł polegał na tym, że ówczesnie znana logika sylogistyczna odnosiła się tylko do sfery naoczności, czyli obszaru ujmowanego za sprawą intelektu czy rozsądku, gdy dialektyka jako władza poznawcza rozumu miała być niejako „logiką absolutu”. Można ten projekt zinterpretować jako próbę przewyciężenia antynomii czystego rozumu, jednakże uznanie metody dialektycznej przez idealistów niemieckich zrywa z krytycyzmem oraz transcendentalizmem w ujęciu Kanta.

Takiemu postawieniu sprawy przeciwstawiał się Schopenhauer. Na początku *Krytyki filozofii Kanta* jednoznacznie zauważa, że pisma królewieckiego myśliciela zawierają błędy i niejasności, które koniecznie trzeba naprawić, ale jednocześnie wbrew idealistom niemieckim twierdził, że należy powrócić do dziedzictwa *Krytyki czystego rozumu*.

Niech mi tylko wolno będzie na skutek tego, co powiedziałem, potraktować dzieła Kanta jako bardzo jeszcze nowe, gdy tymczasem wielu już dziś uważa je za przestarzałe, ba, odkłada je na bok jako przebrzmiałe lub, jak to określają, ma je już za sobą, inni zaś, rozzuchwaleni tym, ignorują je zgoła i z miedzianym czołem filozofują dalej na temat Boga i duszy, przyjmując założenia starego, realistycznego dogmatyzmu i jego scholastyki; a to tak, jakby chcieć w nowej chemii przywrócić ważność naukom alchemików³⁴³.

Powyższy fragment zawiera ewidentny przytyk do Fichtego, Schellinga i Hegla. Zdaniem Schopenhauera jednym z największych osiągnięć Kanta było obalenie racjonalnej teologii, co wiązało się z ukazaniem dialektyki jako logiki pozoru. Autor *Świata jako woli i przedstawienia* postrzegał w kategoriach autentycznego postępu argumentację królewieckiego myśliciela za niemożliwością sformułowania dowodu na istnienie Boga czy nieśmiertelności duszy³⁴⁴. Wedle Schopenhauera idealisci niemieccy zaprzepaścili dziedzictwo myśli transcendentalnej Kanta, ponieważ przyjęli ogłód

341 J.G. Fichte, *Teoria Wiedzy. Wybór pism*, t. 1, przeł. M.J. Siemek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 469.

342 G.W.F. Hegel, *Nauka logiki*, t. 1, przeł. A. Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 93.

343 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 625.

344 Zob. Ibidem, s. 632-637.

intelektualny i uznali metodę dialektyczną, co w zasadzie można potraktować jako pewne wskrzeszenie ontologicznego sofizmu za istnieniem Boga³⁴⁵.

Jak bardzo zaś pan von Schelling považa dowód ontologiczny, widać choćby z długiej uwagi na s. 152 pierwszego tomu jego pism filozoficznych z 1809 r. Można stąd wnioskować coś bardziej jeszcze pouczającego, mianowicie że zuchwała, nadymająca się blaga wystarczy, by zamydlić Niemcom oczy. Fakt, że taka lichota jak Hegel, którego całe mędrkowanie było właściwie monstrualną amplifikacją dowodu ontologicznego, chciał bronić tego dowodu przed krytyką Kanta, jest to sojusz, którego by wstydził się sam dowód ontologiczny, choć skądinąd wstyd jest mu raczej obcy. Niech tylko nikt nie oczekuje, bym z szacunkiem mówił o ludziach, którzy filozofię wystawili na pogardę³⁴⁶.

Zatem Schopenhauer zwalczał idealistów niemieckich z perspektywy filozofii Kanta, która uznała niemożliwość racjonalnej teologii i odrzucała metodę dialektyczną. Na różne sposoby można nie zgadzać się z tak przedłożoną wykładnią, ponieważ nie jest to ujęcie jedyne oraz absolutnie słuszne, ale przemawia do tych, co uznają werdykt *Krytyki czystego rozumu*. Choć nie każdy musi respektować wyraziście wyłożoną polemikę, to warto mieć na uwadze, że myśliciel postrzegał wkład Kanta do filozofii w tych kategoriach, co znaczenie Newtona dla fizyki, a tym samym walczył z trzema myślicielami niby z pseudonaukowcami.

2.1.6.2. Popper wobec filozofii proroczej

Zasadniczo Popper uznał Schopenhauera krytykę idealistów niemieckich, co więcej uważał, że jego zadaniem jest podjąć na nowo walkę autora *Świata jako woli i przedstawienia*³⁴⁷. W kontekście narastającej fali popularności heglizmu w krajach anglosaskich filozof poczynił następującą uwagę.

Wspominałem o tym tylko dlatego, by pokazać, jak trudne, a jednocześnie jak konieczne i pilne jest kontynuowanie walki Schopenhauera z tym płytkim żargonem (sam Hegel dokładnie to rozumiał, przedstawiając swoją filozofię jako „najbardziej wzniosłą głębię”). Przynajmniej nowemu pokoleniu należy pomóc uwolnić się od tego intelektualnego oszustwa, największego być może w historii naszej cywilizacji. Może to pokolenie dożyje spełnienia oczekiwań Schopenhauera, który w 1840 r. przepowiadał, że „ta kolosalna mistyfikacja zaopatrzy następne pokolenia w niewyczerpane źródło sarkazmu”³⁴⁸.

Popper dość szybko przekonał się, że sformułował pobożne życzenie, ponieważ ani on, ani następne pokolenie nie dożyło świata wolnego od heglizmu i nic się na to nie zanos.

345 Zob. Ibidem, s. 629.

346 A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 20.

347 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

348 K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 2, s. 100.

Z perspektywy merytorycznej autor *Logiki odkrycia naukowego* krytykował idealistów niemieckich za wypaczenie filozofii Kanta – w pewnej mierze ta polemika jawnie była sformułowana w duchu Schopenhauera³⁴⁹. Choć Popper zgadzał się ze swoimi mistrzami, iż dialektyka jest logiką pozoru, to poszedł o krok dalej, ponieważ sformułował nowe argumenty przeciwko „nauce” o przeciwieństwach. Argumentował za tym, że w historii nauki rozwój wiedzy dokonywał się za sprawą metody prób i błędów. Zatem przeczy to perspektywie dialektyków, wedle których sprzeczności są pozytywnym elementem poznania, ponieważ historia nauki świadczy o tym, iż postęp zasadniczo dokonywał się za sprawą eliminacji sprzeczności³⁵⁰.

Inny ważny element Poppera krytyki Hegla wiąże się ze zwalczaniem historycyzmu, który obecny jest również w marksizmie. W tym kontekście warto przytoczyć uwagę Schopenhauera z 1847 roku.

Głowy dzisiejszej generacji uczonych są rozstrojone heglowskim nonsensem. Niezdolne do myślenia, prostackie i odurzone, padają łupem płaskiego materializmu, który wylęgł się z tego bazylijskiego jaja. Powodzenia! Ja powracam do własnych przemyśleń³⁵¹.

W tym fragmencie filozof nawiązuje między innymi do lewicy heglowskiej, której przedstawiciele starali się zinterpretować podstawowe myśli autora *Fenomenologii ducha* w kategoriach materialistycznych. Najbardziej znanym reprezentantem tego ruchu był Karol Marks. Schopenhauer zasadniczo uważał, iż ci myśliciele nie są godni jego uwagi. Zatem w znacznej mierze Poppera krytyka historycyzmu nie wyrasta z podejścia autora *Świata jako woli i przedstawienia*.

Ogólnie rzecz ujmując, Popper przez historycyzm rozumiał pogląd, wedle którego nauki społeczne powinny odkrywać prawa historii oraz formułować na ich podstawie przewidywania. Kluczowe jest to, że w tym kontekście pojęcie „prawa” należy rozumieć w sposób mniej więcej taki, jak w naukach przyrodniczych. Modelowym przykładem przytoczonego podejścia jest myśl Marksa³⁵². Dziś powyższy pogląd na nauki społeczne jest kompletnie archaiczny, więc nie trzeba przytaczać argumentów filozofa przeciwko błędności takiego podejścia, ponieważ obecnie panuje powszechnie przekonanie, że przedstawiciele tych nauk zajmują się tendencjami

349 Zob. Ibidem, s. 49.

350 Zob. K.R. Popper, *Czym jest dialektyka?*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 527-531. Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu...*, s. 162-163.

351 A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej...*, s. 10.

352 Warto też pamiętać, że przed Popperem historycyzm zwalczali neokantyści, o czym już była mowa w pierwszym rozdziale. Zob. 1.2. „Falsyfikacjonista” Popper.

obecnymi w społeczeństwach, a nie formułowaniem ścisłych praw. Jednak warto przytoczyć argument myśliciela sformułowany z innej pozycji.

Historycyzm marginalizuje znaczenie jednostki, co więcej może prowadzić do uzasadnienia przemocy w imię „postępu”, „idei” czy „realizacji procesu dziejowego”, który rzekomo ma odbyć się w sposób konieczny. Popper, zwalczając historycyzm, powołał się na „dualizm faktów i decyzji”, który ma zbliżony sens do problemu „Gilotyny Hume’a”, ukazującego bezzasadność formułowania sądów dotyczących powinności na podstawie stanu faktycznego.

Dualizm faktów i decyzji określa również naszą postawę w stosunku do takich idei jak „postęp”. Kiedy myślimy, że historia jest postępem lub że postęp jest nieunikniony, popełniamy ten sam błąd, co ci, którzy wierzą, że historia ma sens i nie trzeba go jej nadawać. Postęp bowiem to posuwanie się ku jakiemuś celowi, który jest celem dla nas jako ludzi. Tego nie robi „historia”; to możemy zrobić tylko my, ludzie. Możemy to robić, broniąc i umacniając te instytucje demokratyczne, od których zależy wolność, a z nią postęp. A będziemy robić to o wiele lepiej, gdy uświadomimy sobie, że postęp opiera się na nas, na naszych czynach, na naszych wysiłkach, na jasności naszych celów i realizmie, z jakim dokonaliśmy ich wyboru.

Zamiast pozować na proroków, musimy stać się kowalami własnego losu. Musimy nauczyć się pracować możliwie najlepiej i zważać na własne błędy. A kiedy porzucimy myśl, że naszym sędzią będzie historia, kiedy przestaniemy się troszczyć o to, czy nas usprawiedliwi, czy nie – wtedy, być może, uda nam się pewnego dnia poddać władzę naszej kontroli. W ten sposób być może będziemy mogli usprawiedliwić historię. Ona pilnie potrzebuje usprawiedliwienia³⁵³.

Filozof uderza w centralną ideę obecną w pismach Hegla i Marska, która trywializuje rolę jednostki względem historii. Zjawisk społecznych nie da się przewidywać w sposób ścisły. Ponadto marksiści wielokrotnie próbowali uzasadnić rewolucję za pomocą idei „postępu” czy „konieczności historycznej” – Popper argumentuje za bezzasadnością takiej perspektywy poprzez rozróżnienie faktów i decyzji, co jest interesującym przywołaniem Gilotyny Hume’a³⁵⁴.

2.1.6.3. Schopenhauera i Poppera krytyka idealistów niemieckich

Schopenhauer i Popper zgadzają się z Kantem, że dialektyka jest logiką pozoru, a przez to zwalczają idealistów niemieckich z perspektywy dziedzictwa *Krytyki czystego rozumu*. W *Spółeczeństwie otwartym i jego wrogach* wielokrotnie bywa przywoływany Schopenhauer, który ukazany jest jako szczerzy myśliciel, co krytykował

353 K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 2, s 353.

354 Szerzej zagadnienie Gilotyny Hume’a w myśli Poppera zostanie omówione w dalszej części pracy. Zob. 3.3. Problem wolności oraz zagadnienie gilotyny Hume’a.

nierzetelnych idealistów niemieckich. Popper otwarcie przyznawał, iż uważa siebie za kontynuatora krucjaty podjętej przeciwko idealistom niemieckim rozpoczętej przez autora *Świata jako woli i przedstawienia*, ponadto warto przypomnieć, że postrzegał tego myśliciela jako swojego mistrza stylu, co wyjaśnia podobieństwo w bezkompromisowym oraz wyrazistym pisarstwie obu filozofów.

Wniosek o znaczącym wpływie Schopenhauera na Poppera krytykę idealistów niemieckich jest uzasadniony, ale należy jednoznacznie dodać, że autor *Logiki odkrycia naukowego* poszedł o wiele dalej, ponieważ jego argumenty przeciwko metodzie dialektycznej nie ograniczały się do przywołania dziedzictwa Kanta, tylko wiązały się z wypracowaniem nowej perspektywy. Ponadto jego argumentacja ukazywała w kategoriach „filozofii proroczej” historycyzm obecny w pismach Hegla i Marksa – taka perspektywa stanowczo wykracza poza wpływ Schopenhauera.

Należy mieć na uwadze, że celem tej części rozważań było zestawienie krytyki idealizmu niemieckiego obecnej w pismach Schopenhauera i Poppera. Rozważania pokazują, iż na merytorycznych przesłankach zasadzają się ich argumenty polemiczne względem Fichtego, Schellinga i Hegla, czego często nie dostrzegają nieuważni czytelnicy przejęci zbyt retorycznymi fajerwerkami. Z dwóch powodów można twierdzić, że polemika Schopenhauera oraz Poppera zasadza się na sprzecznie względem błędnie poczynionych rozróżnień. Po pierwsze, przesłanką do uznania metody dialektycznej było odrzucenie podziału na rzecz samą w sobie i zjawisko, co odcisnęło kluczowe piętno na charakterze idealizmu niemieckiego. Po drugie, pogląd o prymacie historii nad jednostką jest przykładem błędnego wytyczenia granic, które ostatecznie doprowadziło do historycyzmu i nieodpowiednio pojętych nauk społecznych. Oczywiście powyższe rozważania mają charakter „krytyki wewnętrznej”, czyli ograniczają się do perspektywy obecnej w pismach Schopenhauera i Poppera. Nie można na tej tylko podstawie ocenić wartość stanowisk Fichtego, Schellinga, Hegla czy Marksa.

2.2. Schopenhauera krytycyzm epistemologiczny i Poppera krytycyzm antydogmatyczny

Dotychczasowe rozważania ukazały podstawowe rozróżnienia w stanowiskach epistemologicznych Schopenhauera i Poppera. Obaj myśliciele uznają odróżnienie logiki i genezy poznania, na czym zasadza się ich argumentacja za obiektywnością

wiedzy, która w duchu *Krytyki czystego rozumu* przeciwstawia się genetycznemu empiryzmowi oraz psychologizmowi. Myśliciele mają zbliżone przekonania na zagadnienie metody filozofowania oraz surowo oceniają dialektyczną tradycję związaną z idealizmem niemieckim, ale na różne sposoby rozwiązują „problem Kanta”, co prowadzi ich do innych poglądów na sprawę zagadnienia fundamentu poznania: Schopenhauer fundamentalista epistemologiczny poprzez reinterpretację relacji między rzeczą samą w sobie i zjawiskiem mierzy się z zagadnieniem granic poznania, gdy Popper formułuje stanowisko epistemologiczne nieufundowane na podmiocie poznającym, które przez ewolucyjne ujęcie wiedzy pozbawione jest trwałych murów, bo przyszłość może zrewidować tymczasowe bariery.

Krytycyzm separacyjny eksponuje rolę podstawowych rozróżnień w epistemologii. Namysł nad kluczowymi podziałami filozoficznymi w ramach tej kategorii pomógł uwypuklić podobieństwa w stanowiskach Schopenhauera i Poppera, ale też różnice, które są konsekwencją uprzednio wytyczonych podziałów. Można powiedzieć, że obaj wychodzą od dorobku Kanta, ale w swoich rozważaniach kierują się w inne strony. Szczególnie ukaże to zinterpretowanie poglądów Schopenhauera w ramach krytycyzmu epistemologicznego – ten typ krytycyzmu eksponuje rolę metaprzeciwstawionego namysłu nad rzeczywistością oraz ugruntowuje wiedzę na odróżnieniu podmiotu i przedmiotu poznania. Takiemu podejściu zostanie przeciwstawiony krytycyzm antydogmatyczny Poppera, który buduje omylny model myślenia o wiedzy oraz zrywa z nowożytną tradycją, co próbowała oprzeć poznanie na podmiocie poznającym. Te dwa inne typy krytycyzmu zostaną zilustrowane za pomocą przybliżenia odmiennych rozwiązań trylematu fundamentalisty epistemologicznego przez tych myślicieli, a także różnych poglądów na charakter poznania naukowego.

2.2.1. Nauka jako wiedza omylna

Współcześnie przekonanie o omylnym charakterze nauk jest powszechnie przyjęte, co wynika ze specyfiki procedur naukotwórczych. Uczni nieustannie dokonują odkryć, które wymuszają modyfikacje tymczasowych twierdzeń. Za pomocą prostego przykładu warto zilustrować specyfikę hipotetycznego charakteru tego typu poznania. Klimatolodzy nie dyskutują o tym, czy działalność człowieka powoduje zmiany klimatyczne, tylko za sprawą nowych danych dokonują rewizji

dotychczasowych teorii, co owocuje coraz dokładniejszymi prognozami wzrostu średniej temperatury powierzchni ziemi³⁵⁵.

Z perspektywy epistemologicznej przekonanie o mylnym charakterze wiedzy określa się mianem „fallibilizmu” – to termin nieposiadający ścisłej definicji, który odnosi się do dużej grupy różnych stanowisk. Popper jest modelowym przedstawicielem takiego podejścia, ale Schopenhauer ponad sto lat przed publikacją *Logiki odkrycia naukowego* w zbliżony sposób postrzegał nauki empiryczne.

2.2.1.1. Filozofia nauki Schopenhauera

W pierwszej połowie XIX wieku filozofia została zdominowana przez romantyzm oraz idealizm niemiecki. Taki punkt widzenia dominuje w podręcznikach z historii filozofii, jednak należy mieć na uwadze, że ta perspektywa zwykle pomija to, co działo się wówczas w naukach przyrodniczych, które intensywnie się rozwijały³⁵⁶. Schopenhauer z pewną dozą ironii odnosi do tych kręgów, gdzie dominowało myślenie materialistyczne czy scjentystyczne oraz prawdopodobnie ono było bodźcem do powstania i późniejszej popularności pozytywizmu³⁵⁷.

Jednak kluczowe jest to, że autor *Świata jako woli i przedstawienia* był zaznajomiony z dorobkiem przyrodoznawstwa swoich czasów, co widoczne jest w jego rozważaniach. Filozofując, odnosił się do kosmologii Kanta-Laplace (wedle której ziemia powstała z mgławicy słonecznej), znał dorobek ówczesnej chemii (warto wspomnieć teorię atomistyczną Johna Daltona), powoływał się na wiedzę geologiczną wyłożoną w *Historii naturalnej* Buffona (szacowano wtedy wiek ziemi w setkach tysięcy lat, a nie – jak dziś – miliardach lat), polemizował z wczesną teorią ewolucji autorstwa Lamarcka³⁵⁸. Rozumiał rolę teorii Newtona, a także historię jej powstania od Kopernika przez Keplera, Galileusza, Hook’a do *Matematycznych zasad filozofii naturalnej*³⁵⁹.

Mając to na uwadze, można przejść do filozofii nauki Schopenhauera. Jego zdaniem prawda polega na odniesieniu sądu do określonej racji. Zatem nauki empiryczne odnoszą się do przedstawień empirycznych, nie licząc czystego

355 Zob. J. Romm, *Zmiany klimatu. Wszystko, co warto wiedzieć*, przeł. A. Adamczyk-Karwowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024, s. 1-4.

356 Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Tom drugi: Filozofia nowożytna do roku 1830*, s. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 194-195.

357 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 178-179.

358 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena...*, t. 2, s. 113-171.

359 Zob. Ibidem, s. 144-147.

przyrodznawstwa, które – tak jak matematyka – ufundowane jest na przedstawieniach transcendentnych. Oczywiście przedstawienia abstrakcje, czyli pojęcia rozumowe umożliwiają ten proces³⁶⁰. Zatem z perspektywy genetycznej empiryczna naoczność stanowi źródło wszelkiej wiedzy, w tym także hipotez, którymi posługują się nauki, co nieustannie się rozwijają – prowadzi to do częściowego uznania rozumowań indukcyjnych³⁶¹. Jednak kluczowe jest to, że myśliciel nie popada w problemy skrajnego empiryzmu, ponieważ jednoznacznie zaznacza, iż proces naukotwórczy polega na systematycznym przechodzeniu od pojęć ogólnych do jednostkowych³⁶². Prowadzi to do interesującego połączenia.

Ogląd empiryczny może początkowo uzasadnić tylko prawdy pojedyncze, a nie ogólne; wprawdzie i takie [prawdy] uzyskują ogólność, lecz tylko porównawczą i niepewną, gdyż wciąż jeszcze narażone są na zakwestionowanie. — Jeśli jednak jakieś zdanie obowiązuje absolutnie i powszechnie, to ogląd, na którym się opiera, nie jest empiryczny, lecz jest oglądem *a priori*. Naukami całkiem pewnymi są więc tylko logika i matematyka: ale uczą one nas właściwie tylko tego, co już wiedzieliśmy przedtem. Albowiem uwyrażniają jedynie to, co wiemy już *a priori*, mianowicie formy naszego własnego poznania, z jednej strony refleksyjnego, z drugiej naocznego. Wysnuwamy je więc w całości z siebie. Wszelka inna wiedza jest empiryczna³⁶³.

Według Schopenhauera nauki empiryczne cechują się omylnością, a tym samym ich twierdzenia nie mogą uchodzić za pewne³⁶⁴. Kluczowe jest to, że obecne w nich prawa, czyli twierdzenia ogólne, mogą zostać obalone przez jednostkowe przypadki³⁶⁵. Ponadto, postęp w nauce odbywa się za sprawą systematycznego przechodzenia od pojęć ogólnych do jednostkowych, ale te pojęcia ogólne czy hipotezy podejmowane są za sprawą rozumowań indukcyjnych³⁶⁶.

360 Zob. 2.1.2.1. Schopenhauera rozwiązanie problemu demarkacji.

361 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 126.

362 Zob. Ibidem, s. 120.

363 A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 165.

364 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 121-122.

365 Co więcej, filozof w swojej *Erystyce* jednoznacznie zauważył, że twierdzenie ogólne może zostać obalone za pomocą jednostkowego przykładu: „obalenie ogólnego twierdzenia za pomocą przeprowadzenia bezpośredniego dowodu poszczególnych przypadków znajdujących się w zakresie tego twierdzenia; jeśli wiadomo, że twierdzenie dla nich nie jest słuszne, to i ogólne twierdzenie musi być błędne”. Zob. A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, przeł. B. Konorski, Ł. Konorska, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2014, s. 51. Warto mieć na uwadze, że w świetle rozważań z pierwszego rozdziału, Popper w swoim księgozbiornie nie posiadał tej pracy Schopenhauera, ale nie znaczy to, iż przez całe życie nie miał okazji się z nią zapoznać. Warto odnotować, że Kant też zauważa, iż zdanie ogólne można zostać obalone przez zdanie jednostkowe. Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, s. 684 (A 791 i B 819).

366 „Jeśli więc również w naukach doświadczalnych to, co pojedyncze, udowodnione zostaje przez to, co ogólne, to z kolei to, co ogólne, uzyskało swą prawdę tylko na podstawie tego, co empiryczne; jest tylko spichlerzem nagromadzonych zapasów, a nie gruntem samym przez się płodnym”. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 143-144.

Schopenhauer uznaje autonomię rozważań filozoficznych, a z tego powodu nie wyciąga zbyt daleko idących wniosków z omylnego charakteru nauk, ponieważ jako spadkobierca dziedzictwa Kanta i Platona poszukuje wiedzy pewnej i niezmiennej.

Nauki empiryczne, uprawiane tylko same przez się i bez dążeń filozoficznych, przypominają twarz bez oczu. Niemniej są odpowiednim zajęciem dla dobrych fachowców, którym brak jednak zdolności najwyższych; przeszkadzałyby też w drobiazgowych badaniach tego rodzaju. Tacy ludzie skupiają wszystkie swe siły i całą wiedzę na jednym jedynym, ściśle ograniczonym polu, na którym wobec tego mogą osiągnąć możliwie pełną wiedzę pod warunkiem zupełnej nieznajomości wszystkiego poza tym, podczas gdy filozof musi ogarniać wszystkie pola, ba, do pewnego stopnia być w nich zdomowiony, przy czym taka doskonałość, jaką osiąga się tylko dzięki detalom, z konieczności jest wykluczona. [...] Można też porównać ich z muzykami w orkiestrze, z których każdy jest mistrzem w grze na swoim instrumencie, natomiast filozofa do kapelmistrza, który musi znać naturę i sposób posługiwania się każdym instrumentem, choć nie musi grać po mistrzowsku na wszystkich ani nawet na żadnym z nich³⁶⁷.

Schopenhauer z pewną protekcjonalnością traktuje naukowców, ujmując ich jako ludzi ograniczonych, co mogą być tylko fachowcami w jednej dziedzinie, ale niezdolni są do zajmowania się istotą rzeczy, która jest przedmiotem filozofii. Jednak nie przypomina to pogardy Platona wobec doksy. Mimo wszystko zdaniem Schopenhauera miłośnik mądrości powinien być obeznany ze stanem wiedzy naukowej swoich czasów.

Podsumowując, pisma autora *Świata jako woli i przedstawienia* zawierają model myślenia o poznaniu naukowym jako wiedzy omylnej, co wpisuje się w kategorię fallibilizmu. Zdaniem myśliciela rozwój w naukach empirycznych dokonuje się za sprawą przechodzenia od pojęć ogólnych do jednostkowych, ale jednocześnie te pojęcia ogólne przyjmowane są dzięki rozumowaniom indukcyjnym. Uznaje autonomię przedmiotu filozofii, co wiąże się z tym, że w platońskim duchu próbuje pogodzić klasyczne problemy metafizyczne ze stanem wiedzy przyrodoznawstwa. Perspektywa taka to koktajl iście wybuchowy, ale biorąc pod uwagę recepcję myśli Schopenhauera, to można odnieść wrażenie, że w znacznej mierze przeoczono go, a przez to został odłożony do barku i sfermentował.

2.2.1.2. Falsyfikacjonizm Poppera

Popper uznał za kryterium nauk empirycznych falsyfikowalność. Znaczy to tyle, że z perspektywy logicznej teoria powinna być sformułowana tak, aby można było wskazać warunki, w których okaże ona się fałszywa. Oczywiście nie każdy wzajemnie

367 A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 177-178.

powiązany system zdań spełniający to kryterium może rościć sobie pretensje to miana naukowości, ponieważ ten typ poznania jest uwarunkowany przez wspólnotę uczonych, o czym była mowa. Kluczowe jest to, że myśliciel za pomocą rozwiązania zagadnienia demarkacji, czyli „problemu Kanta”, sformułował nową perspektywę na kwestię rozumowań indukcyjnych, to znaczy „problemu Hume’a”³⁶⁸.

Na początku *Logiki odkrycia naukowego* filozof przeciwstawia się powszechnemu przekonaniu, wedle którego nauki empiryczne charakteryzują rozumowania indukcyjne.

Zwykle wnioskowaniem „indukcyjnym” nazywa się takie wnioskowanie, które prowadzi od *zdań jednostkowych* (nazywanych niekiedy zdaniami „szczegółowymi”), takich jak sprawozdania z wyników obserwacji lub eksperymentów, do *zdań uniwersalnych*, takich jak hipotezy lub teorie.

Otóż z logicznego punktu widzenia wcale nie jest oczywiste, czy uprawnione jest wnioskowanie prowadzące od zdań jednostkowych, niezależnie od ich liczby, do zdań uniwersalnych; każdy wniosek, do którego dojdzie się na tej drodze, zawsze może okazać się fałszywy: bez względu na to, w ilu wypadkach zaobserwowaliśmy białe łabędzie, wniosek, że *wszystkie* łabędzie są białe, pozostanie nieprawomocny³⁶⁹.

Pojęte w ten sposób rozumowanie indukcyjne jest bezzasadne, ponieważ nie sposób za pomocą zdań jednostkowych uzasadnić twierdzenie ogólne. Wedle myśliciela trudności implikowane przez takie podejście są nie do pokonania, co więcej, nawet jeżeli inaczej sformułuje się zasadę indukcji, to nie wyjaśnia ona poznania naukowego, tylko kreuje jego mityczny obraz, ponieważ miesza porządek logiki wiedzy z zagadnieniami z zakresu psychologii poznania³⁷⁰. Filozof rozwiązuje problem w sposób negatywny, ponieważ nie można twierdzenia ogólnego uzasadnić za pomocą zdania jednostkowego, ale można w ten sposób wykazać jego fałszywość, co ilustruje prosty przykład – twierdzenie ogólne: „Wszystkie łabędzie są białe” zostaje obalone zdaniem: „W Australii występują czarne łabędzie”³⁷¹.

Popper ze swojego rozwiązania problemu indukcji wyciąga daleko idące wnioski epistemologiczne, które dotyczą nie tylko poznania naukowego, ale także namysłu nad wiedzą w ogóle.

Wiedza, zwłaszcza naukowa, rozwija się dzięki nieuzasadnionym (i nieuzasadnialnym) antycypacjom, przypuszczeniom, próbnym rozwiązaniom, czyli *domysłom* (*conjectures*). [...] Krytyka naszych domysłów ma

368 Zob. 2.1.2.2. Poppera kryterium nauk empirycznych.

369 Zob. K.R. Popper. *Logika odkrycia naukowego...*, s. 21.

370 Zob. Ibidem, s. 22-24.

371 Zob. K.R. Popper, *Dwa oblicza zdrowego rozsądku...*, s. 112-119.

pierwszorzędne znaczenie: ujawnia błędy i dzięki temu pozwala zrozumieć trudności, jakie nasuwa problem, który usiłujemy rozstrzygnąć. Dzięki temu rozumiemy go lepiej i potrafimy przedłożyć dojrzałe rozwiązanie. Obalenie teorii – [...] próbnego rozwiązania problemu – jest zawsze krokiem zbliżającym do prawdy. W ten sposób uczymy się na własnych błędach. W wyniku naszego postępowania wiedza nasza rośnie, mimo że nigdy nie jest dana nam pewność³⁷².

Zdaniem myśliciela poznanie naukowe cechuje się omylnością. Za sprawą rozwoju teorii, drogą prób i błędów dokonuje się postęp wiedzy. Jednak Popper przenosi ten punkt widzenia również na grunt filozofii. Zgodnie z jego podejściem do epistemologii żadne ludzkie poznanie nie może cechować się pewnością, ponieważ nie istnieje możliwość uzasadnienia dowolnego twierdzenia w sposób absolutny.

2.2.1.3. Schopenhauer i Popper jako fallibiliści

Mianem „fallibilistów” można określać Schopenhauera i Poppera, ponieważ uważają, że poznanie naukowe cechuje się omylnością. Jednak zachodzą trzy poważne różnice w stanowiskach tych myślicieli.

Po pierwsze, Schopenhauer twierdzi, że poznanie naukowe polega na postępowaniu od ogółu do szczegółu, ale jednocześnie uznaje rozumowania indukcyjne. Z jednej strony takie podejście częściowo unika krytyki wystosowanej przez Poppera wobec indukcjonizmu, ale z drugiej można bronić wykładni z *Logiki odkrycia naukowego*, wedle której tak pojęta indukcja nie wyjaśnia powstania wiedzy naukowej, a tym samym tworzy jej mityczny obraz i prowadzi do pomieszczania zagadnień logicznych oraz psychologicznych.

Po drugie, obaj filozofowie zgadzają się, że poznanie naukowe cechuje się omylnością, co wiąże się ze stałym postępem wiedzy. Jednak Schopenhauer upatruje źródła tego poglądu w systematycznej pracy uczonych, którzy rozumują indukcyjnie, gdy Popper argumentuje, iż drogę do nowych teorii wytycza negatywny werdykt doświadczenia, błąd, czyli falsyfikacja. Ponadto autor *Świata jako woli i przedstawienia* nie poszukiwał kryterium nauk empirycznych, a tym samym nie twierdził, że jest nim falsyfikowalność, ale zauważył – tak jak też Kant – iż twierdzenie ogólne może zostać obalone za pomocą pojedynczego przypadku.

Po trzecie, dwaj myśliciele wyciągają różne wnioski epistemologiczne z poglądu o fallibilności nauk empirycznych. Schopenhauer idzie drogą Platona, poszukuje istoty

372 Zob. K.R. Popper, *Przedmowa do pierwszego wydania angielskiego*, w: Idem, *Droga do wiedzy...*, s. 3-4.

rzeczy, prawdy ścisłej, koniecznej i niezmiennej. Popper odrzuca perspektywę fundamentalizmu epistemologicznego oraz pytanie o *episteme*, a tym samym buduje model myślenia o wiedzy wolny od ostatecznych uzasadnień.

W poprzednim rozdziale został przywołany list Bryana Magee, w którym przesłał on Popperowi fragment *Świata jako woli i przedstawienia*, zawierający uwagę o hipotetycznym charakterze nauk empirycznych. Autor *Logiki odkrycia naukowego* stwierdził, że nie pamiętał tego fragmentu, a także wyraził przekonanie, wedle którego nie inspirował się filozofią nauki Schopenhauera³⁷³. Sprawa wydaje się zagadkowa. Z jednej strony pogląd o omylnym charakterze nauk jest dość wyraźnie wyłożony w dwóch tomach *opus magnum* XIX-wiecznego myśliciela. Być może Popper inspirował się nieświadomie tymi fragmentami lub przeoczył je, tak jak znaczna część czytelników. Mimo wszystko tych dwóch myślicieli łączy przekonanie o omylnym charakterze nauk empirycznych, ale różnice w ich stanowiskach są do tego stopnia daleko idące, że wydaje się wiarygodne przekonanie Poppera, wedle którego nie inspirował się on filozofią nauki Schopenhauera.

2.2.2. Trylemat fundamentalisty epistemologicznego

Popper „trylematem Friesa” nazwał trudność, która w wyniku próby uzasadnienia dowolnego przekonania prowadzi do dogmatyzmu, regresu w nieskończoność lub psychologizmu.

Niewielu myślicieli problem bazy doświadczenia dręczył równie mocno jak Friesa. Nauczał on, że twierdzeń naukowych nie należy przyjmować *dogmatycznie* – powinniśmy umieć je *uzasadnić*. Jeżeli domagamy się uzasadnienia za pośrednictwem racjonalnego dowodzenia w sensie logicznym, zmuszeni jesteśmy przyjąć pogląd, że *zdania mogą być uzasadnione jedynie przez zdania*. Żądanie, by wszelkie zdania były uzasadnione logicznie (co Fries nazywa „predylekcją dowodzenia”) musi zatem doprowadzić do *regressus ad infinitum*, wydaje się, że jedyną ucieczkę stanowi *psychologizm*, czyli teoria, wedle której zdania uzasadnić można nie tylko przez zdania, ale także przez doświadczenie postrzeżeniowe. W obliczu tego *trylematu* – dogmatyzm albo *regressus ad infinitum* albo psychologizm – Fries, a z nim niemal wszyscy epistemologowie pragnący badać problem wiedzy empirycznej wybierali psychologizm³⁷⁴.

Pierwszą możliwością jest dogmatyzm, czyli arbitralne uznanie określonego zdania czy też twierdzenia. Druga opcja wiąże się z próbą uniknięcia tego stanu rzeczy, ale prowadzi to do regresu w nieskończoność, ponieważ każde kolejne zdanie zostanie

373 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

374 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 89-90.

uzasadnione przez poprzednie. Trzecią możliwością jest uznanie zdania za pomocą doświadczenia bezpośredniego. Zagadnienie to ma różne oblicza, czasem określa się je mianem trylematu „metodologicznego”, „Agryppy” lub „Münchhausena”³⁷⁵. Jednak zasadniczo trudność wyboru między dogmatyzmem, regresem w nieskończoność oraz psychologizmem jest konsekwencją dążenia do ostatecznego uzasadnienia, co zakłada istnienie fundamentu wiedzy, dlatego proponuję nazywać ten problem mianem „trylematu fundamentalisty epistemologicznego”.

Takie podejście też koresponduje z Poppera rozwiązaniem tego trylematu, ponieważ w zasadzie polega ono na unieważnieniu problemu fundamentu wiedzy, o czym więcej w dalszej części pracy.

2.2.2.1. Immanentny dogmatyzm Schopenhauera

Omówione podstawowe założenia stanowiska epistemologicznego Schopenhauera w świetle *Czworakiego korzenia zasady racji dostatecznej* dostarczają pewnego rozwiązania trylematu fundamentalisty epistemologicznego. Filozof zaznacza, że absurdem jest wymagać, aby każde twierdzenie zostało uzasadnione. Z tego powodu wymienia cztery typy przedstawień, które są podstawowymi racjami poznania, a do tego uznaje, iż prawda polega na odniesieniu sądu do danej racji³⁷⁶. W ten sposób buduje konsekwentny model myślenia o wiedzy.

W przypadku jego metafizyki nie daje on dowodu na to, że istotą świata danego podmiotowi za pośrednictwem zjawiska jest wola, ale w następujący sposób broni swojego podejścia.

System mój można by określić jako i m m a n e n t n y d o g m a t y z m, gdyż jego twierdzenia są co prawda dogmatyczne, nie wychodzą jednak poza świat dany w doświadczeniu, lecz tłumaczą tylko, czym o n j e s t, rozkładając go na ostateczne składniki. A mianowicie stary dogmatyzm, obalony przez Kanta (nie mniej jak młocka słowna trzech nowoczesnych sofistów uniwersyteckich), gdyż wykracza poza świat, aby tłumaczyć go za pomocą czegoś innego; uważa go za skutek pewnej przyczyny, z którego o niej wnioskuje. Natomiast moja filozofia wyszła od stwierdzenia, że tylko w świecie i przy jego założeniu istnieją przyczyny i skutki, gdyż twierdzenie o podstawie dostatecznej ze swymi czterema postaciami jest jedynie najogólniejszą formą umysłu, a świat obiektywny istnieje tylko w nim jako w prawdziwych *locus mundi*³⁷⁷.

375 Zob. J. Woleński, *Epistemologia...*, s. 35, 375.

376 Zob. 2.1.2.1. Schopenhauera rozwiązanie problemu demarkacji.

377 A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i paralipomena*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 170-171.

Zdaniem Schopenhauera zawsze trzeba rozpocząć od arbitralnie przyjętych założeń, aby uniknąć regresu w nieskończoność. Odróżnia zagadnienia dotyczące logiki i genezy poznania, co umożliwia mu uniknięcie zarzutu o psychologizm. Na tej podstawie przyjmuje w sposób arbitralny określone założenia, a następnie wyprowadza z nich wnioski. Jeżeli postępuje konsekwentnie, to obalić jego podejście można tylko poprzez wykazanie, że alternatywne stanowisko dostarcza lepszych wyjaśnień. Zatem jego „immanentny dogmatyzm” nie wpisuje się w pejoratywne pojęcie dogmatyzmu, tak jak pseudonaukowiec nie może rościć sobie pretensji do bycia naukowcem.

Schopenhauer rozwiązuje trylemat fundamentalisty epistemologicznego poprzez wskazanie, że nie można oczekiwać uzasadnienia każdego twierdzenia. Podejście, wedle którego należy przyjmować w sposób świadomy swoje założenia, wpisuje się w krytycyzm w ujęciu Kanta, ponieważ polega na wytyczeniu barier poznaniu, a także respektuje filozofowanie w granicach możliwego doświadczenia. Immanentny dogmatyzm nie jest dogmatyzmem, ponieważ podkreśla rolę samoświadomości metodologicznej, co więcej umożliwia uniknięcie regresu w nieskończoność, a także nie popada w psychologizm dzięki założeniu rozróżniania logiki oraz genezy poznania.

2.2.2.2. Poppera antyfundamentalizm epistemologiczny

Autor *Logiki odkrycia naukowego* następująco podchodzi do problemu, który określa „trylematem Friesa”.

Zdania bazowe, na których poprzestaniemy, które postanowimy przyjąć jako zadowalające i wystarczająco sprawdzone, mają w zasadzie charakter *dogmatów*, ale jest tak tylko wówczas, gdy uchylamy się od uzasadnienia ich w dalszym rozumowaniu (lub przez dalsze testy). Ten rodzaj dogmatyzmu jest jednak nieszkodliwy, gdyż w razie potrzeby zdania te łatwo poddać dalszemu sprawdzianowi. Przyznaję, że skutkiem tego łańcuch dedukcji staje się w zasadzie nieskończony. Ten rodzaj *regressus ad infinitum* jest jednak nieszkodliwy, ponieważ na gruncie naszej teorii nie powstaje problem udowadniania w ten sposób żadnych twierdzeń. I na koniec sprawa *psychologizmu*: przyznaję znowu, że postanowienie przyjęcia zdania bazowego, uznania go za zadowalające, związane jest przyczynowo z naszymi doznaniem, szczególnie *doświadczeniami percepcyjnymi*. Nie zamierzamy jednak *uzasadniać* zdań bazowych za pomocą doznań³⁷⁸.

Popper rozwiązuje trylemat fundamentalisty epistemologicznego poprzez odrzucenie zagadnienia fundamentu poznania oraz przyjęcie modelu wiedzy, co uwzględnia możliwość rewizji swoich przekonań. W ten sposób uznane tymczasowo twierdzenia lub zadania mają charakter arbitralny, ale takie postępowanie nie prowadzi do

378 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 101.

dogmatyzmu, ponieważ jednoznacznie zostało podkreślone, że zawsze można je zmienić. Ponadto nieostateczny charakter zdań bazowych umożliwia uniknąć regresu w nieskończoność. Filozof jest wolny od zarzutu o psychologizm, ponieważ odróżnia logikę i genezę poznania oraz nie zamierza za pomocą danych percepcyjnych uzasadniać podstawowych twierdzeń.

Podejście krytycznego racjonalizmu punkt ciężkości z problemu uzasadnienia przenosi na decyzje badaczy, które są częścią zorganizowanej w sposób społeczny procedury dyskusji czy krytyki.

Metoda naukowa jako taka ma również aspekty społeczne. Nauka, a zwłaszcza postęp naukowy, nie są rezultatem osobistych wysiłków, lecz *wolnej rywalizacji myśli*. W nauce bowiem nie ma nigdy nadmiaru współzawodnictwa hipotez i coraz surowszych sprawdzianów. A rywalizujące ze sobą hipotezy muszą mieć osobową reprezentację – rzeczników, sędziów, a nawet publiczność. Ta osobowa reprezentacja powinna być instytucjonalnie zorganizowana, jeśli chcemy zapewnić jej sprawne funkcjonowanie. [...] Nie jest bez znaczenia, że to, co zazwyczaj nazywa się *naukową obiektywnością*, opiera się w jakimś stopniu na instytucjach społecznych³⁷⁹.

Zatem obiektywność nauki nie spoczywa na trwałym fundamencie, tylko na umożliwionych za sprawą instytucji procedurach naukotwórczych. Trafnie pogląd, wedle którego wiedza nie spoczywa na trwałym fundamencie, ilustruje następująca metafora.

Tak więc empiryczna baza nauki obiektywnej nie kryje nic „absolutnego”. Nauka nie spoczywa na niewzruszonych podstawach. Śmiała struktura teorii naukowych wznosi się niejako nad grzęzawiskiem. Przypomina gmach wzniesiony na palach osadzonych w grzęzawisku, lecz nie sięgających żadnej naturalnej ani „danej” podstawy. Wbijanie pali przerywamy wcale nie dlatego, że osiągnęliśmy stały grunt. Przerywamy po prostu wtedy, gdy uznamy, że zostały umocowane wystarczająco mocno, aby przynajmniej tymczasowo udźwignąć strukturę³⁸⁰.

2.2.2.3. Schopenhauer i Popper wobec trylematu fundamentalisty epistemologicznego

Zachodzi pewne podobieństwo w rozwiązaniach trylematu fundamentalisty epistemologicznego autorstwa Schopenhauera i Poppera. Obaj myśliciele odrzucają pogląd, wedle którego każde zdanie lub twierdzenie należy uzasadnić. Źródłem tego roszczenia jest trylemat. Jednak podejścia tych myślicieli są zasadniczo odmienne – wyrażają to znaczące różnice w ich stanowiskach.

379 Zob. K.R. Popper, *Nędzia historycyzmu...*, s. 90.

380 Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 107.

Schopenhauer jako fundamentalista epistemologiczny wskazuje podstawowe racje poznania, a następnie w świetle tej perspektywy broni podejścia, wedle którego należy być świadomym swoich założeń oraz filozofować w granicach możliwego doświadczenia. Z kolei Popper odrzuca zagadnienie fundamentu poznania, dzięki uznaniu społecznego charakteru wiedzy i założeniu modelu epistemologicznego, co dopuszcza rewizję przyjętych poglądów.

W świetle dotychczasowych analiz można uznać, że Popper bez wątpienia był pod wpływem Kanta i Schopenhauera, jednak różne rozwiązania trylematu fundamentalisty epistemologicznego ilustrują, że XX-wieczny myśliciel wszedł daleko poza stanowiska swoich mistrzów.

2.2.3. Ścieżki krytycyzmu

Mianem „ciernistych ścieżek” określił Kant swoje rozważania z *Krytyki czystego rozumu*³⁸¹. Ilustruje to podstawową trudność związaną z wieloznacznym pojęciem „krytycyzmu”, którego centralną ideą jest postulat uwolnienia się od dogmatyzmu. Schopenhauer i Popper, filozofując, świadomie podążali drogami myślowymi wytyczonymi przez królewieckiego myśliciela. Uznali podział na logikę oraz genezę poznania, co stanowiło podstawę ich argumentacji za obiektywnością wiedzy. Jednak pozostałe dystynkcje wyróżnione w ramach krytycyzmu separacyjnego przeprowadzili inaczej. Na różne sposoby rozwiązyali problem demarkacji, a także tylko autor *Świata jako woli i przedstawienia* przejął odróżnienie rzeczy samej w sobie od zjawiska, gdy Popper je odrzucił. Doprowadziło to do odmiennych modeli myślenia o wiedzy i granicach poznania.

Filozofia Schopenhauera wpisuje się w kategorię krytycyzmu epistemologicznego, ponieważ opiera teorię poznania na rozróżnieniu podmiotu i przedmiotu poznania, co wiąże się z metaprzedmiotowym charakterem namysłu nad rzeczywistością. Taka perspektywa umożliwia między innymi uznanie autonomii przedmiotu filozofii, która zajmuje się istotą rzeczy, a tego zdaniem autora *Świata jako woli i przedstawienia* nie może zakwestionować omylny charakter nauk empirycznych. Określenie swojego stanowiska mianem „immanentnego dogmatyzmu” podkreśla rolę

381 Zob. I. Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która ma wystąpić jako nauka*, przeł. B. Bornstein, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. s. 119, (IV 367).

świadomości posiadanych założeń oraz filozofowania w granicach możliwego doświadczenia.

Model myślenia o wiedzy obecny w pismach Poppera wyraża krytycyzm antydogmatyczny, ten typ krytycyzmu polega na formułowaniu rozważań w sposób wolny od ostatecznych rozstrzygnięć, co więcej nie zakłada rozróżnienia podmiotu i przedmiotu poznania. Zdaniem autora *Epistemologii bez podmiotu poznającego* poznanie w pewnym sensie nie ma granic, ponieważ wszelkie bariery poznawcze wynikają z tymczasowego horyzontu myślowego, który może zostać zrewidowany. Postęp ten nie ma trwałego fundamentu, choć uwarunkowany jest przez intersubiektywny charakter języka oraz sformułowane instytucjonalnie procedury naukotwórcze.

Schopenhauer i Popper są przedstawicielami krytycyzmu filozoficznego, co wynika z tego, że ich stanowiska epistemologiczne wyrastają z dziedzictwa *Krytyki czystego rozumu*. Obaj myśliciele wkroczyli na drogę wskazaną przez Kanta, ale różnice w ich poglądach wskazują też jasno, iż każdy poszedł swoją stroną.

2.3. Schopenhauer i Popper w obliczu zagadki świata

Popularne szczególnie w kulturze niemieckiej wyrażenie „zagadka świata” [*Welträtsel*] mówi o stanie niewiedzy, który może odnosić się do zagadnień metafizycznych lub naukowych. Pojęcie to ma dwa podstawowe sensy: pierwszy oznacza tajemniczy charakter świata jako całości, drugi dotyczy pojedynczych zjawisk fizycznych, co tymczasowo są niezrozumiałe³⁸². Wynika to z wieloznaczności słowa „zagadka” [*Rätsel*] – może ono odnosić się do dowolnego problemu, czyli łamigłówki lub ponadczasowego zagadnienia filozoficznego³⁸³.

Schopenhauer w *Krytyce filozofii Kanta* posłużył się pojęciem „zagadki świata”, aby zilustrować swoje podejście do metafizyki.

Wszyscy wcześniejsi filozofowie zachodni (przed Kantem – D.Sz.) sądzili mylnie, że prawa te, wedle których powiązane są wzajemnie zjawiska i które bez wyjątku — zarówno czas i przestrzeń, jak przyczynowość i logiczne wynikanie — ujmują wspólnie w wyrażeniu „reguła podstawy dostatecznej”, są prawami absolutnymi i przez nic nie uwarunkowanymi, *aeternae veritates*, że

382 Zob. J. Grimm, W. Grimm, „Welträtsel”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=W17017>, 13.12.2024 r.

383 Zob. J. Grimm, W. Grimm, „Rätsel”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=R01008>, 13.12.2024 r.

sam świat istnieje tylko na skutek nich i stosownie do nich i że dlatego cała zagadka świata musi się dać rozwiązać zgodnie z tym wątkiem³⁸⁴.

Mysliciel tym fragmencie mówi o podstawowym znaczeniu transcendentalizmu, który polega na ograniczeniu poznania do warunków możliwego doświadczenia. Jednak nie zgadza się z Kantem w sprawie charakterystyki metafizyki, ponieważ wbrew swojemu mistrzowi przeciwstawia się redukowaniu jej do poznania apriorycznego, a tym samym uznaje doświadczenie wewnętrzne i zewnętrzne za źródło wiedzy³⁸⁵.

Dlatego powiadam, że rozwiązanie zagadki świata musi wynikać ze zrozumienia samego świata; że zadaniem metafizyki nie jest więc przeskakiwanie ponad doświadczeniem, w którym dany jest świat, lecz gruntowne jego zrozumienie, przy czym jednak doświadczenie zewnętrzne i wewnętrzne jest głównym źródłem wszelkiego poznania; że zatem tylko przez połączenie doświadczenia zewnętrznego z wewnętrznym, dokonane prawidłowo i we właściwym punkcie, i uzyskanie dzięki temu powiązanie tych dwóch tak heterogenicznych źródeł poznania, możliwe jest rozwiązanie zagadki świata, choć też tylko w określonych granicach, związanych nierozzerwalnie z naszą skończoną naturą, a więc tak, że dochodzimy do właściwego zrozumienia samego świata, nie uzyskujemy jednak ostatecznego i likwidującego wszelkie dalsze problemy wyjaśnienia jego istnienia. Tak więc *est quadam prodiere tenus*, a moja droga leży pośrodku między wszechwiedzą wcześniejszego dogmatyzmu i zwątpieniem kantowskiej krytyki. Niemniej ważne prawdy, odkryte przez Kanta, dzięki którym obalone zostały wcześniejsze systemy metafizyczne, dostarczyły mojemu systemowi danych i materiału³⁸⁶.

Schopenhauer upatruje zadania filozofii w zmierzeniu się z „zagadką świata”, ale jednoznacznie za Kantem zaznacza, że nie jest możliwe ostateczne rozwiązanie tajemnicy istnienia, ponieważ zawsze należy uwzględniać granice możliwego doświadczenia. W świetle takiego podejścia wiedza naukowa dostarcza częściowo materiału do rozwiązania egzystencjalnej łamigłówki, jednak perspektywa taka nie może być kompletna bez całościowego podejścia metafizyki.

Popper z kolei w przedmowie z 1959 roku do *Logiki odkrycia naukowego* również posługuje się pojęciem „zagadki świata” w celu zilustrowania swojego podejścia do filozofii.

Jednakże ostatnią rzeczą, której bym pragnął, jest obrona kolejnego dogmatu. Nawet badaniu nauki — „filozofii nauki” — grozi, że stanie się modą, specjalizacją. Jednakże filozofowie nie powinni być specjalistami. Jeśli o mnie chodzi, interesuję się nauką i filozofią dlatego, że pragnę rozwiązywać zagadkę świata, w którym żyjemy i zagadkę wiedzy ludzkiej o świecie. Jestem przeświadczony, że jedynie ożywienie zainteresowania owymi zagadkami

384 A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 632.

385 Zob. Ibidem, s. 640-642.

386 Ibidem, s. 643.

uchroni nauki i filozofię przed wąską specjalizacją i obskurancą wiarą w szczególne umiejętności eksperta, jego osobistą wiedzę i autorytet; wiarę tak doskonale pasującą do nowego, „post-racjonalistycznego” i „post-krytycznego” wieku, który z dumą uczynił swoim celem zniszczenie tradycji filozofii racjonalnej i samej myśli racjonalnej³⁸⁷.

Zdaniem myśliciela filozofowie nie powinni być ekspertami, tylko mierzyć się z problemami, próbować je rozwiązywać. W ten sposób dokonuje się postęp wiedzy, który rzuca coraz więcej światła na „zagadkę świata”. Poznanie naukowe odgrywa w tym procesie również niebagatelną rolę. Biorąc pod uwagę fakt, że Schopenhauer posłużył się terminem „zagadka świata” w *Krytyce filozofii Kanta*, cenionym przez Poppera fragmencie *Świata jako woli i przedstawienia*, to bardzo prawdopodobne jest to, że autor *Logiki odkrycia naukowego* użył tego terminu pod wpływem swojego mistrza.

Jednak warto mieć na uwadze, iż we wspomnianej przedmowie Popper bardzo polemicznie wypowiadał się wobec filozofii analitycznej.

Filozofowie analityczni uważają, że nie ma autentycznych problemów filozoficznych, lub że problemy filozoficzne — o ile w ogóle istnieją — dotyczą użycia językowego lub znaczeń słów. Sądzę jednak, że istnieje co najmniej jeden problem filozoficzny, zaprzatający wszystkich myślących ludzi. To problem kosmologii: *dążenie do zrozumienia świata, którego częścią jesteśmy my sami oraz nasza wiedza*. Uważam, że wszelka nauka jest kosmologią, a wartość, jaką ma dla mnie filozofia, wartość nie mniejsza od wartości nauki, leży wyłącznie w dokonanym przez nią wkładzie w kosmologię. Zarówno filozofia, jak i nauka straciłyby całą atrakcyjność — w każdym razie dla mnie — gdyby dążenia tego zaniechały. Na pewno ważną jego część stanowi zrozumienie funkcji języka, nie chodzi tu jednak o ujmowanie problemów jedynie jako „zagadek” językowych³⁸⁸.

Szczegółowe omówienie oraz ocena wystosowanej przez myśliciela krytyki tradycji analitycznej, a szczególnie filozofii Wittgensteina, przekracza cele niniejszej pracy, ale należy krótko odnieść się do *Traktatu logiczno-filozoficznego*. Teza 6.4312 mówi o problemie nieśmiertelności duszy w kontekście „zagadki życia”, co więcej, jednoznacznie zaznacza, że nie istnieje możliwość rozwiązania go na gruncie poznania naukowego³⁸⁹. Następnie Wittgenstein stwierdza: „Wielka zagadka nie istnieje”³⁹⁰. Popper na ostatniej stronie swojego angielskojęzycznego egzemplarzu *Traktatu* zapisał:

387 K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego...*, s. 18

388 Ibidem, s. 11.

389 L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, 6.4312.

390 Ibidem, 6.5.

„6.5. Zagadka nie istnieje”³⁹¹. Wyjaśnia to w pewnej mierze Poppera krytykę tradycji analitycznej, przez którą rozumiał podejście argumentujące za tym, że nie istnieją autentyczne problemy filozoficzne, czyli zagadka świata w sensie metafizycznym, a tym samym miłośnicy mądrości zajmują się „zagadkami” językowymi, czyli łamigłówkami wynikającymi z niewłaściwego zastosowania mowy³⁹². Kluczowe jest to, że „zagadkę świata” autor *Logiki odkrycia naukowego* rozumiał inaczej niż Wittgenstein.

Popper uważał, że zagadnienia filozoficzne i naukowe mają charakter kosmologiczny, prowadzą do tego, aby rozwiązać „zagadkę świata”. Schopenhauer w prawie identyczny sposób używa tego terminu, nie licząc dwóch drobnych różnic: autor *Logiki odkrycia naukowego* podkreśla większą rolę poznania naukowego oraz nie opiera się na tradycji transcendentальной. Jednak kluczowe jest to, że obaj myśliciele w podobny sposób rozumieją zadanie filozofii – jest nim ogólny namysł nad rzeczywistością, kosmologiczne mierzenie się z „zagadką świata”.

2.4. Problem granic racjonalności a zagadnienie fundamentu wiedzy

Zagadnienie fundamentu wiedzy łączy się z kwestią demarkacji między naukami empirycznymi a metafizyką i naukami apriorycznymi. Tematy te spaja tytułowy problem granic racjonalności, ponieważ odnosi się do podstawowych odróżnień epistemologicznych, które stanowią podstawę do budowania pewnych modeli myślenia o wiedzy, orzekających o limitach czy też rubieżach poznania. Za sprawą kategorii krytycyzmu separacyjnego udało się wyróżnić kluczowe rozróżnienia w stanowiskach Schopenhauera oraz Poppera. Mimo licznych podobieństw myśliciele ci ujmują poznanie w odmienny sposób: Schopenhauer jest przedstawicielem krytycyzmu epistemologicznego, gdy podejście Poppera wpisuje się w kategorię krytycyzmu antydogmatycznego. Rozważania mają na celu uzasadnić następującą tezę:

Podstawowe podobieństwa między stanowiskami epistemologicznymi Schopenhauera oraz Poppera wynikają z tego, iż obaj myśliciele – tak jak Kant – przestrzegają odróżnienia na logikę i genezę poznania, a także – nawiązując do autora Krytyki czystego rozumu – formułują autorskie rozstrzygnięcia problemu demarkacji,

391 „6.5. The riddle does not exist”. With permission of University of Klagenfurt / Karl Popper Archives. All rights reserved. L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, Kegan Paul, London 1922, Poppera osobisty egzemplarz znajdujący się w Karl Popper Archives, University of Klagenfurt (I 551370). Odręczna notatka Poppera znajduje się na wewnętrznej stronie tylnej okładki.

392 Zob. K.R. Popper, *Spółczesność otwarta...*, t. 2, s. 375-378.

ale różnice między ich poglądami z zakresu teorii poznania wynikają z tego, że w inny sposób rozwiązują „problem Kanta”.

Celem dociekań komparatystycznych w tym rozdziale jest próba zbadania zakresu wpływu Schopenhauera na Poppera. Obaj myśliciele przestrzegają rozróżnienia na logikę i genezę poznania, przy jednoczesnym wyjściu pozna pozorną alternatywę Kuno Fischera: obaj myśliciele bronią autonomii obszaru logiki poznania (metafizyczna krytyka rozumu), ale jednocześnie twierdzą, że z perspektywy genetycznej wiedza jest wytworem człowieka (antropologiczna krytyka rozumu) – Schopenhauer twierdzi, że pojęcia są wyabstrahowane z empirycznej naoczności, gdy Popper uznaje Świat 3 za wytwór człowieka. Ponadto na tym gruncie ci dwaj filozofowie uznają wbrew Kantowi niezależne od doświadczania antycypacje za przykład wiedzy genetycznej *a priori*. To istotne podobieństwa – w tym kontekście pozytywny wpływ Schopenhauera na Poppera wydaje się możliwy: przemawia za tym fakt, że Popper uważał, iż to Schopenhauer był jedynym godnym następcą Kanta, co więcej tę uwagę sformułował w tekście *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy*³⁹³.

Z kolei wyraźny wpływ Schopenhauera na Poppera jest dostrzegalny w kontekście zagadnienia metody filozofii. Przesłanki do takiego wniosku są dwie: istotne podobieństwa w poglądach tych myślicieli z zakresu metodologii filozofii oraz wspomnienie Bryana Magee, wedle którego Popper zwierzył mu się kiedyś, iż przez całe życie stosował metodę filozofowania przejętą świadomie od Schopenhauera³⁹⁴. Również ewidentne inspiracje widać w kontekście krytyki idealistów niemieckich. Obaj myśliciele szczególnie krytykowali Fichtego, Schellinga i Hegla za uznanie metody dialektycznej oraz sprzeniewierzenie się tradycji krytycznej Kanta. Popper twierdził, że kontynuował Schopenhauera walkę z filozofią proroczą, ale mimo wszystko nie ograniczał się do postulatu „powrotu do Kanta”, tylko formułował argumenty z innych perspektyw³⁹⁵. W tym kontekście możliwe są również inne wpływy neokantowskie, szczególnie w kontekście krytyki historycyzmu, który przed Popperem zwalczali między innymi przedstawiciele szkoły badeńskiej³⁹⁶. Schopenhauer dla Poppera był

393 Zob. 2.1.4. Genetyczne *a priori*.

394 Zob. 2.1.5. Schopenhauer i Popper a metoda filozofowania.

395 Zob. 2.1.6.3. Schopenhauera i Poppera krytyka idealistów niemieckich.

396 Zob. 1.2. „Falsyfikacjonista” Popper.

mistrzem stylu pisarskiego – ich wyrazista krytyka idealistów niemieckich to ilustruje³⁹⁷.

Sprawa wpływu Schopenhauera na Poppera interpretację Kanta jest skomplikowana. Z jednej strony tak było wedle uwag samego filozofa oraz wspomnień Magee. Popper postrzegał Schopenhauera jako kantystę, co więcej bardzo cenił jego autorstwa *Krytykę filozofii Kanta*, czyli tekst, który stanowił rozrachunek z królewieckim myślicielem oraz był wprowadzeniem do *Świata jako woli i przedstawienia*. Nazwał „rozróżnieniem Kanta-Schopenhauera” podział na rzecz samą w sobie i zjawisko – potwierdza to, że Schopenhauer wpłynął na Poppera interpretację Kanta, ale też ilustruje ograniczone kompetencje myśliciela z zakresu historii filozofii, ponieważ w zasadzie podział pojawia się w pismach Kanta, ale spór wokół tego zagadnienia zostaje wywołany w ramach okresu zwanego „filozofią pokantowską”, z którego dopiero wyrosła myśl Schopenhauera, a także stanowiska idealistów niemieckich³⁹⁸. Z drugiej strony Popper nie rozumiał podstawowej w pismach Kanta i Schopenhauera koncepcji idealizmu transcendentального, ponieważ był przekonany, że na gruncie zdroworozsądkowej obrony realizmu, zwalcza swoich mistrzów, choć faktycznie bronił, tak jak oni, argumentacji za realnością świata³⁹⁹.

Równie zastanawiające jest nazwanie „problemem Kanta” zagadnienia demarkacji między naukami empirycznymi a metafizyką i naukami apriorycznymi, ponieważ problem ten nie jest tak bardzo widoczny w *Krytyce czystego rozumu*, jak w pracy doktorskiej Schopenhauera, czyli *Czworakim korzeniu zasady racji dostatecznej*. Jednak najbardziej zdumiewające jest to, że skoro istnieją poważne przesłanki, aby twierdzić, że Popper studiował dzieła Schopenhauera przez całe życie, to dlaczego nie wiedział, iż ten myśliciel ponad sto lat przed nim ujmował nauki empiryczne w kategoriach wiedzy omylnej. Co więcej, obaj myśliciele ten fallibilistyczny pogląd opierali na regule logicznej, wedle której zdanie jednostkowe może obalić twierdzenie ogólne⁴⁰⁰. Gdy Magee zapytał Poppera o to, otrzymał deklarację, że ten nie inspirował się Schopenhauerem, ale dopuszczał wpływ pośredni za sprawą jego epigona, czyli Eduarda von Hartmanna. Zauważył wtedy też, iż nikt

397 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

398 Zob. Ibidem.

399 Zob. 2.1.3.4. Schopenhauer i Popper o noumenie oraz fenomenach.

400 Zob. 2.2.1.3. Schopenhauer i Popper jako fallibiliści.

przed nim nie uznał falsyfikowalności za kryterium nauk empirycznych⁴⁰¹. To wyznanie wydaje się wiarygodne, ponieważ zachodzą też istotne różnice w tym kontekście między owymi myślicielami: Schopenhauer uznaje specyficznie pojęte rozumowania indukcyjne, gdy Popper wyklucza taką możliwość⁴⁰².

Istotne różnice w stanowiskach tych myślicieli wynikają z innych poglądów na temat fundamentu poznania oraz alternatywnych rozwiązań problemu demarkacji. Schopenhauer poszukuje w ramach możliwego doświadczenia ostatecznego wyjaśnienia, co prowadzi do arbitralnego ujęcia granic poznania, gdy Popper formułuje model myślenia o wiedzy, który zakłada, że przyszłość może zrewidować tymczasowe bariery. Konsekwencją odmiennych rozwiązań „problemu Kanta” są różne stanowiska metafizyczne, czemu poświęcony jest następny rozdział.

401 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

402 Zob. 2.2.1.3. Schopenhauer i Popper jako fallibiliści.

Rozdział trzeci: Schopenhauer i Popper a granice biologii

W nic na pierwszy rzut oka nie jest trudniej uwierzyć niż w to, że najbarwniej złożone narządy i instynkty osiągnęły doskonałość nie przez działanie jakiejś wyższej, chociaż analogicznej do ludzkiego rozumu siły, lecz przez proste nagromadzanie licznych, małych, ale dla ich indywidualnego posiadacza pożytecznych odchylen⁴⁰³.

Charles Darwin

Ludzka racjonalność pozwoliła człowiekowi przetrwać oraz zawładnąć Ziemią. Ewolucja biologiczna dostarcza pewnej perspektywy, która częściowo rzuca światło na genezę i granice ludzkiego poznania. Słusznie idee darwinowskie zrewolucjonizowały światopogląd ludzkości, ale mimo wszystko należy mieć na uwadze ograniczenia takiej perspektywy. Celem tego rozdziału jest porównanie stanowisk Schopenhauera i Poppera w kontekście filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne. Umożliwi to dopełnienie dotychczasowych rozważań komparatystycznych, a także ukazanie podobieństw oraz różnic w koncepcjach tych myślicieli. Centralnym problemem będzie temat emergencji, co pociągnie za sobą również kwestie związane ze sprawą wolności i ugruntowania moralności. Jednak na początku pokrótce zostaną przedstawione związki dwóch filozofów z problemem ewolucji, a poprzedzi to historyczny szkic rozwoju nauk biologicznych od Jeana B. de Lamarcka do ewolucyjnej syntezy.

Pojęcie „nauk biologicznych” jest niejednoznaczne. Ernst Mayr, wybitny biolog zwany też „Darwinem XX wieku” czy „apostołem Darwina”⁴⁰⁴, w swoich filozoficznych i metodologicznych rozważaniach nad naukami biologicznymi podkreślał, że nieadekwatne do tych zagadnień są klasyczne stanowiska oraz problemy, a także spory prowadzone przez filozofów nauki⁴⁰⁵. Ponadto argumentował, iż właściwe zrozumienie nauk o życiu umożliwia poznanie ich historii⁴⁰⁶, a tym samym swoje

403 C. Darwin, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego*, przeł. S. Dickstein, Wolne Lektury, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/darwin-o-powstawaniu-gatunkow.pdf>, 20.12.2024 r., s. 257.

404 Zob. A. Meyer, *On the Importance of Being Ernst Mayr*, „PLOS Biology” 3(5) 2005, <https://doi.org/10.1371/journal.pbio.0030152>, 08.02.2025 r.

405 Zob. E. Mayr, *To jest biologia. Nauka o świecieżywionym*, przeł. J. Szacki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 49.

dociekania rozpoczynał od mitów oraz koncepcji starożytnych filozofów⁴⁰⁷, gdy namysł nad ewolucją zaczynał od Lamarcka⁴⁰⁸. Nie wydaje się uzasadnione odmawianie temu francuskiemu uczonemu miana „przedstawiciela nauk biologicznych” – przemawia za tym nie tylko autorytet Mayra, ale również szkic historyczny rozwoju poglądów na ewolucję biologiczną: spory darwinistów z lamarkistami pozostały nierozstrzygnięte w XIX wieku, a zakończyła je dopiero ewolucyjna synteza w XX wieku⁴⁰⁹, zatem odmawiając Lamarckowi miana biologa, również tak należy postąpić w przypadku Charlesa Darwina.

Obecne w tytule tego rozdziału sformułowanie „problem granic biologii” odnosi się do zagadnień określonych w tej pracy mianem „metafizycznych”. Podstawowy zamysł polega na zinterpretowaniu pewnych idei Schopenhauera oraz Poppera w kontekście filozoficznych problemów implikowanych przez nauki biologiczne. Takie podejście stanowi również odpowiedź na postulat Mayra, wedle którego teoretyczne następstwa ewolucji biologicznej wykraczają poza obszar nauk o życiu, a tym samym dostarczają również materiału do dociekań humanistycznych⁴¹⁰.

3.1. Schopenhauer i Popper w obliczu problemu ewolucji

Pogląd o ewolucyjnym charakterze natury czy świata ożywionego zawierają pisma wielu myślicieli i filozofów z różnych epok. Należy wyróżnić ewolucję biologiczną, która dotyczy zmienności gatunków. Pierwszą rozbudowaną teorię ewolucji biologicznej zawiera *Filozofia zoologii* z 1809 roku, której autorem jest Lamarck. Tytuł tego dzieła podkreśla rolę całościowego spojrzenia na przyrodę. Można potraktować tę pracę jako próbę systematycznego spojrzenia na nauki biologiczne, będącą syntezą ówczesnej wiedzy.

Należy mieć na uwadze, że już od czasów starożytnych odnajdywano kości dinozaurów lub innych wymarłych organizmów. Zwykle postrzegano te znaleziska jako szczątki mitycznych stworzeń⁴¹¹. W tym duchu odnoszono się również do wielu nowożytnych odkryć: szczególnie warto wspomnieć trudności związane z określeniem

406 Zob. E. Mayr, *The Growth of Biological Thought: Diversity, Evolution, and Inheritance*, The Belknap Press of Harvard University Press Cambridge, Massachusetts, London 1982, s. 18-21.

407 Zob. Ibidem, s. 299-302.

408 Zob. Ibidem, s. 343.

409 Zob. 3.1. Schopenhauer i Popper w obliczu problemu ewolucji.

410 Zob. E. Mayr, *What Evolution Is*, Phoenix, London 2002, s. XIII-XV.

411 Zob. A. Mayor, *The First Fossil Hunters: Paleontology in Greek and Roman Times*, Princeton University Press, Princeton 2000, s. 3.

kości megalozaura w 1677 roku czy mastodonta w 1768 roku⁴¹². Nawet Carl von Linné w *Systema Naturae* z 1735 roku sklasyfikował człowieka wśród pozostałych gatunków zwierząt, ale jednocześnie jako kreacjonista uważał, iż to podobieństwo wynika z planu Stwórcy⁴¹³. Istotnej alternatywy dla biblijnego obrazu świata dostarczył Georges L.L. de Buffon, gdyż jego 44 tomowa *Historia naturalna* publikowana od 1749 do 1788 roku zawierała pionierskie podejście geologiczne, które szacowało wiek Ziemi w setkach tysięcy lat, co implikowało namysł nad zagadnieniem ewolucji⁴¹⁴. Na przełomie XVIII i XIX wieku popularne były również koncepcje katastroficzne, które za sprawą reinterpretacji mitu o potopie próbowały wyjaśnić istnienie kości wymarłych zwierząt. Przedstawicielem tego podejścia był między innymi Abraham G. Werner. Jednak takie hipotezy ostatecznie zostały odrzucone za sprawą sformułowanej przez Jamesa Huttona, a później rozwiniętej dzięki Charlesowi Lyellowi koncepcji uniformitaryzmu czy też zasady aktualizmu geologicznego, wedle której obecnie zachodzące zjawiska w przyrodzie, występowały również kiedyś, a przez to mogą służyć w wyjaśnieniu dawnych procesów geologicznych⁴¹⁵.

Warto wyróżnić cztery kluczowe twierdzenia obecne w naukowym światopoglądzie na przełomie XVIII i XIX wieku. Po pierwsze, sprzeczne z biblijnymi mitami przekonanie o tym, że Ziemia liczy ponad 100 000 lat. Po drugie, pogląd o istotnym pokrewieństwie ludzi ze zwierzętami. Po trzecie, hipoteza o istnieniu w przeszłości wymarłych gatunków, powodowana licznymi danymi paleontologicznymi, szczególnie odkrytymi kośćmi i skamielinami nieistniejących już zwierząt. Po czwarte, zasada geologiczna, wedle której za sprawą znanych praw fizycznych i chemicznych można badać historię planety. Na takim gruncie wyrosła teoria ewolucji Lamarcka, wedle której organizmy rozwijają się za sprawą dziedziczenia cech nabytych za życia.

[...] wiele znanych faktów dowodzi, że ciągłe używanie narządu prowadzi do jego rozwoju, wzmacnia go, a nawet go powiększa; natomiast stałe nieużywanie

412 Zob. J. Dzik, *Ewolucja. Twórcza moc selekcji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 14-15.

413 Zob. D.J. Futuyma, *Ewolucja*, przeł. W. Babik, B. Bocheńska, Z. Bocheński, J. Gliwicz, E. Krzemińska, Z. Prokop, J. Radwan, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 4-5.

414 Zob. E. Mayr, *To jest biologia...*, s. 82-83. Warto dodać, że w tym fragmencie Mayr zaważa, iż poglądy Thomasa Kuhna ze *Struktury rewolucji naukowych* są błędne w świetle historii rozwoju nauk biologicznych od Buffona do Darwina.

415 Zob. J.A. Luczaj, S.M. Stanley, *Historia Ziemi*, przeł. M. Czeakański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023, s. 4-5.

jakiegoś narządu szkodzi jego rozwojowi, pogarsza go, stopniowo go redukuje, a w końcu powoduje jego zanik, gdy owo nieużywanie utrzymuje się przez dłuższy czas u wszystkich osobników w następujących po sobie pokoleniach. Można stąd zrozumieć, że gdy zmiana okoliczności zmusza osobniki jakiejś rasy zwierzęcej do swych przyzwyczajzeń, narządy mniej używane znikają powoli, podczas gdy narządy więcej używane rozwijają się lepiej i uzyskują siłę i rozmiary odpowiednie do użytku, jak robią z nich stałe te osobniki⁴¹⁶.

Centralną ideę lamarkizmu można wyrazić w zdaniu: „nieużywane organy zanikają”, co podkreśla rolę środowiska w całym procesie oraz ściśle łączy się z poglądem, wedle którego cechy nabyte za życia są dziedziczone. W świetle takiego podejścia ewolucja dokonuje się za sprawą zachowania osobników: jeżeli pewna postawa utrzymuje się przez dłuższy czas w danej populacji, to ma ona istotny wpływ na rozwój gatunku. Zdaniem Lamarcka zjawisko życia przebiega następująco. Na początku w sposób samorodny powstają najprostsze organizmy z ciepła, światła, elektryczności i wilgoci. Następnie w wyniku przekształceń powstają rośliny lub zwierzęta. Wszystkie gatunki pochodzą od poprzednich, ale nie ma mowy o wspólnym przodku⁴¹⁷.

W 1859 roku ukazało się klasyczne dzieło *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego* autorstwa Charlesa Darwina. Warto dodać, iż teorię doboru naturalnego niezależnie sformułował Alfred R. Wallace⁴¹⁸. Koncepcję tych dwóch autorów określa się mianem „darwinizmu” lub „darwinowskiej teorii ewolucji”. Kluczowe jest to, że w świetle tego podejścia obecnie żyjące gatunki pochodzą od wspólnego przodka. Dobór naturalny to podstawowy mechanizm powodujący ewolucję. Zmiany dokonują się stopniowo, pogląd ten nazywany jest „gradualizmem” i przeciwstawia się „saltacjonizmowi”, wedle którego ewolucja postępuje bez form pośrednich, skokowo⁴¹⁹.

Ponieważ w każdym gatunku rodzi się daleko więcej osobników, niż może przetrwać, i ponieważ w ten sposób powstaje pomyśły nimi walka o byt, więc osobnik, który pod wpływem skomplikowanych i nieraz zmiennych warunków zewnętrznych zmieni się nieznacznie, lecz w sposób korzystny dla siebie, będzie miał więcej szans na utrzymanie się przy życiu i w ten sposób zostanie naturalnie dobrany. A wskutek potężnego działania dziedziczności każda taka wybrana odmiana będzie dążyć do przekazania potomstwu swej nowej, zmodyfikowanej postaci. [...] Jestem całkowicie przekonany, że gatunki nie są niezienne i że gatunki należące do jednego tak zwanego rodzaju są potomkami w linii prostej innego, zazwyczaj wygasłego gatunku, tak samo jak

416 J.B. Lamarck, *Filozofia zoologii*, przeł. K. Zaćwilichowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960.

417 Zob. Ibidem, s. 336-341.

418 Zob. C. Darwin, *O powstawaniu gatunków...*, s. 7.

419 Zob. D.J. Futuyma, *Ewolucja...*, s. 7-8.

uznane odmiany jakiegoś gatunku są potomkami tego gatunku. Jestem prócz tego przekonany, że dobór naturalny jest najważniejszym, chociaż nie wyłącznym czynnikiem przekształcania gatunków⁴²⁰.

Wedle darwinizmu największe szanse na przetrwanie oraz rozmnożenie się mają te osobniki, które odziedziczyły najlepsze cechy osobnicze w danych warunkach środowiskowych. W ten sposób drogą doboru naturalnego stopniowo zmieniają się gatunki. Podejście takie przeciwstawiało się lamarkizmowi, wedle którego ewolucja odbywa się za sprawą dziedziczenia cech nabytych. Spór między przedstawicielami tych dwóch programów badawczych na długo pozostał nierozstrzygnięty.

Podstawowy problem zwolenników darwinizmu polegał na tym, że nie potrafili oni wyjaśnić sposobu powstania dziedziczonej zmienności. Mechanizm ten odkrył Gregor J. Mendel, który opublikował swoją pracę już 1865 roku. Jednak dopiero w XX wieku połączone zostały te teorie: trudno wskazać dokładny rok, ponieważ były to bardzo skomplikowane debaty, ale można powiedzieć, że od lat 30 trwały prace, których znaczenie pogłębiło odkrycie struktury DNA w 1953 roku. Tak powstała „ewolucyjna synteza” czy też „nowoczesna synteza”, która ostatecznie obaliła lamarkizm. Jej podstawowym twierdzeniem jest wskazanie genu jako jednostki dziedziczenia oraz odróżnienie fenotypu (cech widocznych organizmu) od genotypu (zawartej w DNA puli genów). Genotyp wpływa na fenotyp, ale dziedziczony jest tylko genotyp. Nie przechodzą z pokolenia na pokolenie zmiany fenotypowe, czyli nabyte przez osobnika pod wpływem środowiska. Dziedziczenie bazuje na genach, które są jasno wydzielonymi fragmentami informacji genetycznej (genotypu). Ewolucja odbywa się w ten sposób, że za sprawą mutacji genetycznych pojawiają się allele, które powoli mogą doprowadzić do powstania nowego genotypu – efekty tego procesu są selekcjonowane przez dobór naturalny lub modulowane przez dryf genetyczny (wynikający z nieprzewidywalnej lub losowej dominacji danego allele w populacji)⁴²¹.

Warto doprecyzować termin „powoli” w kontekście ewolucji biologicznej. Genotyp wielu gatunków przez miliony lat pozostaje stabilny, gdy nieraz wystarczy milion lat, aby wykształcił się nowy gatunek⁴²². Na przykład *Homo sapiens*, czyli

420 C. Darwin, *O powstawaniu gatunków...*, s. 9.

421 Zob. D.J. Futuyma, *Ewolucja...*, s. 8-11. W zasadzie już wcześniej powstały próby połączenia idei Darwina z teorią dziedziczenia, ale z perspektywy historycznej dopiero ewolucyjna synteza była autentycznym wkładem do nauk biologicznych.

422 Zob. E. Mayr, *To jest biologia...*, s. 136-137.

współczesny człowiek, pojawił się około 200 tysięcy lat temu, a wyewoluował z *Homo erectus*, co zaistniało mniej więcej 1,9 miliona lat temu⁴²³.

Należy mieć na uwadze, że powyższy szkic rozwoju nauk biologicznych został uproszczony na potrzebę omówienia związków Schopenhauera i Poppa z zagadnieniem ewolucji. Warto dodać, iż zwykle w podręcznikach dominuje w pewnej mierze spłycony obraz relacji między darwinizmem i lamarkizmem, który napisany jest z perspektywy ewolucyjnej syntezy (nieraz na jej wczesnym etapie). Debaty były dość złożone, a w nich nie zawsze zwolennicy różnych form darwinizmu odrzucali jednoznacznie wpływ czynników środowiskowych oraz związany z nim aspekt dziedziczenia cech nabytych⁴²⁴.

3.1.1. Schopenhauer a teoria ewolucji Lamarcka

Zgodnie z zaproponowaną wykładnią „wolę” Schopenhauera należy interpretować przede wszystkim jako kategorię epistemologiczną, która służy wyjaśnieniu zjawisk, a nie niepoznawalną rzecz samą w sobie w takim sensie jak została wyprowadzona przez Immanuela Kanta⁴²⁵. Szczególnie ilustruje to obecne w pismach myśliciela zagadnienie „woli uprzedmiotowionej”, ponieważ odnosi się ono do ogólnego namysłu nad podstawowymi pojęciami nauk empirycznych, co wpisuje się w filozofowanie w ramach granic możliwego doświadczenia zgodne z werdyktem *Krytyki czystego rozumu*, o czym będzie mowa w następnym podrozdziale w kontekście zagadnienia emergencji. Jednak najpierw należy zwięźle ukazać związki idei *Świata jako woli i przedstawienia* ze stanem nauk przyrodniczych pierwszej połowy XIX wieku.

Z perspektywy ewolucji biologicznej kluczowe słowo to „gatunek”, a współcześnie odnosi się ono do naturalnie krzyżujących się populacji, czyli grup osobników. Według Mayra termin ten przez długi czas prowadził do rzekomego paradoksu, wedle którego pogląd o niezmienności gatunku przeczy ewolucji: Linné uznając istnienie gatunków, nie przyjmował ewolucji, gdy darwiniści przeciwstawiali się uznaniu realności gatunku. Pozorna sprzeczność znika, jeżeli uzna się gatunek za tymczasowo stały, ale ten punkt widzenia został powszechnie przyjęty dopiero w XX

423 Zob. Ibidem, s. 177-179.

424 Zob. E. Mayr, *Populacje, gatunki i ewolucja*, przeł. W. Byczkowska-Smyk, A. Czapik, C. Jura, H. Krzanowska, A. Łomnicki, J. Rafiński, H. Szarski, J. Weiner, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 13-15.

425 Zob. 2.1.3.1. Schopenhauer o przedstawieniu i woli.

wieku. Takie postawienie sprawy przeciwstawia się ujmowaniu terminu gatunek w kategoriach filozofii Platona, Arystotelesa czy przedstawicieli nominalizmu⁴²⁶. Warto mieć na uwadze historyczne spory na temat terminu „gatunek” oraz jego związków z zagadnieniem ewolucji biologicznej, przed przejściem do analizy stanowiska Schopenhauera, interpretującego gatunek jako ideę platońską.

Przypominaliśmy w poprzednim rozdziale, że idee (platońskie), które są rozmaitymi szczeblami adekwatnej przedmiotowości woli życia, ukazują się w indywidualnym, przykutym do formy czasu poznaniu jako gatunki, tj. jako następujące po sobie i jednakowego rodzaju osobniki, połączone więzami płodzenia, a wobec tego gatunek jest ideą (*εἶδος*, *species*) rozciągniętą w czasie. Zgodnie z tym istotą wszystkiego, co żyje, jest przede wszystkim jego gatunek; ten jednak znowu istnieje tylko w jednostkach. Chociaż wola uzyskuje samowiedzę tylko w jednostce, czyli bezpośrednio poznaje siebie tylko jako osobnika, to jednak głęboko ukryta świadomość, że właściwie istota jej obiektywizuje się w gatunku, objawia się w tym, że dla jednostki sprawy gatunku jako takiego, a więc stosunki płciowe, spłodzenie i wyżywienie potomstwa, są nieporównanie ważniejsze i obchodzą ją bardziej niż wszystko inne⁴²⁷.

Schopenhauer w tym fragmencie podkreśla specyfikę życia osobnika: z perspektywy biologicznej jednostki podporządkowują swe istnienia przetrwaniu oraz wychowaniu potomstwa, a dzięki temu gatunek trwa. Ujęcie gatunku w kategoriach idei platońskich można zinterpretować jako argumentację za realnością tego podstawowego i najważniejszego pojęcia dla nauk opisujących świat przyrody. Meyr w podobnym duchu zauważa, iż należy bronić realności gatunku, a tym samym zwalczać nieadekwatne podejście implikowane przez zwolenników nominalizmu, ale jednocześnie należy pamiętać, że w kontekście nauk biologicznych nieadekwatny jest uniwersalizm proponowany przez Platona czy Arystotelesa⁴²⁸. Literalne odczytanie powyższego cytatu prowadzi do błędnego wniosku, jakoby Schopenhauer twierdził, że gatunki istnieją wiecznie i są niezmiennie, ale jednoznacznie przeczyłoby to jego filozofii nauki, wedle której miłośnicy mądrości powinni respektować dorobek nauk przyrodniczych, ponieważ w tym czasie Buffon i Lamarck uznawali, iż Ziemia powstała setki tysięcy lat temu, a gatunki nie istniały na niej od zawsze.

Schopenhauera wykładnia idei platońskich zakłada esencjalizm, rolę wglądu w istotę rzeczy. Wyjaśnia takie podejście następujący stan rzeczy. Słowo „idea”

426 Zob. Ibidem, s. 28-31.

427 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 720.

428 Zob. E. Mayr, *Populacje, gatunki i ewolucja...*, s. 26-28.

pochodzi od starogreckiego „ἰδέα”, a ten termin wiąże się z rzeczownikiem „εἶδος”, co można przetłumaczyć jako „wgląd”. Filozof w ramach swojej reinterpretacji transcendentalizmu zakłada, że podmiotowi poznającemu dany jest świat jako przedstawienie uwarunkowany przez aprioryczne formy czasu i przestrzeni. Życie jednostki przemija, ale gatunek w relacji do tej skończoności jest „nieskończony”, można go określić jako to, co trwa. Choć w pewnym sensie gatunek jest wieczną ideą, to wedle myśliciela wszyscy przedstawiciele gatunku mogą wyginać.

Ale to, co rozpatrywane tylko jako obiektywny obraz, tylko jako postać i przez to wyrwane z czasu, podobnie jak z wszelkich stosunków jest ideą platońską, ujęte empirycznie i w czasie jest *species*, czyli gatunkiem; jest on zatem empirycznym korelatem idei. Wieczna właściwie jest idea, zaś gatunek ma nieskończoną trwałość, chociaż jego przejawy mogą na jakiejś planecie wygasnąć. Obie nazwy też nawzajem w siebie przechodzą: *ἰδέα*, *εἶδος*, *species*, gatunek. Idea jest *species*, lecz nie *genus*, dlatego *species* są dziełem przyrody, *genera* dziełem człowieka; są to, mianowicie, tylko pojęcia. Istnieją *species naturales*, ale tylko *genera logica*. Nie ma idei artefaktów, są tylko ich pojęcia, czyli *genera logica*, a podpadają pod nie *species logica*⁴²⁹.

Schopenhauer wyróżnia dwa typy pojęć ogólnych: gatunki występujące w przyrodzie (*species*) oraz pojęcia ogólne stworzone przez człowieka (*genera logica*). Zatem wedle filozofa istnieje idea psa, czyli realny wzorzec rzeczy, ale w przypadku ławki czy pozostałych artefaktów wytworzonych przez człowieka można mówić tylko o pojęciach ogólnych. W świetle powyższego fragmentu kluczowe jest to, że takie ujęcie idei nie przeczy ewolucji gatunków.

Autor *Świata jako woli i przedstawienia* na tym gruncie sformułował dość specyficzną teorię dziedziczenia, ponieważ postrzegał gatunek za ideę platońską, ale w przypadku człowieka argumentował za tym, iż istnieje wiele idei w obrębie jednego gatunku. Uznawał charakter inteligibilny za przyrodzony i niezmienny element tkwiący w jednostce⁴³⁰. Według myśliciela te idee są przedmiotem sztuki⁴³¹. Jednak kluczowe jest to, że Schopenhauer argumentował za tym, iż dziecko dziedziczy charakter po ojcu, a intelekt po matce, co jest pewną teorią dziedziczenia⁴³². Ponadto, jego zdaniem

429 A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 519-520.

430 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 254-256.

431 Zob. Ibidem, s. 293. Można to zinterpretować tak, że artysta w dziele sztuki wyraża pewne niezmiennie motywy ludzkie, a tym samym wybitne utwory są ponadczasowe – na przykład od prawie trzech tysięcy lat czytelnicy utożsamiają się z losami Odyseusza. Innymi przykładami mogą być charaktery Ksantypy lub Lady Makbet, które są pewnymi „niezmiennymi” wzorcami czy archetypami, co permanentnie pojawiają się w utworach artystycznych.

432 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 729-730.

biologicznym celem miłości romantycznej jest spłodzenie potomstwa, co prowadzi do nieszczęścia jednostki, ponieważ ludzie dobierają się w pary na zasadzie przeciwieństw, większe różnice między kochankami prowadzą do silniejszych uczuć: w ten sposób gatunek zapewnia sobie stabilność, ale odbywa się to kosztem zakochanych⁴³³. Taki punkt widzenia ze współczesnej perspektywy wydaje się naiwny, ale warto pamiętać, że historia rozwoju poglądów na ewolucję pokazuje, iż podstawowy problem dla pierwszych zwolenników Darwina wiązał się z trudnością wyjaśnienia mechanizmu dziedziczenia. Mimo wszystko system myślowy zaproponowany przez filozofa był pod tym kątem intrygujący, że dostarczał wykładni, która jednocześnie wyjaśniała zmienne i stałe aspekty gatunku.

Zdaniem Schopenhauera wyjaśnienie naukowe nie może wyczerpać ostatecznie dowolnego zagadnienia, a tym samym konieczne jest odniesienie rozważań przyrodoznawczych do perspektywy metafizycznej. W świetle jego stanowiska Ziemia powstała z mgławicy słonecznej zgodnie z kosmologią Kanta-Laplace'a. Następnie pierwotne siły natury ukształtowały planetę, którą po pewnym czasie porosły bezkresne lasy. Dzięki uwolnionemu tlenowi mogły powstać w wodzie ogromne ryby, a następnie okazały się gady. Jednak ten świat został zniszczony w wyniku katastrofy. Według myśliciela co najmniej trzy razy miały miejsce wielkie wymierania, za każdym razem życie odradzało się na planecie, ale człowiek wyewoluował tylko raz⁴³⁴. Następująco opisywał ten proces.

Tego wzrostu siły życiowej nie powinniśmy jednak rozumieć jako dokonującego się jedną jedyną linią, lecz wieloma przebiegającymi obok siebie. Tak na przykład pewnego dnia z jaja ryby wyklął się wąż. Innym razem z jego jaja jaszczur, ale zarazem z jaja innej ryby żaba, potem zaś z jej jaja żółw morski, z trzeciego jakiś waleń, na przykład delfin, potem znowu waleń zrodził fokę, a wrzeszcząc kiedyś foka morsa, a być może z jaj jakiejś kaczki powstał dziobak, a z jaja strusia jakiś większy ssak. Proces ten musiał w ogóle mieć miejsce równocześnie w wielu krajach na Ziemi niezależnie od siebie, wszędzie jednak natychmiast określonymi wyraźnymi stopniami, z których każdy dał stały, trwały rodzaj, a nie stopniowymi, zagmatwanymi przejściami, a więc nie w analogii do wznoszącego się stopniowo od najniższej do najwyższej oktawy, czyli wycia, lecz w analogii do wznoszącego się określonymi interwałami po drabinie tonów. Nie będziemy ukrywali, że zgodnie z tym musimy sobie pomyśleć pierwszych ludzi jako urodzonych w Azji przez ponga (którego młode zwie się orangutanem), a w Afryce przez szympansa, jednak nie jako małpy, lecz od razu jako ludzi⁴³⁵.

433 Zob. Ibidem, s. 774-785.

434 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena. Drobne pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2004, s. 140-144.

435 Zob. Ibidem, s. 151.

W świetle współczesnej wiedzy powyższe uwagi są błędne, ale w interesujący sposób wyrażają stan wiedzy naukowej przed dwustu laty. Problematyczne jest jednoznaczne wskazanie inspiracji filozofa, ponieważ interesował się on przyrodoznawstwem od czasu studiów, przez całe życie śledził dyskusje prowadzone przez badaczy, co więcej odnosił się w swoich pismach do różnych uczonych, jednak w wielu fragmentach – choćby tak jak w przypadku powyższego cytatu – nie do końca wiadomo, z jakich źródeł czerpał informacje. Mimo wszystko kluczowe jest to, że jego poglądy na ewolucję wpisują się w saltacjonizm, czyli pogląd, wedle którego zmiany odbywały się skokowo, wyraża to analogia odnosząca się do interwałów w muzyce oraz przykład o człowieku zrodzonym przez orangutana lub szympansa. Darwin na gruncie gradualizmu odrzucił taki punkt widzenia, argumentując za tym, że gatunki rozwijały się stopniowo. *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego* zawiera również inny ważny pogląd o wspólnym przodku, a tym samym ujmuje życie jako wywodzące się z jednej linii: wedle darwinizmu człowiek, szympans i orangutan wywodzą się od jednego z wymarłych gatunków, a tym samym nie do zaakceptowania jest przekonanie Schopenhauera, wedle którego w Afryce jeden człowiek mógł zostać urodzony przez szympansa, a w Azji inny przez orangutana.

Uzasadnione jest zinterpretowanie rozważań autora *Świata jako woli i przedstawienia* jako pewnej polemiki ze stanowiskiem Lamarcka. Przemawia za tym fakt, że *Filozofia zoologii* była na początku XIX wieku najbardziej rozbudowaną teorią ewolucyjną, co więcej Schopenhauer wprost odnosił się do tej pracy. Po pierwsze, w ramach rozważań nad szczeblami uprzedmiotowienia woli krytykował Lamarcka za to, że uczony ten uznał fenomen życia za redukowalny ciepła i elektryczności, czyli pierwotnych sił przyrody⁴³⁶. Koncepcja Schopenhauera wpisuje się w emergentyzm, o czym będzie mowa w następnym podrozdziale. Po drugie, Schopenhauer odrzucał argumentację francuskiego zoologa za samoródtwem, czyli poglądem, wedle którego życie w sposób spontaniczny powstaje z materii nieożywionej⁴³⁷. Po trzecie, zdaniem Lamarcka ewolucja odbywa się poprzez dziedziczenie cech nabytych za życia, gdy autor *Świata jako woli i przedstawienia* zasadniczo przeciwstawiał się takiemu podejściu, co jednoznacznie wyraża pogląd o dziedziczeniu charakteru inteligibilnego po

436 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 235.

437 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena...*, t. 2, s. 149.

ojcu. Po czwarte, przekonania Schopenhauera wpisują się w saltacjonizm, a tym samym przeczą gradualizmowi obecnemu w *Filozofii zoologii*.

Podsumowując, autor *Świata jako woli i przedstawienia* uznawał ewolucję organizmów, jego podejście można określić mianem „saltacjonizmu”, ale jednocześnie próbował ten implikowany przez nauki przyrodnicze obraz świata połączyć ze specyficznie zinterpretowaną teorią bytów idealnych Platona, dlatego też ujmował gatunek jako ideę. Warto dodać, że związki metafizyki woluntarystycznej ze wczesną teorią ewolucji Lamarcka są zasadniczo nieznane, a powyższy autorski szkic nie ma na celu wyczerpać zagadnienia, tylko przygotować grunt do omówienia koncepcji szczebli uprzedmiotowienia woli w kontekście problemu emergencji.

Schopenhauera poglądy na ewolucję przypominają projekty maszyn latających autorstwa Leonarda da Vinci. Ich prace łączy nie tylko niesamowity geniusz, ale też fakt, że były ograniczone do horyzontu myślowego danych czasów: nie można było pojąć mechanizmu ewolucji bez zrozumienia zasad dziedziczenia, tak jak nie sposób myśleć na poważnie o lataniu, gdy nie zna się podstaw aerodynamiki, szczególnie siły nośnej.

3.1.2. Popper a ewolucyjna synteza

Powiązania Poppera z ewolucjonizmem są zasadniczo oczywiste. Świadczy o tym choćby prosty fakt – filozof ten jest jednym z modelowych przedstawicieli ewolucyjnej teorii epistemologicznej [*Evolutionäre Erkenntnistheorie*]⁴³⁸. Istotnym elementem takiego podejścia jest między innymi uznawanie niezależnych od doświadczenia antycypacji za genetyczne *a priori*. Innymi słowy, wiedza ma aprioryczny charakter, ponieważ bazuje na pewnych nie zawsze uświadomionych założeniach, przeświadczeniach czy antycypacjach, co w tym kontekście wiąże się z namysłem nad biologicznymi warunkami poznania⁴³⁹.

Popper z perspektywy metodologicznej zwracał uwagę na to, że teoria doboru naturalnego w postaci zaproponowanej przez Darwina oraz jego zwolenników w XX wieku nie cechuje się falsyfikowalnością, a tym nie spełnia zaproponowanego przezeń kryterium nauk empirycznych. Oczywiście w świetle stanowiska myśliciela nie znaczy to, iż jest ona pozbawiona sensu czy znaczenia, tylko należy rozpatrywać ją jako

438 Zob. A. Pobjewska, *Biologia i poznanie: biologiczne „a priori” człowieka a realizm teoriopoznawczy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 8.

439 Zob. 2.1.4. Genetyczne *a priori*.

metafizyczny program badawczy w kontekście logiki sytuacji⁴⁴⁰. Następującymi słowami przedstawił różnicę między ideami, które zrewolucjonizowały nauki fizyczne oraz biologiczne.

Odkrycie teorii doboru naturalnego przez Darwina porównywano często do odkrycia teorii grawitacji Newtona. Jest to błąd. Newton sformułował zbiór praw mających opisywać wzajemne oddziaływanie i wynikające stąd zachowanie ciał wszechświata fizycznego. Teoria Darwina nie proponowała żadnych takich uniwersalnych praw. Nie ma Darwinowskich praw ewolucji. [...] Niemniej jednak wpływ Darwina na nasz obraz świata był przynajmniej w równym stopniu rewolucyjny, choć nie tak głęboki, jak wpływ Newtona. Darwinowska teoria doboru naturalnego wykazała bowiem, że *jest w zasadzie możliwa redukcja teleologii do przyczynowości poprzez wyjaśnienie w terminach czysto fizycznych istnienia projektu i celu w świecie*⁴⁴¹.

Mechanika klasyczna dostarczyła ludzkości ogólne prawa, które umożliwiły przewidywanie lotu kuli armatniej czy ruchu planet na nocnym niebie. Teorii doboru naturalnego brak takich ścisłych zasad, a tym samym nie dysponuje ona narzędziami do formułowania dokładnych prognoz dotyczących tego, w jaki sposób będą się rozwijać gatunki. Co więcej, podstawowe twierdzenie darwinizmu, wedle którego przetrwały osobniki najlepiej przystosowane, można uznać za zdanie w zasadzie tautologiczne, ponieważ w pewnym sensie synonimicznością cechują się wyrażenia „osobnik najlepiej przystosowany” oraz „osobnik, co przetrwał”⁴⁴². Przez wzgląd na te trudności Popper określił teorię ewolucji „uogólnionym wyjaśnieniem historycznym”⁴⁴³. Kluczowe jest to, że te uwagi o metodologicznych niedoskonałościach darwinizmu nie mają na celu deprecjonować wartości tej koncepcji. Wręcz przeciwnie, filozof podkreślał znaczenie ewolucjonizmu. Interesująca jest następująca teza zawarta w przytoczonym powyżej cytacie. Rewolucyjność teorii doboru naturalnego polegała na wyjaśnieniu powstania i rozwoju życia na ziemi tylko w kategoriach fizycznych. Na przykład Kant, choć jednoznacznie wykazał niemożliwość racjonalnej teologii, a tym samym sformułowania dowodu na istnienie absolutu, to mimo wszystko uznawał ideę Boga za konieczny element gmachu czystego rozumu⁴⁴⁴. Nawet Schopenhauera metafizyka woli

440 Zob. 2.1.2.3. Schopenhauer i Popper a „problem Kanta”.

441 K.R. Popper, *Ewolucja i drzewo wiedzy*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 314-315.

442 Zob. K.R. Popper, *O chmurach i zegarach. Zarys teorii racjonalności i wolności człowieka*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 285.

443 K.R. Popper, *Ewolucja i drzewo wiedzy...*, s. 319.

444 Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. M. Żelazny, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013, s. 696-697 (A 811, B 839).

pozbawiona balastu teoretycznego w postaci pojęcia absolutu, mimo wszystko argumentowała za niemożliwością wyjaśnienia fenomenu życia bez metafizyki⁴⁴⁵.

Z ewolucjonizmem łączy się Poppera reflektorowa teoria wiedzy, ponieważ podkreśla, że poznanie nie powstaje poprzez bierną obserwację rzeczywistości, tylko jest konsekwencją interakcji między doświadczaniem a apriorycznymi, czyli niezależnymi od przyswajanych wrażeń biologicznymi warunkami poznania⁴⁴⁶. Pogląd ten rozwija koncepcja trzech światów, która bazuje na odróżnieniu rozwoju „endosomatycznego” i „egzosomatycznego” autorstwa Samuela Butlera⁴⁴⁷.

Ewolucja zwierząt postępuje w znacznej mierze, chociaż nie wyłącznie, w drodze modyfikacji organów ciała (lub zachowania), albo poprzez wyłanianie się nowych organów (lub zachowań). *Ewolucja ludzka* dokonuje się głównie poprzez kształtowanie nowych organów *poza naszymi ciałami lub osobami*, „egzosomatycznie”, jak powiedziałby biolog, albo, inaczej jeszcze: „pozaosobowo”. Tymi nowymi organami są narzędzia, broń, maszyny, domy etc. Rudymentalne początki tego egzosomatycznego rozwoju występują już u zwierząt. Legowiska, kryjówki, nory, gniazda to wczesne przykłady takiego rozwoju. Pomyślmy o bobrach budujących zmyślne tamy. Ale człowiek, zamiast wykształcać lepsze oczy i uszy, buduje okulary, mikroskopy, teleskopy, telefony i aparaty słuchowe. Zamiast wykształcać zwinniejsze nogi, rozwija zwinniejsze samochody. Ale najbardziej interesuje mnie ten oto aspekt pozaosobowego czy egzosomatycznego rozwoju: zamiast wykształcać lepszą pamięć i mózg, wytwarzamy takie przedmioty jak papier, pióra, ołówki, maszyny do pisania, dyktafony, drukarnie i biblioteki⁴⁴⁸.

Koncepcja Świata 3 zawiera ideę ewolucji kulturowej. Zwierzęta rozwijają się w sposób endosmotyczny, czyli poprzez wykształcanie nowych mutacji genetycznych, gdy ludzie przekształcają środowisko, modyfikują swoje wytwory, a tym samym postęp kultury odbywa się zewnątrz czy też egzosomatycznie. Oczywiście najważniejszym wytworem ludzkim jest wiedza, która na gruncie tej koncepcji cechuje się autonomicznością, a tym samym nie można zredukować jej do przetrwania czy innych celów powodowanych przez biologiczne predyspozycje człowieka. Choć rywalizację między konkurencyjnymi teoriami naukowymi można zinterpretować w kategoriach doboru naturalnego, to należy mieć na uwadze, iż podobieństwa wynikają z tego, że rozwój kulturowy jest nabudowany na tej biologicznej płaszczyźnie, ale mimo wszystko wiedza ludzka jest częściowo autonomiczna i nieredukowalna do tego obszaru⁴⁴⁹.

445 Zob. 3.1.1. Schopenhauer a teoria ewolucji Lamarcka.

446 Zob. 2.1.4. Genetyczne *a priori*.

447 Zob. K.R. Popper, *O chmurach i zegarach...*, s. 281.

448 Ibidem.

449 Zob. 2.1.3.3. Popper o rzeczach samych w sobie.

Popper w swoich rozważaniach odnosił się do ewolucyjnej syntezy. Częściej posługiwał się terminem „ortodoksyjny neodarwinizm” niż „nowa synteza”, ale w zasadzie traktował je jako synonimy⁴⁵⁰. Warto doprecyzować, że wyrażenie „nowa synteza” (czy „nowoczesna synteza”) jest węższe i zawiera się w pojęciu „neodarwinizm”, które powstało pod koniec XIX wieku w wyniku podjętych przez Augusta Weismanna pierwszych prób połączenia teorii doboru naturalnego z wiedzą dotyczącą genetyki. Wyrażenie „ortodoksyjny neodarwinizm” jest pod tym kątem trafne, że zwolennicy ewolucyjnej syntezy zasadniczo ignorowali czynniki środowiskowe, a tym samym argumentowali, iż ewolucja gatunków odbywa się poprzez zmiany genotypowe⁴⁵¹. Mimo wszystko wydaje się, że przyjęty w tej pracy termin „ewolucyjna synteza” najlepiej wyraża zagadnienie. Mając to na uwadze te subtelności, warto poddać interpretacji następującą uwagę filozofa.

Zamiast obrazu środowiska atakującego nas „tooth and claw”, zębami i pazurami, wiedzę środowisko, w którym bardzo małe żyjątko zrozumiało, jak przeżyć miliardy lat i podbić oraz udoskonalić swój świat. Jeśli więc toczy się walka między życiem a środowiskiem, to życie było tym, co zatriumfowało. Sądzę, że ta nieco zrewidowana koncepcja darwinizmu prowadzi do całkowicie innego poglądu niż stara ideologia, mianowicie żyjemy w świecie, w którym dzięki aktywności życia i poszukiwaniu przez nie lepszego świata staje się coraz piękniejszy i coraz życzliwszy⁴⁵².

Można spojrzeć na powyższy cytat życzliwie. Od ponad trzech miliardów lat istnieją na Ziemi bakterie, które nie wyginęły mimo powstania innych organizmów, a tym samym istnieją przesłanki, aby postrzegać ewolucję biologiczną optymistycznie: życie polega na poszukiwaniu lepszego świata, nowych nisz ekologicznych. Taki punkt widzenia przeciwstawia się różnym pesymistycznym wykładniom darwinizmu, podkreślającym, że przetrwają tylko najsilniejsi. Szczególnie godzi to w tak zwany „darwinizm społeczny”. Jednak w powyższym fragmencie zastawiające jest sformułowanie „zrewidowana koncepcja darwinizmu”. Popper przeciwstawiał się ewolucyjnej syntezie, argumentując za znaczeniem dla ewolucji czynników środowiskowych i aktywności osobnika⁴⁵³. W zasadzie wyrażenie „nieco zrewidowana koncepcja darwinizmu” jest kompletnie nieadekwatne, ponieważ darwinizm mówi o adaptacji do środowiska za

450 Zob. K.R. Popper, *Ewolucja i drzewo wiedzy...*, s. 321.

451 Zob. 3.1. Schopenhauer i Popper w obliczu problemu ewolucji.

452 K.R. Popper, *Poznanie a kształtowanie rzeczywistości: poszukiwanie lepszego świata*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 29.

453 Zob. Ibidem, s. 29-31 Zob. K.R. Popper, *Ewolucja i drzewo wiedzy...*, s. 321-336.

sprawą doboru naturalnego, a nie poszukiwaniu nisz ekologicznych. Myśliciel pomieszał różne zagadnienia, aby z perspektywy metody prób i błędów argumentować za rolą aktywnego działania osobników. Co więcej, krytykował on podstawowe twierdzenie ewolucyjnej syntezy, wedle którego gatunki rozwijają się za sprawą nowych mutacji genetycznych, ponieważ postrzegał taki punkt widzenia jako „ideologię pesymistyczną”, bagatelizującą aktywne działanie osobników⁴⁵⁴. Te uwagi można zinterpretować jako część szerszej tendencji, która sprzeciwiała się dość ortodoksyjnym założeniom ewolucyjnej syntezy, ale polemika filozofa ma charakter metafizyczny i pseudonaukowy, gdy uczeni formułowali swoje rozważania zwykle na gruncie biologii molekularnej⁴⁵⁵.

Poppera podejście do ewolucji przeczy założeniom ewolucyjnej syntezy, co prowadzi do bardzo poważnego problemu. Argumentował on przecież, że stanowisko filozoficzne należy odrzucić, gdy nie wyjaśnia ono obecnej wiedzy naukowej lub jest z nią sprzeczne⁴⁵⁶. Czy zatem konsekwentnie nie należałoby odrzucić znacznej części rozważań myśliciela? Sprawa wymaga dokładnego zbadania, co przekracza zadania niniejszej pracy. Można obronić koncepcję Świata 3, jeżeli zinterpretuje się ją jako filozoficzny komentarz do darwinizmu, który problematyzuje zagadnienie ewolucji kulturowej, ale wydaje się, że należy to robić wbrew intencjom autora *Wiedzy obiektywnej*.

Popper w swoich rozważaniach zwracał uwagę na niedoskonałości metodologiczne teorii doboru naturalnego, przez które rozpatrywał ją jako uogólnione wyjaśnienie historyczne. Przeciwwstawiał się też ortodoksyjnym założeniom ewolucyjnej syntezy, podkreślając rolę czynników środowiskowych w rozwoju gatunków, co jest kontrowersyjne. Na tym gruncie argumentował za optymistycznym obrazem świata wynikającym z darwinizmu, a także sformułował koncepcję ewolucji kulturowej, która broni idei obiektywności wiedzy.

3.1.3. Stanowiska metafizyczne Schopenhauera i Poppera a nauki biologiczne

Schopenhauer był dobrze zaznajomiony ze stanem wiedzy naukowej swoich czasów, co więcej jego projekt metafizyki woli można zinterpretować jako polemikę z *Filozofią zoologii* Lamarcka. Popper w swoich dociekaniach odnosił się krytycznie do

454 K.R. Popper, *Poznanie a kształtowanie rzeczywistości...*, s. 29-31.

455 Zob. D.J. Futuyma, *Ewolucja...*, s. 11-12. Zob. E. Mayr, *Populacje, gatunki i ewolucja...*, s. 13-25.

456 Zob. 2.1.2.2. Poppera kryterium nauk empirycznych.

ewolucyjnej syntezy, a na gruncie swojej interpretacji darwinizmu sformułował koncepcję Świata 3, zawierającą ideę ewolucji kulturowej, która próbuje pogodzić pogląd o rozwoju wiedzy z jej obiektywnym charakterem. Można określić rozważania tych myślicieli mianem „metafizycznych”, ponieważ wykraczają one poza obszar zainteresowań nauk fizycznych.

Należy mieć na uwadze, że termin „metafizyka” cechuje się wieloznacznością. Prawdopodobnie słowo te pochodzi od Andronikosa z Rodos, który sformułował je podczas porządkowania pism Arystotelesa. Grecki przedrostek „μετά” oznacza „po”, co jest zgodne z wykładnią wyrastającą ze szkoły perypatetyckiej, niemniej jednak metafizyka może być pojęta jako to, co jest po, przed, nad, pod lub poza fizyką. Mając na uwadze te fakty, wydaje się uzasadnione swobodne posługiwanie się tym terminem⁴⁵⁷.

Schopenhauer i Popper nie definiowali słowa „metafizyka”, co więcej nadawali mu różne sensy w zależności od kontekstu prowadzonych rozważań. Jednak nie istnieją poważne przesłanki, aby rozważań tych dwóch myślicieli dotyczących filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne nie określać mianem „metafizycznych”. Kluczowe jest to, że ci dwaj myśliciele filozofują w duchu *Krytyki czystego rozumu*, czyli ograniczają spekulacje do granic możliwego doświadczenia, ale nie zgadzają się z podstawowym poglądem królewieckiego myśliciela, jakoby metafizyka byłaby tylko typem poznania wywiedzionym z pojęć⁴⁵⁸. Z tego powodu można zinterpretować Poppera sposób prowadzenia rozważań metafizycznych jako schopenhauerowski.

W tym kontekście między tymi dwoma myślicielami zachodzi jedna istotna różnica. Schopenhauer próbował pogodzić platonizm z dorobkiem nauk przyrodniczych, a przez to ujmował gatunek jako przejaw idei, gdy Popper odrzucał takie podejście, ponieważ przeciwstawiał się esencjalizmowi metodologicznemu na gruncie nominalizmu metodologicznego⁴⁵⁹. Stosunek tych myślicieli do Platona ilustruje

457 Zob. K. Leśniak, *Wstęp*, w: Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 8-9.

458 Zob. I. Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która ma wystąpić jako nauka*, przeł. B. Bornstein, w: Idem, *Dziela zebrane*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 25 (IV 265-266).

459 Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Urok Platona*, t. 1, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 43, 274-275. Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, t. 2, przeł. W. Jedlicki, H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 366.

tę odmienność: Schopenhauer rozpoczyna swoją pracę doktorską słowami „Boski Platon”⁴⁶⁰, gdy Popper mógłby powiedzieć to tylko z ironią⁴⁶¹.

Szerzej zasygnalizowane podobieństwa i różnice w stanowiskach metafizycznych tych dwóch myślicieli zilustruje następne dwa podrozdziały.

3.2. Problem emergencji

Można uznać podejście redukcyjne za adekwatny sposób postępowania w przypadku poznania naukowego, ponieważ historia wiedzy ludzkiej pokazuje, że udane sprowadzenie wielu zagadnień lub koncepcji do jednej teorii zwykle prowadzi do rozwoju określonej dyscypliny. Nie powinno stąd dziwić, iż w obliczu sukcesów mechaniki klasycznej wielu nowożytnych myślicieli próbowało zredukować fenomen życia do pierwotnych sił przyrody. Takie fizykalistyczne podejście stało się powszechne w XIX wieku, ale mimo wszystko nie pojawił się Newton nauk biologicznych. W tym czasie drugi powszechny obóz stanowili witaliści, którzy powoływali się na hipotetyczną substancję czy niematerialną siłę, aby wytłumaczyć specyfikę życia. Spór został zażegnany w pierwszej połowie XX wieku za sprawą zwolenników organicyzmu, którzy uznali, że organizmy powinno się rozpatrywać całościowo, czyli holistycznie, a tym samym uniknęli skrajności fizykalistów oraz nieoszczędnych założeń witalistów⁴⁶².

Z czasem rozwijano antyredukjonistyczne podejście orędowników organicyzmu. Doprowadziło to w XX wieku do wyłonienia się poglądu zwanego „emergentyzmem”. Mayr następującymi słowami przybliżył istotę tego stanowiska.

Systemy prawie zawsze mają tę osobliwość, że cechy charakterystyczne całości nie mogą (nawet w teorii) być wyprowadzone z pełnej wiedzy o elementach rozpatrywanych osobno lub w innych częściowych kombinacjach. To pojawienie się nowych cech w całości zostało określone jako *emergencja*. Zagadnienie emergencji często przywoływano podczas prób wyjaśnienia tak złożonych zjawisk, jak fenomen życia, umysł i świadomość⁴⁶³.

Wedle zwolenników emergentyzmu cechy całości są czymś więcej niż sumą cech części, które ją tworzą. Można zilustrować to na następującym przykładzie: społeczeństwo to nie tylko zbiór jednostek, a tym samym na podstawie wiedzy

460 Zob. A. Schopenhauer, *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej*, przeł. J. Marzęcki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2003, s. 11.

461 Zob. K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte...*, t. 1, s. 176.

462 Zob. E. Mayr, *To jest biologia...*, s. 20-30.

463 E. Mayr, *The Growth of Biological Thought...*, s. 63.

o zjawiskach psychologicznych nie można w pełni rozumieć procesów społecznych. Z perspektywy filozoficznej taki punkt widzenia stanowi dogodne narzędzie do zwalczania różnych form materializmu czy innych redukcjonistycznych stanowisk.

Należy dodać, że problem emergencji odnosi się do wielu tematów, co więcej w obszernej literaturze przedmiotu bywa on na różne sposoby charakteryzowany⁴⁶⁴. Zwykle łączy się ten problem z zagadnieniem redukcji, które bywa ujmowane jako próba wyprowadzenia teorii wyższego rzędu z teorii niższego rzędu⁴⁶⁵, ale nie tylko, ponieważ zagadnienie to może być ujęte w kategoriach próby sprowadzenia pewnych zjawisk do bardziej podstawowych⁴⁶⁶. Na przykład Mayr sytuuje emergentyzm jako stanowisko, które rozwiązało spór między witalistami oraz fizykalistami, gdzie jedna ze stron próbowała w sposób nieuprawniony sprowadzić fenomen życia do pierwotnych sił przyrody czy mechaniki – przedstawicielami takiego redukcjonistycznego podejścia byli między innymi nowożytni materialści⁴⁶⁷.

Perspektywa przyjęta w niniejszej pracy wyrasta w pewnej mierze z podejścia Poppera, który na gruncie koncepcji wszechświata otwartego mówił o „emergentnej ewolucji” uniwersum. Między innymi powoływał się na działalność artystyczną, aby argumentować za ludzką wolnością. Wedle tego filozofa dzieła sztuki są ludzkimi wytworami, które są nieredukowalne do stanów mentalnych czy procesów fizycznych⁴⁶⁸. Co więcej, według Poppera wartości przynależą do Świata 3, będącego wytworem człowieka⁴⁶⁹. Rozważania zawarte w tej części pracy z jednej strony dopełniają rozpoczęte dociekania komparatystyczne, których celem jest zadbanie zagadnienia granic racjonalności w stanowiskach Schopenhauera i Poppera. Niemniej biorąc pod uwagę złożoność problemów, należy potraktować poniższe uwagi jako przyczynkarskie, a ich celem jest zainicjowanie pewnej dyskusji – mając to na uwadze,

464 Zob. T. O'Connor, „Emergent Properties”, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2021 Edition), red. E.N. Zalta, <https://plato.stanford.edu/archives/win2021/entries/properties-emergent/>, 12.03.2025 r.

465 Zob. R. van Riel, R. Van Gulick, „Scientific Reduction”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2024 Edition), red. E.N. Zalta, U. Nodelman, <https://plato.stanford.edu/archives/spr2024/entries/scientific-reduction/>, 12.03.2025 r.

466 Zob. I. Brigandt, A. Love, „Reductionism in Biology”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2023 Edition), red. E.N. Zalta & U. Nodelman, <https://plato.stanford.edu/archives/sum2023/entries/reduction-biology/>, 12.03.2025 r.

467 Zob. E. Mayr, *To jest biologia...*, s. 20-31.

468 Zob. 3.2.2. Popper o emergencji.

469 Zob. 3.3.2. Popper indeterminista w obronie ludzkiej wolności.

można przejść do interpretacji metafizyki Schopenhauera w kontekście zagadnienia emergencji.

3.2.1. Schopenhauera koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli

Koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli jest jednym z kluczowych elementów metafizyki Schopenhauera, która w ramach namysłu nad granicami możliwego doświadczenia systematyzuje relację między różnymi obszarami wiedzy ludzkiej. Warto zinterpretować stanowisko filozofa w kontekście zagadnienia emergencji. Myśliciel wyróżnił cztery poziomy zjawisk.

Pierwszym szczeblem uprzedmiotowienia woli są pierwotne siły przyrody, takie jak grawitacja, elektryczność, właściwości chemiczne i różne jakości pierwotne. Drugi poziom organizmów prezentuje nieświadomy obszar przyrody organicznej, czyli ogólnie mówiąc królestwo roślin, ale należy mieć na uwadze, że Schopenhauer zaliczyłby do tej grupy także mszaki, bakterie, glony i grzyby, co w świetle współczesnej perspektywy jest nieuprawnioną generalizacją. Do trzeciego szczebla uprzedmiotowienia woli należą zwierzęta. Oczywiście, na czwartym, najwyższym poziomie znajduje się człowiek, który odróżnia się od pozostałych zwierząt rozumnością umożliwiającą mu życie indywidualne, a nie podporządkowane tylko interesom gatunku⁴⁷⁰. Filozof następującymi słowami podsumowuje swoją koncepcję.

Mimo że w człowieku jako idei (platońskiej) wola znajduje swoją najwyraźniejszą i najpełniejszą przedmiotowość, to jednak przedmiotowość sama nie mogła wyrazić jej istoty. Aby ukazać się w należnym jej znaczeniu, idea człowieka nie mogła pojawić się sama tylko i w oderwaniu, lecz musiały jej towarzyszyć kolejne szczeble niższe poprzez wszystkie postacie zwierzęce, przez królestwo roślin, aż do przyrody nieorganicznej: dopiero wszystkie razem składają się na pełną przedmiotowość woli; idea człowieka zakłada je tak, jak kwiecie drzewa zakłada liście, gałęzie, pień i korzenie: stanowią piramidę, której wierzchołkiem jest człowiek⁴⁷¹.

Schopenhauera koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli jest pewnym emergentnym modelem rzeczywistości, ponieważ zdaniem filozofa system jako całość to coś więcej niż suma części, co ilustruje wyróżnienie różnych poziomów rzeczywistości, w przypadku których wyższe zawierają w sobie niższe, ale są do nich nieredukowalne. Porównanie do piramidy w sposób znamieny ukazuje istotę ewolucji w ujęciu myśliciela: człowiek składa się z podstawowych pierwiastków chemicznych,

470 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 217-230.

471 Ibidem, s. 252.

z perspektywy filogenetycznej pochodzi od małpy, ale jednocześnie nie można powiedzieć, że jest tylko zwierzęciem, tak jak nie sposób uznać krzew jabłoni za połączenie węgla, wodoru i innych pierwiastków.

Taka emergentna perspektywa jednoznacznie przeciwstawia różnym formom redukcjonizmu, a także argumentacji Lamarcka za samoródtwem czy możliwości sprowadzenia fenomenu życia do pierwotnych sił przyrody takich jak ciepło i elektryczność⁴⁷². Mając to na uwadze, warto zwrócić uwagę na szósty rozdział drugiego tomu *Filozofii zoologii*, gdzie w kontekście zagadnienia samoródtwa oraz możliwości zredukowania życia do ciepła i elektryczności pojawia się metaforyka drabiny stworzeń⁴⁷³. Jednak należy pamiętać, iż *scala naturae* była już uznana przez Linné, a idea drabiny bytów sięga Arystotelesa⁴⁷⁴.

Schopenhauer w swoich rozważaniach ewidentnie przeciwstawia się fizykalizmowi, ale warto rozpatrzyć, czy przypadkiem jego podejście nie wpisuje się w witalizm. W zasadzie należy mieć na uwadze, że witaliści argumentowali za niemożliwością sprowadzenia życia do sił fizykochemicznych, ale część z nich upatrywała siły życiowej w pewnej metafizycznej zasadzie, gdy pozostali wyróżniali hipotetyczną substancję, odmienną niż materia nieożywiona⁴⁷⁵. Z tego powodu proponuję wyróżnić dwa stanowiska: (a) witalizm metafizyczny, wedle którego fenomen życia należy rozpatrywać w kategoriach metafizycznych; (b) witalizm substancjalny, uznający, że życie jest powodowane za sprawą substancji innej niż materia nieożywiona. W świetle tak poczynionych rozróżnień wniosek wydaje się oczywisty. Schopenhauer jest przedstawicielem witalizmu metafizycznego, ponieważ wola jako kategoria epistemologiczna wyjaśnia rzeczywistość z perspektywy metafizycznej⁴⁷⁶.

Koncepcja szczebli uprzedmiotowienia woli prezentuje emergentny model rzeczywistości, który jest uwikłany w witalizm metafizyczny. Z jednej strony rozważania Schopenhauera zawierają wnikliwą polemikę z różnymi redukcjonistycznymi stanowiskami filozoficznymi, ale z drugiej, jeżeli uczeni na

472 Zob. Ibidem, s. 235.

473 Zob. J.B. Lamarck, *Filozofia zoologii...*, s. 326-340.

474 Zob. Arystoteles, *Zoologia*, w: Idem, *Dzieła wszystkie*, t. 3, przeł. P. Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, s.340-345.

475 Zob. E. Mayr, *To jest biologia...*, s. 27.

476 Zob. A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena...*, t. 2, s. 114-117, 157.

poważnie potraktowaliby ideę szczebli uprzedmiotowienia woli, to nauka nie mogłaby się rozwijać. Pod koniec 1818 roku ukazał się *Świat jako wola i przedstawienie*, argumentujący, że nie sposób pojąć istotę elektryczności na gruncie przyrodoznawstwa, a tym samym należy rozpatrywać ją jako podstawową siłę natury, szczebel uprzedmiotowienia woli. Sto lat później między innymi dzięki elektrodynamice Maxwella obraz świata zrewolucjonizowały teoria względności oraz mechanika kwantowa. O tych teoriach nie śniło się Schopenhauerowi, a nawet na gruncie jego metafizyki w zasadzie były niemożliwe. Oto cena łączenia platonizmu z wynikami nauk empirycznych.

3.2.2. Popper o emergencji

Najważniejsze uwagi Poppera poświęcone emergencji można znaleźć w książce *Jaźń i jej mózg*⁴⁷⁷, którą napisał wspólnie z neurofizjologiem Johnem C. Ecclesem. Filozof swoją część rozważań rozpoczyna od następującej uwagi.

O dwóch rzeczach mówi Kant pod koniec swojej *Krytyki praktycznego rozumu*, które napełniają jego umysł nieustannie podziwem i szacunkiem: niebo gwiaździste nad nim i prawo moralne w nim. Pierwsza z tych dwóch rzeczy symbolizuje dla niego zagadnienie naszej wiedzy o fizycznym wszechświecie oraz problem naszego miejsca w nim. Druga odnosi się do niewidzialnej jaźni, ludzkiej osobowości (oraz ludzkiej wolności, jak wyjaśnia). Pierwsza anihiluje znaczenie człowieka, poprzez rozpatrywanie go jako części fizycznego wszechświata. Druga podnosi niezmiernie jego wartość jako inteligentnej i odpowiedzialnej istoty. Myślę, że Kant ma zasadniczo rację⁴⁷⁸.

Obecny w pismach Kanta i Schopenhauera podział na obszar zjawisk oraz rzeczy samej w sobie wyraża pewien dualizm, co stanowi dla tych myślicieli płaszczyznę, która umożliwia im argumentację w obronie ludzkiej wolności, a także sprzeciw względem różnym postaciom materializmu czy redukcjonizmu. Popper zasadniczo zgadza się z takim podejściem, ale przez to, iż odrzuca podział na sferę fenomenalną i noumenalną, to potrzebuje innego gruntu, aby uzasadnić swoje stanowisko⁴⁷⁹. Dlatego powołuje się na koncepcję emergencji.

Warto jeszcze doprecyzować, że poglądy filozofa na zagadnienie redukcjonizmu są dość wysublimowane, ponieważ odróżniał on redukcjonizm naukowy od filozoficznego. Z jednej strony uważał, że podejście redukcjonistyczne jest właściwe dla poznania naukowego, a udana redukcja w stanowi sukces, czego przykładem może być

477 Zob. J.C. Eccles, K.R. Popper, *The Self and Its Brain*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg 1985.

478 K.R. Popper, *Materialism Transcends Itself*, w: Ibidem, s. 3.

479 Zob. 2.1.3.3. Popper o rzeczach samych w sobie.

mechanika Newtona, która do jednej teorii sprowadziła prawa Keplera i Galileusza. Jednak w wielu sytuacjach, a szczególnie w kontekście zagadnień filozoficznych, podejście redukcjonistyczne ponosi fiasko⁴⁸⁰. Poppera poglądy na redukcjonizm ilustruje jego stosunek do materializmu greckich filozofów: nie zgadzał się teoriami atomistycznymi Leucypa, Demokryta, Epikura i Lukrecjusza, które próbowały sprowadzić człowieka do niepodzielnych cząstek materii, ale jednocześnie interpretował ich działalność jako pewien projekt myślowy, co ostatecznie doprowadził ludzkość do sformułowania mechaniki kwantowej⁴⁸¹. Można podać też inny przykład, aby zilustrować to podejście. Nie sposób zrozumieć pewne tendencje obecne w społeczeństwach poprzez odwołanie się do wyjaśnienia psychologicznego, choć bez wątpienia użyteczne dla socjologii może być odniesienie się do badanego przez psychologów zagadnienia zniekształceń poznawczych.

Problem emergencji filozof łączył ze swoją koncepcją trzech światów, odróżniając procesy fizyczne (Świat 1), stany świadomości (Świat 2) i zobiektywizowane wytwory (Świat 3). Z tej pozycji argumentował za pewną wolnością twórczą. Warto poddać analizie następujący fragment.

Używając wprowadzone mglistej koncepcji ewolucji twórczej lub emergentnej ewolucji, mam na myśli co najmniej dwa rodzaje faktów. Po pierwsze fakt, że we wszechświecie, w którym kiedyś nie istniały (według naszych obecnych teorii) żadne inne pierwiastki niż, powiedzmy, wodór i hel, jakkolwiek teoretyk, który znałby wówczas obowiązujące prawa fizyki i które byłyby widoczne w tym uniwersum, nie mógłby przewidzieć wszystkich właściwości cięższych pierwiastków, które jeszcze się nie pojawiły, ani tego, że się pojawiają; ani wszystkich właściwości nawet najprostszych cząsteczek związków, takich jak woda. Po drugie, wydaje się, że co najmniej istnieją następujące etapy w ewolucji wszechświata, z których część z nich prowadzi do powstania rzeczy o właściwościach, co są zupełnie nieprzewidywalne lub emergentne: (1) Powstawanie cięższych pierwiastków (w tym izotopów) oraz pojawienie się cieczy i kryształów. (2) Pojawienie się życia. (3) Pojawienie się świadomości. (4) Pojawienie się (wraz z ludzkim językiem) świadomości siebie i śmierci (a nawet ludzkiej kory mózgowej). (5) Pojawienie się ludzkiego języka oraz teorii o jaźni i śmierci. (6) Pojawienie się takich wytworów ludzkiego umysłu, jak mity wyjaśniające, teorie naukowe lub dzieła sztuki⁴⁸².

Myśliciel w kontekście ewolucji wszechświata wyróżnił sześć kluczowych etapów: pojawienie się (0) wodoru i tlenu, (1) cięższych pierwiastków, cieczy i kryształów, (2) organizmów żywych, (3) świadomości zwierząt, (4) samoświadomości życia i śmierci,

480 Zob. K.R. Popper, *Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 162-164.

481 Zob. K.R. Popper, *Materialism Transcends Itself...*, s. 4-8.

482 Ibidem s. 16.

(5) ludzkiego języka i (6) wytworów artystycznych i naukowych (uwzględniając zdobycze technologii). Jest to pewien emergentny model rzeczywistości, ponieważ kolejne wyższe poziomy zawierają w sobie niższe, ale jednocześnie na podstawie wiedzy o niższym stopniu nie można wnioskować o wyższym. Filozof odnosił te stadia do swojej koncepcji trzech światów. Punkty od 0 do 3 należą do Świata 1, z kolei od 4 oraz 5 do Świata 2, a 5 i 6 do Świata 3⁴⁸³.

Popper uznaje pewną formę redukcjonizmu, ale pod warunkiem, że dotyczy on postępowania badawczego, którego celem jest sprowadzenie wielu zjawisk lub koncepcji do jednej teorii. Jednak z perspektywy filozoficznej broni emergentyzmu, a tym samym uznaje niemożliwość zredukowania świadomości, fenomenu życia, wolności jednostki czy ludzkich wytworów do prostych zjawisk fizycznych.

3.2.3. Emergentyzm w stanowiskach Schopenhauera i Poppera

Zagadnienie emergencji jest kluczowe dla metafizycznych rozważań Schopenhauera i Poppera, ale należy odnotować, że zachodzi jedna kluczowa różnica między stanowiskami tych myślicieli, która wiąże się z pewną formą platonizmu autora *Świata jako woli i przedstawienia*. Schopenhauer uznaje odpowiednio zinterpretowane idee platońskie w swej koncepcji metafizycznej, z tego powodu zaproponowany przez niego obraz świata jest zamknięty, a sformułowaną na tym gruncie krytykę redukcjonizmu naukowego można określić mianem „kotwicy epistemologicznej”, ponieważ w nieuzasadniony sposób ogranicza postępowanie badawcze. Z kolei wszechświat w świetle stanowiska Poppera jest otwarty, zawsze może pojawić się nowa perspektywa, która zrewiduje dotychczasowy punkt widzenia, a przez to filozof broni emergencji, ale jednocześnie uznaje redukcjonistyczne programy badawcze.

Warto jeszcze przywołać Poppera list do Bryana Magee z 17 marca 1972, z którego wynika, że myśliciel znał i cenił Schopenhauera koncepcję szczebli uprzedmiotowienia woli⁴⁸⁴. Biorąc pod uwagę, iż obaj myśliciele formułowali swoje rozważania na kanwie nauk biologicznych oraz ich stanowiska można zinterpretować w kategorii emergentyzmu, to można w tych podobieństwach upatrywać wpływu Schopenhauera na Poppera. Przemawia za tym też fakt, że autor *Logiki odkrycia naukowego* rozważania dotyczące emergencji poprzedza odniesieniem do Kanta, a dokładniej poglądu królewieckiego myśliciela dotyczącego niemożliwości

483 Zob. Ibidem.

484 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

zredukowania ludzkiej wolności oraz moralności do sfery zjawisk, który był kluczowy również dla Schopenhauera. Ten problem prowadzi do następnego podrozdziału.

3.3. Problem wolności oraz zagadnienie gilotyny Hume'a

Emergentyzm dostarcza dogodnej perspektywy do argumentacji za ludzką wolnością. Większość deterministycznych stanowisk wspiera się obrazem świata implikowanym przez mechanikę klasyczną, ponieważ niejednokrotnie istnienie ścisłych praw nauki stanowiło przesłankę do interpretowania czynów ludzkich w kategoriach mechanicyzmu. Jednak nie można porównywać decyzji ludzkich do trajektorii lotu Ziemi wokół Słońca, gdyż fenomen racjonalności jest nieredukowalny do ścisłych praw fizyki.

Z zagadnieniem wolności wiąże się kwestia ugruntowania moralności, którą warto rozpatrzyć przez odniesienie się do gilotyny Hume'a [*is-ought problem*]. Filozof w *Traktacie o naturze ludzkiej* czyni następujące napomnienie.

W każdym systemie moralności, z którym dotychczas się spotykałem, stwierdzałem zawsze, że autor przez pewien czas idzie zwykłą drogą rozumowania, ustala istnienie Boga albo robi spostrzeżenia dotyczące spraw ludzkich; aż nagle nieoczekiwanie i ze zdziwieniem znajduję, iż zamiast zwykłych spójek, jakie znajduję w zdaniach, a mianowicie *jest* i *nie jest*, nie spotykam żadnego zdania, które by nie było powiązane słowem *powinienem* albo *nie powinien*. Ta zmiana jest niedostrzegalna, lecz nie mniej ma wielką doniosłość. Wobec tego bowiem, że to *powinien* albo *nie powinien* jest wyrazem pewnego nowego stosunku czy twierdzenia, przeto jest rzeczą konieczną te zwroty zauważyć i wyjaśnić; a jednocześnie konieczne jest, iżby wskazana została racja tego, co wydaje się całkiem niezrozumiałe, a mianowicie jak ten nowy stosunek może być wydedukowany z innych stosunków, które są całkiem różne od niego⁴⁸⁵.

David Hume zauważa, że nieuzasadnione są rozumowania dotyczące powinności na podstawie twierdzeń odnoszących się do rzeczywistości. Zdaniem filozofa obszar moralności jest niezależny od sfery faktów, zjawisk czy też, oględnie mówiąc, tego, co jest. Problem ten określa się mianem „gilotyny Hume'a” lub „*is-ought problem*”.

Podstawowe zadanie tego podrozdziału polega na ukończeniu rozważań komparatystycznych dotyczących stanowisk Schopenhauera i Poppera poprzez przybliżenie poglądów tych dwóch myślicieli na problem ludzkiej wolności oraz gilotyny Hume'a.

485 D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, przeł. C. Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005, s. 546-547.

3.3.1. Schopenhauer o wolności i negacji woli

Autor *Świata jako woli i przedstawienia* wymienił trzy najważniejsze zasługi Kanta: 1. odróżnienie noumenu od fenomenów⁴⁸⁶, 2. oddzielenie sfery moralności od obszaru zjawisk⁴⁸⁷, 3. obalenie filozofii scholastycznej⁴⁸⁸. Wymienione trzy zasługi są ze sobą ściśle powiązane. Warto doprecyzować, że filozof przez „scholastyków” rozumiał myślicieli od czasów Augustyna z Hippony do Christiana Wolffa. Taka uwaga nie wynika z nieznajomości historii filozofii czy podziału myślicieli średniowiecznych na przedstawicieli patrystyki oraz scholastyki, tylko należy ją interpretować jako celowy zabieg stylistyczny, którego celem jest pokazanie doniosłości *Krytyki czystego rozumu*. Zdaniem Schopenhauera wykazanie przez Kanta niemożliwości sformułowania w obrębie czystego rozumu dowodu na istnienie Boga zadało ostateczny cios racjonalnej teologii, a tym samym oczyściło filozofię ze spekulacji na temat absolutu, co stanowiło autentyczny postępem w historii idei⁴⁸⁹.

Podział na sferę noumenalną oraz fenomenalną jest kluczowy w kontekście zagadnienia wolności. Schopenhauer w pracy *O wolności ludzkiej woli* argumentował za tym, że każdy czyn stanowi skutek innych działań, a tym samym ludzka wola nie może być wolna⁴⁹⁰, ale wykładnia w tej pracy ogranicza rozważania do obszaru empirii czy też sfery przedstawień, ponieważ to rozprawa konkursowa, która odpowiada na pytanie: „Czy można udowodnić wolność ludzkiej woli na podstawie samowiedzy?”⁴⁹¹. Tak postawiony problem redukuje zagadnienie, a wedle filozofa nie sposób rozpatrzeć sprawę w pełni bez perspektywy metafizycznej⁴⁹². Człowiek na gruncie stanowiska myśliciela nie istnieje tylko w obszarze zjawisk, ale również rzeczy samej w sobie, woli, która poza zjawiskami nie podlega prawu przyczynowości, a tym samym jest wolna. Schopenhauer pogląd o współistnieniu wolności i konieczności świadomie przejął od Kanta⁴⁹³, co podkreśla również to, iż odróżnienie rzeczy samej w sobie od zjawisk uznał za najważniejsze ustalenie królewieckiego myśliciela.

486 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 628.

487 Zob. Ibidem, t. 1, s. 638-639.

488 Zob. Ibidem, t. 1, s. 634.

489 Zob. Ibidem, t. 1, s. 634-638.

490 Zob. A. Schopenhauer, *O wolności ludzkiej woli*, przeł. A. Stögbauer, Wydawnictwo „BIS”, Warszawa 1991, s. 67-70.

491 Ibidem, s. 11.

492 Zob. A. Schopenhauer, *O podstawie moralności*, przeł. Z. Bassakówna, Wydawnictwo „BIS”, Warszawa 1994, s. 164-166.

493 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 2, s. 224.

Schopenhauer jako drugą kluczową zasługę Kanta wskazał oddzielenie obszaru moralności od sfery zjawisk. Odróżnienie przez filozofów dwóch porządków prowadzi do wniosku, wedle którego rozważania etyczne tych myślicieli respektują różnice między sferą faktów i powinności, a tym samym nie mogą polec na gilotynie Hume'a. Jednak dlaczego Schopenhauer w swoich rozważaniach powoływał się na królewieckiego filozofa, a nie szkockiego? Autor *Świata jako woli i przedstawienia* uważał, że podstawowym zadaniem etyki jest poznanie i ocena świata, a nie formułowanie nauki dotyczącej powinności⁴⁹⁴. Idea miłosierdzia stanowi centralną kategorię jego rozważań nad zagadnieniami dotyczącymi moralności. Zwięźle sprawę ujmując, ocena aksjologiczna dotyczy czynów: bezinteresowne uznał za dobre, a egoistyczne za złe⁴⁹⁵. Można powiedzieć, że etyka Schopenhauera jest wartościująca, ale nie normatywna, ponieważ dokonuje aksjologicznej oceny czynów ludzkich, choć jednocześnie nie zawiera sobie żadnych imperatywów czy sądów dotyczących powinności. Filozof w swoich rozważaniach powoływał się na Kanta, ponieważ swoją etykę oparł na odróżnieniu rzeczy samej w sobie i zjawiska, a nie odnosił się to Hume'a, choć jego punkt widzenia respektuje podział na porządek faktów i powinności, co więcej, w zasadzie zaproponowane podejście jest wolne od jakichkolwiek sugestii na temat moralnych obowiązków.

Negacja woli istnienia jest centralną kategorią w metafizyce Schopenhauera. Zdaniem filozofa świat przenika irracjonalna wola, będąca istotą rzeczywistości. Człowieka przeszywa to dążenie, ale można się częściowo z niego wyzwolić poprzez zanegowanie w sobie tego irracjonalnego pędu. Myśliciel wskazał dwie drogi wyzwolenia z tego egzystencjalnego cierpienia. Pierwsza to czysta kontemplacja estetyczna, co polega na bezinteresownym zatraceniu się w oglądaniu dzieła sztuki czy też piękna natury⁴⁹⁶. Druga wiąże się z postawą moralną, czyli altruistycznym działaniem na rzecz innych ludzi, będącym wyrzeczeniem się własnej indywidualności, a tym samym swojego egoizmu.

W ten sposób więc, przez obserwację życia i postępowania świętych, których co prawda rzadko dane nam jest spotkać we własnym doświadczeniu, ale których stawiają nam przed oczy pisane ich biografie oraz poręczona pieczęcią głębokiej prawdy sztuka, możemy odpędzić ponure wrażenie owej nicości,

494 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 416-418.

495 Zob. A. Schopenhauer, *O podstawie moralności*, przeł. Z. Bassakówna, Wydawnictwo „BIS”, Warszawa 1994, s. 105-107.

496 Zob. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, t. 1, s. 309-314.

która szybuje jako cel ostateczny, kryjąc się za wszelką cnotą i świętością, i której lękamy się jak dzieci ciemności, zamiast ją obejść, jak Hindusi, za pomocą mitów i pustych słów w rodzaju wchłonięcia przez B r a h m ę lub buddyjskiej nirwany. My natomiast wyznajemy otwarcie: to, co pozostaje po całkowitym zniesieniu woli, jest wprawdzie niczym dla wszystkich, których jeszcze przepełnia wola. Ale i na odwrót: dla tych, u których wola dokonała zwrotu i się zaprzeczyła, jest ten nasz tak bardzo realny świat ze wszystkimi swoimi słońcami i mlecznymi drogami — niczym⁴⁹⁷.

Schopenhauer i Kant za sprawą podziału rzeczywistości na sferę noumenalną oraz fenomenalną argumentują za istnieniem wolności, ponieważ zjawiska zgodnie z prawem przyczynowości cechują się koniecznością, ale człowiek jednocześnie istnieje w sferze rzeczy samej w sobie, co umożliwia ugruntowanie moralności. Obaj myśliciele prowadzą rozważania tak, że nie można zaatakować ich stanowisk z perspektywy gilotyny Hume'a. Jednak autor *Świata jako woli i przedstawienia* odrzucił rygoryzm deontologicznej etyki królewieckiego myśliciela, a wraz z nim zestaw imperatywów czy powinności moralnych. Schopenhauer ograniczył się do moralnej oceny czynów ludzkich, a ideę miłosierdzia uznał za twardy rdzeń swojej etyki.

3.3.2. Popper indeterminista w obronie ludzkiej wolności

O chmurach i zegarach to tekst Poppera, w którym wyróżnił dwa typy zjawisk. Pierwsze, przypominające zegary, ponieważ przez to, że cechują się ścisłością, można je dokładnie przewidywać, czego przykładem niech będzie zaćmienie Słońca. Drugie, podobne do chmur, gdyż z powodu dużej złożoności nie sposób je dokładnie prognozować, jak w przypadku pogody lub wydarzeń społecznych, na przykład w październiku 2019 roku nie można było przewidzieć nadejścia i konsekwencji pandemii COVID-19. Wedle filozofa za sprawą sukcesów teorii Newtona wielu myślicieli uznało deterministyczny obraz świata, a przez to postrzegano wszystkie zjawiska w kategorii zegarów. Jednak jego zdaniem to błędne przekonanie, ponieważ na gruncie emergentnej perspektywy nie istnieją poważne przesłanki, aby tak uważać⁴⁹⁸.

Myśliciel to mityczne wyobrażenie upatrujące pewnej konieczności u podłoża struktury rzeczywistości określał mianem „determinizmu naukowego” oraz zwalczał je z perspektywy koncepcji wszechświata otwartego, wedle której w świecie

497 Ibidem, s. 620-621.

498 Zob. K.R. Popper, *O chmurach i zegarach. Zarys teorii racjonalności i wolności człowieka*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 248-253.

mogą pojawić się nowe i nieprzewidywalne zjawiska⁴⁹⁹. Następujące słowa zwięźle wyrażają sedno jego podejścia.

Bobry (i ludzie) wprowadzają łatwo rozpoznawalne i typowe dla siebie zmiany w swoim środowisku fizycznym. Nie ma wątpliwości, że środowisko fizyczne może się odwzajemnić, wytwarzając typowe i łatwo rozpoznawalne zmiany w bobrach (lub ludziach). Aby jednak udowodnić determinizm, należałoby wykazać znacznie więcej. Zakładając, że bobry nie istniały od zawsze, determinista musiałby wykazać, w jaki sposób warunki fizyczne (inne niż obecność bobrów) mogą wytwarzać bobry w przewidywalny sposób. Ale chociaż wiemy całkiem sporo o warunkach fizycznych wytwarzanych przez bobry, z całą pewnością nie wiemy nic o warunkach fizycznych, które byłyby w stanie wytworzyć bobry. W naszej wiedzy mamy do czynienia pod tym względem z pewnego rodzaju asymetrią, a obowiązek udowodnienia tezy, że lukę w naszej wiedzy można wypełnić, spoczywa na determiniście. Do tego momentu dysponuje on co najwyżej pewnym niezrealizowanym jeszcze programem⁵⁰⁰.

Popper wskazuje na ograniczenia perspektywy implikowanej przez obecny stan wiedzy naukowej. Nie istnieje żadna teoria, która na podstawie wiedzy o istniejących zjawiskach fizycznych była w stanie przewidzieć pojawienie się na niej tak złożonych organizmów jak bobry, a także przewidzieć następstwa spowodowane ich zachowaniami. Ten argument bazujący na koncepcji emergentnego wszechświata oczywiście nie obala w sposób ostateczny „determinizmu naukowego”, ponieważ uparty zwolennik takiego stanowiska może argumentować, że pewna konieczność istnieje u podłoża rzeczywistości, ale jeszcze nie zostało to zbadane. Jednak ciężar dowodu spoczywa na determiniście, a fakt istnienia złożonych zjawisk stanowi poważne wyzwanie dla orędownika determinizmu.

Argumentacja przeciwko „determinizmowi naukowemu” nie dowodzi istnienia wolnej woli, a w zasadzie nawet nie wystarcza do ostatecznego udowodnienia koncepcji wszechświata otwartego, jednak stanowi dogodny punkt wyjścia do obrony idei wolności człowieka z perspektywy koncepcji Świata 3⁵⁰¹. Działalności artystyczna zdaniem Poppera stanowi przykład wyrazu ludzkiej wolności. Bez wątpienia twórcy są zależni od różnych tradycji, koncepcji, idei czy doświadczeń, ale mimo wszystko można uznać dzieła sztuki za wyraz autonomii twórczej jednostek. Taki punkt widzenia prowadzi Poppera do sformułowania pewnej koncepcji antropologicznej, ujmującej

499 Zob. K.R. Popper, *Wszechświat otwarty...*, s. 23-25.

500 Ibidem, s. 52.

501 Zob. Ibidem, s. 142-143.

człowieka jako twórcę, kreatora własnej tożsamości, który może za sprawą samotranscendencji przekraczać swoje granice⁵⁰².

Po zwięzłym rozpatrzeniu zagadnienia wolności w myśli Poppera należy jeszcze omówić jego stosunek do gilotyny Hume'a. Biorąc pod uwagę, że filozof w swojej autobiografii większość sporów etycznych dotyczących wartości określił mianem „pustej gadaniny”⁵⁰³, to taki cel może odrobinę zdumiewać. Jednak w następnym akapicie zauważa, iż wartości nie wywodzą się z faktów, tylko z problemów, a tym samym można uznać je istotny element Świata 3⁵⁰⁴. Z kolei w *Spółeczeństwie otwartym i jego wrogach* pada bezpośrednie nawiązanie do problemu relacji między zagadnieniem powinności a faktami.

Wierzę w dualizm faktów i decyzji czy żądań (to znaczy „jest i „powinno być”); innymi słowy, wierzę w niemożność zredukowania decyzji czy żądań do faktów, chociaż mogą one, oczywiście, być traktowane jak fakty⁵⁰⁵.

Popper po prostu nazywa „dualizmem faktów i decyzji” problem gilotyny Hume'a, ponieważ zauważa, że zagadnienie to sięga co najmniej tradycji starożytnych sofistów, którzy odróżniali prawa natury od norm społecznych⁵⁰⁶. Wydaje się, iż „dualism of facts and decisions” trudno lepiej przetłumaczyć niż „dualizm faktów i decyzji”, ale mimo wszystko pewne istotne subtelności giną w przekładzie.

Odróżnienie porządku faktów i wartości leży u podłoża koncepcji rozważań Poppera z zakresu filozofii polityki oraz stanowi między innymi istotną przesłankę do krytyki historycyzmu⁵⁰⁷. Myśliciel odróżnił dwa rodzaje społeczeństw: zamknięte i otwarte. Pierwsze cechują utopijne projekty organizacji życia społecznego, które w celu realizacji dalekosiężnych planów podporządkowują wartość życia ludzkiego. Przykładem mogą być przepowiednie komunistów o lepszym świecie, jaki ma nadejść za cenę rewolucji. Drugie, czyli wspólnoty demokratyczne z kolei charakteryzuje inna metoda postępowania, jaką jest inżynieria cząstkowa, polegająca na systematycznym

502 Zob. K.R. Popper, *Epistemologia bez podmiotu poznającego*, w: Idem, *Wiedza obiektywna...*, s. 187-192.

503 Zob. K.R. Popper, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 269.

504 Zob. Ibidem, s. 270.

505 Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 1, s. 268.

506 Zob. Ibidem, s. 75-78.

507 Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 2, s. 353. Zob. 2.1.6.2. Popper wobec filozofii proroczej.

rozwiązywaniu pojawiających się problemów społecznych, przy jednoczesnym zachowaniu idei humanitaryzmu⁵⁰⁸.

Na rzecz metody inżynierii cząstkowej przemawia jeszcze i to, że systematyczna walka z cierpieniem, niesprawiedliwością i wojną ma większe szanse spotkania się z uznaniem i poparciem znacznej liczby ludzi niż walka o realizację jakiegoś ideału⁵⁰⁹.

Wydaje się, że istotnym założeniem leżącym u podłoża cząstkowego podejścia do reformy społecznej jest humanitaryzm czy też idea miłosierdzia. Sam postulat rozwiązywania bieżących problemów społecznych nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia teoretycznego przed totalitaryzmem, a tym samym inżynier społeczny bez utopijnego planu może w bardzo łatwy sposób stać się orędownikiem społeczeństwa zamkniętego. Jednak aksjologiczny postulat dotyczący minimalizowania cierpienia już można uznać za pewne zabezpieczenie przed autorytaryzmem. Przemawia za taką interpretacją dualizm faktów i decyzji: organizacja życia społecznego nie może być rozpatrywana tylko w kontekście faktów, nie istnieje nauka mówiąca o tym, jak należy rządzić, a decyzje władz są uwikłane w dylematy etyczne. Nieodłącznym elementem społeczeństwa otwartego jest humanitaryzm.

Popper w swojej filozofii jednoznacznie oraz z wielu perspektyw bronił idei wolności. Przeciwstawiał się „naukowemu determinizmowi” na gruncie koncepcji emergentnego i otwartego wszechświata. Powoływał się na swobodę działalności artystycznej, aby zilustrować twórczy aspekt życia w kontekście koncepcji trzech światów – podkreśla to zdolność człowieka do przekraczania siebie, samotranscendencji. Bronił wartości demokratycznych w *Spółeczeństwie otwartym i jego wrogach*. Uznawał „dualizm faktów i decyzji”, a tym samym na tyle subtelnie prowadził rozważania etyczne, aby nie być narażonym na zarzut z perspektywy gilotyny Hume’a.

3.3.3. Negacja woli istnienia a samotranscendencja

Schopenhauer oraz Popper w swoich rozważaniach bronią idei wolności. W pewnym sensie argumentacja ich jest podobna, ponieważ wiąże się ze wskazaniem nieredukowalności problemu do praw fizyki czy zasady przyczynowości. Jednak kluczowa różnica polega na tym, że Popper na gruncie emergentyzmu twierdzi, iż

508 Zob. K.R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte...*, t. 1, s. 200-202.

509 Ibidem, s. 202.

ludzkie decyzje są konsekwencją interakcji między środowiskiem i stanami psychicznymi, które są nieredukowalne do zjawisk fizykochemicznych. Z kolei Schopenhauer idzie niejako drogą immanentną, rozumując na odwrót, gdyż na gruncie filozofii transcendentalnej zasada przyczynowości jest uwarunkowana przez aprioryczne warunki podmiotu poznającego, a przez to miejsce dla wolności pojawia się w przypadku tego, co wykracza poza formy naoczności – widać to w przypadku sposobu wyprowadzenia noumenu przez myśliciela. Ponadto obaj myśliciele ilustrują wolność ludzką za sprawą działalności artystycznej, ale mimo wszystko zachodzi między ich poglądami istotna różnica: według Schopenhauera twórca czy odbiorca dzieła sztuki za sprawą kontemplacji estetycznej uwalnia się od bolesnego życia, gdy Popper podkreśla, że sztuka stanowi wyraz ludzkiej samotranscendencji, czyli zdolności do przekraczania granic, co stanowczo wykracza poza pesymizm autora *Świata jako woli i przedstawienia*. Biorąc pod uwagę pewne podobieństwa oraz znaczące różnice, to wydaje się w tym kontekście możliwy wpływ negatywny Schopenhauera na Poppera.

Istotne podobieństwo w stanowiskach tych filozofów wiąże się z zagadnieniami dotyczącymi moralności, ponieważ idea miłosierdzia czy humanitaryzmu wyraża ich podejścia. Co więcej, prowadzą oni te rozważania w sposób negatywny: dobro zasadniczo polega na zwalczaniu zła – dotyczy to koncepcji negacji woli istnienia oraz aksjologicznie zinterpretowanej metody inżynierii cząstkowej. Ponadto, nie sposób poddać krytyce ich stanowiska w świetle gilotyny Hume’a. W tym kontekście wpływ Schopenhauera na Poppera wydaje prawdopodobny, ponieważ autor *Logiki odkrycia naukowego* wielokrotnie powoływał się na prace etyczne filozofa, szczególnie *Dwa podstawowe problemy etyki* – była to jedna z jego ulubionych publikacji, czemu między innymi dał wyraz, nadając podobny tytuł swojej pierwszej książce, czyli *Dwóm podstawowym problemom teorii poznania*⁵¹⁰.

Mimo znaczących podobieństw w poglądach tych myślicieli oraz możliwego wpływu Schopenhauera na Poppera należy jeszcze podkreślić istotną różnicę w stanowiskach tych filozofów. Metafizyka woli ukazuje świat w pewnej mierze pesymistycznie: świat jest areną istot udręczonych, które mogą wyrwać się z niego za sprawą zanegowania w sobie egoistycznego dążenia dzięki kontemplacji estetycznej lub czynom altruistycznym. Z kolei Poppera emergentny wszechświat otwarty stanowił dla

510 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

niego przesłankę do optymizmu związanego z uznaniem twórczych możliwości człowieka. Ten kontrast między tymi dwoma stanowiskami jest znamieny, niewykluczone, że wynika z negatywnego wpływu Schopenhauera na Poppera, co jest możliwe, biorąc pod uwagę, iż Schopenhauer dla Poppera był jednym z najważniejszych filozofów – warto w tym kontekście przypomnieć rozmowę myśliciela z Williamem W. Bartleyem III: Popper wspomniał, że cenił Schopenhauera jako kantystę, ale przeciwstawiał się pesymizmowi wynikającemu z jego dzieł, który opanował kręgi wiedeńskich myślicieli na przełomie XIX i XX wieku⁵¹¹.

3.4. Granice racjonalności a nauki biologiczne

W świetle rozważań z pierwszego i drugiego rozdziału można stwierdzić, że Schopenhauer był dla Poppera jednym z najważniejszych myślicieli, co więcej wpłynął na istotne aspekty jego myśli, takie jak postrzeganie zagadnienia metody filozofii czy interpretację dzieł Kanta. Oprócz tego zachodzą liczne podobieństwa w stanowiskach epistemologicznych tych myślicieli. Kantyzm Poppera ma istotny rys schopenhauerowski, ponieważ obaj myśliciele przestrzegają rozróżnienia na logikę i genezę poznania – na tej podstawie przeciwstawiają się psychologizmowi, ale jednocześnie wbrew Kantowi interpretują niezależne od doświadczenia antycypacje jako genetyczne *a priori*.

Również schopenhauerowski charakter ma Poppera podejście do metafizyki, ponieważ obaj myśliciele uznają werdykt z *Krytyki czystego rozumu* ograniczający poznanie do granic możliwego doświadczenia, choć odrzucają pogląd Kanta, że metafizyka to wiedza aprioryczna wywiedziona z pojęć. Jednocześnie prowadzą rozważania filozoficzne, odnosząc się do nauk empirycznych, szczególnie biologii: Schopenhauera woluntarystyczna metafizyka daje się zinterpretować jako projekt przeciwstawiający się wczesnej teorii ewolucji Lamarcka, gdy Poppera ewolucyjne podejście do epistemologii wyrasta ze sporów toczonych w kontekście ewolucyjnej syntezy. Mając na uwadze te podobieństwa, wydaje się możliwy wpływ pozytywny Schopenhauera na Poppera. Jednak zachodzą również istotne różnice w stanowiskach metafizycznych tych myślicieli. Wyraża to teza niniejszego rozdziału:

Podstawowa różnica w stanowiskach metafizycznych Schopenhauera i Poppera polega na tym, że Popper odrzuca klasyczną problematykę metafizyczną, a zamiast niej

511 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

proponuje podejście ewolucyjne, podczas gdy Schopenhauer próbuje pogodzić pewną formę platonizmu z naukowym obrazem świata, co jest konsekwencją innego rozwiązania problemu demarkacji.

Schopenhauer i Popper inaczej rozwiązują „problem Kanta” – odmienne wytyczenie linii demarkacyjnych między naukami empirycznymi a metafizyką prowadzi do tego, że na różne sposoby ci myśliciele ujmują przedmiot filozofii: Schopenhauer próbuje pogodzić naukowy obraz świata z pewną formą platonizmu, gdy Popper przeciwstawia się takiemu esencjalistycznemu podejściu. Obaj są przedstawicielami emergentyzmu, ale ich ujęcia się różnią: Popper odrzuca niezmiennie idee platońskie, które są kluczowe dla Schopenhauera koncepcji szczebli uprzedmiotowienia woli. Jednak interesujące jest to, że z listów Poppera do Magee wynika, iż znał on oraz cenił Schopenhauera koncepcję szczebli uprzedmiotowienia woli⁵¹².

Schopenhauer wedle popularnych wykładni jest przedstawicielem pesymizmu. Taki pogląd – bagatelizujący jego kantyizm – wynika z tego, że według filozofa z życia przepełnionego cierpieniem można się uwolnić za sprawą kontemplacji estetycznej lub czynów miłosierdzia. Z kolei Popper deklarował się jako optymista, który wolności upatrywał w twórczym aspekcie życia człowieka. Wydaje się, iż odległe są stanowiska tych myślicieli, ponieważ pierwszy postrzegany jest jako pesymista, gdy drugi nieraz podkreślał swój optymizm, ale biorąc pod uwagę relację zachodzącą między tymi filozofami, to możliwy wydaje się w tym kontekście wpływ negatywny Schopenhauera na Poppera.

Oprócz tego zachodzą interesujące podobieństwa między tymi myślicielami. Dla tych dwóch filozofów ważnym aspektem życia była sztuka, szczególnie muzyka. Upatrywali wolności w działalności artystycznej człowieka. Ponadto, Popper uważał, że Schopenhauer był jego poprzednikiem na gruncie teorii sztuki, ponieważ udało mu się uniknąć subiektywizmu w swoich rozważaniach estetycznych, gdyż uważał, iż artysta nie wyraża w dziełach swoich stanów mentalnych, tylko istotę świata⁵¹³. Innym interesującym elementem są zagadnienia etyczne. Schopenhauer i Popper prowadzą dociekania tak, że nie sposób sformułować w ich stronę zarzut z perspektywy gilotyny Hume’a, co więcej ważnym aspektem dociekań tych myślicieli jest idea miłosierdzia –

512 Zob. 1.4. Uwagi Poppera o Schopenhauerze.

513 Zob. Ibidem.

w tym kontekście Popper powoływał się bezpośrednio na Schopenhauera. Jedną z jego ulubionych prac były *Dwa podstawowe problemy etyki*. Te uwagi przemawiają za możliwym wpływem pozytywnym Schopenhauera na Poppera.

Jednak mimo licznych podobieństw w stanowiskach tych filozofów zachodzą również istotne różnice w ich poglądach. Nie sposób powiedzieć, że Popper był bezpośrednim kontynuatorem Schopenhauera, ale bez wątpienia inspirował się jego pismami. Dlatego wyróżniono dwa rodzaje wpływu: pozytywny oraz negatywny. Takie podejście umożliwia zinterpretowanie relacji między tymi myślicielami jako polemikę Poppera ze Schopenhauerem, do czego odnosi się podtytuł niniejszej pracy.

Rozważania zawarte w tym rozdziale ukazały związki stanowisk metafizycznych Schopenhauera i Poppera z filozoficznymi zagadnieniami implikowanymi przez nauki biologiczne. Perspektywa taka pokazała dwie rzeczy. Po pierwsze, względną autonomię wielu problemów filozoficznych – część obszarów ludzkiej działalności trudno zredukować do zagadnień biologicznych, szczególnie problemy dotyczące kwestii wolności, ugruntowania moralności czy interpretowania zagadnień społecznych lub kulturowych.

Po drugie, rozważania ukazały trudność, na jaką natrafiają stanowiska filozoficzne przyjmujące założenia sprzeczne z wiedzą nauk empirycznych. Schopenhauera koncepcja szczerbli uprzedmiotowienia woli na początku XIX wieku mogła wydawać się fascynującą konstrukcją intelektualną, która dostarczała całościowego oglądu zjawisk, ale ceną za łączenie twierdzeń nauk empirycznych ze specyficznym zinterpretowanym platonizmem był obraz świata zamknięty na modyfikacje – jeżeli uczeni na poważnie potraktowaliby pisma autora *Świata jako woli i przedstawienia*, to zamknęliby sobie drogę do wielu odkryć. Schopenhauer uznawał ewolucję gatunków, ale bronił saltacjonizmu, który jest sprzeczny z gradualizmem uznawanym przez uczonych w zasadzie od czasu Darwina. Nie tylko trudno pogodzić woluntarystyczną metafizykę Schopenhauera ze współczesną wiedzą naukową – na taką trudność również natrafiają pisma Poppera, który w swoich dociekaniach przyjmował założenia sprzeczne z ewolucyjną syntezą.

Fundamentalizm epistemologiczny obecny w pismach Platona, Kanta i Schopenhauera ponosi fiasko w obliczu współczesnego poznania naukowego. Ten sposób myślenia o wiedzy jako *episteme* jest nieadekwatny, ponieważ w błędny sposób

wytyczna granice racjonalności. W ramach teorii poznania odpowiedzią są modele otwarte czy antydogmatyczne, które respektują emergentną naturę rzeczywistości oraz dopuszczają możliwość rewizji przyjmowanych tymczasowo przekonań. Wydaje się, iż zawarta w ramach krytycznego racjonalizmu koncepcja samokrytycznego rozumu jest pewną propozycją, co aktualizuje podejście obecne w *Krytyce czystego rozumu*, ponieważ proponuje perspektywę wolną od ostatecznych granic. Należy mieć na uwadze, że Popper nieraz przeciwstawiał się głoszonym ideom – jego pisma zawierają wiele kontrowersyjnych twierdzeń, między innymi warto przywołać myśliciela krytykę podstawowych założeń ewolucyjnej syntezy. Więc jeżeli w pismach autora *Logiki odkrycia naukowego* kryje się skarb, to jest on przykryty stertą gruzów⁵¹⁴.

⁵¹⁴ Zob. K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, przeł. U. Niklas, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2002, s. 9.

Zakończenie

Początki refleksji filozoficznej pokrywają się z refleksją dotyczącą fundamentalnych rozróżnień, a co za tym idzie – ze świadomością doniosłości kategorii granicy⁵¹⁵.

Dariusz Kubok

W pierwszym rozdziale rozważania o charakterze historycznym przybliżyły liczne dane, które przemawiają za wpływem dzieł Arthura Schopenhauera na filozofię Karla R. Poppera. Szczególnie cenna w tym kontekście jest przywołana korespondencja autora *Logiki odkrycia naukowego* z Bryanem Magee, odsłaniająca stosunek myśliciela do Schopenhauera. Często argumentuje się za różnymi szeroko pojętymi oddziaływaniami neokantowskimi na Poppera, ale na żadnego kantystę nie powoływał się ten filozof tak często, jak na Schopenhauera, co więcej czytał jego dzieła przez całe życie i uważał, że to właśnie ten myśliciel był jedynym godnym następcą Immanuela Kanta. Nie bez znaczenia wydaje się kontekst. Na przełomie XIX i XX wieku w Austrii wpływ Schopenhauera na kręgi intelektualne był doniosły, z zachowaniem proporcji można powiedzieć, że mniej więcej taki jak oddziaływanie heglizmu w Niemczech, więc to w pełni zrozumiałe, iż w młodości Popper czytał dzieła autora *Świata jako woli i przedstawienia* tak jak Ludwig Wittgenstein. Rozważania dostarczyły przesłanek do podjęcia badań o charakterze komparatystycznym.

Dociekania zawarte w drugim rozdziale porównały stanowiska epistemologiczne dwóch myślicieli. Udało się pokazać pozytywny wpływ Schopenhauera na Poppera postrzeganie metody filozofii, krytykę idealistów niemieckich oraz interpretację Kanta. Obaj myśliciele przestrzegają rozróżnienia na logikę i genezę poznania – na tym gruncie bronią idei obiektywności wiedzy, ale równocześnie ujmują niezależne od doświadczenia antycypacje za genetyczne *a priori*, co jest nietypowym połączeniem oraz wykracza poza perspektywę z *Krytyki czystego rozumu*. Biorąc pod uwagę te znaczące podobieństwa, w tym kontekście pozytywny wpływ wydaje się możliwy. Schopenhauer i Popper są na gruncie filozofii nauki fallibilistami, ponadto opierają ten pogląd na przekonaniu, wedle którego twierdzenie ogólne może zostać obalone przez

515 D. Kubok, *Krytycyzm, sceptycyzm i zetetycyzm we wczesnej filozofii greckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 38.

zdanie jednostkowe, ale mimo tych istotnych podobieństw raczej nie można mówić o wpływie, ponieważ Schopenhauer uznawał specyficznie pojęte rozumowania indukcyjne oraz nie interesował się problemem kryterium nauk empirycznych – w tej sprawie wydaje się wiarygodna jednoznaczna deklaracja Poppera, że nie inspirował się pismami autora *Świata jako woli i przedstawienia*, gdy formułował koncepcję falsyfikacji.

W trzecim rozdziale rozważania porównały stanowiska metafizyczne Schopenhauera i Poppera w kontekście filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne. Obaj myśliciele w swoich rozważaniach wykraczają poza kantowski pogląd na metafizykę, wedle którego to wiedza wywiedziona z pojęć, ale jednocześnie uznają postulat ograniczenia poznania do granic możliwego doświadczenia oraz odnoszą się do nauk empirycznych – mając na uwadze te podobieństwa, można uznać sposób prowadzenia rozważań metafizycznych przez Poppera za schopenhauerowski. Oprócz tego zachodzą w tym kontekście istotne podobieństwa między tymi myślicielami: obaj są przedstawicielami emergentyzmu, gdyż argumentują, iż ludzka racjonalność oraz związana z nią wolność jest nieredukowalna do zjawisk fizycznych czy biologicznych. Co więcej, na gruncie rozważań etycznych uznają ideę miłosierdzia oraz prowadzą dociekania tak, iż nie sposób poddać ich stanowiska krytyce z perspektywy gilotyny Hume’a – pogląd o wpływie pozytywnym Schopenhauera na Poppera jest uzasadniony, ponieważ oprócz istotnych podobieństw między poglądami tych myślicieli pokazano, że Popper w tym kontekście powoływał się na Schopenhauera. Jednak zachodzą również istotne różnice w stanowiskach tych myślicieli: jeden jest uznawany za pesymistę, gdy drugi deklarował się jako optymistą – w tym kontekście możliwy jest wpływ negatywny.

Sukcesem badawczym wydaje się zaproponowana w niniejszej pracy wykładnia, ponieważ udało się wskazać zasadniczo nieznane źródło krytycznego racjonalizmu Poppera, które wbrew pozorom tkwi częściowo w problematyce pism Schopenhauera. Biorąc pod uwagę, że zachodzą różnice między tymi myślicielami, co więcej nie sposób powiedzieć, iż Popper był kontynuatorem myśli Schopenhauera, choć bez wątplenia się inspirował jego pismami, to wyróżniono dwa rodzaje wpływu: pozytywny oraz negatywny. Te dwie kategorie umożliwiają zinterpretowanie relacji między tymi dwoma myślicielami jako pewną formę polemiki Poppera ze Schopenhauerem, o czym mówi

podtytuł tej pracy. Oczywiście w przypadku tak skomplikowanych zagadnień, jak geneza stanowiska filozoficznego nie można rościć sobie pretensji to czynienia ostatecznych ustaleń. Jednak w sporach nad powstaniem zasadniczych idei Poppera należy liczyć się nie tylko z szeroko pojętą tradycją analityczną czy neokantyzmem, ale również perspektywą obecną w pismach Schopenhauera. Biorąc pod uwagę dociekania z pierwszego rozdziału, ilustrujące ogromny wpływ autora *Świata jako woli i przedstawienia* na myślicieli niemieckojęzycznych na przełomie XIX i XX wieku, szczególnie neokantyzm oraz Wittgensteina, to zdumiewa powszechne wśród historyków filozofii bagatelizowanie tego myśliciela. Prawdopodobnie również ten stan rzeczy przyczynił się do przeoczenia wątków schopenhauerowskich w pismach autora *Logiki odkrycia naukowego*.

Autorskie rekonstrukcje stanowisk Schopenhauera i Poppera zawarte w niniejszej pracy wykraczają poza perspektywę obecną w literaturze przedmiotu. Zaproponowano interpretację metafizyki woluntarystycznej Schopenhauera jako pewnego projektu, który przeciwstawia się podstawowym założeniom wczesnej teorii ewolucji Jeana B. de Lamarcka. W tym kontekście udało się pokazać, że autor *Świata jako woli i przedstawienia* był przedstawicielem saltacjonizmu. To nowatorska perspektywa, która wymaga dalszego zbadania. Również kolejnych dociekań wymaga wykryta poważna sprzeczność między fundamentalnymi założeniami ewolucjonizmu Poppera a podstawowymi twierdzeniami ewolucyjnej syntezy. Obiecujące również wydaje się rozwinięcie wątków obecnych w korespondencji Poppera z Magee, szczególnie zagadnienia wpływu Schopenhauera na eseje filozoficzne Erwina Schrödingera.

Filozofowie od ponad dwóch tysięcy lat powołują się na dialogi Platona. Wiedzie to zwykle do esencjalistycznego podejścia pytającego o podstawę oraz istotę wiedzy, co prowadzi do fundamentalizmu epistemologicznego. Temu urokowi uległ bez wątpienia Schopenhauer, ale też częściowo Kant. Mianem „klątwy Platona” można określić ten stan rzeczy, czyli nieustanne powracanie miłośników mądrości do zagadnień z utworów, w których zwykle literacki Sokrates odgrywa główną rolę. Tytułowy problem granic racjonalności odsyła do *Krytyki czystego rozumu*, jednak dociekania zawarte w niniejszej pracy pokazały fiasko klasycznych ujęć poznania

poszukujących fundamentu wiedzy. Więc pozostaje postulat powrotu do początku rozumiany jako ponowne przemyślenie problemów filozofii.

Bibliografia

- Adorno T.W., Dahrendorf R., Habermas J., Popper K.R., *Der Positivismusstreit in der deutschen Soziologie*, Luchterhand, Darmstadt, Neuwied 1972.
- Arystoteles, *Zoologia*, w: Idem, *Dzieła wszystkie*, t. 3, przeł. P. Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beiser F.C., *After Hegel: German Philosophy, 1840-1900*, Princeton University Press, Princeton 2014.
- Beiser F., *Historicism and neo-Kantianism*, „Studies in History and Philosophy of Science” 2008, nr 4 (39).
- Beiser F.C., *The Genesis of Neo-Kantianism, 1796-1880*, Oxford University Press, Oxford 2016.
- Beiser F.C., *Weltschmerz: Pessimism in German Philosophy, 1860-1900*, Oxford University Press, Oxford 2016.
- Bozickovic V., *Schopenhauer on Scientific Knowledge*, w: *A Companion to Schopenhauer*, red. B. Vandenabeele, Wiley-Blackwell, Malden 2012.
- Brigandt I, Love A., „Reductionism in Biology”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2023 Edition), red. E.N. Zalta & U. Nodelman, <https://plato.stanford.edu/archives/sum2023/entries/reduction-biology/>, 12.03.2025 r.
- Buczyńska-Garewicz H., *Koło Wiedeńskie. Początek neopozytywizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1960.
- Bugła A., „*Idee platońskie*” w filozofii Arthura Schopenhauera, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2014.
- Carnap R., *Logiczna składania języka*, przeł. B. Stanosz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.
- Carnap R., Hahn H., Neurath O., *Światopogląd naukowy*, przeł. M. Skwieciński, w: H. Buczyńska-Garewicz, *Koło Wiedeńskie*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1993.
- Chmielewski A., *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.
- Chmielewski A., Popper K.R., *Przyszłość jest otwarta. Rozmowa z Sir Karlem Popperem*, przeł. A. Chmielewski, w: A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.

- Chmielewski A., *Wstęp*, w: K.R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Churchill W.S., *Moja młodość*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2000.
- Copleston F., *Historia filozofii. Tom 7: Od Fichtego do Nietzschego*, przeł. J. Łoziński, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2006.
- Darwin C., *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego*, przeł. S. Dickstein, Wolne Lektury, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/darwin-o-powstawaniu-gatunkow.pdf>, 20.12.2024 r.
- Dederer A., *Schopenhauer und Popper*, „Schopenhauer-Jahrbuch” 1978, (t. 59).
- Dobrzański M., *Begriff und Methode bei Arthur Schopenhauer*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2017.
- Dobrzański M., *Problems in Reconstructing Schopenhauer's Theory of Meaning: With Reference to His Influence on Wittgenstein*, w: *Language, Logic, and Mathematics in Schopenhauer*, red. J. Lemanski, Birkhäuser, Cham 2020.
- Dzik J., *Ewolucja. Twórcza moc selekcji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Eccles J.C., Popper K.R., *The Self and Its Brain*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg 1985.
- Fichte J.G., *Teoria Wiedzy. Wybór pism*, t. 1, przeł. M.J. Siemek, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Fischer K., *Die beiden kantischen Schulen in Jena. Rede zum Antritt des Prorektorats am 1. Februar 1862*, Stuttgart 1862.
- Futuyma D.J., *Ewolucja*, przeł. W. Babik, B. Bocheńska, Z. Bocheński, J. Gliwicz, E. Krzemińska, Z. Prokop, J. Radwan, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Garewicz J., *Schopenhauer*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
- Garewicz J., *Od tłumacza*, w: A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Garewicz J., *Rozdroża pesymizmu. Jednostka i społeczeństwo w koncepcji Artura Schopenhauera*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków 1965.

- Garewicz J., *Wstęp*, w: A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Gombrich E.H., *Personal Recollections of the Publication of "The Open Society"*, w: K.R. Popper, *The Open Society and Its Enemies. New One-Volume Edition*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2013.
- Grimm J., Grimm W., „Idee”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=I00073>, 19.10.2024 r.
- Grimm J., Grimm W., „Rätsel”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=R01008>, 13.12.2024 r.
- Grimm J., Grimm W., „Vorstellung”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=V15503>, 19.10.2024 r.
- Grimm J., Grimm W., „Welträtsel”, w: Idem, *Deutsches Wörterbuch*, <https://woerterbuchnetz.de/?sigle=DWB&lemid=W17017>, 13.12.2024 r.
- Grobler A., *Metodologia nauk*, Wydawnictwo Aureus, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Gurczyńska-Sady K., *Metafizyczne tezy „Traktatu logiczno-filozoficznego” Ludwiga Wittgensteina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.
- Halliday D., Resnick R., Walke J., *Podstawy fizyki*, t. 1, przeł. M. Łukaszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.
- Hartmann E. von, *Philosophie des Unbewussten. Versuch einer Weltanschauung*. Duncker, Berlin 1869.
- Hartmann N., *Systematyczna autoprezentacja*, w: Idem, *Myśl filozoficzna i jej historia. Systematyczna autoprezentacja*, przeł. J. Garewicz, Comer, Toruń 1994.
- Hegel G.W.F., *Nauka logiki*, t. 1, przeł. A. Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- Horkheimer M., *Aktualność Schopenhauera*, w: Idem, *Społeczna funkcja filozofii*, J. Doktor, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, przeł. C. Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.
- Interview with Karl Raimund Popper, William Warren Bartley miscellaneous papers, Box 278, folder 14, Hoover Institution Library & Archives.
- Janik A., Toulmin S., *Wittgenstein's Vienna*, Simon and Schuster, New Yourk 1973.

- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, przeł. M. Żelazny, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. B. Bornstein, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Kant I., *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która ma wystąpić jako nauka*, przeł. B. Bornstein, w: Idem, *Dzieła zebrane*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Karl R. Popper *Gesammelte Werke in deutscher Sprache*, <https://www.mohrsiebeck.com/buch/gesammelte-werke-in-deutscher-sprache-9783161609596/>, 20.09.2024 r.
- Koßler M., *Language as an "Indispensable Tool and Organ" of Reason: Intuition, Concept and Word in Schopenhauer*, w: *Language, Logic, and Mathematics in Schopenhauer*, red. J. Lemanski, Birkhäuser, Cham 2020.
- Kreuzer F., Lorenz K.Z., Popper K.R., *Przyszłość jest otwarta: część pierwsza*, „Nowa Krytyka” 1992, (3).
- Koterski A., *Popper i Koło Wiedeńskie: za kulisami*, „Filozofia Nauki” 2003, nr 2 (42).
- Kubok D., *Krytycyzm, sceptycyzm i zetetycyzm we wczesnej filozofii greckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, H. Ostromęcka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009.
- Lemanski J., *Concept Diagrams and the Context Principle*, w: *Language, Logic, and Mathematics in Schopenhauer*, red. J. Lemanski, Birkhäuser, Cham 2020.
- Leśniak K., *Wstęp*, w: Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Leśniewska A., *Sumienie filozofii. Artur Schopenhauer*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2009.
- Liana Z., *Filozoficzne korzenie metody krytycznej K. R. Poppera. Metoda krytyczna we wczesnym ujęciu K.R. Poppera wobec metafizycznej tradycji neokantowskiej szkoły J.F. Friesa*, Copernicus Center Press, Kraków 2021.
- Lorenz A., *Das Problem der Dinge and sich bei Kant, Schopenhauer und Freud*, Arboretum, Wrocław 2004.

- Magee B., *Confessions of a Philosopher: A Journey Through Western Philosophy*, Random House, New York 1998.
- Magee B., *Popper*, przeł. P. Dziliński, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- Magee B., *The Philosophy of Schopenhauer*, Oxford University Press, Oxford 1997.
- Magee B., *Wyznania filozofa*, przeł. B. Chwedeńczuk, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- Marcin R.B., *In Search of Schopenhauer's Cat: Arthur Schopenhauer's Quantum-Mystical Theory of Justice*, The Catholic University of America Press, Washington, D.C. 2005.
- Marcin R.B., *Schopenhauer's Metaphysics and Contemporary Quantum Theory*, „Schopenhauer-Jahrbuch” 2012, (93).
- Mayor A., *The First Fossil Hunters: Paleontology in Greek and Roman Times*, Princeton University Press, Princeton 2000.
- Mayr E., *Populacje, gatunki i ewolucja*, przeł. W. Byczkowska-Smyk, A. Czapik, C. Jura, H. Krzanowska, A. Łomnicki, J. Rafiński, H. Szarski, J. Weiner, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Mayr E., *The Growth of Biological Thought: Diversity, Evolution, and Inheritance*, The Belknap Press of Harvard University Press Cambridge, Massachusetts, London 1982.
- Mayr E., *To jest biologia. Nauka o świecie ożywionym*, przeł. J. Szacki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
- Mayr E., *What Evolution Is*, Phoenix, London 2002.
- Meyer A., *On the Importance of Being Ernst Mayr*, „PLOS Biology” 3(5) 2005, <https://doi.org/10.1371/journal.pbio.0030152>, 08.02.2025 r.
- Miodoński L., *Filozofia religii Arthura Schopenhauera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.
- Miodoński L., *Wprowadzenie do filozofii Arthura Schopenhauera*, Wrocław 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Modern Library 100 Best Nonfiction, <https://sites.prh.com/modern-library-top-100/#top-100-nonfiction>, 22.09.2024 r.

- Morgenstern M., *Schopenhauers Philosophie der Naturwissenschaft. Aprioritätslehre und Methodenlehre als Grenzziehung naturwissenschaftlicher Erkenntnis*, Bouvier, Bonn 1985.
- Newton I., *Matematyczne zasady filozofii naturalnej*, przeł. S. Brzezowski, Copernicus Center Press, Kraków 2015.
- Noras A.J., *Historia neokantyzmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
- Noras A.J., *Kant a neokantyzm badeński i marburski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Noras A.J., *Kant i Hegel w sporach filozoficznych osiemnastego i dziewiętnastego wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Noras A.J., *Problem psychologii w filozofii pokantowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Noras A.J., *Rzecz sama w sobie jako problem*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2014, nr 2.
- O'Connor T., „Emergent Properties”, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2021 Edition), red. E.N. Zalta, <https://plato.stanford.edu/archives/win2021/entries/properties-emergent/>, 12.03.2025 r.
- Marzęcki J., *Artur Schopenhauer wobec filozofii Indii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Piórzyński J., *Spór o panteizm. Droga Spinozy do filozofii i kultury niemieckiej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Warszawa, Toruń 2016.
- Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020.
- Pobojewska A., *Biologia i poznanie: biologiczne „a priori” człowieka a realizm teoriopoznawczy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996.
- Popper K.R., *Czym jest dialektyka?*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Dodatek 1. Kubel i reflektor: dwie teorie wiedzy*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

- Popper K.R., *Dwa oblicza zdrowego rozsądku. Argument w obronie zdroworozsądkowego realizmu i przeciwko zdroworozsądkowej teorii wiedzy*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *Epistemologia bez podmiotu poznającego*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *Ewolucja i drzewo wiedzy*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *Die beiden Grundprobleme der Erkenntnistheorie. Aufgrund von Manuskripten aus den Jahren 1930-1933*, Mohr Siebeck, Tübingen 2010.
- Popper K.R., *Freiheit und intellektuelle Verantwortung*, w: Idem, *Alles Leben ist Problemlösen. Über Erkenntnis, Geschichte und Politik*. Piper Verlag, München 2020.
- Popper K.R., *Historical Comments on the Mind-Body Problem*, w: Eccles J.C., Popper K.R., *The Self and Its Brain*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg 1985.
- Popper K.R., *How I Became a Philosopher without Trying*, w: Idem, *All Life is Problem Solving*, London, New York 2001.
- Popper K.R., *Humanizm a rozum*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Język a problem fizykopsychiczny*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Książki i myśli: pierwsza książka Europy*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Popper K.R., Lavanco G., *Socrate nel 2000. Parla il grande filosofo Karl Popper, a Palermo per ritirare il Premio Nietzsche*, w: „L’ora” 14.10.1988 (Palermo).
- Popper K.R., *Logik der Forschung. Zur Erkenntnistheorie der modernen Naturwissenschaft*, Springer-Verlag, Wien 1935.

- Popper K.R., *Logika nauk społecznych*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Popper K.R., *Logika odkrycia naukowego*, przeł. U. Niklas, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2002.
- Popper K.R., *Materialism Transcends Itself*, w: Eccles J.C., Popper K.R., *The Self and Its Brain*, Springer Verlag, Berlin, Heidelberg 1985.
- Popper K.R., *Nęcza historycyzmu*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1989.
- Popper K.R., *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, przeł. A Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Popper, *O chmurach i zegarach. Zarys teorii racjonalności i wolności człowieka*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *O statusie nauki i metafizyki*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *O teorii obiektywnego umysłu*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *Objectivity in Probability Theory and in Physics*, w: *The Philosophy of Karl Popper*, red. P.A. Schlipp, Open Court, LaSalle 1974.
- Popper K.R., *On freedom (1958/67)*, przeł. P. Camiller, w: Idem, *All Life is Problem Solving*, London, New York 2001.
- Popper K.R., *Przeciwko wielkim słowom*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Popper K.R., *Przedmowa do pierwszego wydania angielskiego*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Przedmowa do wydania angielskiego*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

- Popper K.R., *Przedmowa do wydania polskiego*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *Przyczynek do ewolucyjnej teorii wiedzy*, w: Idem, *Świat skłonności*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.
- Popper, *Przypisy do rodz. 6*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Popper K.R., *Realism and the Aim of Science: From the Postscript to The Logic of Scientific Discovery*, Routledge, London, New York 1996.
- Popper K.R., *Rozum czy rewolucja?*, w: Idem, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, przeł. B. Chwedeńczuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Popper K.R., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Urok Platona*, t. 1, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Popper K.R., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie. Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*, t. 2, przeł. W. Jedlicki, H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Popper K.R., *Świat skłonności: dwie nowe koncepcje przyczynowości*, w: Idem, *Świat skłonności*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.
- Popper K.R., *The World of Parmenides. Essays on the Presocratic Enlightenment*, Routledge, London, New York 1998.
- Popper K.R., *Tolerancja i intelektualna odpowiedzialność (skradzione od Ksenofanesa i Woltera)*, w: Idem, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, przeł. A. Malinowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Popper K.R., *Uwagi o Berkeleyu jako prekursorze Macha i Einsteina*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Wiedza hipotetyczna: moje rozwiązanie problemu indukcji*, w: Idem, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012,
- Popper K.R., *Wszechświat otwarty. Argument na rzecz indeterminizmu*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.

- Popper K.R., *Z powrotem do presokratyków*, w: Idem, *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Popper K.R., *Zur Methodenfrage der Denkpsychologie*, w: Idem, *Frühe Schriften*, Mohr Siebeck, Tübingen 2006.
- Popper K.R., *Zum Thema Freiheit (1958/67)*, w: Idem, *Alles Leben ist Problemlösen. Über Erkenntnis, Geschichte und Politik*. Piper Verlag, München 2020.
- Popper K.R., *Zur Theorie der Demokratie*. W: Idem. *Alles Leben ist Problemlösen. Über Erkenntnis, Geschichte und Politik*. Piper Verlag, München 2020.
- Przyłębski A., *W poszukiwaniu królestwa filozofii. Z dziejów neokantyzmu badeńskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1993.
- Reinhart M., *Arthur Schopenhauer und das Manifest des Wiener Kreises: Argumente einer logisch-empiristischen Wissenschaftstheorie*, w: *Das Hauptwerk. 200 Jahre Arthur Schopenhauers Die Welt als Wille und Vorstellung. Akten des Jubiläumskongresses der Schopenhauer-Gesellschaft Frankfurt am Main vom 23. Bis 26. Oktober 2019*, red. D. Birnbacher, M. Koßler, Königshausen & Neumann, Würzburg 2022.
- Romm J., *Zmiany klimatu. Wszystko, co warto wiedzieć*, przeł. A. Adamczyk-Karwowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.
- Russell B., *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*, przeł. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012.
- Sady W., *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Sady W., *Struktura rewolucji relatywistycznej i kwantowej w fizyce*, Universitas, Kraków 2020.
- Safranski R., *Schopenhauer. Dzikie czasy filozofii*, przeł. M. Falkowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Schirmacher W., *Schopenhauer bei neueren Philosophen*, „Schopenhauer-Jahrbuch” 1983, (64).
- Schlick M., *Przyczynowość we współczesnej fizyce*, przeł. M. Skwieciński, w: H. Buczyńska-Garewicz, *Koło Wiedeńskie*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1993.

- Schopenhauer A., *Czworaki korzeń zasady racji dostatecznej*, przeł. J. Marzęcki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2003.
- Schopenhauer A., *Die beiden Grundprobleme der Ethik*, w: Idem, *Kleinere Schriften*, Haffmans Verlag, Zürich 1988.
- Schopenhauer A., *Die beiden Grundprobleme der Ethik*, w: Idem, *Sämtliche Werke*, t. 4, Brockhaus, Leipzig 1890, Poppera osobisty egzemplarz znajdujący się w Karl Popper Archives, University of Klagenfurt (I 552050, [½]).
- Schopenhauer, *Die Welt als Wille und Vorstellung*, t. 1, Brodhaus, Leipzig 1888, Poppera osobisty egzemplarz znajdujący się w Karl Popper Archives, University of Klagenfurt (I 552046), https://surf.aau.at/primo-explore/fulldisplay?docid=UKL_alma2140865770003346&context=L&vid=UKL&lang=de_DE&search_scope=Primokatalog&adaptor=Local%20Search%20Engine&isFrbr=true&tab=default_tab&query=any,contains,A.%20Schopenhauer,%20Die%20Welt%20als%20Wille%20und%20Vorstellung,%20Brodhaus%201888&offset=0, 15.02.2025 r.
- Schopenhauer A., *Die Welt als Wille und Vorstellung*, t. 1, w: Idem, *Arthur Schopenhauers Werke in fünf Bänden*, t. 1, Haffmans Verlag, Zürich 1988.
- Schopenhauer A., *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, przeł. B. Konorski, Ł. Konorska, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2014.
- Schopenhauer A., *Gesammelte Briefe*, hrsg. A. Hübscher, Bouvier Verlag, Bonn 1978.
- Schopenhauer, *O podstawie moralności*, przeł. Z. Bassakówna, Wydawnictwo „BIS”, Warszawa 1994.
- Schopenhauer A., *O wolności ludzkiej woli*, przeł. A. Stögbauer, Wydawnictwo „BIS”, Warszawa 1991.
- Schopenhauer A., *Sämtliche Werke. Band 9. Arthur Schopenhauers handschriftlicher Nachlaß, 1. Hälfte: Theorie des Erkennens*, red. P. Deussen, R. Piper & Co., Verlag, Monachium 1913.
- Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

- Schopenhauer A., *The World As Will and Idea*, t. 1, przeł. R.B. Haldane, J. Kemp, Routledge & Kegan Paul, London 1883.
- Schopenhauer A., *The World as Will and Presentation*, t.1, przeł. R.E. Aquila, D. Carus, Longman, New York 2008.
- Schopenhauer A., *The World as Will and Representation*, t. 1, przeł. E.F.J. Payne, The Falcon's Wing, Indian Hills, Colorado 1958.
- Schopenhauer A., *The World as Will and Representation*, t. 1. przeł. J. Norman, A. Welchman, C. Janaway, Cambridge University Press, Cambridge 2010.
- Schopenhauer A., *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i paralipomena*, t. 1, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Schopenhauer A., *W poszukiwaniu mądrości życia: Parerga i paralipomena. Drobne pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2004.
- Schrödinger E., *Czym jest życie? Fizyczne aspekty żywej komórki*, w: Idem, *Czym jest życie?*, przeł. S. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- Schrödinger E., *Umysł i materia*, w: Idem, *Czym jest życie?*, przeł. S. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- Schrödinger E., *Szkice autobiograficzne*, w: Idem, *Czym jest życie?*, przeł. S. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- Szlachcic K., *Filozofia nauk empirycznych Pierre'a Duhema*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.
- Szlachcic K., *O paradoksach Popperowskiego falsyfikacjonizmu*, „Filozofia Nauki” 2003, nr 2 (42).
- Szombierski D., *Rola krytycyzmu w bezpieczeństwie demokracji. Karla Poppera idea inżynierii cząstkowej*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2022, nr 4 (57).
- Szombierski D., *Zetetyczny rejs: O Dariusza Kuboka badaniach nad krytycyzmem*, „Ruch Filozoficzny” 2024, nr 2 (79).
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Tom drugi: Filozofia nowożytna do roku 1830*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
- Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Tuczyński J., *Schopenhauer a Młoda Polska*, Wydawnictwo Morskie Gdańsk, Gdańsk 1969.

- Understanding Schopenhauer Through the Prism of Indian Culture: Philosophy, Religion and Sanskrit Literature*, red. A. Barua, M. Koßler, M. Gerhard, De Gruyter, Berlin 2013.
- van Riel R., Van Gulick R., „Scientific Reduction”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2024 Edition), red. E.N. Zalta, U. Nodelman, <https://plato.stanford.edu/archives/spr2024/entries/scientific-reduction/>, 12.03.2025 r.
- Wasiewicz J., *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 2010.
- Wendel H.J., *Das Problem der Bestimmung wissenschaftlicher Erkenntnis*, w: *Handbuch Karl Popper*, red. G. Franco Springer VS, Wiesbaden 2019.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, Kegan Paul, London 1922, Poppera osobisty egzemplarz znajdujący się w Karl Popper Archives, University of Klagenfurt (I 551370).
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Wojtunik A.W., *Wolność i konieczność w myśli Arthura Schopenhauera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011.
- Woleński, *Epistemologia: poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Woleński J., *Metamatematyka a epistemologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Woleński J., *W sprawie odróżnienia pomiędzy kontekstem odkrycia i kontekstem uzasadnienia*, w: Idem, *W stronę logiki*, Aureus, Kraków 1996.

Streszczenie

Problem granic racjonalności: Poppera polemika ze Schopenhauerem

Celem tej pracy jest zbadanie nieznanych związków krytycznego racjonalizmu Karl R. Poppera z filozofią Arthura Schopenhauera. Praca składa się z trzech części. Pierwsza ma charakter historyczny, ponieważ na podstawie badań historyczno-filozoficznych oraz analizy materiałów archiwalnych argumentuje za wpływem Schopenhauera na Poppera. Dociekania w dalszej części pracy mają na celu zbadanie zakresu tego wpływu. Drugi rozdział porównuje stanowiska epistemologiczne tych dwóch myślicieli w kontekście perspektywy obecnej w *Krytyce czystego rozumu*. Udało się pokazać między innymi wpływ Schopenhauera na Poppera poglądy z zakresu metody filozofii, interpretację pism Immanuela Kanta oraz krytykę idealistów niemieckich. Trzeci rozdział zestawia koncepcje metafizyczne Schopenhauera i Poppera w kontekście filozoficznych zagadnień implikowanych przez nauki biologiczne. W tym kontekście obaj myśliciele są przedstawicielami emergentyzmu. Oprócz tego na gruncie ich stanowisk metafizycznych zachodzą istotne podobieństwa: dla nich dwóch kluczowa w tym kontekście jest koncepcja miłosierdzia, bronią idei wolności oraz nie sposób poddać ich stanowiska krytyce z perspektywy gilotyny Hume'a. W tym kontekście możliwy jest wpływ Schopenhauera na Poppera. Oczywiście między tymi dwoma filozofami zachodzą również istotne różnice. Popper inspirował się pismami Schopenhauera, ale pozostał samodzielnym myślicielem i nie był kontynuatorem jego myśli. Z tego zaproponowano interpretację relacji między tymi dwoma filozofami, jako pewną formę Poppera polemiki ze Schopenhauerem. Przesłanką do takiego podejścia są zebrane liczne dane historyczne przemawiające za wpływem Schopenhauera na Poppera. Obecny w tytule problem granic racjonalności odsyła do *Krytyki czystego rozumu*, a tym samym podkreśla, że perspektywa obecna w pracy odnosi się do dziedzictwa Kanta. W pracy wyróżniono dwie metody: historyczno-filozoficzną oraz komparatystyczną. To podejście metodologiczne umożliwiło porównać poglądy filozoficzne Schopenhauera i Poppera, a także zrealizować podstawowy cel badawczy, którym było zbadanie związków krytycznego racjonalizmu Poppera z filozofią Schopenhauera.

Słowa kluczowe: Schopenhauer, Popper, Kant, racjonalność, rozum, granica

Summary

The Problem of the Limits of Rationality: Popper's Polemic with Schopenhauer

The aim of this work is to examine the unknown connections between Karl R. Popper's critical rationalism and Arthur Schopenhauer's philosophy. The work consists of three parts. The first is genetic in character because, based on historical and philosophical research and analysis of archival materials, it argues for Schopenhauer's influence on Popper. The investigations in the remaining part of the work aim to examine the scope of this impact. The second chapter compares the epistemological positions of these two thinkers in the context of the perspective present in the *Critique of Pure Reason*. Among other things, Schopenhauer's influence on Popper's views on the method of philosophy, the interpretation of Immanuel Kant's writings, and the criticism of German idealists, were demonstrated. The third chapter compares the metaphysical concepts of Schopenhauer and Popper in terms of philosophical issues implied by biological sciences. In this context, both thinkers are representatives of emergentism. In addition, there are significant similarities in their metaphysical positions: for both of them, the idea of mercy is key in this context; they defend the concept of freedom, and it is impossible to attack their position from the perspective of the is-ought problem. In this case, Schopenhauer's influence on Popper is possible. Of course, there are also significant differences between these two philosophers. Popper was inspired by Schopenhauer's works, but he remained an independent thinker and was not a continuator of his thought. For this reason, an interpretation of the relationship between these two philosophers was proposed as a certain form of Popper's polemic with Schopenhauer. The premise for this approach is the numerous collected historical data that support Schopenhauer's influence on Popper. The problem of the limits of rationality present in the title refers to the *Critique of Pure Reason* and thus emphasises that the perspective present in the work refers to Kant's legacy. Two methods are distinguished in the work: historical-philosophical and comparative. This methodological approach made it possible to compare the philosophical views of Schopenhauer and Popper, as well as to achieve the basic research goal, which was to examine the connections between Popper's critical rationalism and Schopenhauer's philosophy.

Keywords: Schopenhauer, Popper, Kant, rationality, reason, limit